

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

prof. dr hab. Łukasz Pohl

dr Konrad Burdziak

dr Michał Jankowski

Paulina Banaszak

***Zabójstwa kwalifikowane w Kodeksie karnym z 1997 r.
– naukowa i sądowa wykładnia znamion kwalifikujących***

Warszawa 2017

Spis treści

Wprowadzenie.....	3
1. Zabójstwo w związku z rozbojem	4
A. Wykładnia naukowa	4
1. Uwagi ogólne	4
2. Znamiona zabójstwa w związku z rozbojem	7
2.1. Podmiot.....	8
2.2. Strona przedmiotowa	13
2.3. Strona podmiotowa	22
3. Problem z adekwatną kwalifikacją prawną.....	22
B. Wykładnia sądowa	25
C. Wnioski	40
2. Zabójstwo w związku ze zgwałceniem.....	42
A. Wykładnia naukowa	42
1. Uwagi ogólne	42
2. Znamiona zabójstwa w związku ze zgwałceniem	44
2.1. Podmiot.....	44
2.2. Strona przedmiotowa	44
2.3. Strona podmiotowa	57
3. Problem z adekwatną kwalifikacją prawną	58
B. Wykładnia sądowa	58
C. Wnioski	65
3. Zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika.....	70
A. Wykładnia naukowa	70
1. Znamiona zabójstwa w związku z wzięciem zakładnika.....	70
1.1. Podmiot.....	70
1.2. Strona przedmiotowa	70
1.3. Strona podmiotowa	73
2. Problem z adekwatną kwalifikacją prawną.....	73
B. Wykładnia sądowa	73
4. Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem	75
A. Wykładnia naukowa	75
1. Znamiona zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem	75
1.1. Podmiot.....	75
1.2. Strona przedmiotowa	75
1.3. Strona podmiotowa	92
B. Wykładnia sądowa	92
C. Wnioski	99
5. Zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie	101
A. Wykładnia naukowa	101
1. Znamiona zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie	101
1.1. Podmiot.....	101
1.2. Strona przedmiotowa	101
1.3. Strona podmiotowa	102
B. Wykładnia sądowa	118

C. Wnioski	127
6. Zabójstwo z użyciem materiałów wybuchowych	129
A. Wykładnia naukowa	129
1. Znamiona zabójstwa z użyciem materiałów wybuchowych	129
1.1. Podmiot	129
1.2. Strona przedmiotowa	129
1.3. Strona podmiotowa	148
B. Wykładnia sądowa	149
C. Wnioski	152
7. Zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby	156
A. Wykładnia naukowa	156
1. Uwagi ogólne	156
2. Znamiona zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby	159
2.1. Podmiot	159
2.2. Strona przedmiotowa	160
2.3. Strona podmiotowa	166
B. Wykładnia sądowa	166
C. Wnioski	171
8. Zabójstwo wykonane przez sprawcę prawomocnie skazanego wcześniej za zabójstwo	173
A. Wykładnia naukowa	173
1. Uwagi ogólne	173
2. Warunki recydywy z art. 148 § 3 k.k.	175
B. Wykładnia sądowa	182
C. Wnioski	187
9. Zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego	189
A. Wykładnia naukowa	189
1. Uwagi ogólne	189
2. Znamiona zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego	190
2.1. Podmiot	190
2.2. Strona przedmiotowa	190
2.3. Strona podmiotowa	195
B. Wykładnia sądowa	196
C. Wnioski	198
10. Pozostałe wyniki badań empirycznych	199
A. Dobór i charakterystyka uzyskanej próby	199
B. Kwalifikacje prawne czynów w zbadanych sprawach	201
C. Formy popełnienia przestępstwa i zamiar	204
D. Wymierzone kary	206
E. Charakterystyka sprawców	207
F. Liczby i charakterystyka ofiar	210
Bibliografia	213

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie, będące pokłosiem projektu badawczego realizowanego w 2017 r. w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, dotyczy zabójstw kwalifikowanych w ujęciu Kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.¹, a więc zabójstw, które w rzeczonym kodeksie stypizowano w § 2 i 3 jego art. 148. Jak oznajmia to podtytuł przedkładanej pracy, główny nacisk położono w niej na kwestię wykładni znamion kwalifikujących. Rzeczoną wykładnię zdecydowano się przy tym przedstawić od strony zarówno naukowej, jak i praktycznej, przekazując bowiem w pierwszej kolejności reprezentatywny obraz doktryny prawniczej², a w następnej stanowisko objętego badaniem orzecznictwa sądowego. Co szczególnie istotne, zawarte w książce rozważania nie ograniczają się do wyводу o sprawozdawczym charakterze, czego potwierdzeniem są znajdujące się w niej pomysły interpretacyjne oraz postulaty adekwatnej zmiany prawa. Ważnym uzupełnieniem warstwy teoretyczno-dogmatycznej jest część kryminologiczna będąca efektem przeprowadzonych przez autorów opracowania badań aktowych³ zrealizowanych przy użyciu odpowiednio skonstruowanej ankiety.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 2204 ze zm.) – dalej jako „k.k.”.

² Niniejsze opracowanie nie stanowi zatem założenia – co należy już w tym miejscu z całą mocą podkreślić – pełnej bazy bibliograficznej zawierającej kompletny wykaz prac poruszających problematykę zabójstw kwalifikowanych.

³ Realizatorzy projektu badawczego zwrócili się do wszystkich Sądów Okręgowych z prośbą o nadesłanie akt spraw karnych dotyczących czynów zabronionych, w których kwalifikacji prawnej znalazł się ostatecznie art. 148 § 2 k.k. lub art. 148 § 3 k.k. W następstwie powyższego uzyskano akta 98 spraw karnych.

1. Zabójstwo w związku z rozbojem

A. Wykładnia naukowa

1. Uwagi ogólne

Prezentacja oraz analiza reprezentatywnego dorobku polskiej nauki o prawie karnym w zakresie wykładni znamion tytułowego zabójstwa poprzedzona być musi kilkoma uwagami o ogólnym charakterze⁴, mianowicie uwagami objaśniającymi status tego zachowania w obecnie obowiązującym polskim prawie karnym. Konieczność ta bierze się stąd, iż ustawową charakterystykę tego zabójstwa ustawodawca ujął w sposób właściwy dla konstrukcji przestępstwa wieloodmianowego⁵, nazywanego też przestępstwem o alternatywnie określonych znamionach, a więc w sposób, który z teoretycznoprawnego punktu widzenia jawi się jako kodowanie w jednym przepisie prawnym kilku odrębnych prawnokarnych norm sankcjonowanych. W art. 148 § 2 pkt 2 k.k. ustawodawca – za pomocą słów „Kto zabija człowieka w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem” – wypowiedział się bowiem nie tylko o zabójstwie w związku z rozbojem, ale – jak łatwo zauważyć – wymienił w tym przepisie jeszcze dwa inne zabójstwa, mianowicie zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika oraz zabójstwo w związku ze zgwałceniem. Tym samym zafundował on interpretatorowi tego przepisu dylemat wykładniczy już na przedpolu egzegezy widniejących w nim znamion, tj. dylemat sprowadzający się do pytania, czy we wskazanym przepisie określono jedno zabójstwo człowieka, czy – przeciwnie – większą liczbę zabójstw tego typu.

Zdaniem R. Kokota, autora szerzej analizującego tę kwestię: „(...) słuszniejsze jest stanowisko traktujące ten przepis jako zbiorczą postać zawierającą trzy odmiany tego

⁴ Aby uniknąć nieporozumień, wskażmy raz jeszcze na wstępie, że niniejsze rozważania nie mają na celu prezentacji całości piśmiennictwa prawniczego dotyczącego rozważanego zabójstwa.

⁵ Szerzej nt. tego rodzaju struktury zob. w szczególności Ł. Pohl, *Struktura normatywna przepisu o tzw. przestępstwie wieloodmianowym (zagadnienie jedności i wielości przestępstw)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10, s. 74 i n. oraz podaną tam literaturę.

samego typu kwalifikowanego, o alternatywnie określonych znamionach”⁶. W opinii tego autora: „(...) pogląd odmienny, wyrażany w kontekście zagadnienia liczby typów kwalifikowanych zabójstwa, wykazuje w tej mierze pewną niekonsekwencję”⁷. Jeżeli bowiem – pisze R. Kokot – „taka konstrukcja znamienia kwalifikującego uzasadniałaby jego rozbiór i wyselekcjonowanie aż trzech samoistnych postaci zabójstw, to *per analogiam* regułę tę należałoby zastosować również w odniesieniu do zabójstwa «z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych», a ten tymczasem przepis traktowany jest już według *opinio communis* jako konstrukcyjna jedność”⁸.

Nie sposób nie zauważyć, że podane przez autora uzasadnienie zajmowanego przezeń stanowiska jest uzasadnieniem nieprzekonującym. Autor nie poszukuje bowiem rozwiązania wskazanego problemu w procesie wykładni art. 148 § 2 pkt 2 k.k., lecz opiera się na przyjmowanym przez karnistów poglądzie – dodajmy zresztą, iż szerzej przez nich nieuzasadnionym – odnośnie do liczby czynów zabronionych opisanych w innym, a obecnie mającym już skrajnie odmienne brzmienie, przepisie Kodeksu karnego⁹.

Tymczasem to właśnie w sferze wykładni powinniśmy poszukiwać rozwiązania interesującej nas kwestii. Wynika to z faktu, iż o tym, co jest zabronione, decyduje zakodowana w tekście prawnym norma, tą zaś jest tylko takie wyrażenie językowe spełniające określone warunki. Jednym z nich – przypomnijmy – jest zaś nakładany na zakres normowania każdej z osobna branej normy warunek ograniczenia tego zakresu tylko do zachowania określonego typu¹⁰, a więc warunek sprawiający, że nie jest możliwy układ normowania jedną normą zachowań różnego rodzaju.

⁶ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2332, Prawo CCLXXV, Wrocław 2001, s. 163.

⁷ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 163.

⁸ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 163.

⁹ Jak wiadomo bowiem, w obowiązującej obecnie wersji art. 148 § 2 pkt 4 k.k. mowa jest już tylko o zabójstwie z użyciem materiałów wybuchowych.

¹⁰ Decydują o tym tzw. prawa rzeczywistości, które, stosownie odwzorowując rzeczywistość, unaoczniają, że określony stan rzeczy można osiągnąć tylko w drodze określonego rodzaju, gdyż zdatnego do jego wywołania, zachowania – szerzej na temat tych praw zob. w szczególności Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2007, s. 146.

Jest bezsporne, że w przypadku zachowań określonych w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. mamy do czynienia właśnie z zachowaniami różnego typu. Opisany wyżej warunek sprawia zatem, że w rzeczonym przepisie ustawodawca posłużył się techniką kondensacji norm w jednym przepisie¹¹ i w konsekwencji określił w nim nie jeden typ czynu zabronionego (nie jeden typ przestępstwa), lecz – przy podejściu uogólniającym¹² – trzy typy czynów zabronionych (trzy przestępstwa), mianowicie: zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika, zabójstwo w związku ze zgwałceniem oraz zabójstwo w związku z rozbojem.

Rozważane zagadnienie liczby zabójstw opisanych w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w kontekście konstrukcji przestępstwa wieloodmianowego nie jest – co należy podkreślić – problemem wyłącznie akademickim. Przeciwnie, ma ono – w zależności od przyjętego stanowiska co do pojmowania wskazanej konstrukcji – daleko idące reperkusje praktyczne. Jak wiadomo bowiem, niektórzy autorzy wyrażają pogląd, że w przypadku realizacji odmian przestępstwa wieloodmianowego przyjąć należy, iż zachodzi wówczas pozorny zbieg przestępstw, co – przypomnijmy – skutkuje konkluzją, iż w takim przypadku uznać należy, że dopuszczono się wypełnienia znamion tylko jednego typu czynu zabronionego¹³. W niniejszym opracowaniu – za sprawą przyjęcia wskazanych wyżej założeń – taki wniosek jest niedopuszczalny. Oznacza to, że w sytuacji zabójstwa popełnionego zarówno w związku ze

¹¹ Przepis ten jest zatem przepisem pluralnym już w kontekście normy sankcjonowanej, bowiem zawiera on kilka (prawno-karnych) norm tego typu. Na temat zjawiska kondensacji norm prawnych w przepisie prawnym zob. w szczególności M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 134 i n.

¹² Przy przyjęciu akceptowanego w niniejszym opracowaniu założenia o konieczności włączania znamion podmiotowych (subiektywnych, strony podmiotowej typu czynu zabronionego) w syntaktyczną i treściową strukturę normy sankcjonowanej w prawie karnym (nt. tej kwestii zob. Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 110 i n. oraz podaną tam literaturę), można bowiem w pełni sensownie rozważać wariant doszukujący się w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. większej liczby norm sankcjonowanych, a co za tym idzie większej liczby typów czynów zabronionych. Te z wymienionych w tym przepisie zabójstw, które popełnić można zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i w formie zamiaru ewentualnego, można bowiem rozróżnić i ostatecznie przyjąć, że np. zabójstwo w związku ze zgwałceniem rozszczepia się na dwa typy zabójstw, mianowicie na typ znamieny zamiarem bezpośrednim i na typ znamieny zamiarem ewentualnym. Zresztą sygnalizowany zabieg doszukiwania się w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. większej liczby norm można by kontynuować, uzasadniając to jeszcze innymi względami; wszak – jak wiadomo – przywołane zgwałcenie, a także rozbój, występuje w różnych postaciach zmodyfikowanych, nadto sama postać podstawowa tych przestępstw nie jest jednorodna, bowiem można by w jej ramach pokusić się o twierdzenie, że jej ujęcie daje podstawy do wyróżniania na jej gruncie odrębnych typów – ze względu na sposób działania sprawcy: przemoc, groźba bezprawna, podstęp – w przypadku zgwałcenia, przemoc, groźba jej użycia, doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności – w przypadku rozboju.

¹³ Na ten temat zob. Ł. Pohl, *Struktura normatywna...*, s. 74 i n. oraz analizowaną tam literaturę.

zgwaltowaniem, jak i w związku z rozbojem, za trafne należy uznać stanowisko, że mamy tu do czynienia z wypełnieniem znamion dwóch typów czynów zabronionych; co oczywiście nie przesądza popełnienia dwóch przestępstw, nie sposób bowiem wykluczyć przypadku popełnienia owych zabójstw jednym i tym samym zachowaniem się¹⁴. Słowem, pozorny zbieg przestępstw nie wchodzi tu w rachubę, gdyż w omawianej sytuacji dochodzi do faktycznego (rzeczywistego) naruszenia więcej niż jednej normy sankcjonowanej¹⁵. Zbieg, jaki ma tu miejsce, jest zatem każdorazowo zbiegiem rzeczywistym, co oczywiście w żadnym razie nie przesądza z góry konieczności odzwierciedlenia jego faktu w kwalifikacji prawnej; wszak układ faktyczny może być i tego typu, że za uzasadnione uznane zostanie pominięcie jednej z przekroczonych norm.

2. Znamiona zabójstwa w związku z rozbojem

Zabójstwo w związku z rozbojem jest zatem – przy przyjęciu wariantu uogólniającego¹⁶ – odrębnym typem czynu zabronionego, charakteryzującym się własnymi znamionami.

¹⁴ Jak bowiem wiadomo, w obszarze zastosowania unormowań Kodeksu karnego – za sprawą art. 11 § 1 k.k. (w zakresie stosowania samego Kodeksu karnego) i art. 116 k.k. (w zakresie stosowania Kodeksu karnego na polu stosowania innych aktów normatywnych przewidujących odpowiedzialność karną) – przyjęto tzw. teorię jedności przestępstwa, a więc teorię, która – przypomnijmy – głosi, iż jednym i tym samym zachowaniem się nie można się dopuścić więcej niż jednego przestępstwa. Szerzej nt. tej teorii zob. Ł. Pohl, *O rezerwę wobec teorii jedności przestępstwa* [w:] M. Bojarski, J. Brzezińska, K. Łucarz (red.), *Problemy współczesnego prawa karnego i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Sienkiewicz*, Wrocław 2015, s. 313 i n., w którym to artykule wyrażono krytykę wobec teorii jedności przestępstwa.

¹⁵ Z pozornym zbiegiem przestępstw mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy norma sankcjonowana jest skonstruowana w taki sposób, że warunkiem jej przekroczenia jest popełnienie przez jej adresata więcej niż jednego zachowania – zob. Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 215.

¹⁶ Wziąwszy w szczególności pod uwagę okoliczność, że rozbój jest typem przestępstwa występującym w wieloodmianowej formie zarówno, gdy chodzi o jego wersję podstawową (zasadniczą – zob. art. 280 § 1 k.k.), jak i wtedy, gdy chodzi o jego wersję zmodyfikowaną (kwalifikowaną – zob. art. 280 § 2 k.k.). Przy drobnoziarnistym podejściu (w pełni zresztą uzasadnionym względami teoretycznymi) można by bowiem wyodrębnić trzy typy podstawowe rozboju, znamienne odmiennym sposobem działania sprawcy, a także dziewięć jego postaci kwalifikowanych.

2.1. Podmiot

Przechodząc do zagadnienia ich wykładni, przyznać trzeba, że stosunkowo najprościej przedstawia się kwestia podmiotu rzeczzonego zabójstwa, aczkolwiek i tu nie wszystko jest tak proste, jak mogłyby to sugerować poświęcone temu przestępstwu wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa karnego.

Jeśliby rozważaną kwestię wiązać wyłącznie z treścią artykułowaną przez art. 148 § 2 pkt 2 k.k., a więc z pominięciem zabójstwa realizowanego przez zaniechanie, to nie powstają tu żadne poważniejsze wątpliwości interpretacyjne. Stypizowane w tym przepisie zabójstwo w związku z rozbojem jest bowiem w rozważanym kontekście opisane przy użyciu zaimka osobowego „kto”, jego zaś użycie – w obliczu braku przeciwskażeń wynikających z ujęcia pozostałych znamion analizowanego zabójstwa – skutkuje uznaniem, iż zabójstwo to jest powszechnym typem czynu zabronionego, a więc typem, którego znamiona wypełnić może każdy człowiek.

Jeśliby natomiast uznawać, że w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. ustawodawca wypowiedział się także o związanym z rozbojem zabójstwie realizowanym poprzez zaniechanie wymaganego prawem działania¹⁷ – czego w ocenie piszącego te słowa jednak nie uczynił – to wówczas o wzmiankowanym zabójstwie, a więc o popełnianym przez zaniechanie zabójstwie związanym z rozbojem, należałoby orzec, że jest ono indywidualnym właściwym typem czynu zabronionego. Przy takim układzie, zabójstwo w związku z rozbojem byłoby więc z jednej strony, tj. w obszarze zabójstwa realizowanego przez działanie, typem powszechnym, a z drugiej strony, tj. w obszarze zabójstwa realizowanego przez zaniechanie¹⁸, typem indywidualnym.

¹⁷ Co jest zresztą opcją interpretacyjną charakterystyczną dla polskiej karnistyki, która w przepisie typizującym przestępstwo skutkowe (materialne) doszukuje się także kryminalizacji powiązanego ze skutkiem zaniechania. Szerzej na temat tej kwestii i błędności wskazanej postawy wykładniczej zob. w szczególności Ł. Pohl, *Artykuł 2 kodeksu karnego w roli wyznacznika podmiotu przestępstwa skutkowego popełnianego przez zaniechanie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, nr 3, s. 87 i n. oraz podaną tam literaturę.

¹⁸ Użyte sformułowanie, tj. określenie „zabójstwo realizowane przez zaniechanie”, nie oznacza – oczywiście – opowiedzenia się za kauzalnością zaniechania. Osobiście uważam, że nie jest ono przyczynowe; zresztą ten punkt widzenia zdaje się też wspierać ustawodawca, bowiem wyodrębnił on w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym przepis o odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie; przepisem tym jest art. 2 k.k., zgodnie z którym – przypomnijmy – „Odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi”.

Drugi ze wskazanych punktów widzenia uznać należy – naszym zdaniem – za nietrafny, bowiem forsując go, abstrahuje się od faktu obowiązywania art. 2 k.k. i w konsekwencji nie uwzględnia się zawartości normatywnej tego przepisu. Postawa taka jest zaś nie do przyjęcia, a przesądza o tym obligatoryjność uwzględnienia w procesie wykładni tekstu prawnego założenia o racjonalności twórcy tego tekstu, a więc założenia, z którego m.in. wypływa skierowany do interpretatora zakaz uznawania jakiegokolwiek części tekstu prawnego za zbędny (zakaz wykładni *per non est*¹⁹). Słowem, obowiązywanie tego przepisu nie może być w procesie wykładni ignorowane, a skoro tak, to należy się pochylić nad jego rzeczywistą zawartością normatywną. Ta jest zaś taka – w każdym razie wykładnia tego przepisu do tego niechybnie prowadzi – że jest on przepisem kluczowym dla odtworzenia wszystkich prawno-karnych norm sankcjonowanych zakazujących zaniechania znamienne go prawnokarnie relewantnym skutkiem²⁰, co owocuje tym, iż ustawodawca nie wypowiada się o typizacji zaniechań znamiennych wskazanym skutkiem w innych przepisach, a więc – ograniczając się do naszego przykładu – że typizuje on związane z rozbojem zabójstwo popełniane przez zaniechanie nie w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., lecz w art. 2 k.k.²¹ Wskazany, przyjmowany tu punkt widzenia na zawartość normatywną art. 2 k.k. pozwala też uchronić się przed kłopotliwym dla zwolennika odmiennego w tej kwestii zapatrywania pytaniem o to, czy omawiane przestępstwo jest powszechnym czy indywidualnym typem czynu zabronionego. Wszak nie sposób przyjąć, aby było ono zarówno przestępstwem powszechnym, jak i przestępstwem indywidualnym.

Podsumowując i uwzględniając powyższe, uznać należy, że w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym funkcjonuje nie jedno zabójstwo w związku z rozbojem, lecz dwa zabójstwa tego rodzaju, pośród których jedno – jako popełniane przez działanie – jest typem powszechnym, a drugie – jako popełniane przez zaniechanie – jest typem indywidualnym. Wskazany punkt widzenia jest przeto konsekwencją uznania, iż o liczbie typów czynów zabronionych przesądza liczba stosownych, leżących u podstaw tych typów, norm sankcjonowanych. Te zaś

¹⁹ Na temat tego zakazu zob. w szczególności L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 122 i n.

²⁰ Na temat wykładni art. 2 k.k. zob. w szczególności Ł. Pohl, *Artykuł 2...*, s. 87 i n.

²¹ Innymi słowy mówiąc, art. 2 k.k. jest w rozważanym zakresie przepisem zrębowym, natomiast art. 148 § 2 pkt 2 k.k. jest wobec niego przepisem uzupełniającym.

w analizowanym przez nas obszarze są niewątpliwie dwie, bowiem jedna z nich zaadresowana jest do każdego człowieka, a druga wyłącznie do podmiotu, na którym ciąży prawny i szczególny obowiązek niedopuszczenia do śmierci innego człowieka.

Z kwestią podmiotu każdego czynu zabronionego wiązana bywa sprawa dorosłości i poczytalności jego sprawcy. Jest rzeczą jasną, że dorosłość i poczytalność to warunki niemające żadnego związku z zagadnieniem znamienia określającego podmiot tego czynu; acz odnotujmy, że w literaturze spotkać się można w tym zakresie z najzupełniej niepotrzebnymi, bo wprowadzającymi terminologiczne i merytoryczne zamieszanie, sformułowaniami, iż wskazane warunki to np. ogólne znamiona przestępstwa. Podkreślmy zatem wyraźnie, że nieosiągnięcie wieku 17 lat w chwili popełnienia czynu zabronionego oraz bycie osobą niepoczytalną w chwili popełnienia czynu tego rodzaju to okoliczności, które w żadnym razie nie eliminują możliwości popełnienia czynu zabronionego²². Pierwsza z tych okoliczności jest bowiem – co do zasady²³ – jedynie okolicznością uniemożliwiającą ukaranie²⁴, a druga z nich – także co do zasady²⁵ – okolicznością uniemożliwiającą przypisanie winy²⁶.

²² Wynika to z faktu, iż prawnokarne normy sankcjonowane zaadresowane są zarówno do osób nieletnich, jak i do osób dorosłych, a także z tego, że są one zaadresowane zarówno do podmiotów poczytalnych, jak i niepoczytalnych (w chwili popełnienia czynu zabronionego). Na temat tych kwestii zob. w szczególności Ł. Pohl, *Prawo...*(2015), s. 118.

²³ Jak wiadomo bowiem, w art. 10 § 2 k.k. przewidziano w tym zakresie wyjątek, formułując wymóg ukończenia przez sprawcę (określonych w tym przepisie czynów zabronionych) 15 lat w czasie popełnienia jednego z nich.

²⁴ O kwestii nieuznawania braku dorosłości za okoliczność uniemożliwiającą przypisanie winy zob. Ł. Pohl, *Prawo...*(2015), s. 279.

²⁵ W pierwszej kolejności zwróćmy bowiem uwagę, że niekiedy niepoczytalność – jako ewidentnie stan zakresowy, a więc stopniowalny – jest na tyle głęboka (co ma miejsce np. w sytuacji bardzo poważnego upośledzenia umysłowego), że nie sposób jest mówić o czynie w karnistycznym rozumieniu tego słowa. A skoro tak, to w takiej sytuacji niepoczytalność byłaby okolicznością uniemożliwiającą uznanie, iż doszło do przekroczenia prawnokarnej normy sankcjonowanej, czyli do popełnienia czynu zabronionego – na temat tej kwestii zob. m.in. Ł. Pohl, M. Zieliński, *W sprawie rzetelności wiedzy o wykładni*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, nr 1, s. 5 i n. Otwarte pozostaje w tym obszarze interesujące od strony teoretycznoprawnej pytanie o to, o którym ze składników owej normy należałoby wtedy mówić, iż uległ on wówczas niespełnieniu. Do pomyślenia są bowiem choćby dwa warianty – pierwszy, zgodnie z którym osoba o tak głębokiej niepoczytalności nie byłaby adresatem rozważanej normy, i drugi, zgodnie z którym zachowania przez nią podjętego nie zaliczano by do zakresu normowania tej normy. Wydaje się, że za właściwsze uchodzi drugie z zaprezentowanych stanowisk – acz, oczywiście, kwestia ta wymaga głębszych analiz. Zgoła innym zagadnieniem jest natomiast związany z postrzeganiem niepoczytalności jako okoliczności uniemożliwiającej przypisanie winy problem tzw. zawinionej niepoczytalności, o którym – jak wiadomo – ustawodawca wypowiedział się w art. 31 § 3 k.k. Zdaniem bowiem niektórych autorów, a niepodzielanym przez piszącego te słowa, niepoczytalność sprawcy w chwili popełnienia czynu zabronionego nie jest okolicznością uniemożliwiającą przypisanie mu winy w sytuacji, kiedy

W przypadku rozważanego przez nas zabójstwa istotne jest to, że odnoszący się do wieku warunek odpowiedzialności karnej z tytułu jego popełnienia został zawieszony na niższym poziomie, zgodnie bowiem z art. 10 § 2 k.k. wystarczające jest w tym względzie ukończenie 15 lat w chwili popełnienia tego zabójstwa.

Osiągnięcie przez sprawcę zabójstwa związanego z rozbojem wskazanego wieku w chwili popełnienia tego czynu zabronionego jest oczywiście jedynie jednym z wielu warunków, który musi zostać spełniony, aby sprawcę tego czynu można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej przewidzianej w Kodeksie karnym. Nie wchodząc głębiej w kwestię tych warunków, podnieść jedynie trzeba – naświetlając tym samym stanowisko o nieuznawaniu nieosiągnięcia określonego wieku w chwili popełnienia czynu zabronionego za okoliczność uniemożliwiającą przypisanie winy – że osiągnięcie przez sprawcę 15 lat w chwili popełnienia przezeń zabójstwa w związku z rozbojem w żadnym razie nie przesądza o winie tego podmiotu. Tę bowiem sąd musi dopiero rozpoznać. Słowem, każdorazowo musi on ustalić, czy sprawcy spełniającemu warunek wieku można przypisać winę z tytułu wypełnienia przezeń w sposób bezprawny znamion omawianego zabójstwa. Przedstawiony tu pogląd – podkreślmy to raz jeszcze – sprzeciwia się zatem opinii, iż osiągnięcie wskazanego wieku zbyteczną czyni procedurę ustalania winy. Wychodzimy tu bowiem z założenia – zresztą w pełni korespondującego w tym

do popełnienia czynu zabronionego doszło w warunkach opisanych w tym przepisie, a więc w warunkach, kiedy to sprawca wprowadził się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Wydaje się bowiem, że takie ujęcie w sposób nader swobodny przechodzi do porządku dziennego nad niespornym wszak faktem, iż w chwili realizacji znamion czynu zabronionego sprawca nie mógł kierować swoim postępowaniem. Za równie kontrowersyjne uznać należy stanowisko tych autorów, którzy w analizowanym stanie faktycznym doszukują się winy na tzw. przedpolu rzeczonyj realizacji. Stanowisko to jest kontrowersyjne, bowiem zajmując je, ignoruje się dwa fundamentalne w teorii prawa karnego założenia – pierwsze, że obiektem wartościowanym w procedurze rozpoznawania (ustalania, przypisywania) prawnokarnie postrzeganej winy jest nie jakiekolwiek zachowanie się człowieka, lecz wyłącznie takie, które jest bezprawną realizacją przezeń znamion czynu zabronionego, oraz drugie, będące zresztą konsekwencją przyjęcia pierwszego, że momentem, w którym tak rozumiana wina ma mieć miejsce, jest nie jakiekolwiek czas, lecz wyłącznie czas wskazanej realizacji (zasada koincydencji winy). Słowem, za trafne zdaje się uchodzić stanowisko, w myśl którego odpowiedzialność karna podmiotu dopuszczającego się czynu w warunkach niepoczytalności określonej w art. 31 § 3 k.k. jest odpowiedzialnością karną za niezawinioną realizację znamion czynu zabronionego, a uzasadnieniem tej odpowiedzialności jest взгляд na ochronną funkcję prawa karnego. Szerzej na temat tych kwestii zob. T. Kaczmarek, *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego* [w:] *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 50-lecia naukowej twórczości*, t. 2, Łań 2006–2015, Wrocław 2016, s. 318 i n. oraz analizowaną tam literaturę.

²⁶ Obie zatem – co do zasady – uaktywniają się dopiero na płaszczyźnie stosowania normy sankcjonującej (ewentualnie *quasi*-sankcjonującej), gdyż obie są warunkami uniemożliwiającymi zastosowanie norm wskazanego typu.

względnie z faktami – iż żaden wiek nie przesądza o winie; wszak zauważmy, że gdyby tak było, to za zbędne należałoby uznać wszystkie okoliczności niepozwalające na przypisanie winy, gdyż o jej przypisaniu, a ściślej rozpoznaniu, decydowałyby li tylko – z natury rzeczy: obiektywna – metryka sprawcy. Nietrudno zauważyć, że tego rodzaju rozwiązanie byłoby jaskrawym odejściem od przyjmowanego obecnie, w tym i w Polsce, modelu prawnokarnego zawinienia, którego centralnym składnikiem jest to, iż ocenie w ramach procedury przypisywania winy poddaje się indywidualne, i zarazem niepowtarzalne, bo właściwe konkretnemu sprawcy możliwości podmiotu czynu zabronionego w zakresie możliwości dania posłuchu naruszonej przez niego prawnokarnej normie sankcjonowanej w czasie, w którym doszło do jej naruszenia z jego strony.

Możliwość popełnienia zabójstwa związanego z rozbojem dwoma zachowaniami zrealizowanymi w różnych dniach²⁷ wyzwała w rozważanym kontekście pytanie o to, w którym z tych dni powinien być spełniony warunek odpowiedzialności karnej związany z wiekiem sprawcy. Stanąć należy na stanowisku, że cały czyn zabroniony musi być popełniony po ukończeniu 15 lat. Zajęte tu stanowisko wynika z wykładni art. 10 § 2 k.k. Wszak w przepisie tym mowa jest o (całym) czynie zabronionym, a nie o jego części. Jeśli zatem – przykładowo rzecz stawiając – sprawca dopuścił się rozboju przed ukończeniem 15 roku życia, a związanego z nim zabójstwa po ukończeniu wskazanej cezury czasowej, to będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w Kodeksie karnym tylko za drugie ze wskazanych przestępstw.

Powyższe uwagi znajdują analogiczne zastosowanie w odniesieniu do warunku poczytalności sprawcy. Słowem, aby można było sprawcę zabójstwa związanego z rozbojem pociągnąć do odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia tego czynu zabronionego, należy ustalić, że w odniesieniu do całego tego czynu zabronionego sprawca był w chwili jego popełnienia poczytalny.

²⁷ Acz zaznaczmy, iż w doktrynie formułowany jest także pogląd, że zabójstwo w związku z rozbojem nigdy nie może przybrać postaci zbiegu wieloczynowego – tak A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 305.

2.2. Strona przedmiotowa

Jak wiadomo, centralnym składnikiem strony przedmiotowej każdego typu czynu zabronionego jest zachowanie się sprawcy. W przypadku zabójstwa związanego z rozbojem scharakteryzowanie tego składnika natrafia na szereg rozmaitych i nierzadko istotnie złożonych interpretacyjnych dylematów.

Rozpocznijmy od charakterystyki ustawowej tego zachowania, charakterystyki wyartykułowanej brzmieniem art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Zgodnie z tym przepisem, realizował będzie znamiona interesującego nas czynu zabronionego ten, kto będzie zabijał człowieka w związku z rozbojem; przypomnijmy bowiem raz jeszcze, że w interesującym nas tu zakresie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. ma brzmienie następujące: „Kto zabija człowieka (...) w związku z (...) rozbojem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.

Zachowanie się sprawcy analizowanego czynu zabronionego ująć więc można jako efektywne zabijanie drugiego człowieka w związku z rozbojem.

W związku z takim jego określeniem pojawiają się jednak rozliczne wątpliwości interpretacyjne. Nie wnikając w tym miejscu w problemy z wykładnią czynności zabijania i czynności rozboju, a więc w problemy, które w dużym stopniu zostały już przez polską karnistykę rozwiązane, skupmy się w pierwszej kolejności na rozszyfrowaniu znaczenia wyrażenia „w związku”, a zatem wyrażenia, przy użyciu którego połączono zabójstwo człowieka z rozbojem.

Niewątpliwe jest to, że wskazany związek daje pełne umocowanie tezie, iż analizowany typ zabójstwa jest strukturą wpisującą się w konstrukcję przestępstwa złożonego, a więc przestępstwa uformowanego na bazie zachowań uznanych już za zabronione pod groźbą kary. Wszak zarówno zabójstwo człowieka, jak i rozbój to zachowania będące czynami zabronionymi. W związku z tym nie w pełni trafna jest opinia R. Kokota, iż zabójstwo związane z rozbojem – w sytuacji gdy jest ono popełniane w drodze jednoczynowej realizacji zabójstwa i rozboju – może być postrzegane jako swoisty rodzaj przestępstwa dwuaktowego²⁸. Mianem przestępstwa

²⁸ Zob. R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 174.

dwuaktowego zwykło się bowiem w istocie określać przestępstwo składające się z zachowań samodzielnie prawnokarnie irrelevantnych²⁹.

W literaturze przedmiotu nie rozstrzygnięto kwestii, jak należy rozumieć rozważany związek zabójstwa z rozbojem. Sformułowanym w tym zakresie opiniom daleko bowiem do poglądów, o których można byłoby orzec, że przedstawione w nich stanowisko interpretacyjne wolne jest od – skądinąd wielce niepożądanego na gruncie wykładni znamion jakiegokolwiek typu czynu zabronionego – polisemiczności i wynikającej z niej enigmatyczności jego ustaleń cząstkowych. Weźmy, tytułem jedynie przykładu, stanowisko zaproponowane przez R. Kokotę, a więc autora będącego bez wątpienia wybitnym znawcą omawianej problematyki. W jego ocenie: „Jedynym warunkiem koniecznym dla przyjęcia owej kwalifikującej więzi (...) jest istnienie między nimi [tj. między zabójstwem a rozbojem – dop. Ł.P.] określonej merytorycznej asocjacji, powiązania, którego zewnętrznym wyrazem będzie najczęściej także znaczna bliskość czasowo-przestrzenna”³⁰. Widać wszak wyraźnie, że w cytowanej opinii nie rozwiązano analizowanego problemu, nie podano bowiem w niej odpowiedzi na najważniejsze, kluczowe pytanie, mianowicie na pytanie o to, kiedy powiązanie pomiędzy zabójstwem a rozbojem będzie – używając słów Autora – ową określoną merytoryczną asocjacją, a więc kiedy będzie ono powiązaniem, o którym – za pośrednictwem wyrażenia „w związku” – traktuje art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Powstaje jednak pytanie, czy udzielenie odpowiedzi na to pytanie w ogóle jest możliwe.

Spróbujmy zatem autonomicznie rozstrzygnąć wskazany dylemat interpretacyjny.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że ograniczenie wykładni zwrotu „w związku” tylko do językowej fazy jego interpretacji nie może zostać zaakceptowane, sądzić bowiem można, że uzyskany w ten sposób rezultat interpretacyjny byłby rezultatem najprawdopodobniej niezakładanym przez racjonalnie postępującego prawodawcę; przy czym chodzi tu nam oczywiście o prawodawcę idealnego, a więc o podmiot,

²⁹ Zob. Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 231.

³⁰ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 174–175. Por. M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2010, s. 318; J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 167–168; V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 721–722; M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 364; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 852–853.

któremu przypisujemy kodowanie racjonalnie sformułowanych norm prawnych, a nie o podmiot redagujący tekst prawny³¹. By potwierdzić niemożność zaaprobowania takiej postawy interpretacyjnej wystarczy odwołać się do przykładów. Weźmy zatem – tytułem przykładu – układ, w którym sprawca rozboju – ze względu na fakt popełnienia tego czynu zabronionego – jest zabijany przez pokrzywdzonego przestępstwem rozboju, dodając przy tym, że wskazane zabójstwo jest przekraczającą granice obrony koniecznej reakcją wywołaną nie czym innym, jak właśnie faktem dopuszczenia się rozboju. Gdyby znamie „w związku” odczytywać wyłącznie przez pryzmat wykładni jedynie deskryptywnie (językowo) zorientowanej, to wskazany przykład byłby bez wątpienia sytuacją mieszczącą się w zakresie zastosowania art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Wszak jeden człowiek zabił drugiego człowieka w związku z rozbojem, a tego właśnie na poziomie czysto tekstualnym wymaga rzeczony przepis. Słowem, wyłącznie językowo ukierunkowana wykładnia interesującego nas wyrażenia prowadziłaby w tym przykładzie do rezultatu nieracjonalnego – nieracjonalnego ze względu na rozmiar sankcji grożącej za popełnienie zabójstwa związanego z rozbojem – mianowicie do przyjęcia, że w podanym przykładzie sprawca zabójstwa sprawcy rozboju dopuścił się rozważanego przez nas czynu zabronionego. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w interesującym nas fragmencie analizowany przez nas art. 148 § 2 pkt 2 k.k. nie zawiera sformułowania, z którego dałoby się wysnuć wniosek, że zabójstwo sprawcy rozboju nie jest zabójstwem w rozumieniu tego przepisu, tj. zabójstwem popełnionym w związku z rozbojem. Przykładów na niefortunność ograniczania wykładni tylko do procedury językowego odczytywania składników tekstu prawnego jest oczywiście więcej. Wszystkie one dostarczają uzasadnienia na rzecz włączania do procesu wykładni założeń niemających wyraźnego umocowania w tekście prawnym. Słowem, formułowany niekiedy w karnistyce postulat

³¹ Przyjmujemy tu zatem określony paradygmat realizowania wykładni tekstu prawnego, mianowicie paradygmat – najkrócej rzecz wypowiadając – zakładający, że wykładnia tekstu tego rodzaju ma na celu odtworzenie zeń norm wyłącznie dorzecznych, a więc norm będących dziełem podmiotu racjonalnego. Tym samym – z konieczności – zakładamy, że interpretacja tekstu prawnego nie może się ograniczać do wykładni językowej, że uzyskany w wyniku jej przeprowadzenia efekt wykładniczy zawsze musi przejść przez sito pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych, a więc przez sprawdzian spełniania przezeń warunku dorzeczności w obszarze wykładni funkcjonalnej, obejmującej zarówno interpretację systemową, mającą udzielić odpowiedzi na pytanie o status walidacyjny językowo odtworzonej normy, jak i wykładnię celowościową, mającą ukazać, czy w ten sposób odtworzona norma jest normą, której autorstwo można przypisać racjonalnemu normodawcy. Na temat tak naszkicowanego paradygmatu prowadzenia interpretacji tekstu prawnego zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia...* (2010), s. 294 i n.

o niedopuszczalności realizowania na gruncie wykładni znamion typu czynu zabronionego procedury ich celowościowego odczytywania z pewnością nie może być zaakceptowany. Prowadziłby on bowiem – raz jeszcze to powtórzmy – do wyników interpretacyjnych niezgodnych z systemem twierdzeń składających się na wiedzę i aksjologię racjonalnego prawodawcy³².

Wydaje się – także w związku z powyższym – że można przyjąć, iż niewątpliwym warunkiem rozważanego związku między zabójstwem i rozbojem będzie tożsamość sprawcy w odniesieniu do realizacji znamion wskazanych częściowych czynów zabronionych. Innymi słowy, sądzimy, że bez owej tożsamości o zaistnieniu analizowanego związku nie sposób mówić. Słowem, aby rzeczony związek mógł mieć miejsce, jeden i ten sam podmiot musi uchodzić za wykonawcę znamion obu rozważanych typów czynów zabronionych. Przy czym, gdy mówimy o wykonawcy, to mamy na myśli nie tylko sprawcę pojedynczego, ale i współsprawcę, w tym współsprawcę właściwego³³ – i w przypadku współsprawstwa mamy bowiem do czynienia z wykonaniem czynu zabronionego (zob. art. 18 § 1 k.k.)³⁴. Powyższe rozstrzygnięcie wynika z faktu, iż mamy tu do czynienia z zaadresowaną do jednego podmiotu normą sankcjonowaną zakazującą pod groźbą kary zabójstwa człowieka w związku z rozbojem, a więc z normą, którą przekroczyć może wyłącznie osoba,

³² Acz odnotujmy, że w kontekście zabójstwa w związku ze zgwałceniem J. Warylewski wypowiedział właśnie pogląd korespondujący z kontestowanym tu modelem realizowania wykładni, że: „W związku ze zgwałceniem będzie też pozostawało zabójstwo sprawcy zgwałcenia. (...). Nawet jeżeli taka interpretacja wydaje się nonsensowna, to jest ona jedynie wynikiem niedoskonałości legislacyjnej KK z 1997 w zakresie kwalifikowanych typów zabójstwa. Nie taki był zamiar ustawodawcy, ale zamiar ten ma niewielkie znaczenie w procesie dokonywania wykładni” – J. Warylewski [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2006, s. 857. Krytycznie o poglądzie J. Warylewskiego wypowiedział się m.in. A. Zoll – zob. A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, LEX 2013, teza 43 komentarza do art. 148 k.k., gdzie Autor wykładnię autorstwa J. Warylewskiego ocenił właśnie jako nieracjonalną. Krytycznie o opinii J. Warylewskiego wypowiedział się też m.in. A. Marek, pisząc, że: „Za równie bezzasadny uznać trzeba pogląd wyrażony przez J. Warylewskiego, który uważa, że z art. 148 § 2 wynika, iż za zabójstwo popełnione «w związku ze zgwałceniem» może odpowiadać ofiara zgwałcenia albo inna osoba zabijająca sprawcę zgwałcenia z zemsty (np. ojciec ofiary), nawet gdy uczynił to w innym czasie i miejscu” – A. Marek, *Kodeks...*(2006), s. 306.

³³ A więc współsprawcę wypełniającego swoim zachowaniem się jedynie część znamion czynu zabronionego – szerzej na temat rodzajów współsprawstwa i koncepcji sprawstwa (współsprawstwa) zob. Ł. Pohl, *Prawo...*(2015), s. 155 i n. oraz podaną w tej pozycji literaturę.

³⁴ Na temat zasadności postrzegania współsprawstwa jako sposobu wykonania czynu zabronionego zob. w szczególności Ł. Pohl, *Prawo...*(2015), s. 155 i n. oraz podaną tam literaturę. Dodajmy w tym miejscu, że przyjmujemy w niniejszym opracowaniu formalno-obiektywną koncepcję sprawstwa (współsprawstwa), a więc teorię, która zakłada, że minimalnym warunkiem uznania zachowania się współdziałającego za współsprawstwo jest to, by wypełniono nim przynajmniej część znamion czynu zabronionego. Na temat tej kwestii zob. Ł. Pohl, *Prawo...*(2015), s. 155 i n. oraz podaną tam literaturę.

która dopuści się i zabójstwa i rozboju³⁵. Przy czym – raz jeszcze podkreślmy – osoba ta musi swoim zachowaniem się wypełnić znamiona wskazanych czynów zabronionych, co oznacza, że nie wchodzi tu w grę wariant ich popełnienia w niewykonawczej formie współdziałania przestępnego; wariant ten byłby bowiem przełamywaniem niedopuszczalnej w prawie karnym dyrektywy wykładniczej zakazującej interpretatorowi stosowania w toku wykładni przepisu określającego znamiona typu czynu zabronionego interpretacji rozszerzającej na niekorzyść sprawcy³⁶.

To ostatnie spostrzeżenie jest istotne, bowiem pozwala ono wychwycić, że nie będzie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w Kodeksie karnym osoby nieletniej z tytułu zrealizowania przez nią znamion wszystkich

³⁵ Por. m.in. J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 168–169; V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks...*, s. 722; M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz. Art. 117–221*, Warszawa 2013, s. 214; R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 893; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 853.

³⁶ Raz jeszcze podkreślmy, że w przepisie części szczególnej zabrania się jedynie wykonania wskazanego w nim zachowania, a nie popełnienia go w innej od wykonania formie przestępnego współdziałania. Zakaz popełniania owych form zakotwiczony jest bowiem nie w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego, lecz w odpowiednim przepisie części ogólnej tego Kodeksu: 1) w przypadku sprawstwa kierowniczego jest nim art. 18 § 1 k.k. (z umownie wyróżnianym jego zdaniem trzecim), 2) w przypadku sprawstwa polecającego jest nim art. 18 § 1 k.k. (z umownie wyróżnianym jego zdaniem czwartym), 3) w przypadku podżegania jest nim art. 18 § 2 k.k., 4) a w przypadku pomocnictwa – art. 18 § 3 k.k. W przypadku form stadialnych z zakresu przeddokonania czynu zabronionego przepisami Kodeksu karnego wyrażającymi zakaz ich realizacji są natomiast: 1) art. 13 § 1 w odniesieniu do usiłowania, 2) oraz stosowny przepis części szczególnej – jeśli chodzi o przygotowanie. Szerzej na temat tej kwestii zob. Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 134 i n. oraz podaną tam literaturę, a także Ł. Pohl, *Prawo...*(2015), s. 150 i n., w którym to opracowaniu w sposób syntetyczny przedstawiono uzasadnienie zarysowanego systemu przepisów kluczowych dla odtworzenia norm sankcjonowanych zakazujących wszystkich form popełnienia czynu zabronionego, a w jeszcze pełniejszym wydaniu zob. Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 tego kodeksu)*, „Prawo w Działaniu” 2017 nr 30 (w druku). Odmienne jednak w szczególności B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2006, s. 185, który uważa, że: „Artykuł 148 § 2 pkt 2 KK wskazując na związek kwalifikowanego na jego podstawie zabójstwa z innymi przestępstwami powołuje tylko ich nazwy doktrynalne: wzięcie zakładnika, zgwałcenie i rozbój – bez bliższego ich określenia. Oznacza to, że w zasadzie nie ma w związku z tym znaczenia, jaka forma stadialna (dokonanie, usiłowanie, a w wypadku «wzięcia zakładnika» – nawet przygotowanie – art. 252 § 3 KK) czy zjawiskowa (sprawstwo, podżeganie, pomocnictwo) tego, pozostającego w związku z zabójstwem przestępstwa (...)”. Ustosunkowując się do tego interesującego spostrzeżenia, stwierdzić jednak należy, że w odniesieniu do zabójstwa z rozbojem jest ono nietrafne, gdyż ustawodawca poprzez użycie nazwy „rozbój” w art. 280 § 2 k.k. wyraźnie dał interpretatorowi do zrozumienia, że są nim wyłącznie te zachowania, które stypizowano w § 1 tego artykułu. Słowem, poprzez ten zabieg zdefiniował on poniekąd pojęcie rozboju, wiążąc je z treścią wyartykułowaną w art. 280 § 1 k.k. Nie może natomiast ulegać wątpliwości, że w § 1 art. 280 k.k. jest mowa wyłącznie o zachowaniach wykonawczych, czyli – innymi słowy mówiąc – że nie ma w nim mowy ani o stadialnych formach przeddokonania rozboju, ani o niewykonawczych formach jego popełnienia.

niewykonawczych form współdziałania przestępnego relatywizowanych do zabójstwa w związku z rozbojem. W art. 10 § 2 k.k., a więc w przepisie wskazującym na warunki umożliwiające pociągnięcie nieletniego do odpowiedzialności karnej na wskazanych zasadach, jednym z takich warunków uczyniono dopuszczenie się przezeń wskazanego w tym przepisie czynu zabronionego określonego w części szczególnej Kodeksu karnego, w tym rozważanego przez nas zabójstwa w związku z rozbojem. Tymczasem – jak już to podnoszono – ani sprawstwo kierownicze, ani sprawstwo polecające, ani podżeganie, ani pomocnictwo, nie są zachowaniami opisanymi w części szczególnej Kodeksu karnego; wszystkie te zachowania uczyniono bowiem zabronionymi pod groźbą kary mocą norm sankcjonowanych zakodowanych w stosownych przepisach części ogólnej Kodeksu karnego³⁷.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że obecne rozwiązanie omawianej kwestii nie jest właściwe, że tym samym powinno się zmienić treść art. 10 § 2 k.k. – tak, aby sąd mógł pociągnąć osobę nieletnią do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w Kodeksie karnym także wtedy, gdy dopuści się ona niewykonawczej formy współdziałania przestępnego w odniesieniu do rozważanego przez nas zabójstwa, jak i wtedy, gdy zrealizuje ona to zabójstwo w formie usiłowania (i ta możliwość jest bowiem w obecnym stanie prawnym wykluczona; wszak czyn zabroniony określony w przepisie części szczególnej to z pewnością nie czyn usiłowany)³⁸.

Powracając do analizy konstytutywnego dla analizowanego przestępstwa związku pomiędzy tworzącymi je składowymi czynami zabronionymi w postaci zabójstwa i rozboju, nie można mieć wątpliwości co do tego, że nie jest warunkiem jego zaistnienia tożsamość osoby nimi pokrzywdzonej, że – innymi słowy – w pełni dopuszczalny jest taki wariant wykładni znamion rozważanego przestępstwa, w którym sprawca jedną osobę zabija, a drugą, czyli inną od pierwszej, pokrzywdzi

³⁷ Szerzej nt. tej kwestii zob. Ł. Pohl, *Zakres...*

³⁸ Stosowne propozycje zmiany art. 10 § 2 k.k. zostały już zresztą sformułowane – zob. w szczególności Ł. Pohl, *Zakres...* oraz podaną tam literaturę, a w szczególności Ł. Pohl, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.* [w:] V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, Warszawa 2010, s. 163 i n.

rozbojem³⁹. Warunkiem jednak dopuszczalności takiego układu jest to, aby między wskazanymi czynami występowała obiektywna więź pozwalająca zakwalifikować je jako zachowania ze sobą związane.

Przy czym, dookreślając ową więź, nie występują tu żadne szczególne ograniczenia, w tym temporalne⁴⁰. Nie są też nimi ograniczenia czasowe wynikające z przepisów statuujących okresy przedawnienia karalności przestępstw, bowiem upływ okresu wskazanego przedawnienia nie jest okolicznością uniemożliwiającą wypełnienie znamion czynu zabronionego, lecz okolicznością uniemożliwiającą ukaranie sprawcy z tytułu popełnienia przezeń przestępstwa.

Niemniej jednak warto rozważyć – teoretycznie oczywiście możliwy – wariant, w którym sprawca rozboju dopuści się związanego z nim zabójstwa po upływie okresu przedawnienia karalności rozboju.

Jak wiadomo, w grę wchodzić tu mogą dwie sytuacje – pierwsza, kiedy to dokonany przez sprawcę rozbój był rozbojem określonym w art. 280 § 1 k.k., oraz druga, kiedy to dokonany przez sprawcę rozbój był rozbojem kwalifikowanym, a więc określonym w art. 280 § 2 k.k.⁴¹ W przypadku pierwszego rozboju, a więc rozboju zagrożonego w obecnym stanie prawnym karą pozbawienia wolności w rozmiarze od 2 do 12 lat,

³⁹ Podobnie: M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny...*, s. 318; O. Górniok, [w:] O. Górniok (i in.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Gdańsk 2005, s. 113; M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...* (2013), s. 364; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 852. Odmienne: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 385.

⁴⁰ W pełni trafne jest więc lakoniczne stwierdzenie A. Zolla, iż: „Ten związek może być różnorodny” – A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 223. Także za adekwatne należy uznać stanowisko M. Królikowskiego, iż rozważane znamie „w związku”: „(...) należy interpretować szeroko (...)” – M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 214. Równie trafna jest w tym względzie opinia A. Grześkowiak, że: „Więź tę należy rozumieć szeroko, ustawodawca nie wprowadził bowiem żadnych ograniczeń uściślających stopień relacji pomiędzy tymi przestępstwami” – A. Grześkowiak, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 288. Za szerokim rozumieniem analizowanego związku opowiedział się też m.in. B. Michalski, wskazując, iż zawarty w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. zwrot „w związku” oznacza istnienie jakiegoś związku rzeczowego między zabójstwem a wymienionym w nim przestępstwem, dzięki któremu – zdaniem Autora – „(...) przepis ten ma zastosowanie również w sytuacjach, gdy nie zachodzi jedność miejsca i czasu popełnienia zabójstwa i jednego z wymienionych w nim przestępstw” – B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 187.

⁴¹ Przy czym nie można tu także wykluczyć przypadku wypełnienia znamion rozboju z art. 280 § 1 k.k. w postaci wypadku mniejszej wagi. Odmienne B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 188. Nt. tej kwestii zob. też trafną uwagę K. Daszkiewicz, iż: „Artykuł 148 § 2 pkt 2 nie wprowadza żadnych ograniczeń co do postaci rozboju, w związku z którym doszło do zabicia człowieka. Może to być zatem jego zasadnicza postać, kwalifikowana, a także rozbój «w wypadku mniejszej wagi»” – K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 67.

okres przedawnienia jego karalności wynosi lat 15 – czyn ten nie jest bowiem zbrodnią i jest zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat (art. 101 § 1 pkt 2a k.k.). Natomiast w przypadku drugiego rozboju okres przedawnienia jego karalności wynosi 20 lat, co wynika z faktu, że czyn ten, jako zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, jest zbrodnią i zarazem jest on zbrodnią inną od zbrodni zabójstwa (art. 101 § 1 pkt 2 k.k.).

W tym stanie rzeczy pojawia się ważne pytanie o to, czy będą przypadkami zabójstwa w związku z rozbojem przypadki, w których sprawca rozboju podstawowego, określonego w art. 280 § 1 k.k., dopuści się związanego z nim zabójstwa po upływie 15 lat od dokonania przezeń wskazanego rozboju, oraz przypadki, w których sprawca rozboju kwalifikowanego, określonego w art. 280 § 2 k.k., dopuści się związanego z nim zabójstwa po upływie 20 lat od dokonania rozboju tego rodzaju. Zgodnie z tym, co zostało powiedziane, upływ wskazanych okresów nie eliminuje możliwości wypełnienia znamion przestępstwa.

Na tym jednak nie koniec, powstaje bowiem niezwykle doniosłe – i to zarówno od strony teoretycznej, jak i w konsekwencji także i przede wszystkim praktycznej – pytanie, czy po upływie wskazanych okresów – wobec powyższego – niewątpliwie sprawca zabójstwa z rozbojem może zostać (chciałoby się rzec: w pełni) ukarany za to przestępstwo; wszak upływ tych okresów – wedle ogólnej reguły – wywołuje skutek w postaci niemożności ukarania sprawcy rozboju za rozbój. Innymi słowy, jak postąpić ma sąd w sytuacji wypełnienia przez sprawcę znamion zabójstwa w związku z rozbojem w przypadku, gdy zabójstwa dopuszczono się po upływie okresu przedawnienia karalności rozboju związanego z tym zabójstwem? Rozwiązania są tu – rzecz jasna – dwa. Można bowiem albo stanąć na stanowisku, że pomimo (pełnego) wypełnienia znamion rozważanego przestępstwa, karę można wymierzyć tylko za zabójstwo, albo – zgoła odmiennie – przyjąć, że upływ okresu przedawnienia karalności rozboju nie stoi na przeszkodzie wymierzeniu sprawcy kary za zabójstwo w związku z rozbojem. Wydaje się, kierując się tu zasadą, iż nie można dwukrotnie karać za to samo, że należy opowiedzieć się za pierwszym rozwiązaniem. Na analogicznych zasadach należy rozwiązywać przypadki, kiedy przedawnieniu uległa karalność zabójstwa; i wówczas tylko za związany z nim rozbój można wymierzyć sprawcy zabójstwa karę.

W tym samym kierunku należy rozstrzygać sytuacje, kiedy to sprawca analizowanego przestępstwa odbył karę za jedno z jego przestępstw składowych. I wówczas, pomimo wypełnienia znamion zabójstwa w związku z rozbojem, nie można wymierzyć kary za to przestępstwo. Słowem, należy się wówczas ograniczyć do wymierzenia kary za nieosądzone przestępstwo składowe.

W obu podanych wyżej układach, tj. w sytuacjach z przedawnieniem karalności oraz z odbyciem kary, należy jednak – co oczywiste – wziąć pod uwagę wskazany związek przy wymiarze kary. Jest on bowiem bez wątpienia elementem wpływającym na stopień społecznej szkodliwości osądzanego czynu zabronionego.

Powracając do analizy znamienia „w związku”, stanąć należy na stanowisku, że doszukiwanie się tu jakichś szczególnych ograniczeń, które limitowałyby zakres jego desygnatów, nie znajduje oparcia w ustawie, tym samym należy przyjmować jego wypełnienie w razie obiektywnego wystąpienia jakiegokolwiek elementu (oczywiście poza osobą sprawcy) pozwalającego o statuujących rozważane zabójstwo składowych czynach zabronionych orzec, że były one ze sobą powiązane.

Nader szeroki pas nieostrości tego znamienia i naturalne dla takiej cechy tekstu prawnego możliwe różne sposoby jego odczytywania powinny – w naszej ocenie – prowokować do debaty nad zasadnością utrzymywania rozważanej postaci zabójstwa w Kodeksie karnym. Wydaje się bowiem, że niewiele argumentów przemawia za jej utrzymywaniem. Chyba tylko teoria jedności przestępstwa. Jeśliby zatem wprowadzono do Kodeksu karnego teorię wielości przestępstw, a więc zasadę jednoczynowego zbiegu przestępstw, z konsekwencją w postaci kary łącznej budowanej na karach orzeczonych za jednoczynowo zbiegające się przestępstwa (w naszym przykładzie: zabójstwa i rozboju)⁴², uzasadnienia na rzecz pozostawienia w Kodeksie karnym zabójstwa w związku z rozbojem chyba by już w istocie nie było.

Innym, także niezmiernie doniosłym, problemem interpretacyjnym, niezwiązanym już ze znamieniem „w związku”, a pojawiającym się w toku wykładni znamion strony przedmiotowej rozważanego przestępstwa, jest kwestia wchodzących tu w rachubę zabójstw. Jak wiadomo, w samym art. 148 § 2 pkt 2 k.k., tj. w warstwie deskryptywnej tego przepisu, nie poczyniono w tym względzie żadnych ograniczeń; przepis

⁴² Zob. Ł. Pohl, *O rezerwę...*, s. 313 i n.

rozpoczyna się bowiem od słów „Kto zabija człowieka”. O ile nie można mieć wątpliwości co do tego, że składową rozważanego typu przestępstwa może być zarówno zabójstwo w typie podstawowym, jak i inne od rozważanego tu typu zabójstwo w typie kwalifikowanym, o tyle można spierać się co do tego, czy składową tą może być zabójstwo uprzywilejowane. W istocie problem ten będzie sprowadzał się do tego, czy rzeczoną składową może być zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami⁴³. Wydaje się, że związek z rozbojem wyklucza możliwość, by wykonane zabójstwo – choć popełnione przez sprawcę pod wpływem silnego wzburzenia – mogło być zabójstwem, przy którym wskazane wzburzenie byłoby zarazem wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami. Stąd też odrzucić należy wariant, w którym za składową rozważanego typu przestępstwa mogłoby uchodzić zabójstwo uprzywilejowane.

2.3. Strona podmiotowa

Wypełnienie znamion strony podmiotowej rozważanego typu przestępstwa ma miejsce wówczas, gdy wypełnione są znamiona stron podmiotowych jego zachowań składowych. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że zabójstwo w związku z rozbojem jest typem w pełni umyślnym, w ramach którego zabójstwo jest zachowaniem, które może być przez sprawcę popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, a rozbój zachowaniem, które może być przezeń popełnione wyłącznie w zamiarze kierunkowym, charakteryzującym się celem przywłaszczenia kradzionej (zabieranej) w drodze rozboju cudzej rzeczy ruchomej.

3. Problem z adekwatną kwalifikacją prawną

Z uwagi na wskazywaną już okoliczność, iż art. 148 § 2 pkt 2 k.k. jest typizującym nie jedno zabójstwa, a kilka ich postaci (poza zabójstwem w związku z rozbojem w przepisie stypizowano także zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika oraz zabójstwo w związku ze zgwałceniem), nie można kwalifikacji prawnej czynu

⁴³ W przypadku pozostałych uprzywilejowanych postaci zabójstwa niezwykle trudno byłoby bowiem sobie wyobrazić układ wypełnienia ich znamion w związku z rozbojem.

polegającego na zabójstwie w związku z rozbojem ograniczać wyłącznie do tego przepisu.

Taka praktyka rodziłaby bowiem wątpliwość co do tego, które z określonych w nim zabójstw zostało dokonane przez sprawcę. Z tego też względu w literaturze przedmiotu proponuje się, aby w kwalifikacji prawnej analizowanego tu zabójstwa – poza art. 148 § 2 pkt 2 k.k. – podawać także przepis określający dokonaną przez sprawcę postać rozboju; jak zwracano już na to uwagę, przepisem tym może być: art. 280 § 1, art. 280 § 2 oraz art. 283 k.k. Zdaniem sugerującej takie rozwiązanie doktryny, tego rodzaju zabieg pozwala bowiem precyzyjnie opisać zachowanie się sprawcy. Zdaniem A. Zolla – zdaniem w naszej ocenie słusznym – wskazany zabieg jest wręcz konieczny, a wymuszać go ma konstrukcja rozważanego zabójstwa. A. Zoll pisze bowiem tak: „Konstrukcja typu kwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt 2 zmusza do kwalifikowania czynów realizujących znamiona tego typu kwalifikowanego z odwołaniem się do przepisu określającego typ przestępstwa, w związku z którym popełnione zostało zabójstwo”⁴⁴, przy czym od razu dodaje, że: „Nie można się jednak zgodzić z określeniem, że jest to kumulatywna kwalifikacja w sensie art. 11 § 2”, bowiem: „Tak może być w wypadku zbiegu jednoczynowego i wtedy należy obok przepisu wskazującego na typ przestępstwa pozostającego w zbiegu z zabójstwem powołać art. 11 § 2 (np. art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 197 § 1 i w zw. z art. 11 § 2). Jak już była o tym mowa w poprzednich тезach, związek zabójstwa z wymienionym w art. 148 § 2 pkt 2 przestępstwem może mieć charakter różnorodny i może też dotyczyć popełnienia zabójstwa w zbiegu wieloczynowym (realnym) z jednym z trzech wymienionych w przepisie tym przestępstw. Wtedy kwalifikacja złożona kwalifikowanego typu zabójstwa nie powinna wyrażać związku z art. 11 § 2. Sprawca będzie także odpowiadał odrębnie za przestępstwo pozostające w związku z zabójstwem”⁴⁵.

Z drugiej jednak strony, nie sposób nie zauważyć, że zalecana przez doktrynę praktyka powoływania w kwalifikacji prawnej analizowanego tu zabójstwa także

⁴⁴ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, LEX 2013, komentarz do art. 148 k.k., teza 41.

⁴⁵ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, LEX 2013, komentarz do art. 148 k.k., teza 41. Zob. też: J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 168; O. Górniok, [w:] O. Górniok (i in.), *Kodeks...*, s. 113; V. Konarska-Wrzošek [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 722; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 853. Por. L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 937.

przepisu wskazującego na dokonaną przez sprawcę postać rozboju nie jest jednak w pełni prawidłowa. Uzyskiwany dzięki niej kształt kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy sugerować bowiem może – i to bezspornie wprowadzając w błąd – jakoby sprawca zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. dopuścił się jeszcze nadto rozboju – przy czym nie zmienia tu postaci rzeczy, czy analizowane zabójstwo było wynikiem jednego czy dwóch zachowań się jego sprawcy. Z tego też względu – w razie utrzymywania w Kodeksie karnym typów zabójstw opisanych w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. – należałoby postulować zmianę stanu prawnego polegającą na odrębnym opisanu każdego ze wskazanych typów w odrębnej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego.

I takie ujęcie mogłoby jednak być traktowane jako połowiczne rozwiązanie problemu, bowiem i takiej kwalifikacji można byłoby zarzucać brak precyzji odnośnie do dwóch kwestii. Po pierwsze, sam art. 148 § 2 pkt 2 k.k. nie informuje wprost o tym, jakiego zabójstwa dopuścił się sprawca. Wymóg możliwie dokładnego opisu zachowania się sprawcy w kwalifikacji prawnej tego zachowania sprawia zatem, że obok art. 148 § 2 pkt 2 k.k. powinien jeszcze w owej kwalifikacji widnieć przepis typizujący wykonaną przez sprawcę odmianę zabójstwa; np. w razie gdy popełnione w związku z rozbojem zabójstwo człowieka było zabójstwem ze szczególnym okrucieństwem, w kwalifikacji prawnej czynu należałoby jeszcze ponadto wymienić art. 148 § 2 pkt 1 k.k., a w razie gdy zabójstwem tym byłoby zabójstwo w typie podstawowym, należałoby w niej wskazać typizujący to zabójstwo przepis art. 148 § 1 k.k. Po drugie, Kodeks karny zna zmodyfikowane typy rozboju. A zatem – jeśli by dążyć do maksymalnie wiernej subsumpcji w kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy – należałoby jeszcze – obok art. 148 § 2 pkt 2 k.k. – wskazać w niej przepis typizujący dokonaną przez sprawcę postać rozboju. Z drugiej jednak strony – który to wariant należałoby jednak ostatecznie odrzucić – można byłoby przejść nad tym do porządku dziennego, uznając, że nie ma potrzeby uwydatniania w kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy ani postaci zabójstwa mieszczącej się w zabójstwie w związku z rozbojem, ani postaci rozboju dokonanej przez sprawcę, uzasadniając to tym, że zabójstwo oraz rozbój w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 2 k.k. obejmują – teoretycznie rzecz ujmując – każdą postać zabójstwa oraz każdą postać rozboju.

W sytuacji jednoczynowego zbiegu zabójstwa z rozbojem kwalifikację prawną czynu należy jeszcze wzbogacić – jak zauważył to m.in. A. Zoll⁴⁶ – o art. 11 § 2 k.k. W przypadku zbiegu wieloczynowego – wobec niespełnienia warunku tożsamości zachowania się sprawcy – wskazane uzupełnienie rzecz jasna nie będzie wchodziło w grę.

B. Wykładnia sądowa

W przeanalizowanych w ramach projektu badawczego sprawach, orzeczenia, w których zachowania się sprawców zakwalifikowano według art. 148 § 2 pkt 2 zd. 3 k.k., wystąpiły 48 razy.

Przykładowe stany faktyczne, na gruncie których orzeczenia te wydano, prezentowały się następująco:

- 1) W wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 23 marca 2015 r., sygn. akt III K 49/14, oskarżoną uznano winną tego, że: „działając z góry powziętym zamiarem dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego przedmiotu oraz w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia A.M. udała się do mieszkania pokrzywdzonej i posługując się nożem i innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem (...), stosując przemoc doprowadziła w/w do stanu bezbronności w ten sposób, że weszła do mieszkania pokrzywdzonej, chowając za sobą trzymany w ręku i przyniesiony z miejsca zamieszkania swoich rodziców nóż kuchenny którym zadała jeden cios wzdłuż szyi (...) powodując obficie krwawiącą ranę jak również zaczęła zadawać jej kolejne ciosy tymże nożem aż do momentu jego złamania, a następnie zadała od 5 do 7 ciosów pokrzywdzonej kuchennym tłuczkiem do mięsa w okolice głowy, biła pokrzywdzoną kulą inwalidzką, powodując u niej obrażenia (....) czym spowodowała skutek w postaci, naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonej oraz rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż siedem dni, a swoim działaniem narażała pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i dokonała zaboru

⁴⁶ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, LEX 2013, komentarz do art. 148 k.k., teza 41.

w celu przywłaszczenia znalezionych w mieszkaniu pieniędzy (...), jak również złotego łańcuszka (...), złotej bransoletki (...), lecz zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej nie zrealizowała ze względu na fakt, iż pokrzywdzonej została udzielona pomoc przez służby ratownictwa medycznego⁴⁷;

- 2) W wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt V K 113/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa Z.T. poprzez zadanie mu szeregu ciosów nożem w klatkę piersiową, plecy, głowę i lewe przedramię (...), czym spowodował zgon pokrzywdzonego, jak też posługując się w opisany sposób nożem dokonał kradzieży składanego noża, 2 obrączek, 2 sygnetów i nieustalonej kwoty pieniędzy”⁴⁸;
- 3) W wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt V K 248/11, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oraz dokonania kradzieży pieniędzy W.P., używając noża, zadał w/w 103 rany klute (...) oraz 3 rany cięte (...), skutkujące (...) zgonem W.P., po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia portfela pokrzywdzonego z zawartością pieniędzy”⁴⁹;
- 4) W wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt III K 2/14, oskarżoną uznano winną tego, że: „działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą (...) znęcała się fizycznie nad ojcem Z.K. (...), przy czym w nieustalonym dniu stycznia 2013 r. wraz z D.G. zadawali pokrzywdzonemu uderzenia po całym ciele, powodując obrażenia (...), przy czym w dniu 26 lipca 2013 r. wspólnie i w porozumieniu z D.G., działając ze szczególnym okrucieństwem pozbawiła życia Z.K. poprzez wielokrotne zadawanie uderzeń w okolice głowy oraz zatykanie nosa pokrzywdzonego w czasie naciskania jego narządów oddechowych przez

⁴⁷ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁴⁸ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁴⁹ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

D.G., a następnie umieszczeniu głowy pokrzywdzonego w piekarniku i uruchomieniu mechanizmu piekarnika, w wyniku czego doszło do zagardlenia, skutkującego powstaniem u Z.K. ostrej niewydolności krążeniowo oddechowej, skutkującej jego zgonem, a następnie po zastosowaniu wyżej opisanej przemocy, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy (...) oraz legitymacji emeryta-rencisty”⁵⁰;

- 5) W wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt XXI K 52/14, oskarżonego uznano winnym tego, że: „używając przemocy wobec K.S. (...) spowodował u wymienionej obrażenia ciała (...) a następnie działając w związku z rozbojem, z zamiarem bezpośrednim, poprzez zadzierzgnięcie pętli na szyi spowodował śmierć K.S. w mechanizmie uduszenia, zabierając dalej na szkodę pokrzywdzonej przedmioty w postaci aparatu fotograficznego, telefonu komórkowego oraz biżuterii i zegarków”⁵¹;
- 6) W wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt XVI K 221/12, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R.K., w związku z dokonaniem na jego szkodę rozbojem polegającym na zaborze pieniędzy i samochodu (...), zadał mu szereg uderzeń nożem kuchennym (...) oraz nieustalonym narzędziem tępokrawędzistym (...), powodując liczne obrażenia (...), z których rana cięta szyi i rany klute klatki piersiowej (...) spowodowały śmierć pokrzywdzonego, po czym zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością: pieniędzy (...), legitymacji (...), prawa jazdy, karty bankomatowej (...), dowodu osobistego (...) i dowodu rejestracyjnego (...) wraz z polisą ubezpieczenia komunikacyjnego (...) oraz samochód osobowy”⁵²;
- 7) W wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 11/14, oskarżonego uznano winnym tego, że: „przewidując możliwość

⁵⁰ Kwalifikacja prawna: art. 207 § 1 k.k. i art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁵¹ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁵² Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

pozbawienia życia J.M. oraz godząc się z tym, poprzez użycie wobec pokrzywdzonego broni palnej (...) i oddanie z niego strzału w okolice klatki piersiowej J.M. usiłował pozbawić go życia, czym spowodował u niego w ten sposób obrażenia ciała (...), które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego, a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z (...), którzy bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia laptop (...), urządzenie wielofunkcyjne (...), przenośny odtwarzacz [i inne rzeczy – dop. K.B.]”⁵³;

- 8) W wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II K 64/15, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia pokrzywdzoną B.S., działając w związku z rozbojem, w ten sposób, że używał wobec pokrzywdzonej przemocy polegającej na wielokrotnym jej uderzaniu drewnianym trzonkiem (...) w okolice głowy, kopaniu jej po głowie i po całym ciele, duszeniu oraz chwytniu za włosy i przekręcaniu jej głowy na boki (...), przy czym w czasie zdarzenia zabrał z kasy punktu bukmacherskiego w celu przywłaszczenia pieniądze (...), zaś zamierzonego celu pozbawienia życia pokrzywdzonej oskarżony nie osiągnął, z uwagi na interwencję przypadkowej osoby i swoją ucieczkę z miejsca zdarzenia, przy czym podczas przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzona B.S. doznała licznych obrażeń (...), które to obrażenia należy zakwalifikować jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa”⁵⁴;

- 9) W wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt III K 302/11, oskarżonego uznano winnym tego, że: „dokonał zabójstwa M.L. w związku z rozbojem w ten sposób, że działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej i odebrania jej pieniędzy, używając narzędzia tępokrawędzistego spowodował u pokrzywdzonej

⁵³ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁵⁴ Kwalifikacja prawna: art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

obrażenia (...), a także używając noża kuchennego, spowodował na szyi pokrzywdzonej (...), przy czym przyczyną nagłego, gwałtownego zgonu M.L. były rany cięte szyi (...), a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonej pieniądze”⁵⁵;

10) W wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt II K 81/12, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim, w bezpośrednim zamiarze dokonania rozboju w osobie H.T., uderzył go trzykrotnie nożem (...), przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i godząc się na to, spowodował u niego obrażenia ciała (...), które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu H.T., zaś do zgonu pokrzywdzonego nie doszło z uwagi na niezwłoczne udzielenie mu pomocy (...), a następnie po przewiezieniu pokrzywdzonego do Szpitala (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K.K. wtargnął do budynku mieszkalnego H.T. gdzie przeszukał zajmowane przez niego pomieszczenia w celu kradzieży znacznej sumy pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji”⁵⁶;

11) W wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt II K 3/15, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował zabić obywatela Wietnamu T.L. w ten sposób, że zadał mu co najmniej kilkanaście ciosów nożem (...), a następnie kopnął go co najmniej kilkunastokrotnie (...), powodując u tego pokrzywdzonego obrażenia ciała (...), które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności ciała w/w pokrzywdzonego na czas przekraczający siedem dni, a następnie pozostawił go w miejscu zdarzenia nie udzielając mu niezbędnej pomocy medycznej oraz odstępując od wezwania takiej pomocy, lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy medycznej w/w pokrzywdzonemu przez inne osoby, przy czym czynu tego

⁵⁵ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁵⁶ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k.

dokonał w związku z rozbojem, w ten sposób, że używając wobec T.L. przemocy opisanej powyżej i doprowadzając go do stanu nieprzytomności (...) zabrał w celu przywłaszczenia [rzeczy – dop. K.B.] należące do w/w pokrzywdzonego”⁵⁷;

12) W wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 23 lutego 2015 r., sygn. akt III K 40/14, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A.S. oraz w związku z rozbojem, (...) w czasie kłótni z pokrzywdzoną, podczas której żądał pieniędzy na paliwo, działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu zadał jej kilkadziesiąt uderzeń kluczem do kół samochodowych i rękoma oraz narzędziem ostrym, a ponadto dusił za pomocą linki samochodowej zaciskając jej szyję, powodując 34 rany cięte, klute i tłuczone (...), zabierając przy tym w/w pokrzywdzonej kartę bankomatową z kodem PIN, z której wypłacił pieniądze (...), a następnie włożył pokrzywdzoną do bagażnika w/w samochodu i oddalił się z tego miejsca po zamknięciu pojazdu”⁵⁸;

13) W wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt III K 212/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając wspólnie i w porozumieniu z D.K. usiłował dokonać rozboju na szkodę I.K. w ten sposób, że wszedł do jego mieszkania (...), zażądał wydania 100 zł i gdy po odmowie ich wydania D.K. odszedł przeszukać inne pomieszczenia, używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego i godząc się na spowodowanie śmierci, pięciokrotnie uderzył pokrzywdzonego w prawe podbrzusze, dwa razy w pośladek, kilkanaście razy w prawe udo i w tył obu podudzi, powodując rany (...), co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, spowodowało wstrząs urazowo-krwotoczny i spowodowało hospitalizację z unieruchomieniem, które predysponowało do rozwinięcia ropnego zapalenia płuc, skutkującego niewydolnością wielonarządową, będącą przyczyną zgonu pokrzywdzonego (...), przy czym zamiaru zaboru w celu przywłaszczenia

⁵⁷ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁵⁸ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k., art. 11 § 3 k.k.

rzeczy nie zrealizował, gdyż pokrzywdzony nie miał wartościowych przedmiotów”⁵⁹;

14) W wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 9/14, oskarżonego uznano winnym (m.in.) tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa R.M. w związku z rozbojem, używając przemocy, polegającej na zadawaniu pokrzywdzonemu uderzeń nożem kuchennym w okolice twarzy i szyi, spowodował ranę (...), która to rana doprowadziła do masywnego krwotoku zewnętrznego, w efekcie czego spowodował zgon pokrzywdzonego z wykrwawienia w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do niego pieniędzy (...) oraz rzeczy ruchomych”⁶⁰.

Z kolei w uzasadnieniach wskazanych wyroków wskazano, co następuje:

- 1) „Warunkiem odpowiedzialności za to przestępstwo jest zatem dokonanie zabójstwa w związku z popełnieniem [powinno być popełnieniem – przyp. red.] jednego z w/wym. przestępstw, przy czym związek ten może być bardzo różnorodny – stanowić środek do celu lub służyć zatarciu śladów popełnionego wcześniej przestępstwa” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt V K 248/11; podobnie: wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt III K 114/12; wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 23 października 2014 r., sygn. akt III K 201/13);
- 2) „(...) dla takiego zakwalifikowania czynu nie jest konieczne, by zabór mienia nastąpił jeszcze za życia pokrzywdzonego. Skutek ten może zaistnieć już wobec osoby nieżyjącej. Decydujący jest moment powzięcia zamiaru zaboru mienia. Jeżeli zamiar taki istniał już w czasie stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, a zrealizowany został już po jego śmierci, to oczywiście czyn taki stanowi typ kwalifikowany przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 kk”

⁵⁹ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

⁶⁰ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

(wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt III K 2/14);

- 3) „«Związek» oznacza powiązanie funkcjonalne między przestępstwami zabójstwa i rozboju nie tylko o charakterze przyczynowo-skutkowym (...). (...) Zabójstwo kwalifikowane w związku z rozbojem (...) jest funkcjonalnie związane z przestępstwem przewidzianym w art. 280 § 1 lub 2 k.k. Sprawca dopuszcza się tutaj zabójstwa w związku z kradzieżą, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając daną osobę do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Celem działania sprawcy jest więc tutaj także kradzież rzeczy w warunkach rozboju. Czyn zabójstwa może tutaj wystąpić przed dokonaniem kradzieży rzeczy, do zabójstwa może dojść podczas kradzieży, jak również po dokonaniu kradzieży” (wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II K 64/15; podobnie: wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt III K 302/11; wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt II K 3/15; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt III K 212/13; wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt III K 10/15; wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 20 lipca 2015 r., sygn. akt XVI K 97/14; wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 11/14);
- 4) „Popełnienie zabójstwa może być środkiem do celu, jakim jest rozbój i może ono pozostawać w zbiegu jednoczynowym z rozbojem, a pokrzywdzony rozbojem może być też ofiarą zabójstwa (...). W niniejszej sprawie doszło właśnie do takiej sytuacji, popełnienie przez oskarżonego zabójstwa było środkiem do celu do jakiego zmierzał, to jest rozboju, znamiona obu przestępstw wypełnił jednym czynem” (wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 9/14);
- 5) „(...) w pełni jest możliwe usiłowanie zabójstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk z zamiarem ewentualnym w sytuacji gdy zamiar bezpośredni był ukierunkowany na zabór mienia” (wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt II K 69/12);

- 6) „Występujący w tym przepisie funktor typizujący zabójstwo jako popełnione w związku z rozbojem oznacza powiązanie funkcjonalne między przestępstwami zabójstwa i rozboju nie tylko o charakterze przyczynowo-skutkowym. Nie ulega wątpliwości, że związek ów zachodzi wtedy, gdy sprawca dopuszcza się zabójstwa i rozboju tym samym czynem. Wtedy zabójstwo, współkształtując *modus operandi* rozboju, skuteczniej zapewnia osiągnięcie celu sprawcy, tj. zabór mienia, a zarazem usuwa ofiarę jako potencjalnego świadka czynu. Związek między zabójstwem a rozbojem występuje w takiej sytuacji zawsze, a w kwalifikacji prawnej przestępstwa przepisy art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 lub 2 k.k. pozostają w kumulatywnym zbiegu” (wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt II K 30/15);
- 7) „Czyn oskarżonego został zakwalifikowany jako przestępstwo zabójstwa popełnione «w związku z rozbojem». Powyższe oznacza istnienie powiązania przyczynowo-skutkowego obu aspektów zachowania, a także łączności natury funkcjonalnej i czasowo-sytuacyjnej. Innymi słowy zabójstwo jest dokonywane w czasie i miejscu dokonania rozboju, niejednokrotnie ma umożliwić jego dokonanie, albo jest jego następstwem – wynikającym choćby ze strachu przed rozpoznaniem przez ofiarę. Sprawca dopuszcza się zabójstwa w związku z kradzieżą podejmując jedną z czynności wykonawczych rozboju zwykłego (...) lub kwalifikowanego. Celem działania sprawcy jest kradzież w warunkach rozboju, natomiast czyn zabójstwa może wystąpić przed dokonaniem kradzieży, podczas kradzieży, jak również po jej dokonaniu” (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. akt XVIII K 65/13);
- 8) „W literaturze i orzecznictwie dominuje pogląd, że wyrażenie «w związku» oznacza nie tylko powiązanie przyczynowo-skutkowe, lecz także natury funkcjonalnej, czasowo-sytuacyjnej. Popełnienie zabójstwa może być środkiem do celu, zatarciem śladów, jego ofiarą może być zarówno pokrzywdzony popełnionym wcześniej przestępstwem, jak i osoba trzecia, na przykład świadek” (wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 9 września 2013 r., sygn. akt XIV K 65/13).

W uzasadnieniach wielu wyroków nie przeprowadzono natomiast szerszej wykładni znamienia kwalifikującego określonego w art. 148 § 2 pkt 2 zd. 3 k.k. Nie zrealizowano jej w następujących wyrokach:

- 1) w wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 23 marca 2015 r., sygn. akt III K 49/14;
- 2) w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt V K 113/13;
- 3) w wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt II K 81/12;
- 4) w wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 23 lutego 2015 r., sygn. akt III K 40/14;
- 5) w wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt II K 64/12;
- 6) w wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt II K 152/13;
- 7) w wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III K 88/14;
- 8) w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt III K 263/12;
- 9) w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 marca 2013 r., sygn. akt III K 3/13;
- 10) w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt III K 157/14;
- 11) w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt III K 187/14;
- 12) w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 maja 2015 r., sygn. akt VI K 67/14;

- 13) w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt VIII K 108/14;
- 14) w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt XVIII K 146/14;
- 15) w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt IV K 25/13;
- 16) w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt II K 88/14;
- 17) w wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt XIV K 154/14;
- 18) w wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt XIV K 93/14.

Podkreślenia wymaga, że zauważalne jest stosowanie przez sądy w kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy obok art. 148 § 2 pkt 2 zd. 3 k.k. także art. 280 § 1 lub 2 k.k. Do kwestii tej odniósł się Sąd Okręgowy w Katowicach (sygn. akt XXI K 52/14), wskazując, że: „Zabójstwo kwalifikowane w związku z rozbojem, przewidziane w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. wprawdzie jest funkcjonalnie związane przestępstwem przewidzianym w art. 280 § 1 i 2 k.k., sprawca bowiem dopuszcza się tutaj zabójstwa w związku z kradzieżą, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając daną osobę do stanu nieprzytomności lub bezbronności lecz nie wyłącza to kwalifikacji kumulatywnej. Celem działania sprawcy jest bowiem kradzież w warunkach rozboju zaś czyn zabójstwa może tutaj wystąpić przed dokonaniem kradzieży rzeczy, do zabójstwa może dojść podczas kradzieży, jak również po dokonaniu kradzieży”, a także Sąd Okręgowy w Elblągu (sygn. akt II K 64/15), zdaniem którego: „dopuszczalność posłużenia się konstrukcją kumulatywnego zbiegu przepisów, w przypadku jednoczynowego powiązania zabójstwa z rozbojem, dla wyrażenia całej zawartości kryminalnej popełnionego przez sprawcę czynu przyjmowana jest w orzecznictwie sądów apelacyjnych oraz przez większość przedstawicieli doktryny”, oraz Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. akt III K 302/11), zdaniem którego: „Kwalifikacja taka

jest uzasadniona z tego przede wszystkim względu, że wskazuje on, czy zabójstwo popełniono w związku z «wzięciem zakładnika», «rozbojem» czy też «zgwałceniem», wskazuje też na określoną stadialną bądź zjawiskową formę pozostającego w związku z zabójstwem przestępstwa, a także – czy przestępstwo, w związku z którym popełniono zabójstwo, wyczerpuje znamiona typu podstawowego, czy też kwalifikowanego”. Zdaniem Sądu Okręgowego w Krakowie (wyrok z dnia 25 maja 2015 r., sygn. akt VI K 36/14): „Przepis § 2 kk [art. 280 k.k. – dop. red.], podobnie zresztą jak i jego § 1, nie obejmuje skutku w postaci naruszenia dobra prawnego jakim jest życie człowieka. Zatem w sytuacji, gdy w związku z rozbojem dochodzi do spowodowania przez sprawcę skutku śmiertelnego, który obejmował on umyślnością, zasadne jest zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji”.

Słusznie wskazuje się przy tym w orzecznictwie, że nie wystarczy wskazać w kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy polegającego na dokonaniu zabójstwa w związku z rozbojem (oraz w podstawie wymiaru kary za tego rodzaju zachowanie się) przepisu art. 148 § 2 k.k. Konieczne jest sprecyzowanie, iż chodzi o art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Zwraca na to uwagę Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt II AKa 131/13⁶¹, wskazując, że: „Przyznać należy rację apelującemu prokuratorowi, że niedokładne określenie podstawy prawnej wymiaru kary wyrażające się w wymierzeniu oskarżonemu M.B., kary pozbawienia wolności w oparciu o art. 148 § 2 k.k., zamiast na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. z oczywistych względów wymaga korekty”.

Głównym elementem wymagającym nakreślenia w tym miejscu jest jednak – co oczywiste – sposób traktowania przez sądy znamienia „w związku z rozbojem”. I tak, stwierdzić należy, że sądy słusznie interpretują rzeczzone znamień w sposób niezwykle elastyczny, obejmując nim szeroką gamę przypadków. Wskazuje się w szczególności, że: „Kwalifikacja z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. jest uzasadniona, gdyż przestępstwo to – usiłowanie zabójstwa zostało popełnione w związku z rozbojem. Warunkiem bowiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. jest dokonanie (usiłowanie) zabójstwa w związku z popełnieniem wymienionego w przepisie tym innego przestępstwa np. rozboju, a dokonanie (usiłowanie) zabójstwa miało np. miejsce w czasie i miejscu dokonywania rozboju (...).

⁶¹ LEX nr 1381450.

Dla przyjęcia kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. nie ma znaczenia, czy zabójstwo (...) popełnione zostało przed dokonaniem rozboju, w czasie jego popełnienia, czy też po jego dokonaniu. Art. 148 § 2 pkt 2 k.k. będzie podstawą kwalifikacji prawnej zabójstwa usiłowanego lub dokonanego gdy było ono środkiem do popełnienia rozboju stosowanym zarówno w okresie poprzedzającym realizację znamion rozboju, jak też zarówno w czasie i miejscu popełnienia rozboju, czy np. gdy zostało popełnione dla zatarcia śladów dokonanego wcześniej rozboju” (wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt XVI K 144/13), a także, że: „W doktrynie podnosi się (...), iż wyrażenie «w związku» oznacza nie tylko powiązanie przyczynowo-skutkowe, lecz także natury funkcjonalnej czasowo-sytuacyjne (...). «Związek zabójstwa ze zgwałceniem (...) oznacza wszelką łączność przedmiotową lub podmiotową obu przestępstw, a zwłaszcza dokonanie zabójstwa dla uniknięcia rozpoznania przez ofiarę»” (wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu, sygn. akt XVI K 221/12).

Zakresem art. 148 § 2 pkt 2 zd. 3 k.k. obejmuje się przy tym również sytuacje, w których doszło wyłącznie do usiłowania rozboju, sytuacje, w których pokrzywdzono rozbojem inną osobę niż ofiara zabójstwa, oraz sytuacje, w których sprawcą rozboju jest inna osoba niż sprawca zabójstwa. Dopuszcza się wreszcie różnice w zakresie strony podmiotowej dokonanego/usiłowanego przez sprawcę zabójstwa i rozboju.

Warto zwrócić uwagę, że według sądów zabójstwo z art. 148 § 2 pkt 2 zd. 3 k.k. „może wystąpić także wtedy, gdy sprawca dopuszcza się zabójstwa czynem odrębnym od rozboju dokonanego przez niego samego lub inną osobę, a więc gdy przestępstwa te pozostają w zbiegu realnym, jak i wówczas gdy to zachowanie stanowi jeden *de facto* czyn pozostający w zbiegu kumulatywnym” (wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu, sygn. akt II K 64/15). Wskazana wypowiedź sugerować może, że w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. ustawodawca zakazał wyłącznie zachowania się polegającego na zabiciu drugiego człowieka, fakt rozboju jest zaś wyłącznie okolicznością, w której zabójstwo zostaje dokonane. Twierdzenie to zdaje się potwierdzać następująca wypowiedź Sądu Okręgowego w Płocku: „art. 148 § 2 pkt 2 k.k. jest skonstruowany w sposób specyficzny i nie zawiera żadnych znamion przestępstwa rozboju, a jedynie warunek popełnienia zbrodni z art. 148 k.k. «w związku z popełnieniem rozboju»” (wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 2 lutego 2015 r., sygn. akt II K 124/14).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Szczecinie: „sprawca każdego zabójstwa, niezależnie czy popełnionego z zamiarem bezpośrednim, czy ewentualnym, działa w sposób, który musi już z zasady zagrażać życiu pokrzywdzonego. W przeciwnym razie nie można byłoby takiemu sprawcy przypisać zamiaru popełnienia przestępstwa zabójstwa. Niewątpliwie zaś działanie polegające na narażeniu człowieka mieści się w działaniu polegającym na zabiciu człowieka (...). Dlatego też należy stanąć na stanowisku, że nie jest dopuszczalna kumulatywna kwalifikacja przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. z przestępstwem z art. 280 § 2 k.k., gdy jego znamieniem kwalifikującym jest wyłącznie sposób działania sprawcy stanowiący zagrożenie dla życia pokrzywdzonego” (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2014 r. sygn. akt III K 88/13). Podobnego zdania jest Sąd Okręgowy w Gliwicach: „nie jest dopuszczalna kumulatywna kwalifikacja przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., z przestępstwem z art. 280 § 2 k.k., gdy jego znamieniem kwalifikującym jest wyłącznie sposób działania sprawcy stanowiący zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. Sprawca każdego zabójstwa (...) działa w sposób, który musi już z zasady zagrażać życiu pokrzywdzonego. (...) Niewątpliwie zaś działanie polegające na narażeniu człowieka mieści się w działaniu polegającym na zabiciu człowieka. Skoro więc z zasady działanie sprawcy dążącego do pozbawienia życia innej osoby zagraża jej życiu, to zagrożenie to zawiera się w znamionach przestępstwa zabójstwa. Możliwość, aby to samo znamię determinowało równocześnie drugi, z punktu widzenia odpowiedzialności sprawcy, skutek w postaci przyjęcia kwalifikowanej postaci rozboju jest nie do przyjęcia. Tym samym brak jest podstaw do kumulatywnej kwalifikacji przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. z uwagi na sposób działania sprawcy” (wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt IV K 180/14⁶²).

Wskazane wyżej sądy nie zauważają jednak, że sprawca, który dopuszcza się rozboju, działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu człowieka, realizuje znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary określonego w art. 280 § 2 k.k., a nie – tak jak chciałyby wskazywać w kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy – czynu zabronionego pod groźbą kary określonego w art. 280 § 1 k.k. Trudno uzasadnić koncepcję, w myśl której jedno i to samo znamię (czy też podobne znamiona), mimo że określone (*explicite* lub *implicite*) w dwóch przepisach, powinno

⁶² LEX nr 1831600.

(powinny) być uwzględniane tylko w przypadku jednego z nich, w przypadku drugiego zaś – powinno (powinny) być traktowane jako nieistniejące.

Wątpliwe jest również następujące stwierdzenie Sądu Okręgowego w Gdańsku, w myśl którego motyw rabunkowy sam w sobie jest motywem zasługującym na szczególne potępienie, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 3 k.k.: „Jeżeli zabójstwo popełnione jest w związku z rabunkiem, to motyw zasługujący na szczególne potępienie został już objęty kwalifikacją prawną z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Nie ma więc potrzeby powoływać dodatkowo art. 148 § 2 pkt 3, gdyż art. 148 § 2 pkt 2 k.k. oddaje całą zawartość kryminalną czynu (zbieg pomijalny). Przepis pkt 3 § 2 art. 148 k.k. może mieć zastosowanie wtedy, gdy sprawca działa z chęci korzyści majątkowej i do tego prawnie nienależnej, ale nie za pomocą rozboju (...). Uznanie tej okoliczności również za element motywacji zasługującej na szczególne potępienie stanowiłoby niedopuszczalne dublowanie jednego działania sprawcy jako znamienia dwóch przestępstw” (wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 maja 2015 r., sygn. akt IV K 137/13). Słusznie bowiem wskazuje Sąd Okręgowy w Gliwicach, że: „zabójstwo dokonane na tle rabunkowym jest czynem o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości, natomiast nie oznacza to automatycznie, że musi być ono uznawane za typ kwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Motywacja związana z chęcią uzyskania korzyści majątkowej, nie będąca skądinąd czymś niespotykanym, czy wyjątkowym w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, sama w sobie nie oznacza jeszcze, by zachodziły podstawy do stosowania tego przepisu. Warto zauważyć, że ustawodawca dla tej kategorii zabójstw przewidział odrębny typ szczególny, tj. zbrodnię stypizowaną w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Gdyby powiązanie zabójstwa z rozbojem automatycznie warunkowało odpowiedzialność z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., to konstruowanie odrębnego typu kwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. nie miałoby sensu. Działanie dla korzyści majątkowej może uzasadniać przyjęcie kwalifikowanego typu zabójstwa przewidzianego w art. 148 § 2 pkt 3 k.k. tylko w sytuacjach szczególnych, wyjątkowo oburzających” (wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt IV K 180/14).

C. Wnioski

Analiza objętego badaniem orzecznictwa sądowego upoważnia do wniosku, że judykatura nie ma większych problemów ze stosowaniem przepisu typizującego zabójstwo w związku z rozbojem. Stosunkowo sprawnie radzi sobie z wykładnią newralgicznego znamienia „w związku”, proponując – zresztą w pełni słusznie – szeroką jego interpretację. Orzecznictwo prawidłowo również rejestruje wariantowość realizacji znamion zabójstwa w związku z rozbojem polegającą na dopuszczalności tu układu zarówno jedno-, jak i wieloczynowego. Większych trudności nie nastęcza judykaturze także problematyka strony podmiotowej tego przestępstwa. Jedną z nielicznych, jak się wydaje, kwestii nie w pełni właściwie rozwiązywanych przez orzecznictwo sądowe jest ujęcie kwalifikacji prawnej zabójstwa w związku z rozbojem. Sądy – co do zasady – nie wskazują w niej bowiem przepisu, który precyzowałby dokonaną przez sprawcę postać zabójstwa. Tym samym przyjmowana przez nie kwalifikacja prawna zachowania się (zachowań się) sprawcy nie odzwierciedla wiernie tego, co sprawca zachowaniem tym uczynił. Widoczna w analizowanym orzecznictwie sądowym spora nieproblematyczność w stosowaniu art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w kontekście zabójstwa w związku z rozbojem wynika też zapewne z tego, że kwestie istotnie złożone, podnoszone w części teoretycznej, nie pojawiały się (jeszcze) na kanwie analizowanych spraw.

Jeśli chodzi natomiast o wnioski odnoszące się do teoretycznej strony zagadnienia, to podstawowe jest spostrzeżenie o nieuzasadnionym stypizowaniu przestępstwa zabójstwa w związku z rozbojem w przepisie typizującym także inne kwalifikowane postacie zabójstwa, a więc o stypizowaniu, które wywołuje niepotrzebne komplikacje w sferze kwalifikacyjnej⁶³. Innym wnioskiem, wypływającym przede wszystkim z refleksji teoretycznej, jest nieograniczoność temporalna znamienia „w związku”, która sprawia, że o jego spełnieniu – w obecnym stanie prawnym – można mówić także w odniesieniu do zachowań przedzielonych bardzo długim okresem czasu, co – jak starano się to unaocznić – może wywoływać daleko idące wątpliwości w przypadku wykonania zabójstwa po upływie okresu przedawnienia karalności

⁶³ Nie wspominając już o wywoływanym taką techniką legislacyjną dogmatycznym sporze o to, czy w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. mamy do czynienia z jednym typem czynu zabronionego (wówczas wieloodmianowym), czy – odmiennie – z wieloma typami czynów zabronionych, a zatem o sporze, który z perspektywy teoretycznej jest dyskusją o normatywną zawartość tego przepisu.

związanego z nim rozboju, czy w przypadku wykonania zabójstwa po odbyciu przez jego sprawcę kary za związany z nim rozbój. Z drugiej jednak strony powstaje pytanie, czy wprowadzanie tu jakichś ograniczeń byłoby w pełni uzasadnione. Uważamy, że tak. W związku z tym proponujemy, aby związek, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., był związkiem ścisłym, zdając sobie oczywiście sprawę z niedookreślonego, wartościującego charakteru proponowanego przymiotnika. Pomimo tej jego wady – w naszej ocenie – pozwoliłby on bowiem w dużym stopniu uchronić praktykę przed anonsowanymi, niezwykle zawiłymi problemami.

Jeśli chodzi o wynikającą z teoretycznej i praktycznej obserwacji funkcjonowania art. 148 § 2 pkt 2 zd. 3 k.k. konkluzję odnośnie do ewentualnych zmian legislacyjnych w odniesieniu do prawnego ujęcia zabójstwa w związku z rozbojem, to jedyną pewną konstatacją jest potrzeba zmiany art. 148 § 2 k.k. w kierunku wyodrębnienia w odrębnych jednostkach redakcyjnych obecnie zbiorczo stypizowanych w pkt 2 tego przepisu zabójstw złożonych. Tego rodzaju zabieg – jak już podkreślano – usunąłby bowiem w dużym stopniu problemy związane z właściwą ich kwalifikacją prawną.

Podsumowując, zabójstwu w związku z rozbojem powinien być – przy założeniu o niezbedności jego typizacji w Kodeksie karnym – poświęcony odrębny przepis, któremu – naszym zdaniem – należałoby nadać następujące brzmienie:

„Kto zabija człowieka w ścisłym związku z rozbojem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.

2. Zabójstwo w związku ze zgwałceniem

A. Wykładnia naukowa

1. Uwagi ogólne

Zgodnie z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. kto zabija człowieka w związku ze zgwałceniem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Stypizowany w wymienionym wyżej przepisie typ czynu zabronionego pod groźbą kary zaliczyć należy niewątpliwie do grupy czynów określanych mianem zabójstw związanych z seksem. Zabójstwa te (zabójstwa związane z seksem) – według T. Hanauska – podzielić można na tzw. zabójstwa na tle seksualnym oraz na zabójstwa podobne (tylko) do zabójstw na tle seksualnym⁶⁴. Do pierwszej kategorii wskazany autor zalicza: 1) zabójstwa popełniane dla wzbudzenia popędu płciowego sprawcy (wzbudzenie popędu wymaga tutaj nadmiernie silnych doznań, często połączonych z powodowaniem lub spowodowaniem śmierci partnerki, natomiast do zaspokojenia tego popędu dochodzi zazwyczaj w czasie agonii ofiary lub bezpośrednio po jej śmierci); 2) zabójstwa popełniane dla utrzymania lub nasilenia popędu płciowego (do wzbudzenia popędu dochodzi tutaj bez agresywnych zachowań sprawcy, lecz w czasie zaspokajania popędu ulega on osłabieniu, a sprawca – dla osiągnięcia satysfakcji dokonuje zabójstwa); 3) zabójstwa popełniane po odbyciu stosunku seksualnego (zabójstwa popełniane wówczas, gdy stosunek seksualny nie dał sprawcy pełnej satysfakcji, w związku z czym – by

⁶⁴ Jak wskazuje J. Widacki: „Zabójstwa związane z zaspokajaniem popędu płciowego stanowią stosunkowo niewielki odsetek wszystkich zabójstw. (...) Są to jednak zabójstwa najbardziej odrażające, najbardziej wzbudzające opinię publiczną, jako że ich motyw jest najmniej zrozumiały i najtrudniejszy do jakiegokolwiek racjonalizacji, a ofiarami ich padają bezbronne na ogół kobiety, czasem dzieci. Z reguły przy tego rodzaju zabójstwach najtrudniejsze jest też wykrycie sprawcy, bowiem w tym przypadku sprawca nie pozostaje przed zdarzeniem w jakichkolwiek relacjach z ofiarą i jej środowiskiem, które to relacje zwykle ułatwiają typowanie podejrzanego. Budowanie wersji osobowych opierać się musi na zupełnie innych przesłankach” (J. Widacki, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006, s. 14).

satysfakcję tę osiągnąć – dokonuje on zabójstwa); 4) zabójstwa popełniane zamiast odbycia stosunku płciowego (zabójstwa dostarczają tutaj sprawcy satysfakcji analogicznej do tej, jaką „normalnym” osobom daje zakończenie stosunku płciowego). Do drugiej kategorii zaś należy zaliczyć: 1) zabójstwa pozorowane na popełnione na tle seksualnym (gdy sprawca dokonuje zabójstwa z innych motywów niż seksualne, ale – ze względów kamuflażowych – pozoruje istnienie niektórych elementów charakterystycznych dla tego rodzaju zabójstw); 2) zabójstwa quasi-seksualne (zabójstwa niemal identyczne z właściwymi zabójstwami na tle seksualnym; przyczyną ich popełnienia jest jednak nie zboczony popęd płciowy, lecz treść przeżyć chorobowych ich sprawców); 3) zabójstwa „przypadkowe”, z reguły nieumyślne (zabójstwa, w których sprawca chce zaspokoić swój popęd płciowy w inny sposób niż spowodowanie śmierci partnerki, jednak w czasie czynu następuje – w następstwie nieostrożnego lub brutalnego zachowania się sprawcy – jej śmierć); 4) zabójstwa akcesoryjne (gdy sprawca nie czerpie z zabójstwa satysfakcji seksualnej, lecz dokonuje go w celu zatajenia faktu odbycia z ofiarą stosunku seksualnego).

W kontekście tych ostatnich zabójstw (zabójstw akcesoryjnych) T. Hanausek wyróżnia jeszcze: a) zbrodnie typu *soleillant* (gdy sprawca zabija partnerkę, by pozbyć się jedyne go świadka); b) zabójstwa wynikające z chęci uciszenia krzyków partnerki i związanego z tym jej dławienia lub zatykania dróg oddechowych⁶⁵.

Oczywiście, postawić można pytanie, do której z kategorii zaliczyć można zabójstwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Otóż, wydaje się, że rozważania przeprowadzone w niniejszym podrozdziale pozwolą na udzielenie w tym zakresie adekwatnej odpowiedzi.

⁶⁵ Zob. T. Hanausek, [w:] T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*, Warszawa 1995, s. 253–256. Oczywiście, nie jest to jedyny zaproponowany dotychczas w literaturze podział (zob. więcej w: J. Widacki, *Zabójca...*, s. 13 i n.). Niemniej jednak dla niniejszej pracy będzie on wystarczający.

2. Znamiona zabójstwa w związku ze zgwałceniem

2.1. Podmiot

W kontekście podmiotu analizowanego typu czynu zabronionego pod groźbą kary odpowiednie zastosowanie znajdują uwagi zamieszczone w części dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem.

2.2. Strona przedmiotowa

Analizę znamienia kwalifikującego, statuującego kwalifikowany typ zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., rozpocząć należy od stwierdzenia, że znamieniem tym jest wyrażenie „w związku ze zgwałceniem”.

Wyrażenie to wyjaśniać należy dwutorowo, tzn. w pierwszej kolejności ustalić należy znaczenie słowa „zgwałcenie”, w drugiej zaś – znaczenie wyrażenia „w związku”. Niestety, w doktrynie pomija się generalnie pierwszy ze wskazanych wyżej elementów, a poważniejsze rozważania dotyczą w zasadzie wyłącznie wyrażenia „w związku”.

Jeżeli w ogóle formułuje się na gruncie art. 148 k.k. jakiegokolwiek wypowiedzi na temat znaczenia słowa „zgwałcenie”, to z reguły przybierają one postać zdawkowych, szerzej nieuzasadnianych opinii. I tak, dla przykładu: 1) według B. Michalskiego: „«Zgwałcenie», o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 KK, oznacza każdą z postaci tego przestępstwa określonych w art. 197 § 1–3 KK”⁶⁶; 2) według R. Kokota: „Analogiczne wątpliwości, co do typu zachowania, z którym zabójstwo może pozostawać w kwalifikującym związku, nie występują w odniesieniu do związku ze zgwałceniem. Nie ulega kwestii, że pod tym pojęciem należy rozumieć każdą postać przestępstwa określoną w art. 197 § 1–4 KK”⁶⁷.

⁶⁶ B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, Warszawa 2000, s. 103.

⁶⁷ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 833.

Tego rodzaju wypowiedzi uznać należy za niewystarczające. Wykładnię słowa „zgwałcenie” przeprowadzić należy więc od postaw.

Jak wiadomo, słowem „zgwałcenie” ustawodawca posługuje się nie tylko w art. 148 k.k., ale również w art. 197 § 3 k.k., zgodnie z którym: „Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia: 1) wspólnie z inną osobą, 2) wobec małoletniego poniżej lat 15, 3) wobec wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Można by wręcz uznać, że przepis ten (art. 197 § 3 k.k.) ma kluczowe znaczenie, jeżeli chodzi o wykorzystanie wskazanego wyrażenia. Wykładni słowa „zgwałcenie” dokonać więc należy w kontekście art. 197 k.k.; poczynione w tym zakresie ustalenia przeniesione zostaną tylko – zgodnie z dyrektywą konsekwencji terminologicznej (zakazem wykładni homonimicznej)⁶⁸ – na grunt art. 148 k.k.

Takie, a nie inne, sformułowanie i umiejscowienie art. 197 § 3 k.k. sugeruje, że przez zgwałcenie rozumieć należy zachowania się człowieka określone w art. 197 § 1 k.k. lub w art. 197 § 2 k.k. Niestety, nie sposób określić, czy w grę wchodzi: 1) wyłącznie zachowania się określone w art. 197 § 1 k.k.; 2) wyłącznie zachowania się określone w art. 197 § 2 k.k.; 3) zarówno zachowania się określone w art. 197 § 1 k.k., jak i zachowania się określone w art. 197 § 2 k.k. Słusznie wskazuje N. Kłaczyńska, że: „o ile pierwotne brzmienie art. 197 nie pozostawiało wątpliwości, iż pojęcie zgwałcenia obejmuje także inne czynności seksualne, o których mowa w § 2 (w § 3 użyto bowiem zwrotu «zgwałcenie określone w § 1 lub 2», formułując *de facto* ustawową definicję zgwałcenia), to aktualna wersja tego przepisu, wprowadzona nowelizacją, która weszła w życie 26 września 2005 r., nie jest już tak jednoznaczna. Opisując typ kwalifikowany w § 3 ustawodawca używa określenia «zgwałcenie», ale nie odsyła już do żadnego z wcześniejszych przepisów. Nie jest więc jasne, czy rozumie przez zgwałcenie tylko obcowanie płciowe, co byłoby bliższe potocznemu rozumieniu tego pojęcia, czy także inne czynności seksualne, o których mowa w § 2»⁶⁹.

⁶⁸ Zob. L. Morawski, *Zasady...*, s. 119 i n.

⁶⁹ N. Kłaczyńska, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 516.

Mając na względzie wskazaną wątpliwość oraz fakt, że nie zawarto w Kodeksie karnym definicji legalnej słowa „zgwałcenie”, postąpić należy zgodnie z (P) Regułą 10, w myśl której: „Jeżeli w stosownym tekście prawnym brak jest definicji legalnej interpretowanego zwrotu, należy przede wszystkim sprawdzić, czy zwrot ten ma swoje ustalone znaczenie w języku prawniczym jako znaczenie dla zwrotu języka prawnego (zarówno w odniesieniu do zwrotów quasi-prawnych (...), jak i do tych zwrotów faktycznych, których precyzowaniem nauka i orzecznictwo zajmują się od lat (...))”⁷⁰, albo zgodnie z (P) Regułą 13, w myśl której: „W przypadku gdy w stosunku do interpretowanego zwrotu: 1) literatura prawnicza nie zajęła jednolitego stanowiska, 2) albo interpretowany zwrot jest typowym zwrotem faktycznym (...) – znaczenie danego zwrotu należy ustalić na gruncie języka ogólnego (powszechnego)”⁷¹.

Słowo „zgwałcenie” zaliczyć można, jak się wydaje, do zwrotów faktycznych, których precyzowaniem nauka i orzecznictwo zajmują się od lat. Niestety, nie sposób mówić w kontekście znaczenia tego zwrotu o zgodności literatury prawniczej. Fakt ten znajduje potwierdzenie chociażby w dwóch, następujących wypowiedziach przedstawicieli polskiej doktryny prawa karnego: 1) „Zgwałcenie zbiorowe jest jedną z odmian zgwałcenia kwalifikowanego, spenalizowaną w art. 197 § 3 pkt 1 k.k. Wszystkie odmiany kwalifikowane zgwałcenia ujęte w art. 197 § 3 k.k. odnoszą się zarówno do przypadków doprowadzenia do obcowania płciowego, jak i do poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności (tak trafnie SN w wyroku z dnia 12 marca 2013 r., V KK 361/12, LEX nr 1312374)”⁷²; 2) „Ponieważ «zgwałcenie» nie jest pojęciem wyjaśnionym w ustawie, powstała niejasność, czy mamy tu do czynienia z nawiązaniem do § 1 i 2 tego artykułu, czy tylko § 1. Należy opowiedzieć się za wykładnią ograniczającą ten typ kwalifikowany do dokonania zgwałcenia w ścisłym znaczeniu (tj. obcowania płciowego)”⁷³.

Ustalając znaczenie słowa „zgwałcenie”, należy się więc odwołać do słowników ogólnych języka polskiego. I tak – dla przykładu – zgodnie ze Słownikiem języka

⁷⁰ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 335.

⁷¹ M. Zieliński, *Wykładnia...* (2012), s. 335–336.

⁷² V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks...*, s. 898.

⁷³ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 451.

polskiego, t. 3, red. M. Szymczak, zgwałcić to: „zmusić kobietę do stosunku płciowego”⁷⁴.

W oparciu o powyższe, za zgwałcenie należałoby więc uznać wyłącznie zachowania się człowieka, o których mowa w art. 197 § 1 k.k.

Za tego rodzaju wnioskiem przemawiają zresztą również inne argumenty. Zauważmy bowiem, że początkowo art. 197 k.k. miał następującą treść: „§ 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia określonego w § 1 lub 2, działając ze szczególnym okrucieństwem lub wspólnie z inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. Z czasem jednak regulacja ta uległa zmianie⁷⁵ i przybrała następującą treść: „§ 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. § 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wspólnie z inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. § 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1–3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5”.

Zmieniono zatem § 3, zostawiając w nim wyłącznie zgwałcenie wspólnie z inną osobą, bez zastrzeżenia jednak, że przez zgwałcenie rozumieć należy zarówno zachowania się określone w § 1, jak i zachowania się określone w § 2, oraz dodano § 4, w którym uregulowano zachowanie się przewidziane wcześniej w § 3 (zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem).

⁷⁴ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1981, s. 1014. Tak też: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego. T–Z*, Warszawa 2003, s. 989; E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 1272.

⁷⁵ Zob. ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 163, poz. 1363).

Podkreślenia wymaga przy tym, że w tym ostatnim przepisie (art. 197 § 4 k.k.) nie posłużono się sformułowaniem „zgwałcenie”, lecz sformułowaniem „czyn określony w § 1–3”. Sugerować to może, że według ustawodawcy zgwałceniem są wyłącznie zachowania się człowieka określone w art. 197 § 1 i 3 k.k., zaś zachowania się określone w § 2 rzeczonego artykułu zgwałceniem już nie są. Trudno byłoby bowiem w przeciwnym wypadku uzasadnić posłużenie się przez ustawodawcę w § 4 wzmiankowanym sformułowaniem, a nie sformułowaniem „zgwałcenie” czy „zgwałcenie określone w § 1–3”. Co więcej, trudno byłoby uznać, że ustawodawca zdecydował się w § 3 zagrozić jednakową karą zarówno zachowania się polegające na doprowadzeniu człowieka (przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem) do obcowania płciowego, jak i zachowania się polegające na doprowadzeniu człowieka (przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem) do innej czynności seksualnej.

Z drugiej wszakże strony, słusznie wskazuje się, że: „Pomimo tego, że typy podstawowe z § 1 i 2 niosą za sobą różny stopień społecznej szkodliwości odzwierciedlony na płaszczyźnie abstrakcyjnego zagrożenia karą, typy kwalifikowane z § 3 i 4 zarówno w przypadku obcowania płciowego, jak i innej czynności seksualnej, zagrożone są jednakową karą”⁷⁶, a to mogłoby sugerować, że termin zgwałcenie, o którym mowa w art. 197 § 3 k.k., może odnosić się również do zachowań określonych w art. 197 § 2 k.k., mimo że przecież zagrożenie ustawowe przewidziane w tym przepisie powinno być wówczas zróżnicowane w zależności od tego, czy chodzi o zachowania się określone w art. 197 § 1 k.k., czy też zachowania się określone w art. 197 § 2 k.k.

Mając na względzie wskazane wątpliwości warto odwołać się do dyrektyw wykładni funkcjonalnej, a te – jak się wydaje – wyraźnie przemawiają na korzyść koncepcji, w myśl której słowo „zgwałcenie”, o którym mowa w art. 197 § 3 k.k., odnosi się wyłącznie do zachowań określonych w art. 197 § 1 k.k. Jak bowiem słusznie wskazuje A. Marek: „Należy opowiedzieć się za wykładnią ograniczającą ten typ kwalifikowany do dokonania zgwałcenia w ścisłym znaczeniu (tj. obcowania płciowego), gdyż byłoby nieracjonalne i wysoce niesprawiedliwe karanie za zbrodnię

⁷⁶ M. Bielski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa 2013, s. 688.

np. dwóch 17-latków (a nawet 15-latków – art. 10 § 2), którzy dopuścili się jedynie dotykania (obmacywania) innej osoby w okolicach jej organów płciowych”⁷⁷.

Podsumowując, uznać należy, że zgwałcenie, o którym mowa w art. 197 § 3 k.k., odnosi się li tylko do zachowań określonych w art. 197 § 1 k.k. Przez zgwałcenie, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., rozumieć więc należy wyłącznie czyny zabronione określone w: 1) art. 197 § 1 k.k.; 2) art. 197 § 3 k.k. oraz w 3) art. 197 § 4 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do czynów zabronionych określonych w art. 197 § 1 i 3 k.k. Nie należy zaś rozumieć przez zgwałcenie (o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k.) czynów zabronionych określonych w art. 197 § 2 k.k.

W kontekście wyrażenia „w związku” stwierdzić należy z kolei, że choć podobnie, jak w kontekście słowa „zgwałcenie”, brak jest jego definicji legalnej, to jednak w przeciwieństwie do słowa „zgwałcenie”, istnieje (chyba) zgoda doktryny co do jego ogólnego znaczenia. Zauważmy bowiem, że wyrażenie „w związku” interpretuje się w doktrynie następująco⁷⁸: 1) „Znamieniem kwalifikującym jest wystąpienie związku pomiędzy zabójstwem a jednym z trzech przestępstw (...). Wiąż tę należy rozumieć szeroko, ustawodawca nie wprowadził bowiem ograniczeń uściślających stopień relacji pomiędzy tymi przestępstwami. (...) «Związek» zakłada istnienie powiązania funkcjonalnego pomiędzy przestępstwem zabójstwa a wzięciem zakładnika, zgwałceniem lub rozbojem nie tylko o charakterze przyczynowo-skutkowym”⁷⁹; 2) „Wydaje się, że określenie kodeksowe, że zabójstwo zostało dokonane «w związku» z wzięciem zakładnika, zgwałceniem lub rozbojem sugeruje istotowe

⁷⁷ A. Marek, *Kodeks...*(2010), s. 451. Podobnie V. Konarska-Wrzonek: „Choć już dziś te wątpliwości zostały rozwiane i można powiedzieć, że dominujący jest pogląd, że art. 197 § 2 k.k. statuuje odmianę uprzywilejowaną przestępstwa zgwałcenia i że wszystkie odmiany kwalifikowane, które obecnie są aż cztery (zob. art. 197 § 3 pkt 1–3 i § 4 k.k.) odnoszą się do doprowadzenia (przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem) do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej – to nadal można mieć wątpliwość, czy jednakowe potraktowanie tak różnych w swoim przejawie i co do swojej szkodliwości czynów dotyczących sfery seksualnej i nazywanie ich zgwałceniami oraz kwalifikowanie ich jako zbrodni, zagrożonych tymi samymi karami i w tej samej rozpiętości jak w przypadku obcowania płciowego, jest właściwe i uzasadnione. Co do przyjętej w tym względzie w art. 197 k.k. koncepcji penalizacyjnej można mieć poważne wątpliwości” (V. Konarska-Wrzonek, [w:] V. Konarska-Wrzonek (red.), *Kodeks...*, s. 892–893).

⁷⁸ Podkreślenia wymaga, że ustalenie poglądów poszczególnych autorów jest zadaniem niezwykle trudnym. Wskazują oni bowiem częstokroć, obok wyraźnie akceptowanych przez siebie poglądów, także liczne orzeczenia sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, nie opatrując ich przy tym szerszym komentarzem, co rodzić może wątpliwość, czy są to poglądy przezeń akceptowane, czy tylko przytoczone dla ubogacenia publikacji. Mając powyższe na względzie, uwzględniono poniżej wyłącznie te poglądy, które w sposób jednoznaczny przyjmowane są przez poszczególnych autorów.

⁷⁹ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 852.

powiązanie z czynem (inaczej zachodziłby zbieg odpowiednich przepisów), a zatem nakazuje traktowanie tego przepisu jako typu kwalifikowanego. Pojęcie to może być jednak rozumiane szeroko, jako każda funkcjonalna więź obu przestępstw⁸⁰;

3) „Związek, o którym stanowi art. 148 § 2 pkt 2 KK należy rozumieć szeroko, zarówno w znaczeniu podmiotowym, jak i przedmiotowym. Bezsporne jest, iż sformułowanie «zabija w związku» nie może być rozumiane wyłącznie jako zabijanie w «czasie i w miejscu» popełnienia jednego z przestępstw wymienionych w dyspozycji tego przepisu. Odmienne interpretacja prowadziłaby do możliwości przyjmowania kwalifikującego zbiegu głównie w odniesieniu do zachowań jednoczynowych. Wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż związek w rozumieniu analizowanego przepisu musi oznaczać określony typ zależności, relacji, powiązania, następowania czegoś po sobie, nawiązywania jednym do drugiego. Zgodzić należy się z poglądem, że w przepisie tym chodzi o każdy rodzaj związku o charakterze funkcjonalnym, w którym pozostają oba przestępstwa, a nie tylko powiązanie przyczynowo-skutkowe, choć tego ostatniego nie można także wykluczyć⁸¹;

4) „Artykuł 148 § 2 pkt 2 obejmuje zabójstwo związane z (...) przestępstwem zgwałcenia (...). Kodeks karny używa określenia «w związku», co pozwala objąć tym przepisem dwie sytuacje: jedną, w której związek ten jest tak ścisły, że można przyjąć istnienie jednego czynu w sensie naturalnym, oraz drugą, w której związek jest luźniejszy i właściwa jest kwalifikacja czynu jako realnego zbiegu przestępstw⁸²;

5) „Należy podzielić pogląd, że wyrażenie «w związku» oznacza nie tylko powiązanie przyczynowo-skutkowe, lecz także natury funkcjonalnej czasowsytuacyjnej⁸³;

6) „«Związek» oznacza powiązanie funkcjonalne między przestępstwami zabójstwa i rozboju nie tylko o charakterze przyczynowo-skutkowym⁸⁴;

7) „Zgodnie z dominującym w literaturze poglądem ów związek interpretować należy szeroko, może mieć on bowiem zarówno charakter funkcjonalny (...), jak również przyczynowy⁸⁵;

8) „Ustawa w art. 148 § 2 pkt 2 nie daje żadnych podstaw do takiej interpretacji, a wręcz przeciwnie, daje podstawę do szerokiej interpretacji pojęcia

⁸⁰ M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 200.

⁸¹ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 830.

⁸² L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 937.

⁸³ M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 412.

⁸⁴ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 402.

⁸⁵ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 167.

«związku» zabójstwa z popełnieniem wymienionych w tym przepisie przestępstw. Związek ten ma mieć charakter funkcjonalny (...), a niekoniecznie przyczynowy»⁸⁶.

Wskazane poglądy potwierdzają, jak się wydaje, stwierdzenie co do zgodności doktryny na temat ogólnego znaczenia wyrażenia „w związku”. Można by bowiem uznać, że wyrażenie to tłumaczone jest – po prostu – jako istnienie powiązania funkcjonalnego (bądź przyczynowo-skutkowego) pomiędzy zabójstwem a zgwałceniem⁸⁷.

Wątpliwości pojawiają się jednak później, na większym poziomie szczegółowości⁸⁸. Warto więc zastanowić się: 1) kto może dopuścić się zabójstwa określonego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k.; 2) kto może być ofiarą rzeczzonego zabójstwa; 3) kiedy to zabójstwo powinno zostać dokonane, by możliwa była kwalifikacja z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.; 4) czy dla dokonania analizowanego zabójstwa konieczne jest dokonanie zgwałcenia, czy też wystarczy jego usiłowanie.

Ad 1. Częstokroć wskazuje się, że sprawcą czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. może być nie tylko sprawca pojedynczy/współsprawca zgwałcenia, ale również inne osoby z nim współdziałające⁸⁹. J. Warylewski twierdzi wręcz, że w związku ze zgwałceniem będzie pozostawało także zabójstwo sprawcy zgwałcenia przez szukającego zemsty ojca ofiary, a nawet zachowanie się samej ofiary zgwałcenia, która – przekraczając granice obrony koniecznej – zabije gwałciciela⁹⁰.

⁸⁶ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa 2013, s. 279.

⁸⁷ Wniosek taki wydaje się zresztą uzasadniony na gruncie dyrektyw wykładni językowej. Zauważmy bowiem, że wyrażenie „w związku” tłumaczone jest w słownikach ogólnych języka polskiego następująco: „stosunek rzecz, zjawisk itp. łączących się ze sobą, wpływających, oddziałujących na siebie; łączność, powiązanie, spójność, zależność” (M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1994, s. 1069). Nie sposób byłoby więc zaakceptować ograniczenia zakresu art. 148 § 2 pkt 2 k.k. wyłącznie do zabójstw popełnionych w czasie i miejscu zgwałcenia czy też do zabójstw powiązanych ze zgwałceniem w sposób przyczynowy.

⁸⁸ W kwestii problemów związanych ze znamieniem „w związku” zob. przede wszystkim tę część opracowania, która dotyczy zabójstwa w związku z rozbojem.

⁸⁹ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 831–832; M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 214; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 853.

⁹⁰ Zob. J. Warylewski, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2010, s. 982–983.

W kontekście tego ostatniego poglądu słusznie podnosi się, że: „Przeciwko kwalifikowaniu takich czynów na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 KK jednoznacznie przemawiają względy wykładni funkcjonalnej. Surowsza sankcja w stosunku do zabójstwa zwykłego grozić powinna sprawcy, któremu można przypisać nie tylko uczestnictwo w zabójstwie człowieka, lecz także dodatkowy element bezprawia zawarty w dopuszczeniu się wzięcia zakładnika, zgwałcenia lub rozboju”⁹¹. Dziwić może jednak fakt, że wskazanego wniosku nie rozciąga się także na inne osoby, które nie wykonywały zgwałcenia, lecz tylko w inny sposób w nim współuczestniczyły. Oczywiście, można by uznać, że zabicie ofiary zgwałcenia przez osobę podżegającą uprzednio innego człowieka do dokonania tego zgwałcenia charakteryzuje się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*) niż zabójstwo dokonane w innym, typowym układzie sytuacyjnym. Czy jednak ów stopień społecznej szkodliwości jest wówczas na tyle wysoki, że zachowania tego rodzaju należałoby uznać za zasługujące na wyodrębnienie dla nich kwalifikowanego typu zabójstwa i zrównanie ich niejako z zachowaniami się sprawców pojedynczych/współsprawców zgwałcenia, którzy następnie zabijają swoje ofiary? Wydaje się to wątpliwe. A przecież, jak słusznie wskazuje T. Bojarski: „Typy kwalifikowane charakteryzują się wyższym, a typy uprzywilejowane niższym niż typy podstawowe stopniem społecznej szkodliwości czynu. W rezultacie w pierwszej grupie następuje wzrost, a w drugiej spadek zagrożenia karnego”⁹² i dalej: „Element kwalifikujący lub uprzywilejowujący powinien charakteryzować się z zasady odpowiednią częstotliwością występowania. Zjawiska występujące sporadycznie nie powinny przybierać form znamienia kwalifikującego lub uprzywilejowującego. Znamień modyfikujące typ powinno wykazywać odpowiednią doniosłość społeczną. Zjawiska bagatelne nie powinny pełnić funkcji tych znamion”⁹³.

W konsekwencji – przyjęć należy, że sprawcą czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. może być wyłącznie sprawca wykonawczy zgwałcenia,

⁹¹ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 853.

⁹² T. Bojarski, *Kwalifikowane i uprzywilejowane typy przestępstw w nowym kodeksie karnym*, [w:] O. Górniok (red.), *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*, Katowice 1999, s. 29.

⁹³ T. Bojarski, *Kwalifikowane...*, s. 31.

a więc sprawca pojedynczy bądź współsprawca czynu zabronionego określonego w art. 197 § 1, 3 bądź § 4 k.k.⁹⁴

Ad 2. Ofiarą zabójstwa określonego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. może być wyłącznie ofiara zgwałcenia (dokonanego lub usiłowanego). Oczywiście, wskazuje się w doktrynie, że może być nią także inna osoba (osoba trzecia), o ile pomiędzy śmiercią tej osoby a zgwałceniem wystąpi związek o charakterze funkcjonalnym, tzn. zabicie tej osoby będzie stanowiło środek do osiągnięcia jakiegoś celu związanego ze zgwałceniem, np. celu w postaci doprowadzenia innej osoby do czynności seksualnej albo celu w postaci zatarcia śladów dokonanego uprzednio zgwałcenia⁹⁵. Wydaje się jednak, że nie jest to koncepcja słuszna. Trudno byłoby bowiem uznać, że – dla przykładu – zabójstwo osoby broniącej przyszłej ofiary zgwałcenia charakteryzuje się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*) niż zabójstwo tej samej osoby w jakiegokolwiek innej, typowej sytuacji. A przecież – jak już była o tym mowa – wszystkie zachowania mieszczące się w granicach kwalifikowanego typu czynu zabronionego pod groźbą kary powinny się charakteryzować odpowiednio wysokim stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*); wyższym niż w przypadku typu podstawowego.

Warunek powyższy spełniać będzie wyłącznie zabójstwo ofiary zgwałcenia dokonane przed, w trakcie lub po dokonaniu wobec niej czynności seksualnej. W konsekwencji zaś uznać należy, że ofiarą zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., może być – jak już wcześniej wskazano – wyłącznie ofiara zgwałcenia przewidzianego w rzeczonym przepisie.

Nie sposób więc zgodzić się z J. Giezkim, że brak mocnych argumentów, które przemawiałyby przeciwko kwalifikowaniu według art. 148 § 2 pkt 2 k.k. zachowania się osoby, która nie dopuściła się zgwałcenia w żadnej z jego form zjawiskowych, ale ukrywa sprawcę zgwałcenia, czy zaciera ślady popełnionego przez niego

⁹⁴ Tak też, choć odwołując się do innych argumentów: B. Sygit, P. Palka, *Zabójstwo w związku ze zgwałceniem – jako kwalifikowany typ zabójstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 10, s. 24. Zob. też: V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks...*, s. 722; M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 214; A. Marek, *Kodeks...*(2010), s. 371; B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 102; A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 280.

⁹⁵ Zob. M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 412.; J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 167; A. Marek, *Kodeks...*(2010), s. 371; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 852; A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 278–279.

przestępstwa i zabija jego ofiarę⁹⁶. Niezasadnie J. Giezek wskazuje, że: „Niezależnie od tego, z jakiego rodzaju wykładni chcielibyśmy w takiej sytuacji skorzystać, dojść należałoby do wniosku, że znamiona zabójstwa kwalifikowanego zostały zrealizowane, mimo że jego sprawca nie popełnił przestępstwa pozostającego z nim w związku”⁹⁷.

Ad 3 i 4. Nie powinno, jak się wydaje, budzić wątpliwości stwierdzenie, że jeżeli zachodzić ma związek między zabójstwem a zgwałceniem, to zabójstwo musi nastąpić albo w trakcie wykonywania wobec innej osoby czynności seksualnej, albo już po wykonaniu tej czynności. Podkreślenia wymaga bowiem, że zgwałcenia dopuścić się można wyłącznie na osobie żywej⁹⁸, wszak jak słusznie wskazuje A. Michalska-Warias: „W każdym przypadku zgwałcenia, jego «niedopowiedzianym» znamieniem jest brak zgody ofiary na ingerencję sprawcy w jej sferę wolności seksualnej”⁹⁹; trudno zaś byłoby mówić o braku zgody danej osoby w sytuacji, gdy osoba ta nie żyje. W konsekwencji – zabójstwo danej osoby dokonane przed doprowadzeniem jej (przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem) do danej czynności seksualnej uniemożliwia wystąpienie zgwałcenia, a ponadto związku zabójstwa z tym zgwałceniem (i to nie tylko obiektywnie, ale również w świadomości sprawcy). Dokonanie zabójstwa i podjęcie po tym fakcie np. obcowania płciowego ze zwłokami zabitej osoby nie może być więc kwalifikowane według art. 148 § 2 pkt 2 k.k.; powinno być ono raczej kwalifikowane według np. art. 148 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. (zbezczeszczenie zwłok)¹⁰⁰.

⁹⁶ Zob. J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 168–169.

⁹⁷ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 169.

⁹⁸ Słusznie wskazuje M. Bielski, że: „Przyjęcie, że przedmiotem ochrony przestępstwa zgwałcenia jest wolność seksualna jednostki wyklucza kwalifikację z art. 197 w wypadku zjawiska nekrofilii, gdzie przedmiotem czynności wykonawczej jest ciało osoby zmarłej. Po pierwsze, nie jest możliwe naruszenie wolności seksualnej osoby zmarłej. Po drugie, nie jest możliwa realizacja znamion tego typu z uwagi na brak możliwości przełamania lub wyłączenia oporu osoby zmarłej. Zjawisko nekrofilii może być ocenione wyłącznie z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za znieważenie zwłok z art. 262 § 1 (odmiennie zdają się uważać J. Warylewski (w:) *Kodeks karny. Część szczególna...*, red. A. Wąsek, s. 831, teza 90 do art. 197; B. Kurzępa, *Inna czynność seksualna...*, s. 67; w tym kontekście za nietrafne należy uznać postulaty H. Szymańskiego, *O potrzebie penalizacji nekrofilii*, Przegląd Policyjny 2008, nr 2, s. 139 i n.)” (M. Bielski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 715).

⁹⁹ A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia*, Warszawa 2012, s. 35. Dodajmy, że ów brak w pełni suwerennej zgody występować musi przez cały okres realizacji znamion zgwałcenia.

¹⁰⁰ Zob. S. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15, s. 14.

Wyjątkiem w tym zakresie będą – ja się wydaje – li tylko dwie, następujące sytuacje:

1) sytuacja, w której sprawca zmierzać będzie bezpośrednio swym zachowaniem się do doprowadzenia innej osoby do danej czynności seksualnej, godząc się wyłącznie na to, że podjęte przezeń zachowanie się może doprowadzić do śmierci tej osoby, i zachowaniem tym śmierć tę spowoduje; oraz 2) sytuacja, w której sprawca zmierzać będzie bezpośrednio swym zachowaniem się do doprowadzenia innej osoby do danej czynności seksualnej, jednak zamiaru swego nie zrealizuje i – czy z zemsty, czy z chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej – zabije swą ofiarę. Wówczas przyjęcie związku zabójstwa z (usiłowanym wtedy) zgwałceniem nie będzie chyba wykluczone.

Oczywiście, wyjątek w tym zakresie mogłaby stanowić również sytuacja, w której przed rozpoczęciem wykonywania czynności seksualnej zabita zostanie (w zamiarze ewentualnym, a nawet bezpośrednim) inna osoba niż przyszła ofiara zgwałcenia. Przypomnienia wymaga jednak, że tylko ofiara zgwałcenia może być ofiarą zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., a w konsekwencji pogląd powyższy należałoby uznać za nieuzasadniony.

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że zabójstwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., wystąpić może albo po doprowadzeniu innej osoby do danej czynności seksualnej, albo przed tym momentem. W tym drugim wypadku w grę wchodzić może przy tym – przy zachowaniu odpowiednich warunków – albo moment usiłowania zgwałcenia, albo moment po tym usiłowaniu¹⁰¹.

Zgodzić się więc należy z B. Michalskim, że nie ma w zasadzie znaczenia forma stadialna czynu zabronionego, w związku z którym dopuszczono się zabójstwa; może to być zarówno dokonanie, jak i usiłowanie. Nie sposób jednak zaakceptować stwierdzenia, że nie ma również znaczenia forma zjawiskowa owego czynu zabronionego, a więc to, czy mamy do czynienia ze sprawstwem pojedynczym/współsprawstwem zgwałcenia, czy też ze sprawstwem kierowniczym/polecającym/podżeganiem/pomocnictwem do zgwałcenia¹⁰². Wręcz przeciwnie. Nie można traktować jako kwalifikowanego typu zabójstwa np. sytuacji,

¹⁰¹ Por. R. Kokot, [w:] *Kodeks...*(2015), s. 832; B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 101–102; B. Sygit, P. Palka, *Zabójstwo...*, s. 28.

¹⁰² Zob. B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 99.

w której osoba podżegająca innego człowieka do zgwałcenia danej osoby następnie osobę tę zabija. Regulacja art. 148 § 2 pkt 2 k.k. obejmuje bowiem swym zakresem wyłącznie takie zachowania się człowieka, które charakteryzują się odpowiednio wysokim stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*); wyższym niż zachowania się objęte zakresem podstawowego typu zabójstwa. Słusznie tymczasem wskazują B. Sygit i P. Palka, że: „Trudno przypuszczać, by na gruncie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. doszło do normatywnego powiązania zachowania wykonawczego (zabójstwo) z nie wykonawczym, przy dowiedzionej błędności arbitralnie zakładanej przez Makarewicza tezy o równorzędności wszystkich tzw. form zjawiskowych (...). Wydaje się, że także i intuicyjnie trudno mówić o sprawstwie «zabójstwa w związku ze zgwałceniem» w przypadku, gdy sprawca tego pierwszego jedynie nakłaniał inną osobę do obcowania płciowego z ofiarą (...). (...) Należy przyjąć, że to właśnie kryterium jakościowe atakowanego dobra (dóbr) prawnego i za jego sprawą dość oczywista kwantyfikacja karygodności czynu sprawcy, widoczna choćby w nieznajdującym usprawiedliwienia dysonansie między celem działania sprawcy (zgwałcenie) a środkiem prowadzącym do jego urzeczywistnienia, zasługującym na taką samą ocenę również w przypadku, gdy zabójstwo miało na celu jedynie nieujawnienie zgwałcenia – postrzegać należy nie tylko jako *differentia specifica* owej postaci zabójstwa ciężkiego, ale także jako uzasadnienie jego surowszego potępienia. Dostrzeganą dysproporcję pomiędzy językowym (...) sensem znamienia «w związku», a tym, przyjętym w ramach wykładni dokonanej na podstawie teleologicznych racji, łagodzi *paremia: poenalia sunt restringenda*”¹⁰³.

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem przedstawionym przez R. Kokotę, zgodnie z którym: „Związek, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 KK, w przypadku konfiguracji wieloczynowej obejmować może tylko związek zabójstwa z «przestępstwem» wzięcia zakładnika, zgwałcenia albo rozboju, nie zaś także związek z «czynem zabronionym», a więc zachowaniem, które realizuje wprawdzie znamiona jednego z wymienionych typów zachowań, nie stanowiąc jednak przestępstwa ze względu na brak winy”¹⁰⁴. Twierdzenie to jawi się jako niesłuszne z uwagi na fakt, że pociągając sprawcę zabójstwa do odpowiedzialności karnej z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., nie pociągamy go tak naprawdę do odpowiedzialności zarówno za

¹⁰³ B. Sygit, P. Palka, *Zabójstwo...*, s. 26–27.

¹⁰⁴ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 832.

zabójstwo, jak i za zgwałcenie, lecz wyłącznie za zabójstwo; możliwość (bądź jej brak) pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za zgwałcenie nie ma na gruncie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. najmniejszego znaczenia. Zauważmy bowiem, że sformułowanie „w związku ze zgwałceniem” nie wyznacza zakresu normowania normy sankcjonowanej wyśłowionej zrębowo w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. (nie wpływa na to, jakie zachowanie się człowieka zakazane jest przez tę normę; zakazane przez tę normę jest li tylko zabicie innego człowieka), lecz wpływa wyłącznie na zakres zastosowania rzeczony normy, współwyznaczając ten z jej elementów, który określany jest mianem „okoliczności”. Innymi słowy – sformułowanie „w związku ze zgwałceniem” zastosowane w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. powoduje nie to, że zachowanie się sprawcy polegać ma zarówno na zabójstwie, jak i na zgwałceniu, lecz wyłącznie to, że zachowanie się sprawcy polegające na zabójstwie ma zostać dokonane w sytuacji, w której doszło do popełnienia przezeń zgwałcenia (w formie dokonania lub usiłowania), oraz to, że pomiędzy tym zabójstwem i zgwałceniem zaistnieć musi swego rodzaju związek o charakterze funkcjonalnym (bądź przyczynowo-skutkowym).

Mając powyższe na względzie, nie sposób uznać, że związek zabójstwa ze zgwałceniem, o którym to związku mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., obejmować ma wyłącznie związek z przestępstwem zgwałcenia, a nie z czynem zabronionym zgwałcenia. Obie możliwości są bowiem w pełni dopuszczalne.

2.3. Strona podmiotowa

Zabójstwa w związku ze zgwałceniem można się dopuścić w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Zasadnie jednak wskazuje J. Giezek, że: „Zabójstwo w postaci określonej w art. 148 § 2 pkt 2 może być popełnione: a) w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, jeśli jest środkiem do osiągnięcia zamierzonego przez sprawcę celu albo ma miejsce zbieg jednoczynowy z przepisem określającym jedno z wymienionych w art. 148 § 2

pkt 2 przestępstw; b) wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, jeśli jego celem jest zatarcie śladów popełnionego już przestępstwa”¹⁰⁵.

3. Problem z adekwatną kwalifikacją prawną

W kontekście problemów związanych z adekwatną kwalifikacją prawną odpowiednie zastosowanie znajdują uwagi zamieszczone w części dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem.

B. Wykładnia sądowa

Spośród przeanalizowanych w ramach projektu badawczego orzeczeń **dziewięć** dotyczyło czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Stany faktyczne, na których kanwie zapadły wskazane orzeczenia, przedstawiają się następująco:

- 1) T.M., działając w zamiarze pozbawienia życia P.P., zadawał jej uderzenia nożem w okolice szyi, powodując u niej obrażenia stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, po czym, grożąc jej użyciem noża, doprowadził ją do obcowania płciowego w postaci włożenia penisa do ust, a także do odbytu i pochwy, a następnie – poprzez zadanie jej pchnięcia nożem w okolice klatki piersiowej – spowodował powstanie u niej obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże nie doprowadził do jej śmierci z uwagi na jej aktywną postawę obronną i ucieczkę (wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, sygn. akt II K 43/15);
- 2) Ł.P. i Ł.T., działając z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu dokonali zabójstwa T.K. w ten sposób, że po doprowadzeniu jej przemocą do odbycia stosunku seksualnego zadawali jej uderzenia pięściami i kopnięcia nogami w różne części ciała, w tym w twarzoczaszkę, dodatkowo używając przy tym lewarka samochodowego, czym spowodowali u niej szereg obrażeń,

¹⁰⁵ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 169.

które to obrażenia okazały się śmiertelne (wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie, sygn. akt II K 16/13);

- 3) J.K., D.R. i R.K., działając wspólnie i w porozumieniu oraz umyślnie z zamiarem bezpośrednim, dopuścili się zgwałcenia I.K. Następnie, chcąc pozbawić pokrzywdzoną życia i pozbyć się w ten sposób świadka przestępstwa, zadali jej szereg uderzeń w głowę metalową szufelką do węgla oraz dusili ją przez kilka minut, powodując wystąpienie u niej szeregu obrażeń, które doprowadziły do jej śmierci (wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu, sygn. akt II K 64/13);
- 4) B.H., przemocą polegającą na przytrzymywaniu E.M. (małoletniej poniżej lat 15), uderzeniu jej otwartą dłonią w tył głowy, obwiązaniu jej wokół twarzy apaszki i zakneblowaniu nią ust, a także skrępowaniu jej rąk sznurkiem i opleceniu go wokół szyi, doprowadził ją do obcowania płciowego w ten sposób, że włożył swój palec wskazujący lewej dłoni do jej odbytu oraz wepchnął w jej pochwę kij o długości ok. 44,5 cm. Następnie, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E.M., zacisnął opleciony wokół jej szyi sznurek, dokonując w ten sposób ucisku pętli na narządy szyi, co skutkowało śmiercią pokrzywdzonej (wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu, sygn. akt II K 22/12);
- 5) Ł.J. związał ręce A.T., kiedy ta spała. Pokrzywdzona obudziła się jednak i zaczęła krzyczeć. Ł.J. wziął wówczas ze skrzynki poszewkę na poduszkę i siłą zacisnął ją na ustach oraz nosie pokrzywdzonej i związał z tyłu głowy. Po pewnym czasie oskarżony podszedł do pokrzywdzonej, rozszerzył jej nogi, uniósł do góry pupę i klęknął. Początkowo pokrzywdzona nie reagowała, ale kiedy Ł.J. zaczął uprawiać z nią seks analny, pomimo zawiązanych ust, zaczęła krzyczeć, że nie chce i opierać się, jednak mocno się nie szarpała. Z rozerwanej bluzki, którą A.T. miała na sobie, oskarżony związał pętlę wokół jej szyi. Dodatkowo przytrzymał mocno prawą ręką poszewkę na jej ustach i nosie, aby się uciszyła, lewą ręką zaś przytrzymywał jej ciało. Kontynuował przy tym uprawianie seksu analnego. Po chwili pokrzywdzona dostała drgawek. Wówczas oskarżony przestraszył się, puścił pokrzywdzoną, a ta

zupełnie przestała się ruszać. Po sprawdzeniu, że pokrzywdzona nie oddycha, Ł.J. spanikował (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt V K 64/13);

- 6) P.K., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim M.M., po uprzednim użyciu przemocy wobec N.G., polegającej na przewróceniu jej na ziemię, przytrzymywaniu za ręce i uderzeniu ręką w twarz, odbył z nią stosunek genitalny i analny, a następnie, działając w związku z jej zgwałceniem, z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić ją życia w ten sposób, że uderzył ją dwukrotnie butelką w głowę i kopał po ciele, częściowo przy tym przysypując ją znalezionymi w pobliżu gałęziami i liśćmi, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął (wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt K 237/12);
- 7) K.K., działając w zamiarze bezpośrednim, zabił pokrzywdzoną A.G. w ten sposób, że przemocą – poprzez dławienie jej ręką za szyję – doprowadził ją do obcowania płciowego, a następnie uderzył ją ręką w głowę, ściągnął za rękę z płyt betonowych na gruz i – po przeciągnięciu za budynek i podniesieniu – rzucił na gruz, powodując liczne obrażenia, przy czym pokrzywdzona zmarła w wyniku uduszenia gwałtownego, spowodowanego dławieniem (wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, K 35/12).

A oto argumenty, jakimi posłużyły się wskazane wyżej sądy dla uzasadnienia przyjęcia kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.:

- 1) Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, sygn. akt II 1 K 43/15: brak danych na temat uzasadnienia;
- 2) Wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie, sygn. akt II K 16/13: „Zbrodni zabójstwa w typie kwalifikowanym z art. 148 § 2 pkt 2 kk w związku ze zgwałceniem (art. 197 § 1 kk) dopuszcza się ten, kto zabija człowieka a motorem tego działania sprawcy jest chęć ukrycia faktu dokonania zgwałcenia ofiary. (...) zachowanie oskarżonych Ł.P. i Ł.T., polegające na kilkakrotnym zadawaniu uderzeń T.K. pozostaje w związku przyczynowo skutkowym z jej zgonem”;

- 3) Wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu, II K 64/13: „Takie zachowanie oskarżonych ewidentnie świadczy, że chcieli oni pozbawić życia I.K. i takie ich zachowanie pozostawało w związku z przestępstwem zgwałcenia jakiego dopuścili się oni wcześniej na jej osobie. Dopuścili się oni więc zabójstwa przewidzianego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. funkcjonalnie związanego z przestępstwem przewidzianym w art. 197 § 3 pkt 1 k.k. Ze względu na użyte pojęcie zgwałcenia, ten typ zabójstwa musi pozostawać w związku z przestępstwem określonym w art. 197 § 1–3 kk (...). Podzielić należy pogląd, że wyrażenie «w związku» oznacza nie tylko powiązanie przyczynowo-skutkowe, lecz także natury funkcjonalnej czasowo-sytuacyjnej (...). Popęlnienie zabójstwa może być środkiem do celu, zatarciem śladów, jego ofiarą może być zarówno pokrzywdzony popełnionym wcześniej przestępstwem, jak i osoba trzecia (...). (...) Ten związek może być różnorodny. Popęlnienie zabójstwa może bowiem służyć zatarciu śladów popełnionego wcześniej jednego z wymienionych w omawianym przepisie przestępstw”;
- 4) Wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu, sygn. akt II K 22/12: „Penalizacji na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 kk podlega więc zabójstwo popełnione przez sprawcę zgwałcenia ofiary tego przestępstwa niezależnie od motywów (...). Związek zabójstwa ze zgwałceniem (...) oznacza wszelką łączność przedmiotową lub podmiotową obu przestępstw, a zwłaszcza dokonanie zabójstwa dla uniknięcia rozpoznania przez ofiarę (...). Związek przyczynowo-skutkowy zabójstwa z dokonaniem wymienionego w art. 148 § 2 pkt 2 kk przestępstwa zgwałcenia jest w takich sytuacjach bezsporny. W ocenie Sądu, na gruncie przedmiotowej sprawy zabójstwo ofiary zgwałcenia przez oskarżonego było motywowane właśnie chęcią usunięcia jedyne go świadka owego zgwałcenia”;
- 5) Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt V K 64/13: „Na podstawie okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd uznał także, iż w związku ze zgwałceniem, tym razem działając jednym czynem w rozumieniu prawnokarnego wartościowania ponieważ stanowiło ono jeden zespół jego fizycznych zachowań, wyrażało jeden wspólny akt woli, było podjęte z tego samego powodu, w tym samym kontekście, w tym samym czasie i miejscu,

dokonał zabójstwa pokrzywdzonej z zamiarem ewentualnym. Oczywiście ten zamiar ewentualny wystąpił obok zamiaru bezpośredniego zgwałcenia A.T., oskarżony kierował się bowiem bezpośrednią chęcią odbycia z nią stosunku analnego i zrealizowania swoich potrzeb seksualnych. (...) Zabójstwo A.T. pozostawało zatem w związku z jej zgwałceniem, było niejako środkiem służącym do osiągnięcia celu”¹⁰⁶;

- 6) Wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt K 237/12: „Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że do pojęcia przez P.K. czynności usiłowania (...) zabójstwa pokrzywdzonej doszło po jej zgwałceniu, ale w związku z nim. (...) Związek ten w niniejszej sprawie wyraża się nie tylko w tym, że realizacja znamion przestępstwa zabójstwa nastąpiła w czasie i miejscu dokonania zgwałcenia, ale również w fakcie, że działania mające na celu pozbawienie życia pokrzywdzonej – dwukrotne uderzenie butelką w głowę i kopanie po ciele, zostały wykonane zaraz po tym jak pokrzywdzona w dalszym ciągu płacząc wstała i dopytywała się o swoje rzeczy. (...) Kolejne podjęte przez oskarżonego czynności, choć nie stanowiących realizacji znamion przestępstwa zabójstwa, także świadczą nie tylko o zamiarze oskarżonego (...), ale także o związku usiłowania zabójstwa ze zgwałceniem. P.K. mianowicie, gdy pokrzywdzona już się nie ruszała, przysypał ją znalezionymi w pobliżu gałęziami i liśćmi. Zachowanie takie świadczy o zamiarze zatarcia śladów przestępstwa. W tym wypadku realizacja znamion przestępstwa usiłowania zabójstwa związana była z realizacją znamion zgwałcenia. Akt agresji w postaci dwukrotnego uderzenia szklaną butelką w głowę powstał w związku z uprzednią czynnością o charakterze seksualnym, w czasie i miejscu dokonania zgwałcenia pokrzywdzonej”¹⁰⁷;

¹⁰⁶ Sąd Okręgowy w Warszawie definiuje sformułowanie „w związku” następująco: „Przy tym warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. jest dokonanie, także usiłowanie, zabójstwa, ale w związku, jak w niniejszej sprawie, z przestępstwem zgwałcenia, co oznacza przede wszystkim, że zabójstwo takie popełnione zostaje w czasie i miejscu dokonania tego przestępstwa. Literalne brzmienie tego zwrotu wskazuje, że nie jest to jednak warunek konieczny, wymaga on bowiem jedynie istnienia jakiegoś związku rzeczowego pomiędzy zabójstwem a tym przestępstwem. Równie dobrze zabójstwo może być popełnione przed, w trakcie lub po dokonaniu jednego z enumeratywnie popełnionych przestępstw (...) jeżeli okoliczności świadczą o istnieniu związku, czyli łączności obu przestępstw”.

¹⁰⁷ Sąd Okręgowy w Katowicach definiuje sformułowanie „w związku” następująco: „Przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. polega natomiast na bezpośrednim zmierzaniu, w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, do zabicia człowieka w związku ze zgwałceniem.

- 7) Wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt K 35/12: „K.K. zabójstwa A.G. dopuścił się w związku ze zgwałceniem jej, ponieważ dokonał zabójstwa i zgwałcenia tym samym czynem, co uzasadnia zastosowanie kwalifikacji kumulatywnej. (...) w niniejszej sprawie zachodzi wszelka łączność podmiotowa i przedmiotowa pomiędzy zabójstwem a zgwałceniem”.

Mając na względzie powyższe uzasadnienia, stwierdzić można chyba, że według wskazanych wyżej sądów związek, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., polegać ma na funkcjonalnym (bądź przyczynowo-skutkowym) powiązaniu zabójstwa ze zgwałceniem.

Popelnienie zabójstwa może być albo środkiem do celu, albo sposobem na zatarcie śladów. Jego ofiarą może być zarówno pokrzywdzony popełnionym wcześniej przestępstwem, jak i osoba trzecia. Co więcej, zabójstwo może być popełnione przed, w trakcie lub po dokonaniu zgwałcenia, jeżeli okoliczności świadczą o istnieniu związku, czyli łączności obu przestępstw.

Odnosząc się do powyższych wniosków, stwierdzić należy, że zabójstwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., rzeczywiście może wystąpić albo po doprowadzeniu innej osoby do danej czynności seksualnej, albo przed tym momentem. W tym drugim wypadku w grę wchodzić może przy tym – przy zachowaniu odpowiednich warunków – albo moment usiłowania zgwałcenia, albo moment po tym usiłowaniu.

Przypomnijmy bowiem, że zgwałcenia dopuścić się można wyłącznie na osobie żywej, wszak jak słusznie wskazuje A. Michalska-Warias: „W każdym przypadku zgwałcenia, jego «niedopowiedzianym» znamieniem jest brak zgody ofiary na ingerencję sprawcy w jej sferę wolności seksualnej”¹⁰⁸; trudno zaś byłoby mówić o braku zgody danej osoby w sytuacji, gdy ta nie żyje. W konsekwencji – zabójstwo danej osoby dokonane przed doprowadzeniem jej (przemocą, groźbą bezprawną lub

Przestępstwo to jest, więc typem kwalifikowanym ze względu na motywację sprawcy, którą jest zgwałcenie. Związek zabójstwa ze zgwałceniem (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.) oznacza wszelką łączność przedmiotową lub podmiotową obu przestępstw, a zwłaszcza dokonanie zabójstwa dla uniknięcia rozpoznania przez ofiarę; nie ma znaczenia, że sprawca po zgwałceniu najpierw ograbił ofiarę, a potem dopiero podjął próbę pozbawienia jej życia (...). Czyn zabójstwa może tutaj wystąpić przed dokonaniem zgwałcenia, jak również po jego dokonaniu, gdy pozostaje w bezpośrednim związku z nim”.

¹⁰⁸ A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 35. Dodajmy, że ów brak w pełni suwerennej zgody występować musi przez cały okres realizacji znamion zgwałcenia.

podstępem) do danej czynności seksualnej uniemożliwia wystąpienie zgwałcenia, a ponadto związku zabójstwa z tym zgwałceniem (i to nie tylko obiektywnie, ale również w świadomości sprawcy). Dokonanie zabójstwa i podjęcie po tym fakcie np. obcowania płciowego ze zwłokami zabitej osoby nie może być więc kwalifikowane według art. 148 § 2 pkt 2 k.k.; powinno być ono raczej kwalifikowane według np. art. 148 § 1 k.k. i art. 262 § 1 k.k. (zbezczeszczenie zwłok).

Wyjątkiem w tym zakresie będą – ja się wydaje – li tylko dwie, następujące sytuacje:

1) sytuacja, w której sprawca zmierzać będzie bezpośrednio swym zachowaniem się do doprowadzenia innej osoby do danej czynności seksualnej, godząc się wyłącznie na to, że podjęte przezeń zachowanie się doprowadzić może do śmierci tej osoby, i zachowaniem tym śmierć tę spowoduje; oraz 2) sytuacja, w której sprawca zmierzać będzie bezpośrednio swym zachowaniem się do doprowadzenia innej osoby do danej czynności seksualnej, jednak zamiaru swego nie zrealizuje i – czy to z zemsty, czy to z chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej – zabije swą ofiarę. Wówczas przyjęcie związku zabójstwa z (usiłowanym wtedy) zgwałceniem nie będzie chyba wykluczone.

Oczywiście, wyjątek w tym zakresie mogłaby stanowić również sytuacja, w której przed dokonaniem czynności seksualnej zabita zostanie (w zamiarze ewentualnym, a nawet bezpośrednim) inna osoba niż przyszła ofiara zgwałcenia. Przypomnienia jednak wymaga, że tylko ofiara zgwałcenia może być ofiarą zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., a w konsekwencji pogląd powyższy należałoby uznać za nieuzasadniony.

Rzecz jasna, wskazuje się (i to nie tylko w judykaturze, ale również w doktrynie), że ofiarą może być także inna osoba (osoba trzecia), o ile pomiędzy śmiercią tej osoby a zgwałceniem wystąpi związek o charakterze funkcjonalnym, tzn. zabicie tej osoby stanowić będzie środek do osiągnięcia jakiegoś celu związanego ze zgwałceniem, a więc np. celu w postaci doprowadzenia innej osoby do czynności seksualnej albo celu w postaci zatarcia śladów dokonanego uprzednio zgwałcenia. Wydaje się jednak, że nie jest to koncepcja słuszna. Trudno byłoby bowiem uznać, że np. zabójstwo osoby broniącej przyszłej ofiary zgwałcenia charakteryzuje się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*) niż zabójstwo tej samej osoby w jakiegokolwiek innej, typowej sytuacji. A przecież – jak już była o tym mowa –

wszystkie zachowania mieszczące się w granicach kwalifikowanego typu czynu zabronionego pod groźbą kary powinny charakteryzować się odpowiednio wysokim stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*); wyższym niż w przypadku typu podstawowego.

Warunek powyższy spełniać będzie wyłącznie zabójstwo ofiary zgwałcenia dokonane przed, w trakcie lub po dokonaniu wobec niej czynności seksualnej. W konsekwencji zaś uznać należy, że ofiarą zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., może być – jak już wcześniej wskazano – wyłącznie ofiara zgwałcenia przewidzianego w rzeczonym przepisie.

C. Wnioski

Mając na względzie przeprowadzoną wyżej analizę, wskazać należy, że:

- 1) jeżeli w ogóle formułuje się na gruncie art. 148 k.k. jakiegokolwiek wypowiedzi na temat znaczenia słowa „zgwałcenie”, to z reguły przybierają one postać zdawkowych, szerzej nieuzasadnianych opinii;
- 2) przez zgwałcenie, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., należy rozumieć czyny zabronione określone w: a) art. 197 § 1 k.k.; b) art. 197 § 3 k.k. oraz w c) art. 197 § 4 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do czynów zabronionych określonych w art. 197 § 1 i 3 k.k.;
- 3) istnieje zgodność doktryny na temat ogólnego znaczenia sformułowania „w związku”; sformułowanie to tłumaczone jest jako istnienie powiązania funkcjonalnego (bądź przyczynowo-skutkowego) pomiędzy zabójstwem a zgwałceniem;
- 4) według sądów, których orzeczenia przanalizowano w ramach projektu badawczego, związek, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., polegać ma na funkcjonalnym (bądź przyczynowo-skutkowym) powiązaniu zabójstwa ze zgwałceniem;

5) sprawcą czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. może być wyłącznie sprawca wykonawczy zgwałcenia; ofiarą zabójstwa określonego w tym przepisie może być zaś wyłącznie ofiara zgwałcenia (dokonanego lub usiłowanego);

6) zabójstwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., wystąpić może albo po doprowadzeniu innej osoby do danej czynności seksualnej, albo przed tym momentem; w tym drugim wypadku w grę wchodzić może przy tym – przy zachowaniu odpowiednich warunków – albo moment usiłowania zgwałcenia, albo moment po tym usiłowaniu;

7) nie sposób zaakceptować stwierdzenia, że nie ma znaczenia forma zjawiskowa zgwałcenia, a więc to, czy mamy do czynienia ze sprawstwem pojedynczym/współsprawstwem zgwałcenia, czy też ze sprawstwem kierowniczym/polecającym/podżeganiem/pomocnictwem do zgwałcenia. Wręcz przeciwnie. Nie można traktować jako kwalifikowanego typu zabójstwa np. sytuacji, w której osoba podżegająca innego człowieka do zgwałcenia danej osoby następnie osobę tę zabija;

8) nie sposób uznać, że związek zabójstwa ze zgwałceniem, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., obejmować ma wyłącznie związek z przestępstwem zgwałcenia, a nie z czynem zabronionym zgwałcenia. Obie te możliwości są bowiem w pełni dopuszczalne.

Wskazać również należy, że zdaniem K. Daszkiewicz: „Trudno uznać za konsekwentną regulację, w oparciu o którą spośród przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, zagrożonych karą pozbawienia wolności w tej samej [albo zbliżonej – dop. K.B.] wysokości, dokonuje się wyboru jednego, które ma decydować o przyjęciu kwalifikowanego pozbawienia życia, jeżeli zabito człowieka «w związku» z tym jednym wybranym przestępstwem. Co miałoby przemawiać za tym, że zabicie człowieka «w związku ze zgwałceniem» miałoby zawsze podlegać kwalifikacji czynu jako morderstwa, a nie miałoby to następować, jeżeli zabito «w związku z doprowadzeniem małoletniego do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej», przewidzianym w art. 200 § 1 KK? Dlaczego tylko zabicie «w związku ze zgwałceniem» miałoby być morderstwem, a znacznie łagodniejszej odpowiedzialności karnej miałby podlegać sprawca, który zabił w związku z czynem,

który nie był zgwałceniem, godził jednak w te same prawnie chronione dobra, posługiwał się tymi samymi sposobami (...) i jego czyn zagrożony jest tą samą karą, w tej samej [w zasadzie już teraz tylko «w zbliżonej» – dop. K.B.] wysokości (art. 203 KK)¹⁰⁹.

Nie da się ukryć, że spostrzeżenie powyższe jest ze wszech miar uzasadnione. Trudno bowiem zaakceptować podwyższenie ewentualnej odpowiedzialności sprawcy zabójstwa wówczas, gdy jego zachowanie się pozostaje w związku ze zgwałceniem, a pozostawienie poza obszarem regulacji art. 148 § 2 pkt 2 k.k. zabójstw popełnionych w związku z czynami zabronionymi określonymi w art. 200 § 1 k.k., art. 202 § 4 k.k., art. 203 k.k. czy w art. 204 § 3 k.k. Warto by więc uzupełnić analizowany tutaj przepis o wskazane wyżej czyny zabronione albo też uchylić go, przynajmniej w diskutowanym tu zakresie, a fakt pozostawiania zabójstwa w związku ze zgwałceniem czy z innymi czynami zabronionymi przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności uwzględniać dopiero na etapie wymierzania sprawcy kary.

Na koniec, odpowiedzmy jeszcze na zadane wcześniej pytanie, do której z wyróżnionych przez T. Hanauska kategorii zaliczyć można zabójstwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k.

Otóż, mając na względzie przeprowadzone wyżej rozważania, stwierdzić należy, że zabicie innego człowieka w związku ze zgwałceniem odpowiadać może cechom:

- 1) zabójstw popełnianych dla wzbudzenia popędu płciowego sprawcy (wzbudzenie popędu wymaga tutaj nadmiernie silnych doznań, często połączonych z powodowaniem lub spowodowaniem śmierci partnerki, natomiast do zaspokojenia tego popędu dochodzi zazwyczaj w czasie agonii ofiary lub bezpośrednio po jej śmierci);
- 2) zabójstw popełnianych dla utrzymania lub nasilenia popędu płciowego (do wzbudzenia popędu dochodzi tutaj bez agresywnych zachowań sprawcy, lecz w czasie zaspokajania popędu ulega on osłabieniu, a sprawca – dla osiągnięcia satysfakcji dokonuje zabójstwa);

¹⁰⁹ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 58–59.

3) zabójstw popełnianych po odbyciu stosunku seksualnego (zabójstwa popełniane wówczas, gdy stosunek seksualny nie dał sprawcy pełnej satysfakcji, w związku z czym – by satysfakcję tę osiągnąć – dokonuje on zabójstwa);

4) zabójstw pozorowanych na popełnione na tle seksualnym (gdy sprawca dokonuje zabójstwa z innych motywów niż seksualne, ale – ze względów kamuflażowych – pozoruje istnienie niektórych elementów charakterystycznych dla tego rodzaju zabójstw);

5) zabójstw quasi-seksualnych (zabójstwa niemal identyczne z właściwymi zabójstwami na tle seksualnym; przyczyną ich popełnienia jest jednak nie zboczony popęd płciowy, lecz treść przeżyć chorobowych ich sprawców);

6) zabójstw „przypadkowych” (zabójstwa, w których sprawca chce zaspokoić swój popęd płciowy w inny sposób niż spowodowanie śmierci partnerki, jednak w czasie czynu następuje – w następstwie nieostrożnego lub brutalnego zachowania się sprawcy – jej śmierć);

7) zabójstw akcesoryjnych (gdy sprawca nie czerpie z zabójstwa satysfakcji seksualnej, lecz dokonuje go w celu zatajenia faktu odbycia z ofiarą stosunku seksualnego).

Nie sposób uznać natomiast – wbrew niektórym przedstawicielom doktryny – że przykładem zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., może być również:

1) sytuacja, w której sprawca traktuje zabójstwo jako sposób uzyskania pełnej kontroli nad przedmiotem swoich zachowań i manipulacji seksualnych, i dopuszcza się tzw. nekrofilii; 2) sytuacja, w której sprawca traktuje zabójstwo jako substytut odbycia stosunku płciowego (zabójstwo dostarcza tutaj sprawcy satysfakcji analogicznej do tej, jaką „normalnym” osobom daje zakończenie stosunku płciowego). W kontekście bowiem pierwszej sytuacji przypomnieć należy, że zgwałcenia dopuścić się można wyłącznie na osobie żywej, wszak jak słusznie wskazuje A. Michalska-Warias: „W każdym przypadku zgwałcenia, jego «niedopowiedzianym» znamieniem jest brak zgody ofiary na ingerencję sprawcy w jej sferę wolności seksualnej”¹¹⁰; trudno zaś byłoby mówić o braku zgody danej osoby

¹¹⁰ A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 35. Dodajmy, że brak w pełni suwerennej zgody występować musi przez cały okres realizacji znamion zgwałcenia.

w sytuacji, gdy ta nie żyje. W konsekwencji – zabójstwo danej osoby dokonane przed doprowadzeniem jej (przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem) do danej czynności seksualnej uniemożliwia wystąpienie zgwałcenia, a ponadto związku zabójstwa z tymże zgwałceniem (i to nie tylko obiektywnie, ale również w świadomości sprawcy). W kontekście zaś drugiej sytuacji przypomnieć należy (ponadto), że słowo „zgwałcenie”, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., nie obejmuje zachowań przewidzianych w art. 197 § 2 k.k. Zresztą, nawet w odmiennym przypadku wątpliwe byłoby mówienie tutaj o „doprowadzeniu innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności”¹¹¹.

¹¹¹ Odmiennie: B. Sygit, P. Palka, *Zabójstwo...*, s. 20–23.

3. Zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika

A. Wykładnia naukowa

1. Znamiona zabójstwa w związku z wzięciem zakładnika

1.1. Podmiot

W kontekście podmiotu czynu zabronionego uwagi dotyczące wieku oraz poczytalności sprawcy zamieszczone w części niniejszego opracowania dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem znajdują analogiczne zastosowanie do zabójstwa w związku z wzięciem zakładnika. W tym miejscu wskazać jedynie należy, że zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika jest powszechnym typem czynu zabronionego wtedy, gdy sprawca wypełnia jego znamiona w drodze działania. Wtedy natomiast, gdy wyczerpuje je zachowaniem polegającym na zaniechaniu wymaganego prawem działania, jest ono indywidualnym typem przestępstwa.

1.2. Strona przedmiotowa

Przechodząc do rozważań na temat strony przedmiotowej przestępstwa zabójstwa w związku z wzięciem zakładnika, w pierwszej kolejności wskazać należy, że zachowanie się sprawcy analizowanego czynu zabronionego można określić jako zabijanie drugiego człowieka w związku z wzięciem zakładnika. Z uwagi na specyfikę niniejszego opracowania, przedmiotem dalszej analizy nie będzie sposób rozumienia znamienia czasownikowego „zabija”, którym ustawodawca posługuje się w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Samo pojęcie zakładnika nie jest pojęciem wywołującym poważniejsze wątpliwości znaczeniowe w języku powszechnym. Zgodnie bowiem ze słownikiem języka polskiego, zakładnik jest to „człowiek zatrzymany przez okupanta, terrorystę,

porywacza, mający gwarantować wykonanie postawionych przez napastników żądań”.

Nie sposób nie zauważyć, że największych trudności na gruncie przestępstwa zabójstwa w związku z wzięciem zakładnika, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., nastrocza sformułowanie „w związku”, którym w przepisie tym posłużył się ustawodawca. Rozważania na temat sposobu rozumienia sformułowania „w związku” w sposób szczegółowy przedstawione zostały w podrozdziale traktującym o stronie przedmiotowej przestępstwa zabójstwa w związku z rozbojem.

Z. Niemczyk wskazuje, że „«Branie zakładnika» odbywać się może przede wszystkim poprzez użycie przez sprawców wobec ofiary siły fizycznej lub innych środków wyłączających lub w znacznym stopniu ograniczających jej swobodę ruchów po to, by móc nią faktycznie zadysponować, przemieszczając ją najczęściej w określone, nieznane innym osobom miejsce. Tytułem przykładu można wskazać obezwładnienie zakładnika przy użyciu siły fizycznej, pobicie go, skucie kajdankami, związanie kończyn górnych i dolnych, czy wreszcie zastosowanie odpowiednich środków farmakologicznych. Omawiane znamię może być jednak zrealizowane poprzez oddziaływanie na psychikę zakładnika wskutek tworzenia nacisku, który nie wyłącza swobody ruchów, ale powoduje podporządkowanie się woli sprawców. Przykładem takiego zachowania może być sterroryzowanie pokrzywdzonego przy użyciu broni, czy też groźba użycia siły nie w stosunku do samego zakładnika, ale np. wobec jego najbliższych”¹¹².

Wątpliwości może budzić to, dlaczego w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. mowa jest tylko o zabójstwie w związku z wzięciem, a nie także w związku z przetrzymywaniem zakładnika, ponieważ w art. 252 § 1 k.k. ustawodawca spenalizował nie tylko samo wzięcie, ale również przetrzymywanie zakładnika. Przepis ten stanowi bowiem, że: „Kto bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

¹¹² Z. Niemczyk, *Przestępstwo brania i przetrzymywania zakładnika w celu zmuszenia do określonego zachowania*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2015, z. 2, s. 12.

K. Daszkiewicz podkreśla, iż „Konkretne sprawy karne (...) wskazują na to, że zakładnicy pozbawiani są życia nie tylko wówczas, kiedy sprawcy ich biorą, ale także w tych okresach, w których ich przetrzymują. (...) Luka w art. 148 § 2 pkt 2 wskazuje jednak na to, że sprawcą kwalifikowanej postaci zabójstwa będzie ten sprawca, który biorąc zakładnika zabije go, ale już nie ten, który to uczyni w okresie przetrzymywania go. Jest to przecież głęboko niesłuszne”¹¹³. Zdaniem L. Tyszkiewicza „Wbrew spotykanemu w literaturze pogładowi, który nawiązuje do zawartego w art. 252 § 1 k.k. rozróżnienia brania zakładnika i jego przetrzymywania należy przyjąć, że kwalifikowane zabójstwo związane z wzięciem zakładnika obejmuje też zabójstwo związane z jego przetrzymywaniem, ponieważ przetrzymywanie jest – oczywiście – też związane z wzięciem zakładnika. Jeżeli chodzi o zabójstwo, jest to związek pośredni z wzięciem zakładnika, ale omawiany przepis nie zawiera pod tym względem żadnych ograniczeń”¹¹⁴.

Inny pogląd prezentuje natomiast A. Zoll, stwierdzając, iż: „Nie wydaje się możliwe takie interpretowanie art. 148 § 2 pkt 2, aby przepis ten obejmował obie postacie zachowania się sprawcy realizujące znamiona czynu zabronionego określonego w art. 252 § 1. Byłaby to wyraźnie analogia na niekorzyść sprawcy. (...) brak jest racjonalnych powodów różnego potraktowania sprawcy zabójstwa dokonanego w związku z wzięciem zakładnika i sprawcy zabójstwa dokonanego w związku z przetrzymywaniem zakładnika. (...) Potrzebna jest w tym wypadku interwencja ustawodawcy (...)”¹¹⁵.

Z podobnego założenia wychodzi także R. Kokot, uznając, że: „Wykładnia gramatyczna nie pozwala (...) na łączenie zabójstwa w warunkach art. 148 § 2 pkt 2 KK z alternatywnym znamieniem przewidzianym w tym przepisie [art. 252 § 1 k.k. – dop. P.B.] – «przetrzymywaniem zakładnika». Próba racjonalizowania przyjętego w ustawie rozwiązania poprzez szerszą interpretację omawianego znamienia zabójstwa kwalifikowanego stanowiłaby naruszenie zasady *nullum crimen sine lege stricta*, prowadząc do stosowania analogii na niekorzyść sprawcy”¹¹⁶. „Nie ma

¹¹³ K. Daszkiewicz, *O karaniu morderstw*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 5, s. 6.

¹¹⁴ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 936.

¹¹⁵ A. Zoll, [w:] *Kodeks...*(2013), s. 281.

¹¹⁶ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 833.

żadnych wątpliwości, że art. 148 § 2 pkt 2 może mieć związek nie tylko z art. 252 § 1, ale także z typem kwalifikowanym określonym w art. 252 § 2. Powstaje natomiast problem, czy wchodzi w grę też związek zabójstwa z czynnościami przygotowawczymi, o których mowa w art. 252 § 3. Należy zająć stanowisko, że także w wypadku dokonania zabójstwa pozostającego w związku z przygotowaniem do wzięcia zakładnika ma miejsce kwalifikacja z art. 148 § 2 pkt 2. Ustawa posługuje się szeroką formułą związku z wzięciem zakładnika obejmującą wszelkie stadia realizacji tego przestępstwa¹¹⁷.

1.3. Strona podmiotowa

Zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika może zostać popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim – wtedy gdy sprawca przewiduje możliwość pozbawienia życia człowieka i chce go życia pozbawić, jak i w zamiarze ewentualnym – jeśli przewiduje możliwość popełnienia tego przestępstwa i na to się godzi.

2. Problem z adekwatną kwalifikacją prawną

Uwagi dotyczące problemu z adekwatną kwalifikacją prawną poczynione w rozdziale dotyczącym zabójstwa w związku z rozbojem znajdują analogiczne zastosowanie do kwalifikacji prawnej zabójstwa w związku z wzięciem zakładnika, stąd też w tym miejscu zagadnienie to nie będzie szerzej rozwijane.

B. Wykładnia sądowa

Z uwagi na to, że wśród badanych spraw nie pojawiło się ani jedno zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika, nie sposób odwołać się w tym miejscu do poglądów orzecznictwa. Warto jedynie wskazać na jedno z rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, w którym to Sąd ten wypowiedział się odnośnie do tego, jak pojmować

¹¹⁷ A. Zoll, [w:] *Kodeks...* (2013), s. 281–282.

wzięcie i przetrzymywanie zakładnika. Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 28 marca 2002 r., sygn. akt I KZP 3/02¹¹⁸, stwierdził bowiem, iż: „Wzięcie zakładnika to pozbawienie wolności jakiejś osoby wbrew jej woli, z kolei przetrzymywanie to utrzymanie bezprawnego pozbawienia wolności wziętego już zakładnika”.

¹¹⁸ OSNKW 2002, nr 5–6, s. 41.

4. Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem

A. Wykładnia naukowa

1. Znamiona zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem

1.1. Podmiot

W kontekście podmiotu analizowanego typu czynu zabronionego pod groźbą kary odpowiednie zastosowanie znajdują uwagi zamieszczone w części dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem.

1.2. Strona przedmiotowa

Zgodnie z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.: „Kto zabija człowieka: 1) ze szczególnym okrucieństwem, (...) podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.

Znamieniem kwalifikującym, statuującym kwalifikowany typ zabójstwa, jest tutaj – rzecz jasna – występujące również w innych przepisach Kodeksu karnego¹¹⁹,

¹¹⁹ Wyrażenie „ze szczególnym okrucieństwem” występuje również w: 1) art. 197 § 4 k.k. (zwałcenie ze szczególnym okrucieństwem), zgodnie z którym: „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1–3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5”; 2) art. 207 § 2 k.k. (znęcanie się połączone ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny), zgodnie z którym: „Jeżeli czyn określony w § 1 lub 1a połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”; 3) art. 247 § 2 k.k. (znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad osobą prawnie pozbawioną wolności), zgodnie z którym: „Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”; oraz w 4) art. 352 § 2 k.k. (znęcanie się nad podwładnym połączone ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa), zgodnie z którym: „Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Wskazuje się jednak w literaturze – choć można mieć, rzecz jasna, w tym

wyrażenie „ze szczególnym okrucieństwem”¹²⁰, które w komentarzach do art. 148 k.k. wykładane jest następująco¹²¹:

1) „O szczególnym okrucieństwie świadczy zadanie ofierze cierpień «ponad potrzebę i ponad wszelkie dające się zrozumieć odruchy» (...), torturowanie, poniżanie, dręczenie, maltretowanie”¹²²,

2) „Znamię «ze szczególnym okrucieństwem» należy więc uznać za pojemne i złożone. Oznacza ono znacznie więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby, gdyż wiąże się ze szczególnie drastycznym i brutalnym sposobem

zakresie pewne wątpliwości – że: „Szczególne okrucieństwo, jako cecha zachowania sprawcy, nie może być interpretowane w ten sam sposób na gruncie każdego z typów przestępstw, w których występuje, a jedynie w kontekście znamion danego typu. Odmienna specyfika każdego z nich, różny ich charakter, inny przedmiot ochrony i znamiona czynności czasownikowej (...) sprawiają, że znamię to, *in abstracto*, dookreślić można jedynie w ogólnych zarysach. Bliższa interpretacja może nastąpić dopiero w relacji do typu czynu zabronionego oraz na tle konkretnego stanu faktycznego” (R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...* (2015), s. 826).

¹²⁰ W kontekście zabójstwa znamię „ze szczególnym okrucieństwem” wystąpiło dopiero w Kodeksie karnym z 1997 r. Po raz pierwszy wyrażenie to wystąpiło jednak w Kodeksie karnym z 1969 r., (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.) konkretniej zaś – w art. 168 § 2 (dot. zgwałcenia) i w art. 184 § 2 (dot. znęcania się) rzeczonego kodeksu. W Kodeksie karnym Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 r. (Dz.U. z 1957 r. Nr 22, poz. 107 ze zm.) szczególne okrucieństwo było jedną z okoliczności wpływających na sądowy wymiar kary; w art. 170 tego kodeksu wspomniano natomiast o okrucieństwie (ale nie o okrucieństwie szczególnym). Warto również podnieść, że w art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 1932 r. Nr 42, poz. 412 ze zm.) wystąpiło – w kontekście czynu zabronionego znęcania się nad zwierzęciem – wyrażenie „wyjątkowe okrucieństwo”. Zgodnie zaś z art. 35 ust. 2 – obowiązującej obecnie – ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1840), kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1–4 bądź też znęca się nad zwierzęciem i działa przy tym ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Co więcej, w art. 4 pkt 12 wskazanej ustawy (o ochronie zwierząt) zawarto definicję legalną wyrażenia „szczególne okrucieństwo” – „rozumie się przez to przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania”. O okrucieństwie (ale nie o okrucieństwie szczególnym) wspomina również Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.). Zgodnie z art. 40 Konstytucji RP: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”, zgodnie zaś z art. 72 ust. 1 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. Słowo „okrucieństwo” występuje także w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 922). Więcej na ten temat zob. P.J. Jastrzębski, *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009, s. 33 i n.

¹²¹ Podkreślenia wymaga, że ustalenie poglądów poszczególnych autorów jest zadaniem niezwykle trudnym. Wskazują oni bowiem częstokroć, obok wyraźnie akceptowanych przez siebie poglądów, także liczne orzeczenia sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, nie opatrując ich przy tym szerszym komentarzem, co rodzić może wątpliwość, czy są to poglądy przezeń akceptowane, czy tylko przytoczone dla ubogacenia publikacji. Mając powyższe na względzie, uwzględniono poniżej wyłącznie te poglądy, które w sposób jednoznaczny przyjmowane są przez poszczególnych autorów.

¹²² M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 411.

działania, powodowaniem śmierci na raty, połączonym z zadawaniem ofierze niepotrzebnych dodatkowych cierpień, torturowaniem, maltretowaniem, męceniem czy poniżaniem. Sposób zabicia człowieka w myśl komentowanego przepisu oznacza zatem dodatkowe cierpienia, zbędne z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci śmierci”¹²³;

3) „Każde zabójstwo jest już ze swej istoty zachowaniem okrutnym, jednak do przyjęcia szczególnego okrucieństwa wymagane jest zadawanie cierpień zbędnych dla samego pozbawienia życia ofiary”¹²⁴;

4) „Szczególne okrucieństwo należy przyjmować wtedy, gdy sprawca wybiera taki sposób pozbawienia życia drugiej osoby, który łączyć się będzie z cierpieniami zbędnymi dla samego pozbawienia życia ofiary”¹²⁵;

5) „Szczególne okrucieństwo to zachowanie deprawujące godność sprawcy w sposób jaskrawy odbiegający od społecznej akceptowalności postępowania wobec drugiej osoby, obiektywnie uzasadniający powstanie skrajnych emocji społecznych. Zachowanie to polega na zadawaniu ofierze dodatkowych cierpień, niekoniecznych do zrealizowania podstawowego zamiaru odnoszonego do skutku omawianego typu czynu zabronionego”¹²⁶;

6) „Okolicznością kwalifikującą przy zabójstwie jest szczególne okrucieństwo (...) w zachowaniu sprawcy, przez co należy rozumieć zadawanie ofierze dodatkowych cierpień, których charakter i intensywność wykraczają znacznie poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci śmierci”¹²⁷;

7) „Zabójstwo kwalifikowane przez sposób działania sprawcy może być uznane za szczególnie okrutne w wypadkach wyjątkowych, zawierających w swym opisie

¹²³ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 166.

¹²⁴ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 826.

¹²⁵ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 275.

¹²⁶ M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 212.

¹²⁷ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 851.

elementy dodatkowe (szczególnie drastyczne, makabryczne, stanowiące przejaw wynaturzenia czy zwyrodnienia)”¹²⁸,

8) „Artykuł 148 § 2 pkt 1 dotyczy zabójstwa popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, w którym ofierze zadano dodatkowe, istotne cierpienia wykraczające poza czynności niezbędne do spowodowania zgonu ofiary. Może to być bądź sposób zadania śmierci połączony ze wzmożonym cierpieniem ofiary, bądź poprzedzenie czynności powodującej śmierć torturami”¹²⁹.

Mając powyższe na względzie, uznać można chyba, że istnieje w doktrynie zgoda co do ogólnego znaczenia znamienia „ze szczególnym okrucieństwem”. Zauważmy bowiem, że we wszystkich komentarzach, mimo posługiwania się w tym zakresie różnymi sformułowaniami, powtarza się w zasadzie jeden tylko motyw – zabijanie człowieka, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., polegać ma na zachowaniu wyróżniającym się w sposób wyjątkowo negatywny pośród innych zamachów na życie człowieka, w szczególności zaś – na zachowaniu charakteryzującym się zadawaniem ofierze dodatkowych cierpień, których charakter i intensywność wykraczają znacznie poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci spowodowania jej śmierci¹³⁰.

Niestety, poszczególni autorzy nie uzasadniają z reguły w żaden sposób przyjętych przez siebie poglądów (z wyjątkiem powoływania się na autorytet sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego), stąd też – warto, jak się wydaje, dokonać wykładni znamienia „ze szczególnym okrucieństwem” od podstaw.

Wyrażenie „ze szczególnym okrucieństwem” stanowi – jak wiadomo – zbitkę słowną (wyrażenie), którą należy wyjaśnić, poszukując wpierw znaczenia wprost dla całej

¹²⁸ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2016), s. 401.

¹²⁹ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 937.

¹³⁰ Tak też: R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 827. Podobnie znamię „z okrucieństwem” wykładane jest w niemieckiej doktrynie prawa karnego. Jak wskazuje K. Daszkiewicz: „Tam też [w RFN – dop. K.B.] wprowadzono do komentarzy niekwestionowaną, wielokrotnie powtarzaną (...) tezę, że okrutnie pozbawia drugiego człowieka życia ten, kto powoduje cielesne albo duchowe cierpienia ofiary (...), które ze względu na swą siłę, czas trwania lub powtarzalność nie są konieczne do osiągnięcia przez sprawcę celu w postaci śmierci ofiary” (K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 26).

zbitki słownej, a przy braku takiej możliwości – przez ustalenie znaczenia całości na podstawie ustalenia znaczeń poszczególnych zwrotów składowych¹³¹.

Zgodnie z (P) Zasadą 3: „Dla ustalenia znaczeń poszczególnych słów (lub wyrażeń) należy zawsze przede wszystkim odwołać się do pragmatycznych językowych dyrektyw interpretacyjnych, które zmierzają do uruchomienia którejś z językowych dyrektyw apragmatycznych (wskazujących wprost sens słownikowy danego zwrotu)”¹³². W tym celu, w pierwszej kolejności, sprawdzić należy, czy w akcie prawnym zawierającym analizowaną zbitkę słowną (wyrażenie) występuje jej definicja legalna.

Kodeks karny nie zawiera, rzecz jasna, definicji legalnej wyrażenia „ze szczególnym okrucieństwem” (brak jest również definicji legalnych słów „okrucieństwo” i „szczególny”). Stąd też podjąć należy próbę odszukania takiej definicji gdzie indziej, konkretniej zaś w: 1) kodeksie regulującym dziedzinę obejmującą problematykę regulowaną przez daną ustawę; 2) innej ustawie uznanej za podstawową dla danej dziedziny; i jeżeli definicja taka w aktach tych występuje – uwzględnić ją¹³³.

Jak już wcześniej wspomniano, definicję sformułowania „szczególne okrucieństwo” znajdziemy w art. 4 pkt 12 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym: „Ilekcioć w ustawie jest mowa o (...) «szczególnym okrucieństwie» – rozumie się przez to przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania”.

Wszystko mogłoby się więc wydawać przesądzone, gdyby nie – zauważalny już na pierwszy rzut oka – fakt, że wskazana wyżej definicja znajduje zastosowanie wyłącznie na gruncie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Co więcej, akt prawny, w którym definicję tę zawarto, w żadnym wypadku nie spełnia postawionych przed nim na wstępie wymogów. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt nie jest bowiem ani kodeksem regulującym dziedzinę obejmującą interesującą nas problematykę (problematyka ta regulowana jest w końcu przez akt

¹³¹ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 331.

¹³² M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 331.

¹³³ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 332.

prawny, w którym zawarto art. 148 k.k., a więc przez Kodeks karny), ani też inną ustawą uznaną za podstawową dla interesującej nas dziedziny.

W konsekwencji, w celu ustalenia znaczenia wyrażenia „ze szczególnym okrucieństwem” postąpić należy zgodnie z (P) Regułą 10, w myśl której: „Jeżeli w stosownym tekście prawnym brak jest definicji legalnej interpretowanego zwrotu, należy przede wszystkim sprawdzić, czy zwrot ten ma swoje ustalone znaczenie w języku prawniczym jako znaczenie dla zwrotu języka prawnego (zarówno w odniesieniu do zwrotów quasi-prawnych (...), jak i do tych zwrotów faktycznych, których precyzowaniem nauka i orzecznictwo zajmują się od lat (...))”¹³⁴, albo zgodnie z (P) Regułą 13, w myśl której: „W przypadku gdy w stosunku do interpretowanego zwrotu: 1) literatura prawnicza nie zajęła jednolitego stanowiska, 2) albo interpretowany zwrot jest typowym zwrotem faktycznym (...) – znaczenie danego zwrotu należy ustalić na gruncie języka ogólnego (powszechnego)”¹³⁵.

Jak wiadomo, wyrażenie „ze szczególnym okrucieństwem” to wyrażenie należące do języka ogólnego, używane na co dzień (zwrot faktyczny). Precyzowaniem rzeczzonego wyrażenia nauka i orzecznictwo zajmują się od lat¹³⁶. Co więcej, przyjąć można, jak już wcześniej wskazano, że ma ono ustalone znaczenie w języku prawniczym, tzn. że w niebudzący sposób jest ono powszechnie przyjęte w języku prawniczym, a jeszcze inaczej – że panuje w stosunku do jego treści pełna zgodność w doktrynie¹³⁷. Mimo wszystko, warto odwołać się jeszcze do słowników ogólnych języka polskiego i sprawdzić, czy sposób rozumienia przez doktrynę znamienia „ze szczególnym okrucieństwem” znajduje potwierdzenie także na ich gruncie.

I tak, w słownikach ogólnych języka polskiego wyrażenie „okrucieństwo” charakteryzowane jest następująco: 1) w *Nowym słowniku języka polskiego*, red. E. Sobol: „okrucieństwo 1. «bycie okrutnym, skłonność do znęcania się, pastwienie się nad kimś; bezlitosność» 2. zwykle w lm «czyn okrutny»; okrutny 1. «nie znający litości; srogi, nieludzki, nieubłagany; także: wyrażający okrucieństwo»: O. morderca.

¹³⁴ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 335.

¹³⁵ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 335–336.

¹³⁶ Zob. w tym zakresie chociażby: B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 78 i n.

¹³⁷ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 335.

O—e czyny. O. wyraz twarzy. 2. przestarz. «wielki, ogromny»: O—a ciekawość¹³⁸; 2) w *Słowniku języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak: „okrucieństwo 1. «bycie okrutnym; skłonność do znęcania się, pastwienia się»: Wyrafinowane, wrodzone okrucieństwo. Znosić czyjeś okrucieństwo. Odznaczać się okrucieństwem. 2. zwykle w Im «czyny okrutne»: Nieludzkie okrucieństwa. Okrucieństwa wojny. Popęłniać okrucieństwa. okrutny 1. «nie znający litości; srogi, nieludzki, nieubłagany; wyrażający okrucieństwo»: Okrutny sędzia. Okrutna kara. Okrutni wrogowie. Okrutne czyny. Okrutny wyraz twarzy, oczu. Być okrutnym dla kogoś. 2. przestarz. «wielki, ogromny»: Okrutna ciekawość¹³⁹; 3) w *Słowniku języka polskiego*, t. 5, red. W. Doroszewski: „okrucieństwo 1. «bycie okrutnym; skłonność do znęcania się, pastwienie się nad kim; bezlitosność»: Brat cioteczny i siostra dokuczali mu, jak mogli z wyrafinowanym okrucieństwem dziecięcym. Mógłby łamać i burzyć wkoło siebie wszystko bez cienia litości. Jest w nim jakieś okrucieństwo. 2. zwykle w Im «czyny okrutne»: Bunt (...) ukarany został mściwie – ćwiartowaniem, wbijaniem na pal i tym podobnymi okrucieństwami. okrutny 1. «nie znający litości; srogi, nieludzki, nieubłagany; wyrażający okrucieństwo, będący dowodem okrucieństwa; straszny»: Był okrutny, bezwzględny, despotyczny, nieustępliwy, lekcewał cudze życie, nie liczył się z nikim, zabijał powoli i z rozmysłem. Okrutny jest stosunek młodych do rodziców, gdy utożsamiają, tak zrozumiałe w pewnym wieku, pragnienie swobody z odrzuceniem wszelkiego autorytetu. Czyny człowieka mogą być czasem okrutne, a człowiek może nie być okrutnikiem. 2. przestarz. dziś gw. a) «wielki, ogromny»: Z okrutnej żalości, że więcej nie będzie mu wolno zachodzić tutaj, uciekła [mu] krew z twarzy, zaszlochało coś w piersi. b) «zawołany, dziarski, siarczysty»: Będzie (...) z niego okrutny hutnik, może smelcerz, a może i majster, aby się tylko uczył¹⁴⁰; 4) w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*, t. 26, red. H. Zgółkowa: „okrucieństwo 1. «bezlitosny, bezwzględny postępek, okrutny czyn»: Przedstawiciele sił międzynarodowych oskarżają stronę rządową o dopuszczanie się nieludzkich okrucieństw. Japończycy niedawno dowiedzieli się o okrucieństwach popełnionych przez żołnierzy japońskich w Nankinie. 2. «cecha polegająca na bezwzględnym, bezlitosnym postępowaniu, skłonność do zadawania bólu i czerpania z tego

¹³⁸ E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 595.

¹³⁹ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1994, s. 508.

¹⁴⁰ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 5, Warszawa 1963, s. 946–947 i 948.

przyjemności»: Spośród całej grupy wyróżniał się wyjątkowym okrucieństwem w traktowaniu ofiar i dlatego okrzyknięto go przywódcą. okrutny 1. «taki, który zadaje ból, nie zna litości, kieruje się bezwzględnyymi, surowymi zasadami»: W rolę okrutnego strażnika więziennego wcielił się zdobywca dwóch Oskarów, znany amerykański aktor. 2. «taki, który jest przejawem bezwzględności, braku litości»: Skąd bierze się w młodych ludziach fascynacja okrutnym postępowaniem? 3. «olbrzymi, wyrażający intensywność»: Poczułem w sercu okrutną gorycz, gdy się dowiedziałem o nieszczęściu Krysi¹⁴¹.

Jak więc widać, słowo „okrucieństwo” jest wyrażeniem niejednoznacznym. Słowniki wskazują zazwyczaj dwa jego znaczenia, przy czym jedno odnosi się zawsze – jak się wydaje – do cech człowieka, jego typowego postępowania, drugie zaś – do cech danego, konkretnego zachowania się jednostki. W przejrzysty sposób fakt ten uwidoczniło w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*, t. 26, pod red. H. Zgólkowej, w którym to zwrócono uwagę na następujące znaczenia słowa „okrucieństwo”: pierwsze (odnoszące się do konkretnego zachowania się człowieka) – okrucieństwo jako bezlitosny, bezwzględny postęp, okrutny czyn; i drugie (odnoszące się do samego człowieka, jego charakteru i typowego sposobu postępowania) – okrucieństwo jako cecha polegająca na bezwzględnym, bezlitosnym postępowaniu, skłonność do zadawania bólu i czerpania z tego przyjemności.

Mając powyższe na względzie, postawić należy pytanie, które z przywołanych wyżej znaczeń słowa „okrucieństwo” wybrać należy na gruncie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Otóż, wydaje się, że sprawa jest całkiem prosta. Zauważmy bowiem, że we wskazanym przepisie szczególne okrucieństwo powiązane zostało z niczym innym, jak tylko z konkretnym zachowaniem się jednostki polegającym na zabijaniu innego człowieka. Wszak zgodnie z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. podlega karze, kto zabija człowieka ze szczególnym okrucieństwem (nie zaś ten, kto zabija człowieka, będąc osobą szczególnie okrutną). Wobec powyższego, stwierdzić należy, że jedynym pasującym znaczeniem słowa „okrucieństwo” (ze względu na kontekst, w jakim się nim posłużono) jest pierwsze ze znaczeń zaproponowanych w słowniku pod red.

¹⁴¹ H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 26, Poznań 2000, s. 200 i 201.

H. Zgółkowej, konkretniej zaś znaczenie, zgodnie z którym – przypomnijmy – okrucieństwem jest bezlitosny, bezwzględny postęp, okrutny czyn.

Dla bytu czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. konieczne jest zatem, by sprawca zachowywał się (zabijał) w sposób, który możemy określić jako okrutny, bezlitosny, bezwzględny, zadający ból. Podkreślenia wymaga wszakże, że nie wystarczy uznać, iż już samo przedmiotowo pojmowane zachowanie się człowieka takimi cechami się charakteryzuje. Jak zasadnie wskazuje R. Kokot: „Szczególne okrucieństwo, jako cecha kwalifikująca zabójstwo, musi być wypadkową elementów przedmiotowych i podmiotowych. W znamieniu tym nie chodzi tylko o szczególnie naganny sposób zachowania. Przepis nie posługuje się sformułowaniem «kto zabija szczególnie okrutnie», lecz «kto zabija ze szczególnym okrucieństwem»»¹⁴². Innymi słowy – konkretnemu, przedmiotowo pojmowanemu zachowaniu się sprawcy towarzyszyć musi również specyficzne nastawienie, charakteryzujące się brakiem litości, bezwzględnością wobec zabijanej osoby¹⁴³. Za słuszne (w tym zakresie) należy więc uznać stwierdzenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zgodnie z którym: „O okrucieństwie szczególnym można mówić wówczas, gdy zarówno w ujęciu obiektywnym, związanym ze sposobem działania sprawcy, jak i w subiektywnym, wyrażającym się w nastawieniu sprawcy, wiąże się ono z zadawaniem ofierze cierpień szczególnych (fizycznych bądź psychicznych),

¹⁴² R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 828.

¹⁴³ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 828. Ocena, czy zachowanie się podmiotu wypełnia wskazane wyżej wymogi, powinna być wszakże dokonywana w sposób zobiektywizowany (por. J. Kasprzycki, *Zabójstwa kwalifikowane*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1999, nr 2, s. 126), a nie wyłącznie w oparciu odczucia sprawcy czy ofiary. Innymi słowy – kluczowe znaczenie przyznać należy w tym zakresie kryteriom odwołującym się do powszechnie akceptowanych w społeczeństwie ocen i norm obyczajowych. Dodajmy ponadto, że dla bytu czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. nie powinno mieć konstytutywnego znaczenia to, czy w konkretnym wypadku ofiara doznała takiego, a nie innego cierpienia, czy też nie. Na inny bowiem element, niż odczucia ofiary, położył nacisk ustawodawca, posługując się w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. sformułowaniem „zabija ze szczególnym okrucieństwem”. Nie sposób zatem nie zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, w myśl którego: „Za szczególnie okrutne w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1 k.k. uznać należy również takie zachowanie, które jest podejmowane wobec osoby niezdolnej do odczuwania cierpienia psychicznego (np. nieprzytomnej, pozostającej w głębokim odurzeniu alkoholowym lub narkotycznym) wskutek poniżających wypowiedzi sprawcy, a czasem niezdolnej do odczuwania także i cierpienia fizycznego, których zadanie ofierze objęte było zamiarem sprawcy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2007 r., sygn. akt III KK 31/07, LEX. nr 278819). Tak też: R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 828–829. Warto również dodać, choć może się to wydawać oczywiste, że: „Czynny okrutne mogą być przypisywane sprawcom w tych sytuacjach, w których to okrucieństwo obejmuje żyjące ofiary. W analizach konkretnych spraw karnych zwracano jednak słusznie uwagę także na to, że na okrucieństwo sprawcy wobec żyjącej ofiary wskazywać może także jego zachowanie, wówczas kiedy już ją pozbawił życia” (K. Daszkiewicz,

a więc takich, które urzeczywistniając podjęty przez niego zamiar zabicia pokrzywdzonego wykraczają – w istotny sposób – poza to, co w danych warunkach niezbędne, aby zamiar ten zrealizować. W tym znaczeniu szczególne musi być więc także nastawienie sprawcy do czynu i ofiary”¹⁴⁴.

Konstytutywnego znaczenia dla bytu zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem nie powinno mieć natomiast to, czy sprawca jest osobą charakteryzującą się skłonnością do tego rodzaju (szczególnie okrutnego) postępowania, postępował już bądź postępuje typowo w tego rodzaju sposób. Oczywiście, tego rodzaju okoliczności będą niezwykle pomocne dla ustalenia, czy doszło do zrealizowania znamion kwalifikowanego typu zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Nie będą wszakże niezbędne do jego wystąpienia. Podobnie zresztą jak charakterystyka pozostałych cech sprawcy i jego ofiary oraz to, że sprawca podejmował (bądź nie) działania „ponad potrzebę” (trudno zresztą określić, w jaki sposób ową potrzebę należałoby mierzyć)¹⁴⁵.

Podkreślenia wymaga również, choć może to budzić wątpliwości, że dla przypisania sprawcy czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. niezbędne będzie stwierdzenie, że zabijał on w sposób, który możemy określić jako okrutny, bezlitosny,

Przestępstwa..., s. 44). Zob. też w tym zakresie: J. Ptak, *Szczególne okrucieństwo jako znamię przestępstwa zabójstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 9, s. 107–108.

¹⁴⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt II AKA 215/02, Legalis nr 60294.

¹⁴⁵ Jak wskazuje P.J. Jastrzębski: „Odnosząc się do kryteriów szczególnego okrucieństwa dotychczas proponowanych zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w orzecznictwie, wypada stwierdzić, że są one zróżnicowane według indywidualnych właściwości i warunków przestępstw, w których szczególne okrucieństwo jest znamieniem kwalifikującym. Wskazują one również, na istnienie całej gamy elementów i okoliczności determinujących ocenę danego stanu faktycznego pod względem ustalenia obecności szczególnego okrucieństwa” (P.J. Jastrzębski, *Przestępstwa...*, s. 220). Wskazany autor, próbując uporządkować kryteria szczególnego okrucieństwa, stworzył nawet kilkustopniowy ich podział, w którym na pierwszym stopniu kryteria szczególnego okrucieństwa dzieli się na kryteria podmiotowe i przedmiotowe. Na drugim stopniu rzeczzonego podziału kryteria podmiotowe dzieli się na związane z motywacją i premedytacją czynów okrutnych, kryteria przedmiotowe zaś – na związane z czynem i z przedmiotem wykonawczym. Na trzecim stopniu podziału kryteria związane z czynem dzieli się na związane z charakterem popełnienia czynu, związane z czasem i miejscem popełnienia czynu oraz związane ze skutkami czynu, kryteria związane z przedmiotem wykonawczym zaś – na związane z cechami konstytutywnymi ofiary i związane z cechami przymiotnikowymi ofiary. Na czwartym stopniu podziału kryteria związane z charakterem popełnienia czynu dzieli się na: 1) tortury; 2) traktowanie nieludzkie lub poniżające; 3) działanie szczególnie brutalne; 4) naruszenie godności ludzkiej; 5) podstęp wobec ofiary; 6) narzędzie (zob. P.J. Jastrzębski, *Przestępstwa...*, s. 222). Wreszcie na piątym stopniu podziału okoliczności związane z narzędziem dzieli na okoliczności obiektywne i subiektywne, które na dwóch kolejnych stopniach podziału dzieli na jeszcze węższe kategorie (zob. P.J. Jastrzębski, *Przestępstwa...*, s. 230). Wszystkie te kryteria warto wziąć pod uwagę, oceniając, czy mamy do czynienia ze szczególnym okrucieństwem czy też nie.

bezwzględny, zadający ból, a zatem, że szczególne okrucieństwo przejawiało się (obok jego nastawienia) w czynności realizującej znamię czasownikowe „zabija”, a nie w innej czynności, towarzyszącej wyłącznie realizacji owego znamienia¹⁴⁶. Dla przykładu – zabójstwa określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. dopuści się ten, kto zabije innego człowieka poprzez jego podpalenie, przecięcie piłą ręczną czy zamurowanie w jakimś pomieszczeniu. Nie dopuści się natomiast zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem ten, kto zabije człowieka, wbijając mu raz tylko nóż w serce, po uprzednim pozbawieniu go wolności i torturowaniu. W tej drugiej sytuacji zachowanie się sprawcy powinno zostać zakwalifikowane np. według art. 148 § 1 k.k. i art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a nie według art. 148 § 2 pkt 1 k.k.¹⁴⁷

W konsekwencji – nie sposób również uznać, wbrew temu, co twierdzi się w doktrynie, że jako zabójstwo z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. mogłoby zostać potraktowane także zabicie innego człowieka w sposób „typowy”, ale poprzedzony czy połączony np. z maltretowaniem na jego oczach członków jego rodziny¹⁴⁸.

Tego rodzaju wniosek znajduje potwierdzenie m.in. w takim, a nie innym, sposobie sformułowania art. 189 § 3 k.k., zgodnie z którym: „Jeżeli pozbawienie wolności, o którym mowa w § 1-2a, łączyło się ze szczególnym udręczeniem, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Zauważmy bowiem, że udręczać/udręczyć to nic innego, jak tylko: „sprawić komuś cierpienie fizyczne lub moralne; dokuczyć, umęczyć”. Wyrażenie zaś „łączyło się z” sugeruje, że szczególne udręczenie stanowić ma nie cechę samego pozbawienia wolności, lecz cechę innego czynu (czynów) towarzyszącego wyłącznie rzeczonemu zachowaniu się.

Gdyby więc ustawodawca chciał, by szczególne okrucieństwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., mogło się przejawiać (obok nastawienia sprawcy) nie tylko w czynności realizującej znamię czasownikowe „zabija”, ale także w innej czynności

¹⁴⁶ Odmiennie: S. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane...*, s. 12.

¹⁴⁷ Odmiennie chociażby: B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 79.

¹⁴⁸ Odmiennie chociażby: A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 275, 277. Oczywiście, doprecyzować należy od razu, że – według A. Zolla – szczególne okrucieństwo, jako znamię kwalifikujące typ zabójstwa, odnosić się ma do cierpień zadawanych samej ofierze czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Podkreślenia jednak wymaga, że cierpienia te polegać mogą – według wskazanego autora – nie tylko na cierpieniach fizycznych, ale także na cierpieniach psychicznych ofiary zabójstwa, a te mogą być związane z obserwacją cierpień zadawanych jej najbliższemu (zob. A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 277). Zob. też: R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 827.

towarzyszącej wyłącznie realizacji owego znamienia, to posłużyłby się w rzeczonym przepisie sformułowaniem analogicznym do tego, o którym mowa w art. 189 § 3 k.k., a więc wskazałby np. że sprawca podlega surowszej karze, jeżeli zabójstwo łączyło się ze szczególnym udręczeniem.

Wniosek przeciwny naruszałby regułę, w myśl której odmiennym zwrotom nie można nadawać jednakowego znaczenia (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*), i jednocześnie – przeczyłby założeniu o racjonalności ustawodawcy¹⁴⁹.

Powołać się można zresztą w tym zakresie również na regulacje art. 207 § 2 k.k. i art. 352 § 2 k.k.¹⁵⁰, w których występuje znamię „połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa”.

Wydaje się bowiem, że pomiędzy wykorzystanym we wskazanych wyżej regulacjach wyrażeniem a wyrażeniem „ze szczególnym okrucieństwem”, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., istnieć musi jakaś, choćby nawet trudno dostrzegalna różnica¹⁵¹. Wszak ustawodawca mógł przecież posłużyć się na gruncie art. 207 § 2 i art. 352 § 2 k.k. sformułowaniem takim jak w art. 197 § 4 k.k. (zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem), tzn. sformułowaniem, zgodnie z którym: „Jeżeli sprawca czynu określonego w (...) działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze”, a jednak tego nie zrobił, mimo że rozwiązaniu temu nie stały na drodze ani względy językowe, ani merytoryczne.

Można by więc uznać, że o ile na gruncie art. 207 § 2 i art. 352 § 2 k.k. przyjąć można (nie jest to wykluczone), iż to nie samo znęcanie się, lecz jakieś inne czyny, towarzyszące rzeczonemu zachowaniu (połączone z nim), stanowiące, co prawda, jego element, ale mające jednocześnie charakter wyłącznie jednostkowy, mają być szczególne okrutne, o tyle na gruncie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. szczególne okrucieństwo przejawiać się ma (obok nastawienia sprawcy) wyłącznie w czynności realizującej znamię czasownikowe „zabija”.

¹⁴⁹ Zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 144–145.

¹⁵⁰ Przypomnijmy, że zgodnie z art. 207 § 2 k.k.: „Jeżeli czyn określony w § 1 lub 1a połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Zgodnie zaś z art. 352 § 2 k.k.: „Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

¹⁵¹ Wniosek przeciwny naruszałby zresztą – wspomnianą już – regułę *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*.

Oczywiście, można by sugerować odstępianie od tego rodzaju rezultatu wykładni językowej. Niemniej jednak konieczne byłoby powołanie w tym zakresie jakichś argumentów natury celowościowej, które przemawiałyby jednoznacznie za tego rodzaju koniecznością. Wydaje się jednak, że argumentów takich wskazać nie sposób.

Podkreślenia wymaga przy tym, że okrucieństwo, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., nie ma być jakimkolwiek okrucieństwem, lecz okrucieństwem szczególnym. Szczególnym, a więc jak wskazuje się w *Słowniku języka polskiego*, t. 3, pod red. M. Szymczaka, odznaczającym się, charakteryzującym się czymś osobliwym, zwracającym coś uwagę; niezwykłym, wyjątkowym, specjalnym, nieprzeciętnym.

W tym kontekście jako istotne jawią się dwa pytania: 1) czy możliwe jest w ogóle stopniowanie okrucieństwa?; 2) czy zasadne jest wprowadzanie do Kodeksu karnego znamion takich jak „okrucieństwo” bądź „szczególne okrucieństwo”?

Jeżeli chodzi o pierwsze z postawionych wyżej pytań, to stwierdzić należy, że stopniowanie okrucieństwa nie jest możliwe. Trudno bowiem uznać, że jakieś zachowanie się człowieka może być mniej/bardziej bezlitosne, mniej/bardziej bezwzględne czy też mniej/bardziej okrutne (będące mniejszym/większym przejawem bezwzględności, braku litości). Oczywiście, odmiennie ocenimy np. zachowanie się sprawcy, który doprowadził „po prostu” pokrzywdzoną do obcowania płciowego, przytrzymując ją i uderzając kilkakrotnie w twarz, a inaczej sytuację, w której sprawca, po uprzednim zdarciu za pomocą noża ubrania pokrzywdzonej i przełamaniu jej oporu, zakneblował jej usta taśmą malarską, a następnie kasał ją po piersiach i brzuchu, wkładał jej do pochwy i odbytu z dużą siłą i wielokrotnie przedmioty tępe, tępokrawędziste oraz odbył z nią stosunek płciowy, powodując przy tym powstanie szeregu poważnych obrażeń¹⁵². Zauważmy jednak, że nie powiemy w takiej sytuacji, że sprawca bądź jego czyn charakteryzował się mniejszym/większym okrucieństwem ani też, że sprawca bądź jego czyn charakteryzował się okrucieństwem w niższym/wyższym stopniu. Powiemy, co najwyżej, że zachowanie się drugiego sprawcy – w przeciwieństwie do

¹⁵² Por. wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, sygn. akt III K 133/13.

zachowania się sprawcy pierwszego – charakteryzowało się szczególnym okrucieństwem, a więc innymi słowy – że charakteryzowało się czymś osobliwym, zwracającym czymś uwagę; niezwykłym, wyjątkowym, specjalnym, nieprzeciętnym. Nie powiemy zatem, że było bardziej okrutne, ale że miało takie elementy, które w jakiś sposób spotęgowały obiektywne odczucie jego okrucieństwa¹⁵³.

Wyróżnianie szczególnego okrucieństwa nie jest w konsekwencji, jak się wydaje, jego stopniowaniem.

Odpowiadając zaś na drugie pytanie, stwierdzić należy, że wprowadzanie tak niejednoznacznego znamienia jak znamię „okrucieństwo” czy znamię „szczególne okrucieństwo” na grunt Kodeksu karnego jest działaniem wysoce niepożądanym. W sytuacji bowiem, w której nie wiemy, czym jest okrucieństwo¹⁵⁴, a tym bardziej, czym jest szczególne okrucieństwo, nie sposób mówić, że spełnione zostały wymogi zasady *nullum crimen sine lege stricta*, wyrażającej postulat możliwie precyzyjnego (jednoznacznego) opisu zachowania zabronionego pod groźbą kary¹⁵⁵. Jak wskazuje Ł. Pohl: „Mimo niewątpliwie gwarancyjnej roli owego postulatu, wskazać trzeba, że jest on przede wszystkim konsekwencją definiowania wszelkiej normy prawnej jako wyrażenia językowego możliwie jednoznacznie określającego treść jej syntaktycznych elementów, którymi są: adresat normy, okoliczności, w których norma znajduje zastosowanie (ewentualnie okoliczności, w których normę można przekroczyć), operator deontyczny (normatywny) zakazu/nakazu oraz normowane normą zachowanie. Definicyjny wymóg dokładnego określenia owych elementów jest wynikiem spostrzeżenia, że tylko tak ujętym wyrażeniem można skutecznie realizować sugestywną funkcję oddziaływania normy na zachowania się jej

¹⁵³ Odmienne: P.J. Jastrzębski, *Przestępstwa...*, s. 70 i n.

¹⁵⁴ Nie wiemy nawet, czy każde zabójstwo jest zachowaniem okrutnym. Słusznie wskazuje J. Giezek, że: „W nauce prawa karnego podkreśla się, że każde zabójstwo jest ze swojej istoty zachowaniem okrutnym. Pogląd taki zdaje się dyskusyjny z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze – okrucieństwo jest niewątpliwie cechą stopniowalną, która występować może z większym lub mniejszym natężeniem. Nie jest zatem tak, że każde zabójstwo – na zasadzie dychotomii – jest albo okrutne, albo szczególnie okrutne. Cecha ta może bowiem występować także w stopniu subminimalnym, a co więcej – można sobie wyobrazić również sytuacje, w których czyn realizujący znamiona zabójstwa będzie jej pozbawiony. Trudno byłoby chyba zgodzić się ze stwierdzeniem, że przykładowo każde zabójstwo w typie uprzywilejowanym należy oceniać jako czyn okrutny. W rozważaniach tego rodzaju wchodzi się oczywiście – siłą rzeczy – w określoną aksjologię, która nie poddaje się niestety jakiegokolwiek weryfikacji w kategoriach «prawda – fałsz»” (J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 165).

¹⁵⁵ Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 34.

adresatów”. Oczywiście, postulat możliwie precyzyjnego ujęcia znamion typu czynu zabronionego ma charakter wyłącznie idealizacyjny, co wynika z faktu, że język tekstów prawnych bazuje na terminach, którym w języku powszechnym przypisuje się wiele znaczeń¹⁵⁶. W analizowanym tutaj przypadku, tj. w przypadku znamienia „ze szczególnym okrucieństwem”, nie zachowane zostały jednak – jak się wydaje – nawet minimalne wymogi rzeczowej zasady, co w sposób jednoznaczny przemawia za rezygnacją z posługiwania się tym znamieniem na gruncie Kodeksu karnego. Trudno byłoby przecież uznać, że w przypadku jego wykorzystywania jednostka zostałaby należycie zabezpieczona przed arbitralnym działaniem ze strony aparatu państwowego. Tym bardziej zaś trudno byłoby uznać, że rozwiązanie takie służyłoby realizacji zasady równości z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którą: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Łatwo w końcu wyobrazić sobie sytuację, w której – dla przykładu – szczeciński sąd orzeknie, że sprawca działał okrutnie, ale nie szczególnie okrutnie, zaś w Warszawie – w analogicznej sytuacji – sąd orzeknie, że niewątpliwie mamy tu do czynienia z zabiciem innej osoby ze szczególnym okrucieństwem.

Mając powyższe na względzie, uznać należy, że ocena, czy sprawca zabił człowieka „ze szczególnym okrucieństwem”, czy też „bez szczególnego okrucieństwa”, powinna być dokonywana dopiero na etapie sądowego wymiaru kary, nie zaś na etapie sprawdzania, czy sprawca wypełnił znamiona danego typu czynu zabronionego pod groźbą kary czy też nie. Innymi słowy – postulować należy usunięcie art. 148 § 2 pkt 1 z Kodeksu karnego¹⁵⁷.

Na wskazane wątpliwości uwagę zwraca również R. Kokot, stwierdzając, że: „Rodzić to może wątpliwość, gdzie przebiega granica między «zwykłym» a «szczególnym» okrucieństwem, a w konsekwencji, czy różnice ilościowe, wynikające w dużej mierze z ocen intuicyjnych i wrażeniowych, tak dalece decydować mogą o «jakości» (...), a przez to i surowości odpowiedzialności karnej. Stwierdzenie to skłania do postawienia pytania, czy na wprowadzeniu tego jakże ocennego znamienia nie

¹⁵⁶ Zob. Ł. Pohl, *Prawo...*(2012), s. 35.

¹⁵⁷ Nie należy przy tym zgodzić się z R. Kokotem, że istotność okoliczności, jaką jest szczególne okrucieństwo, jest tak duża, iż branie jej pod uwagę wyłącznie w ramach sądowego wymiaru kary może w konkretnym przypadku nie spełnić swego zadania (zob. R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 162).

ucierpi zasada określoności, pewności i bezpieczeństwa prawa”¹⁵⁸. Autor ten jednak postuluje wyłącznie wypracowanie w tym zakresie – przez doktrynę i judykaturę – jednolitego stanowiska, które usunęłoby wszelkie rodzące się na gruncie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. wątpliwości interpretacyjne¹⁵⁹.

W kontekście art. 148 § 2 pkt 1 k.k. warto jeszcze zastanowić się, jaki stosunek zachodzi między wyrażeniami: „tortury”, „niehumanitarne traktowanie”, „poniżające traktowanie” i „przemoc” a wyrażeniem „okrutne traktowanie”¹⁶⁰. Przypomnijmy bowiem, że zgodnie z art. 40 Konstytucji RP nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu¹⁶¹; zakazuje się stosowania kar cielesnych. Zgodnie zaś z art. 72 ust. 1 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”.

Jak wskazuje P. Daniluk: „dla uznania danej czynności za tortury konieczne jest wystąpienie bardzo poważnych i «okrutnych» cierpień (...), będących wynikiem zamierzonych działań, mających na celu zmuszenie ofiary do określonego zachowania, zastraszenie jej lub ukaranie. (...) Z niehumanitarnym traktowaniem będziemy mieli do czynienia w wypadkach ingerencji w sferę fizycznej lub psychicznej integralności człowieka, jakiej nie da się uzasadnić w danych okolicznościach. W szczególności w grę mogą wchodzić działania zgodne z prawem, które jednak przekraczają właściwy dla nich i nieunikniony poziom dolegliwości. Z kolei poniżające traktowanie to ingerencja w fizyczną lub psychiczną integralność człowieka, wywołująca u niego takie doznania, jak strach, stres, podporządkowanie, upokorzenie, upodlenie lub zniewolenie. Podstawowe znaczenie mają tu więc

¹⁵⁸ R. Kokot, *Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, s. 21. Zob. też: R. Kokot, *Zabójstwo...*, s. 160–161.

¹⁵⁹ Zob. R. Kokot, *Zabójstwo ciężkie...*, s. 21.

¹⁶⁰ Zabijanie ze szczególnym okrucieństwem, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., to w końcu – jak już była o tym mowa – (szczególnie) okrutne traktowanie innego człowieka.

¹⁶¹ Takie sformułowania znajdziemy również w art. 123 § 2 k.k., zgodnie z którym: „Kto, naruszając prawo międzynarodowe, powoduje u osób wymienionych w § 1 ciężki uszczerbek na zdrowiu, poddaje te osoby torturom, okrutnemu lub niehumanitarnemu traktowaniu, dokonuje na nich, nawet za ich zgodą, eksperymentów poznawczych, używa ich do ochraniającej swoją obecnością określonego terenu lub obiektu przed działaniami zbrojnymi albo własnych oddziałów lub zatrzymuje jako zakładników, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności”.

okoliczności subiektywne (...). (...) traktowanie może być poniżające, gdy sprawca nie ma zamiaru poniżyć ofiary. (...) każda tortura jest zarazem nieludzkim i poniżającym traktowaniem (...) każde nieludzkie traktowanie jest jednocześnie poniżające, ale traktowanie poniżające nie musi być nieludzkie”¹⁶².

Mając powyższe na względzie, uznać należy, że:

- 1) tortury zawsze będą jednocześnie okrutnym traktowaniem, jednak nie każde okrutne traktowanie będzie torturą; nie każde w końcu okrutne traktowanie musi mieć na celu zmuszenie ofiary do określonego zachowania, zastraszenie jej lub ukaranie (stosunek podrzędności zakresu nazwy „tortury” względem zakresu nazwy „okrutne traktowanie”);
- 2) każde nieludzkie traktowanie będzie jednocześnie traktowaniem okrutnym i na odwrót – każde traktowanie okrutne będzie jednocześnie traktowaniem nieludzkim (stosunek zmienności zakresów);
- 3) nie każde poniżające traktowanie będzie traktowaniem okrutnym, ale każde okrutne traktowanie będzie jednocześnie traktowaniem poniżającym; wszak każde okrutne traktowanie jest przecież ingerencją w fizyczną lub psychiczną integralność człowieka, wywołującą u niego takie doznania jak strach, stres, podporządkowanie, upokorzenie, upodlenie lub zniewolenie (stosunek podrzędności zakresu nazwy „okrutne traktowanie” względem zakresu nazwy „poniżające traktowanie”);
- 4) nie każde okrutne traktowanie polegać musi na użyciu przemocy, a przemoc i jej użycie nie zawsze musi stanowić okrutne traktowanie (stosunek krzyżowania się zakresów^{163, 164}).

¹⁶² P. Daniluk, *Zakaz tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania oraz niedobrowolnych eksperymentów naukowych w kontekście leczenia bez zgody*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 1, s. 175–177. Zob. też: K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 29 i n.

¹⁶³ Na temat rodzajów stosunków między zakresami nazw zob. więcej w: Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1999, s. 38 i n.

¹⁶⁴ Podobnie: K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 33.

1.3. Strona podmiotowa

Zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem można dopuścić się w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym. Podkreślenia wymaga jednak, że: „Szczególne okrucieństwo, jako cecha kwalifikująca zabójstwo, musi być wypadkową elementów przedmiotowych i podmiotowych. W znamieniu tym nie chodzi tylko o szczególnie naganny sposób zachowania. Przepis nie posługuje się sformułowaniem «kto zabija szczególnie okrutnie», lecz «kto zabija ze szczególnym okrucieństwem»»¹⁶⁵. Innymi słowy – konkretnemu, przedmiotowo pojmowanemu zachowaniu się sprawcy towarzyszyć musi również specyficzne nastawienie, charakteryzujące się brakiem litości, bezwzględnością wobec zabijanej osoby¹⁶⁶.

B. Wykładnia sądowa

Spośród przeanalizowanych w ramach projektu badawczego orzeczeń siedem dotyczyło czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Stany faktyczne, na których kanwie zapadły wskazane orzeczenia, przedstawiają się następująco:

- 1) M.U., będąc w stanie nietrzeźwości, oblał M.S. cieczą łatwopalną, a następnie podpalił odzież, w którą ta była ubrana, przewidując, iż może to doprowadzić do jej śmierci, i godząc się na to. Swym zachowaniem się M.U. spowodował rozległe oparzenia powłok ciała pokrzywdzonej i ostatecznie jej śmierć po kilku godzinach od zdarzenia (wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu, sygn. akt II K 4/14);
- 2) M.M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P.K., zadał mu co najmniej kilkadziesiąt ciosów młotkiem, głównie w głowę, co najmniej kilkadziesiąt ciosów ostrym nożem oraz nieustaloną ilość uderzeń narzędziem tępym, tępokrawędzistym, powodując u niego szereg obrażeń, w następstwie których doszło do jego wykrwawienia ze współistniejącym zatorem powietrznym serca, który był bezpośrednią przyczyną jego nagłej i gwałtownej śmierci. M.M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia V.J.,

¹⁶⁵ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 828.

¹⁶⁶ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 828.

zdarł z niej ubranie, przytrzymał ją wielokrotnie za ramiona, za przedramiona, zadawał jej ciosy w głowę, mocno i wielokrotnie zatykał jej usta i nos, kaleczył ją nożem po prawej stronie szyi, dusił ją, wywierając nacisk na szyję, zakneblował jej usta taśmą malarską, a następnie kasał ją po piersiach i brzuchu, wkładał jej do pochwy i odbytu z dużą siłą i wielokrotnie przedmioty tępe, tępokrawędziste oraz przemocą doprowadził ją do odbycia stosunku płciowego, powodując powstanie szeregu obrażeń, po czym rękoma doprowadził do jej gwałtownego uduszenia poprzez zadławienie połączone z zadzierzgnięciem, co było bezpośrednią przyczyną jej nagłej i gwałtownej śmierci (wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, sygn. akt III K 133/13);

- 3) M.B., działając w zamiarze ewentualnym, pozbawił życia K.D. w ten sposób, że oblał go substancją łatwopalną, a następnie podpalił, powodując zapalenie się powierzchni jego ciała, po czym – z zamiarem ugaszenia ognia – polewał go 40% alkoholem i piwem. W wyniku zdarzenia K.D. doznał szeregu oparzeń i choroby oparzeniowej, która to w połączeniu ze wstrząsem oparzeniowym była bezpośrednią przyczyną jego zgonu, który nastąpił po 21 dniach od dnia zdarzenia (wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy, sygn. akt 190/14);
- 4) R.L., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia J.S. zadał mu – w okresie około półgodzinnym – kilkadziesiąt ciosów w głowę, tułów, ręce i nogi, uderzając w wymienione okolice rękami, łokciami, kolanami, poręczą od fotela, drewnianą szufladą, wchodząc na jego ciało i zadając mu uderzenia piętą, kopiąc po całym ciele (w tym w twarz) oraz wykręcając mu ręce i nogi, a nadto uderzając jego głowę o posadzkę. W wyniku zdarzenia doszło do powstania u J.S. szeregu obrażeń oraz wstrząsu pourazowego, który stanowił bezpośrednią przyczynę jego zgonu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XII K 193/12);
- 5) A.B., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Z.K. dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że wielokrotnie, z przerwami, pastwiąc się nad nim, bił go pięściami po głowie i całym ciele, kopał go po głowie i całym ciele, kilkanaście razy uderzył go młotkiem w głowę i wbił nóż w okolice obojczyka prawego (a ponadto oddał na

niego mocz), w wyniku czego Z.K. doznał szeregu obrażeń, przy czym jego zgon spowodowały masywne obrażenia czaszkowo-mózgowe (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. akt IV K 180/11);

- 6) D.K., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S.S., wielokrotnie uderzał ją rękoma w twarz, dusił ją, zadał jej cios fragmentem rozbitej szklanej butelki w szyję w okolicę przednią podbródkową, podtapiał ją w kałuży, a następnie przeciągnął nad Odrę i wrzucił do rzeki, czym doprowadził do jej zgonu w wyniku uduszenia gwałtownego w mechanizmie utonięcia (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie, sygn. akt III K 52/14);
- 7) C.S., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia M.S., zadał pokrzywdzonej 34 ciosy nożem w szyję, tułów oraz ręce i nogi, powodując w ten sposób liczne obrażenia zewnętrzne jej ciała, które to obrażenia spowodowały jej śmierć (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. akt XVIII K 135/13).

A oto argumenty, jakimi posłużyły się wskazane wyżej sądy dla uzasadnienia przyjęcia kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.:

- 1) Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu, sygn. akt II K 4/14: „Wiadomym powszechnie jest, iż spowodowanie śmierci na skutek obrażeń powstałych w wyniku rozległych oparzeń całego ciała dla ofiary wywołuje szczególne cierpienia (...). Akt samozapalenia spektakularny jest z powodu jego «widowiskowości» jak i cierpień, których w następstwie doznaje ofiara. Poglądem funkcjonującym w realiach nadzwyczajnych cierpień ofiary jest też przysłowie: «spalenie żywcem» pojmowane jako cierpienia ponad miarę, ponad potrzebę przy zadaniu śmierci. Oprawca decydując o takim sposobie uśmiercania chciał zadać nadmierne cierpienie ofierze”¹⁶⁷;
- 2) Wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, sygn. akt III K 133/13: „W okolicznościach przedmiotowej sprawy bez znaczenia (...) pozostaje,

¹⁶⁷ Sąd Okręgowy w Sieradzu zwraca jednak uwagę, że dla szczególnego okrucieństwa nie wystarczy przybranie przez sprawcy takiego charakteru i intensywności, które wykraczają poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku. Działanie to musi być jeszcze szczególnie drastyczne, brutalne, w pewnym sensie spektakularne i prowadzić ma do powolnego umierania ofiary w nadmiernym cierpieniu.

w którym momencie P.K. i V.J. stracili przytomność i tym samym nie odczuwali już cierpienia. Istotne jest nastawienie sprawcy, a to w obu przypadkach znamionowało jego szczególne okrucieństwo. W odniesieniu do czynu na szkodę P.K. podkreślić trzeba oczywiście niezwykle dużą liczbę zadanych uderzeń kierowanych w różne części ciała, wykorzystanie różnych narzędzi. (...) Biegły (...) stwierdził przy tym, że dla osiągnięcia skutku śmiertelnego wystarczająca była znacznie mniejsza liczba uderzeń (...). Mimo to napastnik zadał tych uderzeń wielokrotnie więcej. Oprócz nich stosował jednak również inne działania zwiększające dolegliwość. Posługiwał się nożem i spowodował nim bardzo wiele ran ciętych (...). (...) Tylko część (...) wiązało się zapewne z obroną pokrzywdzonego przed ciosami. Wszystkie pozostałe stanowiły na pewno kolejny przejaw szczególnego okrucieństwa M.M. (...). Ze szczególnym okrucieństwem sprawca działał również, dokonując zabójstwa V.J. Cel swój osiągnął, dusząc tę pokrzywdzoną, ale oprócz tego podjął w stosunku do niej bardzo wiele czynności znamionujących brutalność, okrucieństwo i pogardę. Przejawem tego jego zachowania była ilość i charakter obrażeń doznanych przez nią w wyniku jego działań. Większość z nich była zupełnie nieistotna z punktu widzenia zamiaru zabójstwa (...). Jeżeli nie utraciła ona dostatecznie wcześniej przytomności (...), to zachowaniu M.M. musiało towarzyszyć niewyobrażalne wręcz cierpienie kobiety”¹⁶⁸;

- 3) Wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy, sygn. akt 190/14: „Okrucieństwo to skłonność do znęcania się, pastwienie się nad kimś, bezlitosność (...). O szczególnym okrucieństwie decyduje ocena sposobu działania i w realiach tej sprawy Sąd uznał, że M.B. działał ze szczególnym okrucieństwem”;

¹⁶⁸ Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze szczególne okrucieństwo definiuje następująco: „O szczególnym okrucieństwie świadczy zadanie ofierze cierpienie «ponad potrzebę i ponad wszelkie dające się zrozumieć odruchy», torturowanie, poniżanie, dręczenie, maltretowanie. Dla przyjęcia, że zabójstwo popełnione zostało ze szczególnym okrucieństwem, konieczne jest ustalenie, że sprawcy podjęli takie działania, których charakter i intensywność wykraczały poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku, w szczególności gdy są one całkiem niepotrzebne do osiągnięcia tego skutku. Chodzi w szczególności o takie sposoby, przy których sprawca, poza czynnością prowadzącą wprost do pozbawienia życia innego człowieka, wykonuje – jeszcze przed pozbawieniem życia tej osoby – czynności powodujące «zbędne» jej cierpienie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne (...). Bez znaczenia jest, czy pokrzywdzony był zdolny odczuwać cierpienie fizyczne. Za szczególnie okrutne uznać należy również te zachowania, które są podejmowane w stosunku do osoby (...) niezdolnej do odczuwania cierpienia psychicznego i fizycznego”.

- 4) Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XII K 193/12: „Natężenie przemocy, brak jakiegokolwiek racjonalnego jej uzasadnienia, sposób i rodzaj zadawanych kolejnych uderzeń, ich umiejscowienie, czas trwania całego zdarzenia, niezwykle brutalność i bezwzględność zachowania się oskarżonego oraz jego kolegi (...) pozwalają uznać (...), iż ich działanie całkowicie mieściło się w zakresie znaczeniowym pojęcia szczególnego okrucieństwa”;
- 5) Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. akt IV K 180/11: „Nie ma (...) wątpliwości, iż działanie oskarżonych było szczególnie drastyczne i brutalne rozciągnięte w czasie, powodujące śmierć na raty, połączone z zadawaniem Z.K. dodatkowych cierpień, ponad granice niezbędne dla osiągnięcia celu jakim było zabicie Z.K. Stosowana wobec wymienionego przemoc była wyjątkowo intensywna i gwałtowna, było to wręcz maltretowanie i męczenie ofiary. Oskarżeni zadawali Z.K. nie tylko cierpienia fizyczne ale i psychiczne. (...). A.B. i J.J. także po śmierci Z.K. działali wyjątkowo brutalnie. Rozczłonkowali jego ciało, wywieźli do lasu i podpalili je. Reasumując stwierdzić należy, iż zachowanie oskarżonych cechuje się rzadkim, nieprzeciętnym i zwracającym uwagę okrucieństwem wywołującym szczególną odrazę i potępienie”¹⁶⁹;
- 6) Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie, sygn. akt III K 52/14: „D.K. był niezwykle agresywny w stosunku do swojej byłej dziewczyny i to przez dłuższy okres. Na miejscu zdarzenia znieważał ją wulgarnymi słowami, następnie bił ją po twarzy, dusił, ciągnął za włosy na przestrzeni kilkunastu metrów, podtapiał w kałuży, podciął gardło rozbitą butelką. Czynności te były rozciągnięte w czasie i miały na celu nie tylko pozbawienie jej życia, ale też zadanie jej bólu, niepotrzebnych cierpień, upokorzenie. (...) D.K. podjął szereg czynności przekraczających rzeczywistą potrzebę do pozbawienia życia S.S. Wobec

¹⁶⁹ Sąd Okręgowy w Łodzi szczególne okrucieństwo definiuje następująco: „szczególne okrucieństwo należy przyjmować, gdy sprawca wybiera taki sposób pozbawienia życia drugiej osoby, który łączy się z cierpieniami zbędnymi dla samego pozbawienia życia ofiary (...). Chodzi tu zarówno o cierpienia fizyczne (...), a także o cierpienia psychiczne”.

powyższego Sąd uznał, że oskarżony D.K. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 148 § 2 pkt 1 kk¹⁷⁰;

- 7) Wyrok Sadu Okręgowego w Łodzi, sygn. akt XVIII K 135/13: „Oznacza to, że zadawał ciosy jeden po drugim, w odstępie średnio kilku-kilkunastu sekund. Wskazane odstępy czasu świadczą o realizacji zamiaru przez oskarżonego w sposób bardzo konsekwentny i obejmujący ocenę «dokonywanych postępów» w wykonaniu zbrodni, a także jej ostatecznego efektu. Oskarżony zadając coraz to kolejne ciosy przecież widział i słyszał reakcje ofiary. Widział cierpiącego człowieka (...). Było to «okrutne» i to «szczególnie». Nie tylko przez liczbę ciosów zadanych pokrzywdzonej, ale przez liczbę takich ciosów, które samodzielnie (każdy z osobna) prowadziły do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej. Było to szczególnie okrutne także ze względu na to, że oskarżony widział (obserwował) swoją ofiarę w trakcie zadawania kolejnych uderzeń i jakby napawał się jej cierpieniem. Poza tym zadawania tych kolejnych ciosów wykraczało i to znacznie poza cel, jak oskarżony chciał osiągnąć. Powodowało to dodatkowe cierpienia dla pokrzywdzonej. (...) Oskarżony (...) zadawał dalsze ciosy (...) wobec osoby niezdolnej już do świadomego odczuwania. A jednak uderzał nożem dalej w zamiarze spowodowania jeszcze większego cierpienia fizycznego. Było to zachowanie wysoce «ponad potrzebę» wynikającą z realizacji założonego celu”.

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że brak jest jednej, powszechnie akceptowanej w judykaturze definicji szczególnego okrucieństwa, a poszczególne wypowiedzi mają przede wszystkim charakter kauzalny i kazuistyczny osadzony w realiach konkretnych, rozpoznawanych stanów faktycznych¹⁷¹.

Mimo pewnych rozbieżności w użytych sformułowaniach, we wszystkich przeanalizowanych orzeczeniach pojawia się jednak (podobnie zresztą, jak to ma

¹⁷⁰ Sąd Okręgowy w Szczecinie szczególne okrucieństwo definiuje następująco: „Szczególne okrucieństwo należy przyjmować wtedy, gdy sprawca wybiera taki sposób pozbawienia życia drugiej osoby, które łączyć się będzie z cierpieniami zbędnymi dla samego pozbawienia życia ofiary. Chodzi tu zarówno o cierpienia fizyczne (...), a także o cierpienia psychiczne. (...) O okrucieństwie szczególnym można mówić wówczas, gdy zarówno w ujęciu obiektywnym, związanym ze sposobem działania sprawcy, jak i w subiektywnym, wyrażającym się w nastawieniu sprawcy wiąże się ono z zadawaniem ofierze cierpień szczególnych”.

¹⁷¹ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 826–827. Zob. też: B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 80 i n.

miejsce w doktrynie) pewien wspólny motyw – otóż, zabijanie człowieka, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., polegać ma na zachowaniu wyróżniającym się w sposób wyjątkowo negatywny pośród innych zamachów na życie człowieka, w szczególności zaś – na zachowaniu charakteryzującym się zadawaniem ofierze dodatkowych cierpień, których charakter i intensywność wykraczają znacznie poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci spowodowania jej śmierci.

Odniesienia wymaga przy tym, że według niektórych spośród wskazanych wyżej sądów konstytutywnym elementem dla kwalifikacji zachowania się sprawcy według art. 148 § 2 pkt 1 k.k. jest również jego nastawienie, znamionujące szczególne okrucieństwo. Według innych sądów zaś – dla ustalenia szczególnego okrucieństwa wystarczająca jest ocena przedmiotowo pojmowanego zachowania się sprawcy. Jak już była o tym mowa, za właściwe uznać należy pierwsze stanowisko.

Podkreślenia wymaga wreszcie, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego w Świdnicy, zgodnie z którym: „Okrucieństwo to skłonność do znęcania się, pastwienie się nad kimś, bezlitosność”. Przypomnijmy bowiem, że w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. szczególne okrucieństwo powiązane zostało z niczym innym, jak tylko z konkretnym zachowaniem się jednostki polegającym na zabijaniu innego człowieka (a nie z samym człowiekiem, jego charakterem i typowym sposobem postępowania). Wszak zgodnie z wyżej wymienionym przepisem podlega karze, kto zabija człowieka ze szczególnym okrucieństwem (nie zaś ten, kto zabija człowieka, będąc osobą szczególnie okrutną). Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że na gruncie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. jedynym pasującym znaczeniem słowa „okrucieństwo” (ze względu na kontekst, w jakim się nim posłużono) jest pierwsze ze znaczeń zaproponowanych w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgółkowej, konkretniej zaś znaczenie, zgodnie z którym – przypomnijmy – okrucieństwem jest bezlitosny, bezwzględny postęp, okrutny czyn. Nie powinno mieć w konsekwencji konstytutywnego znaczenia dla bytu zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem to, czy sprawca jest osobą charakteryzującą się skłonnością do tego rodzaju (szczególnie okrutnego) postępowania, postępował już bądź postępuje typowo w tego rodzaju sposób. Oczywiście, tego rodzaju okoliczności będą niezwykle pomocne dla ustalenia, czy doszło do zrealizowania znamion kwalifikowanego typu zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Nie będą one wszakże niezbędne dla jego wystąpienia.

Uwagę zwraca ponadto fakt, że orzecznictwo powołuje się częstokroć – w ramach wykładni znamienia „ze szczególnym okrucieństwem” – na ustalenia doktryny, doktryna zaś – na ustalenia judykatury. Tworzy to swego rodzaju zamknięte koło, w którym poszczególne tezy argumentowane są autorytetem raz jednej, a raz drugiej strony. Brak zaś – co do zasady – pogłębionej refleksji w tym zakresie, co budzić może duże obawy co do prawidłowości przyszłych orzeczeń, w szczególności zaś – co do zasadności kwalifikacji (bądź nie) poszczególnych stanów faktycznych według art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

C. Wnioski

Mając na względzie przeprowadzoną wyżej analizę, wskazać należy, że:

1) istnieje w doktrynie zgoda co do ogólnego znaczenia znamienia „ze szczególnym okrucieństwem”. Mimo posługiwania się w tym zakresie różnymi sformułowaniami, powtarza się w zasadzie jeden tylko motyw – zabijanie człowieka, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., polegać ma na zachowaniu wyróżniającym się w sposób wyjątkowo negatywny pośród innych zamachów na życie człowieka, w szczególności zaś – na zachowaniu charakteryzującym się zadawaniem ofierze dodatkowych cierpień, których charakter i intensywność wykraczają znacznie poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci spowodowania jej śmierci;

2) brak jest jednej, powszechnie akceptowanej w judykaturze definicji szczególnego okrucieństwa, a poszczególne wypowiedzi mają przede wszystkim charakter kauzalny i kazuistyczny osadzony w realiach konkretnych, rozpoznawanych stanów faktycznych. Mimo pewnych rozbieżności w użytych sformułowaniach, we wszystkich przeanalizowanych orzeczeniach powtarza się jednak (podobnie zresztą, jak to ma miejsce w doktrynie) pewien wspólny motyw – otóż, zabijanie człowieka, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., polegać ma na zachowaniu wyróżniającym się w sposób wyjątkowo negatywny pośród innych zamachów na życie człowieka, w szczególności zaś – na zachowaniu charakteryzującym się zadawaniem ofierze dodatkowych cierpień, których charakter i intensywność wykraczają znacznie poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci spowodowania jej śmierci;

3) dla bytu czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. konieczne jest, by sprawca zachowywał się (zabijał) w sposób, który możemy określić jako okrutny, bezlitosny, bezwzględny, zadający ból. Nie wystarczy jednak uznać, że już samo przedmiotowo pojmowane zachowanie się człowieka takimi cechami się charakteryzuje. Konkretnemu zachowaniu się sprawcy towarzyszyć musi jeszcze specyficzne nastawienie, charakteryzujące się brakiem litości, bezwzględnością wobec zabijanej osoby;

4) dla przypisania sprawcy czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. niezbędne będzie stwierdzenie, że zabijał on w sposób, który możemy określić jako okrutny, bezlitosny, bezwzględny, zadający ból, a zatem, że okrutna była czynność realizująca znamię czasownikowe „zabija”, a nie inna czynność, towarzysząca wyłącznie realizacji owego znamienia;

5) okrucieństwo, o którym mowa w analizowanym przepisie, nie ma być jakimkolwiek okrucieństwem, lecz okrucieństwem szczególnym. Szczególnym, a więc odznaczającym się, charakteryzującym się czymś osobliwym, zwracającym czymś uwagę; niezwykłym, wyjątkowym, specjalnym, nieprzeciętnym;

6) wprowadzanie tak niejednoznacznego znamienia jak znamię „okrucieństwo” czy znamię „szczególne okrucieństwo” na grunt Kodeksu karnego jest działaniem wysoce niepożądanym. Postulować należy więc usunięcie art. 148 § 2 pkt 1 z Kodeksu karnego.

5. Zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie

A. Wykładnia naukowa

1. Znamiona zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie

1.1. Podmiot

W kontekście podmiotu czynu zabronionego uwagi dotyczące wieku oraz poczytalności sprawcy zamieszczone w części niniejszego opracowania dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem znajdują analogiczne zastosowanie do zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Podobnie jak chociażby w przypadku zabójstwa w związku z rozbojem, zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie jest powszechnym typem czynu zabronionego wtedy, gdy sprawca wypełnia jego znamiona w drodze działania. Wtedy natomiast, gdy wyczerpuje je zachowaniem polegającym na zaniechaniu wymaganego prawem działania, jest ono indywidualnym typem przestępstwa.

1.2. Strona przedmiotowa

Zachowanie się sprawcy analizowanego czynu zabronionego określić można jako zabijanie drugiego człowieka w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Z uwagi na specyfikę niniejszego opracowania, przedmiotem dalszej analizy nie będzie sposób rozumienia znamienia czasownikowego „zabija”, którym ustawodawca posługuje się w art. 148 § 2 k.k.

1.3. Strona podmiotowa

M. Szwarczyk podkreśla, że znamię kwalifikujące w postaci motywacji zasługującej na szczególne potępienie odnosi się do strony podmiotowej przestępstwa, a ściślej, do motywów leżących u podstaw popełnienia przestępstwa zabójstwa¹⁷². Z tego też względu większość rozważań dotyczących motywacji zasługującej na szczególne potępienie zostanie zamieszczona właśnie w tej części opracowania, która poświęcona została rozważaniom na temat strony podmiotowej tego kwalifikowanego typu przestępstwa zabójstwa. Wyżej przywołany Autor wskazuje, że „Znamię to będzie można przyjąć wówczas, gdy u podstaw czynu sprawcy leży takie przesłanki, które zarówno w ocenie sądu, jak i w ocenie społecznej spotykają się z wyjątkowo negatywnym odbiorem”¹⁷³.

Jak zauważa J. Giezek, „W doktrynie wyrażany jest pogląd, że «motywacja zasługująca na szczególne potępienie» to motywacja w rozumieniu powszechnym jaskrawo naganna, wywołująca w społeczeństwie silne reakcje repulsywne w postaci oburzenia, potępienia czy gniewu”¹⁷⁴.

K. Wiak wskazuje, że „(...) motywacja zasługująca na szczególne potępienie to taka, która w powszechnym odczuciu jest jaskrawo naganna, wywołuje silne reakcje repulsywne w społeczeństwie, takie jak oburzenie, potępienie, gniew, odrazę. Oznacza ona działanie z motywów ocenianych wyjątkowo negatywnie, zasługujących na szczególne napiętnowanie”¹⁷⁵.

Nie sposób nie zauważyć, że w celu ustalenia, kiedy mamy do czynienia z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, konieczne jest odwołanie się do pewnych reguł pozakodeksowych. „Motywacja zasługująca na szczególne potępienie to termin niewątpliwie zbliżony do klauzul generalnych, czyli zwrotów nieokreślonych znaczeniowo, będących częścią przepisu prawnego odsyłających do ogólnie

¹⁷² M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 364.

¹⁷³ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2015), s. 364–365.

¹⁷⁴ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 169.

¹⁷⁵ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 853.

ukierunkowanych, ocennych kryteriów pozaprawnych, których konkretna treść jest ustalana w procesie stosowania prawa”¹⁷⁶.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań odnośnie do przedmiotowego znamienia kwalifikującego, w pierwszej kolejności warto odnieść się do tego, jak pojmować należy kluczowe na gruncie przedmiotowego znamienia kwalifikującego pojęcie motywacji, dopiero potem rozważyć należy, kiedy owa motywacja zasługuje na potępienie określane przez ustawodawcę mianem szczególnego. Zgodnie ze słownikiem języka polskiego motywacja jest to „podanie motywów, uzasadnienie czegoś, umotywowanie, bodziec, zachęta”¹⁷⁷. Zagadnienie motywacji przestępstwa należy do najtrudniejszych w nauce prawa karnego i przysparza ono prawnikom wielu trudności, albowiem zagadnienie to należy do psychologii, wobec czego, aby we właściwy sposób je zrozumieć, należy niejednokrotnie odwoływać się do fachowej literatury, co z uwagi na chociażby odmienną siatkę pojęciową tych dwóch nauk okazuje się być w praktyce niezwykle problematyczne.

K. Badźmirowska-Masłowska podkreśla, że „(...) kwestie dotyczące motywacji stanowią materię wielu nauk, przede wszystkim psychologii i prawa karnego, są więc niekiedy odmiennie rozumiane i definiowane. Co więcej, do tej pory nie wypracowano na gruncie samej psychologii koncepcji motywacji, która byłaby powszechnie uznana i przyjmowana”¹⁷⁸. Jak słusznie zauważa R. Kokot: „Pojęcie motywacji nie występowało ani w KK z 1932 ani z 1969 r. Określając ten aspekt przeżyć psychicznych towarzyszących sprawcy czynu zabronionego regulacje te posługiwały się pojęciem pobudki. W doktrynie prawa karnego i orzecznictwie sądowym funkcjonowały dwa jego znaczenia. W znaczeniu wąskim pobudkę rozumiano jako czynnik o charakterze emocjonalnym, sygnalizujący istnienie niezaspokojonej potrzeby, inicjujący i towarzyszący procesom motywacyjnym. W szerokim znaczeniu tego pojęcia mieściły się zaś zarówno elementy emocjonalne, jak i przeżycia psychiczne ze sfery intelektualnej (tzw. motywy), które tłumaczą, dlaczego sprawca

¹⁷⁶ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Lublin 2005, s. 154.

¹⁷⁷ E. Sobol (red.), *Nowy słownik...*(2003), s. 475.

¹⁷⁸ K. Badźmirowska-Masłowska, *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Kraków 2000, s. 120.

zachował się w określony sposób, obejmujące wyobrażenie o celu i drodze jego osiągnięcia, będące siłą napędową jego poczynañ¹⁷⁹.

Ten sam Autor wskazuje, że „Kodeks karny z 1997 r. zrezygnował z pojęcia pobudki, zastępując je pojęciem motywacji. W literaturze jest ona identyfikowana z procesem motywacyjnym, stanowiącym motor zachowań ludzkich, których bezpośrednią przyczyną jest określony motyw. Może być zatem rozumiana jako psychiczny regulator sterujący czynnościami człowieka tak, aby doprowadziły one do określonego, zgodnego z intencjami efektu, wewnętrzny mechanizm uruchamiający i organizujący ludzkie zachowanie ukierunkowane na osiągnięcie jakiegoś celu. Na gruncie prawa karnego motywację należy więc rozumieć jako «splot przeżyć psychicznych» warunkujący decyzję popełnienia przestępstwa, pozwalający odpowiedzieć na pytanie, dlaczego sprawca tak, a nie inaczej zachował się w określonych warunkach¹⁸⁰. Jak wskazuje H. Janowska: „Autorzy zgodnie podkreślają, że szczególną cechą motywacji jest nadawanie działalności kierunku i sterowanie nią w taki sposób, aby cel, do którego ten kierunek zmierza, został zrealizowany¹⁸¹.

Wyróżnić można dwa rodzaje motywacji – wewnętrzną oraz zewnętrzną. „Pierwsza oznacza skłonność do podejmowania (i kontynuowania) działań ze względu na ich treść, której motorem jest ciekawość i wola poznania. Ten rodzaj motywacji związany jest z potrzebą samodeterminacji (wiążącej się z przeświadczeniem, że przyczyna tkwi w jednostce) oraz potrzebą skuteczności działania (stanowiąc podstawę zaspokojenia poczucia kompetencji). Druga opiera się na przekonaniu, że przyczyny i kontrola zachowań jednostki mają charakter zewnętrzny i nie są od niej zależne. W tym aspekcie motywacji podkreśla się istotność stymulujących zachowanie człowieka bodźców zewnętrznych (nagroda i kara)¹⁸².

M. Budyn w swoim opracowaniu podkreśla, że: „Pod pojęciem motywacji kryją się dwa znaczenia. Po pierwsze jest to względnie stała tendencja do analizowania określonych celów, wartości czy zadań życiowych. W tym przypadku motywacja

¹⁷⁹ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 833.

¹⁸⁰ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 833.

¹⁸¹ H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974, s. 78.

¹⁸² R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 183.

wiąże się z osobowością człowieka, rozumianą jako funkcjonalna całość, która jest odpowiedzialna za integrację oraz regulację wszelkich czynności i zachowań. Przejawem i efektem pełnienia przez osobowość tej funkcji jest właśnie motywacja. W węższym znaczeniu motywacja jest utożsamiana z pojęciem procesu motywacyjnego, który jest bezpośrednią przyczyną zachowania się¹⁸³. „Doktryna prawa karnego, posiłkując się ustaleniami nauki psychologii motywację określa jako zespół okoliczności natury psychologicznej, warunkujących decyzję sprawcy (...) i jego sytuację psychiczną w chwili popełnienia czynu, a w szczególności trzy wzajemnie związane czynniki (...) nie zawsze zresztą dające się łatwo w praktyce rozgraniczyć: pobudka-cel-motyw”¹⁸⁴.

S. Pikulski przez pojęcie motywacji rozumie psychiczny regulator pełniący funkcję sterowania czynnościami tak, aby doprowadziły one do określonego celu¹⁸⁵. S. Pikulski motywację definiuje w sposób następujący: „(...) motywacją jest splot motywów i uczuć charakteryzujących stan psychiki określonej osoby w danej chwili i ukierunkowujący jej działanie na realizację określonego celu”¹⁸⁶.

Warto także zwrócić uwagę na to, co podkreśla J. Różańska-Kowal, a mianowicie, że „Motywacja charakteryzuje się dwiema głównymi właściwościami: kierunkiem dążeń i siłą dążeń. (...) Przez siłę dążenia rozumiemy jego większą lub mniejszą zdolność do wyłączania konkurencyjnych dążeń – innymi słowy jest to stopień, w jakim dane dążenie kontroluje zachowanie. Im silniejsze dążenie, tym większa zdolność do wysiłku, większa szybkość i siła reakcji – czyli wzrasta ilość energii używanej do osiągnięcia celu (intensywność dążenia). Wraz ze wzrostem intensywności i siły dążenia zwiększa się także ilość czynności podejmowanych w celu zaspokojenia motywu (czyli wzrasta wielkość motywu)”¹⁸⁷.

R. Kokot wskazuje, że „Znaczenie motywacji w prawie karnym polega między innymi na tym, że z jednej strony szczególne jej postacie stanowią ustawowe znamiona

¹⁸³ M. Budyn, *Motywacja zasługująca na szczególne potępienie (próba analizy)*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 9, s. 24–25.

¹⁸⁴ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 183.

¹⁸⁵ S. Pikulski, *Zabójstwo z zazdrości*, Warszawa 1990, s. 242.

¹⁸⁶ S. Pikulski, *Zabójstwo...* s. 247.

¹⁸⁷ J. Różańska-Kowal, *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych nieletnich*, Kraków 2010, s. 40.

strony podmiotowej niektórych przestępstw, z drugiej natomiast – okoliczność brana pod uwagę przy wymiarze kary. W tym sensie pełni więc ona istotne funkcje tak z punktu widzenia diagnozowania konkretnego przypadku (m.in. oceny stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu zabronionego), jak i wnioskowania na przyszłość, co wiąże się zwłaszcza z kwestią właściwego doboru i wymiaru kary dla sprawcy (funkcja prognostyczna)”¹⁸⁸.

Z pojęciem motywacji ściśle wiążą się pojęcia takie jak motyw oraz pobudka. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa L. Paprzyckiego, który podkreśla, że „(...) choć pojęcia motywu i pobudki są niezwykle trudne do zdefiniowania nie tylko na gruncie prawa karnego, ale przede wszystkim na gruncie psychologii, to posługiwanie się nimi jest konieczne. Popętnienie czynu przez poczytalnego sprawcę musi być poprzedzone procesem motywacyjnym. W praktyce motyw ten często jest trudny, a nawet czasami w ogóle niemożliwy do ustalenia. Jednakże w sprawach o zabójstwo poszukiwanie przez sąd motywu jest bardzo ważne. Ustalenie motywu może być decydującym czynnikiem dla oceny zamiaru sprawcy śmierci człowieka”¹⁸⁹.

B. Hołyst wskazuje, iż „Motyw rozpatrywany w ramach ogólnej teorii zachowania się człowieka może być z punktu widzenia prawa karnego pojęciem neutralnym. Zagadnienie motywu wkracza w sferę zainteresowań prawa karnego dopiero wówczas, gdy sposób i kierunek realizacji działania ma charakter przestępny. Ten sam motyw ekonomiczny może być realizowany bez kolizji z prawem i z pożytkiem dla społeczeństwa lub też na drodze przestępstwa”¹⁹⁰.

Przywołany Autor zwraca uwagę również na to, że niekiedy w literaturze motyw łączy się ściśle z procesami intelektualnymi, natomiast pobudkę z przeżyciami emocjonalnymi¹⁹¹. Zdaniem B. Hołysta „Pobudka stanowi czynnik emocjonalny sygnalizujący istnienie niezaspokojonej potrzeby i spełnia rolę siły napędowej inicjującej i towarzyszącej całemu przebiegowi procesu motywacyjnego” (...) „Natomiast motyw stanowi zespół przesłanek uczuciowych lub zainicjowanych przez nie intelektualnych determinujących wybór środka (czynu) mającego w subiektywnym

¹⁸⁸ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 183.

¹⁸⁹ L. Paprzycki, *Przestępstwa zabójstwa – ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1989, s. 12.

¹⁹⁰ B. Hołyst, *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970, s. 24.

¹⁹¹ B. Hołyst, *Zabójstwo...*, s. 24.

przekonaniu jednostki zaspokoić tę potrzebę¹⁹². L. Paprzycki stwierdza z kolei, że „(...) Pobudka czynu (...) jest to impuls, fizjologiczny lub psychiczny, stanowiący źródło inicjatywy do działania, kontrolowanego przez rozum, jest więc bodźcem do swobodnego zachowania się, w tym również do powstania zamiaru dokonania przestępstwa”¹⁹³.

L. Paprzycki wskazuje nadto, że „W literaturze prawa karnego, tak jak i w orzecznictwie, prezentowane są trzy odmienne stanowiska co do treści określenia «pobudka». Pierwsza grupa autorów stwierdza, że pobudka to przeżycie o charakterze emocjonalnym, stanowiące podłoże powzięcia decyzji działania. Druga grupa autorów nie neguje, że pobudką *sensu stricto* są przeżycia o charakterze emocjonalnym, jednakże uważa, iż pojęcie pobudki należy interpretować szeroko i obejmować nim zarówno przeżycia o charakterze emocjonalnym, jak i przeżycia o charakterze intelektualnym. Trzecia grupa autorów jest zdania, że pobudkami mogą być wszelkie przeżycia psychiczne, które doprowadzają sprawcę do popełnienia przestępstwa, przy czym nie różnicują oni dokładniej ich charakteru”¹⁹⁴.

Zdaniem K. Daszkiewicz motyw jest przeżyciem psychicznym¹⁹⁵. Autorka ta zwraca uwagę na konieczność rozróżniania pojęć „motyw przestępstwa” oraz „przyczyna przestępstwa”, stwierdzając, iż „Zasadniczy błąd, popełniany zresztą nie tylko w praktyce, ale i w teorii prawa karnego, polega na utożsamianiu motywu przestępstwa z przyczyną przestępstwa. Tego rodzaju utożsamienie zaciera granice pomiędzy czynnikami środowiskowymi, które wpłynęły na kształtowanie się zamiaru przestępnego, a poprzedzającymi ten zamiar przeżyciami psychicznymi sprawcy. Zakres przyczyny przestępstwa powinien być ujmowany jako nadrzędny w stosunku do zakresu motywu przestępstwa”¹⁹⁶. Wskazuje ona w swoim opracowaniu również na różnice pomiędzy motywem a celem¹⁹⁷. Pobudkę natomiast Autorka ta definiuje jako przeżycie emocjonalne¹⁹⁸. Wskazuje jednocześnie, że „Przy ustalaniu stosunku

¹⁹² B. Hołyst, *Zabójstwo...*, s. 28–29.

¹⁹³ L. Paprzycki, *Przestępstwa...*, s. 11.

¹⁹⁴ L. Paprzycki, *Przestępstwa...*, s. 12.

¹⁹⁵ K. Daszkiewicz, *Motyw przestępstwa*, „Palestra” 1961, nr 2, s. 62.

¹⁹⁶ K. Daszkiewicz, *Motyw...*, s. 61

¹⁹⁷ K. Daszkiewicz, *Motyw...*, s. 65.

¹⁹⁸ K. Daszkiewicz, *Motyw...*, s. 64.

motywu przestępstwa do pobudki przestępstwa przyjąć trzeba odrębność tych dwóch pojęć. Motywem przestępstwa jest dążenie, a jego pobudką uczucie, na podłożu którego to dążenie powstało. Słuszne jest zatem np. ujmowanie chęci zysku, pod wpływem której popełniono przestępstwo jako motywu tego przestępstwa, a litości, strachu albo nienawiści, która w konsekwencji doprowadziła do przestępstwa, jako pobudki tego przestępstwa¹⁹⁹.

P. Horoszowski pojmuje motyw przestępstwa jako wyobrażenie, myśl o pewnym stanie rzeczy – teraźniejszym, przeszłym lub przyszłym, które osobnik bierze pod uwagę przy postanowieniu dokonania przestępstwa i dzieli motywy na pięć następujących grup: motywy natury ekonomicznej, motywy natury erotycznej, motywy na tle zagrożenia bezpieczeństwa lub honoru, na tle solidaryzowania się z bliskimi oraz motywy natury mieszanej, stanowiące połączenia poprzednich rodzajów motywów²⁰⁰. K. Badźmirowska-Masłowska podkreśla natomiast, że „Terminem «motyw» określa się bardzo różne zjawiska: instynkty, popędy, potrzeby, pragnienia czy cele i definiuje jako przeżycie intelektualne, wolicjonalne lub emocjonalne”²⁰¹.

Określenie, jaka motywacja na gruncie konkretnego przypadku towarzyszyła sprawcy zabójstwa, jest tym bardziej trudne, kiedy mamy do czynienia z zachowaniami polimotywacyjnymi, czyli takimi, w przypadku których występuje więcej niż jeden motyw. „Z reguły w motywacji występuje jakiś jeden motyw wiodący i uczucie o roli dominującej. Mogą występować również motywy i uczucia o zbliżonej lub nawet równorzędnej roli. Trzeba również zakładać możliwość wystąpienia jednego motywu na podłożu określonego uczucia lub splotu uczuć”²⁰². M. Budyn stwierdza, że „(...) konkretne zachowanie się ma najczęściej charakter polimotywacyjny. Jeżeli podczas analizy danego działania wskazuje się na jakiś motyw, oznacza to tylko tyle, że był on w danym momencie dominujący, ale bynajmniej nie jedyny”²⁰³.

¹⁹⁹ K. Daszkiewicz, *Motywy...*, s. 65.

²⁰⁰ P. Horoszowski, *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947, s. 109.

²⁰¹ K. Badźmirowska-Masłowska, *Młodociani...*, s. 120.

²⁰² S. Pikulski, *Zabójstwo...*, s. 247.

²⁰³ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 26.

Warto zwrócić uwagę na to, że w sformułowaniu „zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie” nie tylko termin „motywacja” budzi wątpliwości co do tego, jak go interpretować. Jak wskazuje bowiem M. Budyn-Kulik: „Dużo większe trudności wiążą się jednak z interpretacją znamienia «potępienie». Psychologia, jakkolwiek podaje – nie do końca spójną i jednolitą – definicję terminu «motywacja» nie wypowiada się, co to znaczy «motywacja zasługująca na szczególne potępienie». Potępienie jest terminem z zakresu religii i etyki (nauki o moralności), a nie psychologii, która stara się wystrzegać wartościowania. Jedynym właściwie kryterium ocennym jest uznanie, że dane zjawisko ze sfery psychicznej człowieka lub jego zachowanie jest zgodne z normą lub od niej odbiega (jest patologiczne). Należy jednak pamiętać, że norma i patologia to określenia umowne (zgodny z normą to nie tyle znaczy «dobry», «normalny» w potocznym sensie tego słowa, co powszechny). Zauważyć przy tym trzeba, że ustawodawca używa określenia «szczególne potępienie». Dzieje się tak dlatego, że już samo zachowanie sprawcy wyczerpujące znamiona czynu zabronionego zasługuje na potępienie (m.in. dlatego ustawodawca je kryminalizował). Jeżeli dane zachowanie zostaje rozpoznane jako naruszenie pewnej normy, znaczy to tylko tyle, że taki odbiór tego zachowania jest powszechnie utrwalony i z tego powodu jest ono określane jako «złe»²⁰⁴. „Zatem samo potępienie oznacza niejako poziom podstawowy kryminalizacji. Jeżeli zatem ustawodawca chciał szczególnie napiętnować i ukarać sprawcę, wymaga szczególnego nasilenia elementów powodujących potępienie”²⁰⁵.

R. Kokot wskazuje, że: „Źródłem szczególnie nagannej oceny intencji sprawcy jest rażące naruszenie powszechnie akceptowanego normatywu postawy etycznie, moralnie i społecznie pożądaney, innymi słowy, zasługująca na szczególne potępienie sprzeczność z «powszechną moralnością», «opinią ogółu», «odczuciami ogółu». Za normy moralne powszechnie szanowane uznać należy takie, którymi w określonym przedziale czasowym kieruje się w swoim życiu albo przynajmniej deklaruje, zdecydowana większość danego społeczeństwa”²⁰⁶. Dla stwierdzenia, iż zrealizowane zostało znamię kwalifikujące, o którym mowa w art. 148 § 3 k.k., nie wystarczy ustalić, że motywacja sprawcy zasługuje na potępienie, lecz konieczne jest

²⁰⁴ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo...*, s. 158.

²⁰⁵ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 32.

²⁰⁶ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 834.

wykazanie, że owo potępienie jest potępieniem szczególnym. „Na tym etapie wartościowania nie chodzi tylko o posłużenie się względnie klarowną dychotomią dobro–zło, czy raczej dobre uczynki–złe uczynki i poszukiwanie w oparciu o nią punktu odniesienia dla dokonywanych ocen, ale o wartościowanie (stopniowanie) samej naganności przeżyć psychicznych”²⁰⁷. Skoro bowiem mowa o szczególnym potępieniu towarzyszącej sprawcy motywacji, zauważyć należy, że musi być to motywacja o wiele bardziej naganna niż w przypadkach, kiedy nie ma ona cechy szczególności. Aby można było mówić o motywacji zasługującej na szczególne potępienie, „Działanie sprawcy musi wynikać z takich motywów, które ze względu na cel uzasadniający popełnienie zabójstwa w sposób rażący odbiegać będą od i tak już naruszonego wzorca postępowania, a które w rozstrzygnięciu sądowym muszą być należycie wyeksponowane i uzasadnione”²⁰⁸.

Nie sposób nie zauważyć, że ustawodawca nie formułuje żadnych kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu, czy na gruncie konkretnej sprawy mamy do czynienia z motywacją sprawcy zasługującą na szczególne potępienie, a już na pewno nie formułuje definicji tego pojęcia, czy też nie decyduje się na choćby przykładowe wyliczenie, jaka motywacja stanowi motywację zasługującą na szczególne potępienie. Brak przykładowego wyliczenia czy chociażby wskazania kryteriów skutkuje tym, że przy rozstrzyganiu, czy motywacja sprawcy zabójstwa zasługuje na szczególne potępienie, pojawiają się ogromne trudności. Jak wskazuje M. Bryła: „To sąd w każdym konkretnym przypadku będzie musiał oceniać, czy dane przeżycie intelektualne sprawcy zasługuje na szczególne potępienie, czy też nie. Mogąca wystąpić w praktyce dowolność ocen sądu wywołuje poważne obawy. Granica między zabójstwem a zabójstwem ciężkim jest więc płynna tak jak płynna jest granica między motywacją zasługującą na potępienie, a motywacją zasługującą na szczególne potępienie”²⁰⁹.

Na przestrzeni lat przedstawiciele doktryny polskiego prawa karnego podejmowali próby wskazania, kiedy można mówić o tym, iż motywacja sprawcy przestępstwa zabójstwa zasługuje na szczególne potępienie. O ile trudno w moim przekonaniu

²⁰⁷ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 834.

²⁰⁸ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 834.

²⁰⁹ M. Bryła, *Zabójstwo ciężkie w polskim kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 3, s. 68.

wyobrazić sobie, że ustawodawca w Kodeksie karnym zamieszcza definicję motywacji zasługującej na szczególne potępienie (taka definicja byłaby bez wątpienia siłą rzeczy obarczona błędem – albo byłaby na tyle szeroka, że tak naprawdę niczego by w tej kwestii nie precyzowała, albo na tyle wąska, że wskazywałaby, kiedy mamy do czynienia z motywacją zasługującą na szczególne potępienie nazbyt kazuistycznie), to należałoby się zastanowić, czy możliwe jest w ogóle wskazywanie kryteriów decydujących o tym, że w danym przypadku motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie.

Odpowiedź na to pytanie wydaje się być przecząca. Wnioski, jakie należy z tego wyciągnąć, są w moim przekonaniu takie, że skoro nie da się ustalić kryteriów pozwalających na jednoznaczne i niebudzące wątpliwości rozstrzygnięcie, czy na gruncie konkretnego, analizowanego przypadku mamy do czynienia z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, to znamię to należałoby usunąć z art. 148 § 2 k.k. Nie ulega przecież wątpliwości, że takie ujęcie tego znamienia daje sądowi dużą, a według mnie wręcz zbyt dużą swobodę oceny, co nieuchronnie prowadzi do dysharmonii w traktowaniu sprawców poszczególnych przestępstw. Co prawda dolna granica zagrożenia ustawowego przewidziana za zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie nie jest rażąco wyższa od kary, która grozi za zabójstwo w typie podstawowym (są to bowiem jedynie cztery lata różnicy), jednakże nie sposób nie zauważyć, że w sytuacji kiedy znamię to jest ujęte w sposób pozostawiający sądowi zbyt dużą swobodę, możemy mieć do czynienia ze zjawiskiem wielce niepożądanym, polegającym na tym, że dwa różne składy orzekające rozpatrujące sprawy dwóch różnych oskarżonych, którym w istocie rzeczy przy popełnianiu przestępstwa zabójstwa towarzyszyła taka sama motywacja, mogą uznać, iż motywacja pierwszego ze sprawców na szczególne potępienie zasługuje, podczas gdy drugi skład orzekający dojdzie do wniosku, że motywacja drugiego ze sprawców cechy tej nie posiada. Jak nie trudno zauważyć, pierwszemu z nich sąd będzie mógł wymierzyć karę surowszą, podczas gdy drugi zostanie skazany za zabójstwo w typie podstawowym, które zagrożone jest sankcją łagodniejszą.

J. Kasprzycki podkreśla, że już na etapie wprowadzania do Kodeksu karnego zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie podnoszono, iż zupełnie niewiadomym jest, jakimi kryteriami ma się posługiwać stosujący prawo, by ustalić, które przypadki zachowania zabójców będą zasługiwały na szczególne

potępienie²¹⁰. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa M. Budyn, która stwierdza, iż: „Niewątpliwie zwrot «w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie» został wadliwie skonstruowany. użytymi w nim terminami «motywacja» i «potępienie» posługują się różne dziedziny nauki, przy czym żadna z nich ich nie definiuje. (...) wiadomo, że jeśli kodeks karny ma nie być kazuistyczny, pewien stopień elastyczności prawa musi zostać zachowany. Stosowania zwrotów niedookreślonych nie da się zupełnie wyeliminować. Należy jednak starać się, aby były to zwroty, w których niedookreślenie polega na braku możliwości stworzenia enumeratywnego wyliczenia elementów zbioru, składającego się na to pojęcie, a nie na braku możliwości precyzyjnego określenia znaczenia samego pojęcia. Nasuwa się przypuszczenie, że zabójstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie zostało wprowadzone do kodeksu jako «wentyl bezpieczeństwa», aby umożliwić surowszą kwalifikację czynu w sytuacji, gdy nie wyczerpuje on znamion żadnego z pozostałych typów zabójstwa kwalifikowanego»²¹¹.

Podobny pogląd prezentuje także R. Kokot, który stwierdza, że: „Znamię motywacji zasługującej na szczególne potępienie kwalifikujące zabójstwo chyba najbardziej rozmywa kontury tego przestępstwa. Tym samym znacząco poszerza obszar stanów faktycznych, które objęte być mogą granicami tego typu. Ta postać morderstwa może być postrzegana jako swoisty «wentyl bezpieczeństwa». Zakres tej zbrodni jest tak szeroki, że pomieścić można w nim te wszystkie ponadprzeciętnie subiektywnie zarzucalne przypadki, których nie można podciągnąć pod jedno z pozostałych znamion kwalifikujących. Być może taki był właśnie zamysł ustawodawcy. Znamię o tak czysto podmiotowym charakterze w praktyce stosowania prawa może być źródłem niedających się usunąć wątpliwości interpretacyjnych. Powszechnie znane są problemy organów stosujących prawo z dowodzeniem treści i jakości strony podmiotowej»²¹².

Zdaniem M. Budyn-Kulik „Można (...) pokusić się o sformułowanie ogólnej zasady, że wówczas, gdy motywacja (główny motyw) zachowania sprawcy jest zgodny z istotą danego czynu zabronionego, jest niejako związany z przedmiotem ochrony, nie

²¹⁰ J. Kasprzycki, *Racje tworzenia typu kwalifikowanego przestępstwa zabójstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 9, s. 31.

²¹¹ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 42.

²¹² R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 194–195.

można ocenić motywacji jako zasługującej na szczególne potępienie. Jest ona wówczas typowa dla danego czynu i należy założyć, że ustawodawca uwzględnił już tę okoliczność, konstruując odpowiedni typ zagrożony karą w wysokości adekwatnej także do naganności motywacji. Nie można zatem, w typowych sytuacjach, uznać za motywację zasługującą na szczególne potępienie chęci uzyskania korzyści majątkowej w przypadku czynów przeciwko mieniu, czy zaspokojenia popędu płciowego w przypadku czynów przeciwko wolności seksualnej²¹³.

W doktrynie prawa karnego wskazuje się, kiedy można mówić o tym, że sprawca dopuścił się zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Mamy z nim do czynienia m.in. wtedy, gdy zabójstwo zostało popełnione z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, jeśli powodowane było żądzą zemsty, zazdrością, pogardą czy niechęcią wobec drugiego człowieka, jeśli sprawca zabójstwa miał na celu pozbycie się niewygodnego świadka, a nadto gdy zabójstwo popełnione zostało z chęci uniknięcia odpowiedzialności życiowej, jeśli towarzyszyła mu tzw. żądza zabijania, a także jeśli sprawca pozbawił człowieka życia bez racjonalnego powodu albo z oczywiście błahego powodu, czy też gdy dopuścił się zabójstwa na zlecenie.

Nie budzi wątpliwości wśród przedstawicieli doktryny polskiego prawa karnego to, że zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie jest zabójstwo popełnione z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. W tej kwestii pojawia się jednak problem zbiegu zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 3 k.k. z zabójstwem w związku z rozbojem. Słusznie stwierdza R. Kokot, iż trudno byłoby przyjąć, że motywacją zasługującą na szczególne potępienie powodowany jest rodzic, który dopuszcza się zabójstwa w związku z rozbojem w celu uzyskania pieniędzy na operację swojego dziecka, która to operacja ma uratować mu życie²¹⁴. M. Budyn podkreśla bowiem, że: „Jeśli dominującym motywem dla dokonania zabójstwa był motyw rabunkowy, w większości przypadków można mówić o motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Wyjątek stanowić będą sytuacje, gdy sprawca działał w sytuacji nie wypełniającej co prawda, ustawowych znamion

²¹³ M. Budyn-Kulik, *Środek karny pozbawienia praw publicznych. Analiza dogmatyczna i praktyka orzecznicza*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2015, nr 23, s. 121.

²¹⁴ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 835.

stanu wyższej konieczności, ale sprawca w swoim odczuciu działał w celu uchYLENIA niebezpieczeństwa grożącego jemu lub jego najbliższemu”²¹⁵.

O motywacji zasługującej na szczególne potępienie można mówić także wtedy, gdy sprawca popełnia przestępstwo zabójstwa, będąc powodowany żądzą zemsty. „Uzasadnione będzie to zwłaszcza wtedy, gdy wystąpi rażąca dysproporcja między zachowaniem ofiary wywołującym po stronie sprawcy chęć odpłaty a charakterem i skutkami działań odwetowych. Okolicznością zwiększającą naganność takiej motywacji może być w pewnych sytuacjach także to, że akt zemsty nie zostaje zrealizowany na osobie, której zachowanie wywołało chęć odwetu, ale na kimś innym, np. na jej osobie najbliższej”²¹⁶. R. Kokot zwraca uwagę jednak na to, że: „Nie w każdej (...) sytuacji motywacja odwetowa realizowała będzie znamiona zabójstwa kwalifikowanego. W szczególności chodzi o takie przypadki, gdy u podłoża aktu zemsty leży poczucie dotkliwej krzywdy, przez co znajduje on swoje społeczne usprawiedliwienie, które neutralizuje jego negatywny co do zasady odbiór. W tym kontekście nie znajduje uzasadnienia przyjęcie «motywacji zasługującej na szczególne potępienie» (...)”²¹⁷.

Przedstawiciele doktryny prawa karnego przyjmują, że zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie jest zabójstwo z zazdrości. „Zazdrość jest terminem wieloznacznym. W różnych dziedzinach działalności społecznej treść jego jest dostosowana do potrzeb tych dziedzin. Potocznie zazdrość jest oceniana jako uczucie przykrości i żalu z powodu tego, że komuś powodzi się lepiej od niego, a także czyjegoś stanu posiadania, którego pragnie itp. oraz jako uczucie niepokoju o utratę wierności kochanej osoby, cechujące się podejrzliwością i dążeniem do wyłączności w tym zakresie”²¹⁸. S. Pikulski wskazuje, że: „Wystąpienie tego uczucia powoduje określony stan wewnętrznego napięcia organizmu, sygnalizujący potrzebę podjęcia określonych działań w celu jego rozładowania. Występuje wówczas dążenie do doprowadzenia zachwianej równowagi psychicznej jednostki ludzkiej do stanu normalnego funkcjonowania”²¹⁹. Autor ten podkreśla

²¹⁵ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 40.

²¹⁶ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 835.

²¹⁷ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 835.

²¹⁸ S. Pikulski, *Zabójstwo...*, s. 13.

²¹⁹ S. Pikulski, *Zabójstwo...*, s. 267.

także, że „(...) podłoże motywacyjne zazdrości nie jest jednorodne. W zależności od tego, na jakim tle powstało, przyjmuje ono taki lub inny odcień zazdrości. Tło to może mieć charakter: a/ miłosny, który cechuje zazdrość miłosna; b/ ambicjonalny, który cechuje zazdrość ambicjonalną, oraz c/ chciwości, która cechuje zazdrość majątkową. Tło/podłoże zazdrości może mieć także charakter patologiczny lub niepatologiczny”²²⁰. M. Budyn-Kulik zwraca uwagę na to, że: „Na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., gdy podłożem zazdrości była miłość, doktryna i orzecznictwo nie uznawały jej za niską pobudkę. Obecnie również trudno ją uznać za motywację zasługującą na szczególne potępienie. Natomiast w odniesieniu do zazdrości na podłożu ambicji i chciwości, dopuszczano taką możliwość. Należy ją dopuścić także w obecnym stanie prawnym”²²¹.

O zabójstwie w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie można mówić także wtedy, jeśli sprawca dopuszcza się go, ponieważ powoduje nim pogarda i niechęć wobec drugiego człowieka. W przypadku takiego zabójstwa źródłem motywacji sprawcy jest odmienność ofiary związana m.in. z jej statusem społecznym, pochodzeniem, sytuacją życiową, a niekiedy także z orientacją seksualną czy wyznaniem. Sprawca, który dopuszcza się takiego zabójstwa, jest przeświadczony o swojej wyższości względem tej osoby i jednocześnie o tym, iż osoba, która taką odmienność wykazuje, jest osobą „gorszej kategorii”. Nie sposób nie zgodzić się z tym, że w takiej sytuacji motywacja sprawcy jest motywacją zasługującą na szczególne potępienie, albowiem sprawca popełnia to przestępstwo tylko po to, aby zaakcentować swoją niczym nieuzasadnioną wyższość, jaką odczuwa wobec swojej ofiary. Jeśli sprawca popełnia przestępstwo zabójstwa z tego tylko powodu, że kieruje nim wyobrażona przez niego wyższość nad innym człowiekiem, trudno nie zgodzić się z tym, że jego motywacja zasługuje nie tylko na potępienie, lecz na potępienie szczególne, gdyż jest ona nadzwyczaj naganna.

Jeśli sprawca pozbawia życia człowieka, który okazał się być dla niego niewygodnym świadkiem np. popełnionego przez niego innego przestępstwa, trudno w takim przypadku odmówić jego motywacji miana zasługującej na szczególne potępienie. Wtedy to bowiem najczęściej bywa tak, że w wyniku działania sprawcy życie traci

²²⁰ S. Pikulski, *Zabójstwo...*, s. 268.

²²¹ M. Budyn-Kulik, *Środek...*, s. 122.

osoba, która znalazła się w niewłaściwym miejscu w nieodpowiednim czasie i była świadkiem czegoś, co ów sprawca zamierza ukryć. Jeśli zatem sprawca pozbawia życia kompletnie przypadkową osobę po to tylko, aby nie wyjawiała ona faktu popełnienia przez niego czynu zabronionego, nie sposób nie uznać, że motywacja tego sprawcy jest motywacją szczególnie naganną i tym samym zasługującą na potępienie szczególne.

W doktrynie prawa karnego przyjmuje się także, że jeśli sprawcy przestępstwa zabójstwa towarzyszy chęć uniknięcia odpowiedzialności życiowej, jego motywacja zasługuje na szczególne potępienie. Najczęściej chodzi tutaj o sytuacje, które są związane z niezamierzonym rodzicielstwem.

Do zabójstw w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie należą także zabójstwa z tzw. żądzy zabijania. Jak wskazuje R. Kokot są to „takie [zabójstwa – dop. P.B.], gdy sprawca zabija powodowany wyłącznie lub głównie chęcią «ujrzenia śmierci człowieka». Bez znaczenia dla sprawcy jest z reguły to, kim jest ofiara zamachu. W tej kategorii mogą się także znaleźć zabójstwa «z ciekawości»²²².

Zabójstwo bez racjonalnego powodu lub z oczywiście błahego powodu także uchodzi za zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Wydaje się, że podejście takie jest jak najbardziej słuszne. W licznych opracowaniach, które się do tego odnoszą, wskazuje się, iż zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie jest zabójstwo bez powodu. W moim przekonaniu jest to jednak nie do końca trafne ujęcie tej przesłanki, albowiem uważam, że zabójstwo bez powodu zwyczajnie nie istnieje. Zawsze, nawet gdy z pozoru wydawać by się mogło, że sprawca pozbawił kogoś życia bez powodu (najczęściej chodzi o osobę obcą, zupełnie przypadkową), znaleźć można coś, co w tej akurat sytuacji nim kierowało, dlatego o wiele bardziej trafne jest posługiwanie się moim zdaniem pojęciem „zabójstwo bez racjonalnego powodu”. Zwraca na to uwagę także J. Giezek, wskazując, że: „(...) można (...) przyjąć, że zawsze jest jakiś motyw, który steruje ludzkim zachowaniem. (...) Nieporozumienie zdaje się polegać na tym, że motyw całkowicie dezaprobowany i obiektywnie postrzegany jako błahy oraz pozbawiony jakichkolwiek racjonalnych podstaw, utożsamiany jest – chyba nietrafnie – z brakiem

²²² R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 837.

jakiegokolwiek motywu”²²³. Bez trudu można wyobrazić sobie również sytuację, kiedy to sprawca tak naprawdę miał motyw, ale pozostał on tylko jemu znany, albowiem w toku postępowania karnego nie udało się go ustalić. Podkreśla to również J. Bednarzak, stwierdzając, iż: „Nie należą do odosobnionych (...) wypadki zabójstw, w których nie dochodzi do ustalenia pobudek oraz wypadki popełnienia czynu bez wyraźnych pobudek, np. pod wpływem nagłego impulsu, zwłaszcza jeśli sprawca był nietrzeźwy lub wykazywał znaczne odchylenie psychiczne, a czyn został poprzedzony nieporozumieniem lub nieprzyjemnym zajściem (...). Brak racjonalnych motywów i pobudek lub też nieujawnienie ich w sprawach o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu występuje dość często w praktyce wymiaru sprawiedliwości”²²⁴.

Jak wskazuje J. Lasocik: „(...) jedną z okoliczności pozwalających przyjąć, że mamy do czynienia z kwalifikowanym typem zabójstwa jest działanie sprawcy z pobudek zasługujących na szczególne potępienie. Niewątpliwie taką okolicznością jest zabicie człowieka za pieniądze na zlecenie osoby trzeciej”²²⁵. Autor ten wskazuje ponadto, iż: „To oznacza, że każdy przypadek zabójstwa na zlecenie jest morderstwem, a sprawca takiej zbrodni powinien być określany jako morderca, a nie zabójca. Konsekwentnie zatem trzeba by uznać, że określenie «płatny zabójca» jest wewnątrznie sprzeczne i nielogiczne, bo nie można zabić za pieniądze i jednocześnie być zabójcą (a nie mordercą). Zabicie za pieniądze niejako przenosi sprawcę z kategorii zabójców do kategorii morderców”²²⁶. Zdaniem Z. Lasocika: „Zabójca na zlecenie to przestępca, który zabija w sposób skryty lub działając przez zaskoczenie. Jest to morderca, który zgadza się odebrać życie innej osobie w zamian za korzyść”²²⁷.

²²³ J. Giezek, [w:], J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 170.

²²⁴ J. Bednarzak, *Kryteria ocenne zamiaru zabójstwa w sprawach o usiłowanie pozbawienia życia*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1975, t. 3, s. 118 i 123.

²²⁵ Z. Lasocik, *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003, s. 25.

²²⁶ Z. Lasocik, *Zabójca...*, s. 25.

²²⁷ Z. Lasocik, *Zabójca...*, s. 210.

B. Wykładnia sądowa

Warto przyrzeć się również temu, jak znamie w postaci motywacji zasługującej na szczególne potępienie interpretowane jest w orzecznictwie. W tym celu powołam się na analizowane przez badających sprawy, w których doszło do skazania za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

- 1) Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt XVI K 235/11, który zapadł na gruncie sprawy, w której to mężczyzna połał benzyną, a następnie podpalił swoją śpiącą żonę, w konsekwencji czego kobieta poniosła śmierć, uznał, iż zabójstwo to popełnione zostało w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wskazał, iż: „Mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy trudno w pełni ustalić motywację jego działania. Niewątpliwie podłożem były negatywne emocje związane z konfliktem małżeńskim, na które nakładało się spodziewane zakończenie tego małżeństwa w drodze wyroku sądowego orzekającego rozwód, przy równoczesnym nierozwiązaniu kwestii majątkowych, na czym zależało oskarżonemu. Zatem motywem była tu oprócz negatywnych emocji wobec żony i chęci skrzywdzenia jej, także chęć rozwiązania spraw majątkowych i *de facto* uzyskania korzyści majątkowych. Niewątpliwie śmierć pokrzywdzonej przed orzeczeniem rozwodowym sytuowała oskarżonego w znacznie lepszej sytuacji majątkowej niż ta, która nastąpiłaby po rozwodzie, choćby poprzez fakt dziedziczenia po niej. Ustalona motywacja, kierując działaniami oskarżonego niewątpliwie zasługiwała na wyraźne potępienie”.
- 2) Wśród badanych orzeczeń znalazł się także wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt III K 69/13, który zapadł na gruncie następującego stanu faktycznego: Oskarżony, znajdując się pod wpływem alkoholu, wszedł do mieszkania pokrzywdzonego i po uprzednim uderzeniu go pięścią w twarz, przewrócił go na podłogę, a następnie zadał mu liczne obrażenia, w następstwie których pokrzywdzony zmarł. Oskarżony uczynił to, aby się wyżyć i wyładować swoją agresję, która spowodowana była tym, że rozstała się z nim dziewczyna. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że: „Oskarżony (...) przypominał sobie o samotnym mężczyźnie mieszkającym

na tej samej ulicy – pokrzywdzonym (...) i wiedząc, że jest słabszy, postanowił go pobić i wyładować w ten sposób na nim swoją agresję”. Kiedy już sprawca zadał ofierze obrażenia i tym samym wyładował swoją agresję, wyszedł z mieszkania, pozostawiając mężczyznę w stanie ciężkim bez jakiejkolwiek pomocy. Sąd Okręgowy w Opolu wskazał, że: „(...) nie budzi wątpliwości, iż oskarżony działał, spowodował śmierć pokrzywdzonego w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Szczególne potępienie to takie zachowania, gdzie nacisk położony jest na pierwszy element tego pojęcia. Chodzi bowiem o sytuacje zupełnie wyjątkowe, odbiegające od przeciętnych, standardowych, jakkolwiek bardzo nagannych motywacji, budzące odruch odrazy, wywołujące silne oburzenie społeczne, determinujące potępienie ponad ramy przeciętnych reakcji negatywnych każdego człowieka. (...) Szczególne potępienie motywacji sprawcy może mieć miejsce wtedy, gdy motywy sprawcy w sposób rażący odbiegały od przyjętych wzorców postępowania, z uwzględnieniem już tego, że każde zabójstwo jest takim naruszeniem wzorca postępowania. Musi więc wystąpić jeszcze jakiś dodatkowy element w motywacji sprawcy, który decyzję dokonania zabójstwa czyni szczególnie naganną. (...) Jakkolwiek każde zabójstwo samo w sobie łączy się z potępieniem, albowiem nic – poza ustalonymi wyjątkami, np. obrona konieczna nie usprawiedliwia zamachu na najcenniejsze dobro, jakim jest życie innego człowieka, to w przedmiotowej sprawie oskarżony w sumie z błahego powodu, chciał się wyżyć, wyładować agresję na osobie słabszej, Bogu ducha winnej, nie mając do niego żadnych usprawiedliwionych, bądź nie, czy też domniemanych pretensji. (...) wybrał osobę starą, nie mogącą mu się przeciwstawić, zabijając bez żadnego «racjonalnego» powodu, co należy oceniać jako szczególnie naganne”. Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w swoim wyroku z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 357/13, uznał, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Opolu, iż w przedmiotowej sprawie motywacja sprawcy zasługiwała na szczególne potępienie, jest jak najbardziej trafne. W uzasadnieniu wyroku czytamy, że: „Co prawda znamię, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 3 KK może budzić wątpliwość, czy brak motywu działania sprawcy może być uznany za motyw zasługujący na szczególne potępienie, lecz sąd odwoławczy podziela w tej kwestii ocenę sądu *a quo*, że zachowanie oskarżonego zasługuje na taką

ocenę. (...) Zważyć należy, że w orzecznictwie sądowym wyrażany jest pogląd, że zabicie człowieka «dla zabawy», czy bez wyraźnego istotnego motywu, należy oceniać jako zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie”.

- 3) Z zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie mamy także do czynienia w sprawie, którą rozstrzygał Sąd Okręgowy w Kielcach. Stan faktyczny rysował się następująco: dwóch sprawców dopuściło się zabójstwa mężczyzny na zlecenie osoby, przeciwko której ów mężczyzna miał zeznawać w sądzie. Zlecający zabójstwo obiecał sprawcom 4000 zł za dokonanie tego czynu. Sprawcy, wykonując powierzone im zlecenie, w pierwszej kolejności doprowadzili do tego, że pokrzywdzony upadł na ziemię, a kiedy już na niej leżał, zadali mu nożem 13 ran kłutych, w następstwie których poniósł on śmierć. W wyroku z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt III K 75/13, Sąd Okręgowy w Kielcach przyjął, że w analizowanej sprawie zabójstwo zostało popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. „Należy stwierdzić, że bezpośredni sprawcy zbrodni działali z niskich pobudek, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a to z chęci osiągnięcia za wszelką cenę korzyści majątkowej, jaką miała być kwota 4000 zł do podziału między nich. Wszak pytani (...), dlaczego zabili tego chłopaka, odpowiedzieli wprost, że dla pieniędzy. (...) Była to bez wątpienia motywacja zasługująca na szczególne potępienie, a więc taka, która w rozumieniu powszechnym jest jaskrawo naganna, wywołuje silne reakcje w społeczeństwie takie jak oburzenie, potępienie, gniew. Oznacza ona działanie z motywów zasługujących na szczególne napiętnowanie, a więc ocenianych wyjątkowo negatywnie. (...) W tych warunkach nie może budzić wątpliwości kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonym (...) czynu, wyrażona przepisem art. 148 § 2 pkt 3, skoro oskarżeni, działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc dokonać zabójstwa pokrzywdzonego na płatne zlecenie (...), spowodowali szczegółowo opisane obrażenia ciała, zadając mu m.in. 13 urazów nożem, skutkujące jego zgonem”. Sąd odniósł się również do czynu osoby zlecającej zabójstwo, wskazując, iż zachowanie zlecającego

zabójstwo stanowi przestępstwo podżegania do zabójstwa kwalifikowanego, tj. czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

- 4) Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę, w której sprawca będący pod wpływem alkoholu uderzył na ulicy obcą dziewczynę. Kiedy jej chłopak postanowił interweniować, sprawca ugodził go 13 razy nożem w okolice twarzy, szyi, klatki piersiowej, a także brzucha. Z powodu utraty znacznej ilości krwi pokrzywdzony zmarł. Sąd uznał, że zabójstwo to zostało popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 grudnia 2014 r., sygn. akt IV K 185/13, Sąd wskazał, że oskarżony dopuścił się zabójstwa swojej ofiary w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. „Pojęcie to odnosić należy nie tylko do przyczyny konkretnego zachowania się sprawcy. By uznać, iż dana motywacja zasługiwała na szczególne potępienie, dokonać należy jego oceny także w kategoriach moralnych. Bez wątplenia czyn sprawcy, który pozbawia życia inną osobę zasługuje na potępienie. Dokonując analizy zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonego wskazać należy, uwzględniając także sferę jego osobowości, a także złożone przez niego wyjaśnienia, iż ugodził on nożem swoją ofiarę nie z zazdrości, z chęci odpłaty za krzywdy czy nawet w celu uzyskania korzyści materialnej lub innego powodu, który dałby się zracjonalizować. Zabójstwo, jakiego dopuścił się oskarżony dokonane zostało przez niego w istocie bez wyraźnego powodu. U podłoża jego działania leżały nie tylko cechy jego osobowości i wypity alkohol. Bezpośrednim bodźcem, który pchnął go do działania był fakt, iż ktoś ośmielił się zareagować na jego chamskie zachowanie wobec kobiety. Motywacja oskarżonego musi zatem zostać uznana za taką, która w rozumieniu powszechnym budzi szczególne oburzenie i potępienie dla tego, czym się kierował, dokonując przypisanego mu czynu”.

Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpatrując apelację obrońcy w swoim wyroku z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt II AKa 157/15, podkreślił, że: „Sąd [Okręgowy w Łodzi – dop. P.B.] użył zwrotu, że bezpośrednim bodźcem, który pchnął oskarżonego do działania był fakt, że ktoś ośmielił się zareagować na jego chamskie zachowanie wobec kobiety. Takie niewątpliwie pejoratywne, ale w pełni uprawnione sformułowanie zostało następnie uznane – w warstwie

prawnokarnej – za motywację, która w odczuciu powszechnym budzi szczególne oburzenie i potępienie. W uzasadnieniu apelacji (...) zawarto stwierdzenie, że nie można wykluczyć, iż gwałtowna reakcja oskarżonego wynikała, w jego subiektywnym odbiorze, z potraktowania działania pokrzywdzonego jako ataku na niego. W świetle realiów dowodowych sprawy i dokonanych prawidłowych ustaleń faktycznych w sądzie pierwszej instancji taka «interpretacja» okoliczności zaistniałego zdarzenia, również w warstwie przyczynowo-skutkowej, jest nie tylko nieuprawniona, ale po prostu krańcowo pozbawiona rzeczowych podstaw. W żadnym razie zachowanie całkowicie bezbronного pokrzywdzonego nie było jakimkolwiek powodem-usprawiedliwieniem dla tak drastycznych działań, jakich dopuścił się oskarżony, który zadał pokrzywdzonemu kilkanaście kłutych ran nożem m.in. w twarz, szyję i klatkę piersiową. (...) Zastosowanie kwalifikacji z podstawowego typu zbrodni zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.), o co wniósł obrońca, nie oddałoby całości bezprawia, jakiego dopuścił się oskarżony (...). W aspekcie wykładni znamienia zawartego w art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wskazać, trzeba, że w strukturze motywacji zasługującej na szczególne potępienie w zbrodni zabójstwa występują psychologiczne instrumenty działania ludzkiego, które w świetle norm moralnych są wyjątkowo odrażające i w żadnej mierze nie zasługują na zrozumienie. Świadczą one o głębokiej demoralizacji danej osoby, lekceważeniu norm prawnych oraz zasad współżycia społecznego. Motywacja działania sprawcy zabójstwa zasługująca na szczególne potępienie jest taką okolicznością negatywną, która nie tylko kwalifikuje czyn sprawcy, ale wpływa także na zaostrzenie sądowego wymiaru kary”.

- 5) Z zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie mamy także do czynienia w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, w której to sprawca pozbawił życia kobietę będącą z nim w 23 tygodniu ciąży, po to aby uniknąć odpowiedzialności życiowej, jaką niesie ze sobą ojcostwo. Mężczyzna złapał, a następnie przez kilka minut ścisnął kobietę rękoma za szyję, powodując u niej rozległe obrażenia, które w konsekwencji doprowadziły do zgonu. W wyroku z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt II K 47/14, który zapadł w tej sprawie, Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu

stwierdził, że: „Oskarżony, nie tyle, że przystępując do duszenia ofiary, czynił to z pełną premedytacją, to wbrew swoim twierdzeniom, czynił to także, aby nie dopuścić do urodzenia się jego dziecka oraz w celu uniknięcia odpowiedzialności, jaką niesie za sobą ojcostwo. (...) Oskarżony, wstydząc się znajomości z pokrzywdzoną ukrywał to, że spotykał się z nią, jak i to, że jest ona z nim w ciąży. (...) Lęk przed śmiechem rówieśników doprowadził oskarżonego do tego, że tak naprawdę wolał zabić pokrzywdzoną niż zaakceptować fakt, że jego związek z nią ujrzy światło dzienne. (...) Nawet za cenę życia swojej dziewczyny i ich nienarodzonego dziecka nie chciał dopuścić, aby narazić się na uszczypliwości i nieprzychylne uwagi ze strony swojego środowiska na temat jego związku z pokrzywdzoną i będącej jego owocem ciąży. (...) O przyjęciu, że mamy do czynienia z zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie decydują motywy, które w powszechnym rozumieniu są jaskrawo naganne, wywołują silne reakcje repulsywne w społeczeństwie, jak oburzenie, potępienie, czy gniew. (...) Taki charakter ma z pewnością zabicie przez sprawcę człowieka polegające na niedopuszczeniu do urodzenia się jego dziecka i uniknięcie w ten sposób odpowiedzialności, jaką niesie za sobą ojcostwo, które to zachowanie wywołuje społeczną odrazę (...) Motywacja zasługująca na szczególne potępienie oznacza bowiem działanie z motywów zasługujących na szczególne napiętnowanie, a więc ocenianych wyjątkowo negatywnie. (...) Dla Sądu nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że zabicie przez pokrzywdzonego młodej kobiety w ciąży tylko dlatego, aby nie dopuścić do urodzenia się jego dziecka oraz aby uniknąć odpowiedzialności, jaką niesie za sobą ojcostwo wywołuje tak daleko idące silne reakcje repulsywne w społeczeństwie oraz taki gniew, oburzenie i potępienie, że nie sposób wręcz nie uznać go za działanie sprawcy w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. To właśnie realia tej sprawy, a konkretnie motywy zachowania sprawcy realizującego zabójstwo są bowiem modelowym przykładem szczególnego potępienia motywacji sprawcy, albowiem jego zachowanie w rażący wręcz sposób odbiega od przyjętych wzorców postępowania i to z uwzględnieniem już tego, że każde zabójstwo samo w sobie jest takim naruszeniem wzorca postępowania. W motywacji oskarżonego Sąd dopatrzył się bowiem dodatkowego elementu opisanego

powyżej, który jego decyzję o dokonaniu zabójstwa czyni szczególnie naganną”.

- 6) W sprawie, którą rozstrzygał Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 r., sygn. akt XIV K 26/15, dwóch oskarżonych dopuściło się zabójstwa bezdomnego. Oskarżeni kopali go po twarzy, szyi, a także klatce piersiowej, po czym pozostawili go nieprzytomnego w zaroślach. Bezpośrednią przyczyną zgonu mężczyzny była niewydolność oddechowa. Sąd zakwalifikował zachowanie sprawców jako zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i uzasadnił to w następujący sposób: „W ocenie Sądu oskarżeni działali (...) z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Motywacja zasługująca na szczególne potępienie to motywacja w rozumieniu powszechnym jaskrawo naganna, wywołująca w społeczeństwie silne reakcje repulsywne w postaci oburzenia, potępienia, czy gniewu. (...) Dzieje się tak przede wszystkim wówczas, gdy motywy sprawcy w sposób rażący odbiegają od przyjętych wzorców postępowania, co – przy uwzględnieniu, że każde zabójstwo jako takie jest już poważnym naruszeniem takiego wzorca – wyraźnie wskazuje na konieczność wystąpienia jakiegoś dodatkowego elementu w motywacji sprawcy, który decyzję dokonania zabójstwa czyni szczególnie naganną. (...) Źródłem szczególnie nagannej oceny intencji sprawcy jest rażące naruszenie przez niego powszechnie akceptowanego normatywu postawy etycznie, moralnie i społecznie pożądanej, innymi słowy – zasługująca na szczególne potępienie sprzeczność z «powszechną moralnością», «opinią ogółu», «odczuciami ogółu». (...) Usprawiedliwianie zabójstwa potrzebą wyeliminowania ze społeczeństwa ludzi należących w ocenie sprawcy do «drugiej kategorii» wyraża motywację zasługującą na szczególne potępienie. (...) W realiach przedmiotowej sprawy oskarżeni traktowali osoby bezdomne jako osoby «drugiej kategorii», nie podlegające ochronie. Świadczą o tym już wypowiedzi oskarżonych, określających osoby bezdomne jako «<zuli». (...) słowo to używane przez nich było jako pejoratywne określenie osób bezdomnych, zawierające w sobie ładunek pogardy dla takich osób. (...) obaj oskarżeni traktowali osoby bezdomne jako łatwy cel, umożliwiający zabawienie się. (...) Oskarżeni czuli się ewidentnie bezkarni, uznając – skądinąd w dużej mierze trafnie – że osoby

bezdomne zniosą ich zachowanie, nie będąc zdolnymi do realnego oporu, mogącego zagrozić oskarżonym fizycznie, jak też nie zawiadamiając Policji. Postępowanie oskarżonych względem takich osób (...) wskazywało na absolutny brak poszanowania podmiotowego atakowanych osób, traktowanie ich jedynie jako przedmiotu rozrywki. (...) osoby bezdomne to dla oskarżonych «żule», nie mające cech ludzkich, skoro można im wyrządzić krzywdę bez jakiejkolwiek refleksji co do upokorzenia psychicznego i cierpień fizycznych takich osób wskutek działania oskarżonych. (...) oskarżeni nie znali pokrzywdzonego (...). Mimo to jedynie dlatego, że pokrzywdzony był osobą bezdomną, oskarżeni potraktowali go jak osobę gorszą, której kosztem można się zabawić, którą można poniżyć, którą można «ukarać», stawiając siebie w pozycji osób lepszych, decydujących o spowodowaniu dolegliwości psychicznych, fizycznych i ostatecznie o śmierci pokrzywdzonego. Przedmiotowe zachowanie oskarżonych było w ocenie Sądu motywowane pogardą do osób bezdomnych, a jednocześnie motywowane chęcią rozrywki, zabawienia się. Obaj oskarżeni wyjaśniali, że na dyskotecie było nudno, więc z niej wyszli. Dalsze ich zachowanie świadczy o poszukiwaniu wrażeń (...). (...) oskarżeni nie znali pokrzywdzonego i nie mieli do niego żadnych indywidulanych pretensji – jedynym «zarzutem» był status pokrzywdzonego jako bezdomnego. Oskarżeni nie mieli więc motywu zabójstwa pokrzywdzonego w znaczeniu racjonalnego motywu jako zrozumiałego w aspekcie psychologicznym (co nie znaczy – usprawiedliwionego) bodźca do swego zachowania. Rozważenia wymagało zatem, czy motyw całkowicie dezaprobowany i obiektywnie postrzegany jako błahy oraz pozbawiony jakichkolwiek racjonalnych podstaw (jak chęć zabawienia się) może być uznany za motyw zasługujący na szczególne potępienie. Sąd orzekający w tej sprawie podziela wyrażony w orzecznictwie pogląd, że działania zmierzające do zabójstwa człowieka nawet wtedy, gdy nie są nacechowane zbytnim okrucieństwem, ale zostają podjęte bez istotnego, wyraźnego powodu, zasługują na szczególne napiętnowanie, jako podjęte w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Wyrażana brutalnym działaniem pogarda dla najwyższej wartości, jaką jest ludzkie życie, jedynie dla wyżycia się bądź tylko wywołania podziwu i swoistego uznania u swoich kolegów, jest zachowaniem jaskrawo nagannym, wywołującym oburzenie społeczne”.

- 7) Sąd Okręgowy w Łodzi w swoim wyroku z dnia 8 września 2015 r., sygn. akt XVIII K 39/15, przyjął, że w rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia z zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Stan faktyczny na gruncie tej sprawy prezentował się następująco: Syn dopuścił się zabójstwa matki w ten sposób, że ugodził ją czterokrotnie nożem w plecy i okolice klatki piersiowej oraz brzuch, powodując u niej obrażenia skutkujące jej zgonem. Stało się tak dlatego, że kobieta odmówiła wydania mu 300 zł, przy czym wskazać należy, że relacje pomiędzy obojgiem już od dawna nie układały się dobrze – wielokrotnie dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, m.in. na tle finansowym. Sprawca już w momencie, gdy zwracał się do swojej matki o przekazanie wyżej wymienionej kwoty, powziął decyzję, że jeśli kobieta odmówi i nie wyda mu żądanych pieniędzy, wówczas „zrobi z nią porządek”, zabijając ją, co też uczynił. Następnie sprawca postanowił przeszukać dom swojej matki, albowiem był przeświadczony, że znajdzie w nim pokaźną sumę pieniędzy. Czynił to w sytuacji, gdy ciało zmarłej leżało na łóżku. W analizowanej sprawie Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że doszło do zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W uzasadnieniu wskazano bowiem, że: „W realiach przedmiotowej sprawy stwierdzić (...) należy, iż czyn oskarżonego (...) został popełniony właśnie w wyniku motywacji, którą należy tak ocenić [jako motywację zasługującą na szczególne potępienie – dop. P.B.]. Wyjaśniając terminologię, o którą tu chodzi należy zwrócić uwagę, iż w języku potocznym przez «motywację» rozumie się «podanie, ukazanie motywów wyjaśniających czyjeś określone działanie, postępowanie, nadających ogólny kierunek działalności danej jednostki, umotywowanie», a z kolei «motywy», do których odwołuje się to pojęcie, to «czynniki wewnętrzne natury psychicznej i fizjologicznej, świadome lub nieświadome, skłaniające do określonego zachowania, pobudki, powody, uzasadnienie postępowania lub rozumowania». Jak wskazuje Sąd: „Pojęcie motywacji zasługującej na szczególne potępienie nie zostało przy tym bliżej określone przez ustawodawcę i jest ono kategorią ocenną, pozostawioną do uznania sędziowskiego. W praktyce rozumiane są przez to motywy jaskrawo, wyjątkowo naganne, wywołujące w społeczeństwie oburzenie, potępienie i gniew. Podkreślić przy tym należy, że zabicie człowieka oczywiście w każdym wypadku zasługuje na potępienie, a co za tym

idzie – chodzi tu o motywy wyjątkowo naganne, które przekraczają próg «zwykłego» potępienia przestępstwa zabójstwa. (...) oskarżony (...) wyładował na swojej matce wszystkie negatywne uczucia, jakie do niej żywił właśnie w taki brutalny sposób – zabijając ją. Był to z jego strony wyraźny odwet na niej za «zatrucie życia» jemu i jego rodzinie. Równocześnie oskarżony w akcie tym widział najwyraźniej sposób na «załatwienie sprawy» i «zrobienie porządku» z matką – poprzez jej definitywne usunięcie z tego świata. (...) Poza tym – w kontekście omawianego znamienia trzeba mieć na uwadze, że przedmiotowy czyn dotyczył nie zabójstwa osoby przypadkowej, ale matki, czyli kogoś, kto nie tylko w sensie prawnym, ale i w powszechny odbiorze traktowany jest jako osoba najbliższa (w najbardziej dosłownym znaczeniu tego określenia). Sąd podziela natomiast pogląd, że również z tego względu czyn taki zasługuje na szczególne potępienie. Zabójstwo rodzica jest bowiem zbrodnią budzącą odrazę ze względu na pokrewieństwo ofiary i sprawcy i naruszającą obok norm prawnych także elementarne normy moralne. Sprawca takiego przestępstwa niszczy przecież życie, z którego sam pochodzi, a zatem wykracza przeciw tym więzom, z których wywodzą swój byt biologiczny ludzie tworzący społeczeństwo”.

C. Wnioski

Ogólne wnioski płynące z analizy zarówno poglądów doktryny, jak i orzecznictwa sądowego odnośnie do tego, jak pojmować motywację zasługującą na szczególne potępienie, są takie, iż poglądy te w dużej mierze się pokrywają. W uzasadnieniach wyroków sądy częstokroć wskazują, iż o przyjęciu, że mamy do czynienia z zabójstwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, decydują motywy, które w powszechnym rozumieniu są jaskrawo naganne, wywołują silne reakcje repulsywne w społeczeństwie, jak oburzenie, potępienie, gniew czy odrazę. Tak też na kwestię tę zapatrują się przedstawiciele doktryny polskiego prawa karnego. Również przyjmowane w doktrynie okoliczności, które powodują, że zachowanie sprawcy można zakwalifikować jako wypełnienie znamion zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, jako takie przyjmowane są również przez sądy, jak chociażby zabójstwo z chęci osiągnięcia korzyści

majątkowej, zabójstwo z zazdrości, zabójstwo bez racjonalnego powodu, czy zabójstwo w celu uniknięcia odpowiedzialności życiowej. Z uwagi jednak na to, że trudno jest bliżej sprecyzować, jaka motywacja może zostać określona mianem motywacji zasługującej na szczególne potępienie, należałoby być może rozważyć, czy nie jest zasadne usunięcie z art. 148 § 2 k.k. znamienia kwalifikującego w postaci motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Taki zabieg pozwoliłby z całą pewnością na uniknięcie sytuacji, w której dojść może do dysharmonii w traktowaniu sprawców przestępstw. Taki kształt regulacji z jakim obecnie mamy do czynienia rodzi niebezpieczeństwo, że dwóch sprawców, którzy dopuszczą się dwóch różnych przestępstw zabójstwa w wyniku takiej samej motywacji, zostanie inaczej potraktowanych, w zależności od tego, jaki skład orzekający będzie rozpatrywał daną sprawę – jeden jako działający w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, drugi zaś – jako wypełniający znamiona przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym.

6. Zabójstwo z użyciem materiałów wybuchowych

A. Wykładnia naukowa

1. Znamiona zabójstwa z użyciem materiałów wybuchowych

1.1. Podmiot

W kontekście podmiotu analizowanego typu czynu zabronionego pod groźbą kary odpowiednie zastosowanie znajdują uwagi zamieszczone w części dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem.

1.2. Strona przedmiotowa

Zgodnie z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. kto zabija człowieka z użyciem materiałów wybuchowych, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Znamieniem kwalifikującym, statuującym kwalifikowany typ zabójstwa, jest tutaj – rzecz jasna – wyrażenie „z użyciem materiałów wybuchowych”.

Wykładnia rzeczzonego znamienia w komentarzach do Kodeksu karnego przeprowadzana jest zazwyczaj dwuetapowo: w pierwszej kolejności analizowane jest znaczenie wyrażenia „materiały wybuchowe”, w drugiej zaś – znaczenia słowa „używać”. I tak, jeżeli chodzi o wyrażenie „materiały wybuchowe”, to w komentarzach do Kodeksu karnego wyjaśniane jest ono następująco:

1) „Pojęcie materiałów wybuchowych zostało wyjaśnione w art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 z późn. zm.). (...) Identyczną

definicję zawiera przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1017 z późn. zm.)²²⁸;

2) „Materiał wybuchowy to – zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 z późn. zm.) (...)”²²⁹;

3) „Pojęcie materiałów wybuchowych zostało zdefiniowane w ustawie z 21.6.2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz.U. z 2015 r. poz. 1100) [wskazuje się tutaj konkretnie na art. 3 pkt 9 tej ustawy – dop. K.B.]”²³⁰;

4) „Przez «materiał wybuchowy» w znaczeniu użytym w art. 148 § 2 pkt 4 należy rozumieć, zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz.U. Nr 117, poz. 1007 z późn. zm.) (...)”²³¹;

5) „Pojęcie materiału wybuchowego jest formą ujęcia blankietowego tego zakazu karnego. Należy go wypełnić stosownie do art. 3 pkt 9 ustawy z 21.6.2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 ze zm.)”²³²;

6) „Przez pojęcie materiałów wybuchowych, zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z 21.6.2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 ze zm.), należy rozumieć (...)”²³³;

7) „Według art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1100)

²²⁸ M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 412–413.

²²⁹ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 171.

²³⁰ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 838

²³¹ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 287.

²³² M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 216.

²³³ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 855.

materiały wybuchowe to (...). Definicję materiałów wybuchowych podaje też art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1017 z późn. zm.)²³⁴;

8) „Pojęcie materiałów wybuchowych, o których mowa w art. 148 § 2 pkt 4, określa ustawa z 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1100 ze zm.) [wskazuje się tutaj konkretnie na art. 3 pkt 9 tej ustawy – dop. K.B.]”²³⁵.

Jeżeli zaś chodzi o słowo „używać”, to twierdzi się w doktrynie, że:

1) „Znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. wypełnia tylko użycie materiałów wybuchowych wykorzystujące ich specyficzne właściwości (...). «Użycie» oznacza wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych, a zatem spowodowanie ich wybuchu”²³⁶;

2) „Użycie materiałów wybuchowych to posłużenie się tymi materiałami jako narzędziami służącymi do zabicia człowieka, z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości. Znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 4 wypełnia tylko użycie materiałów wybuchowych wykorzystujące ich specyficzne właściwości (...). Użycie oznacza bowiem wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych, czyli spowodowanie wybuchu”²³⁷;

3) „Warunkiem przyjęcia realizacji znamion zabójstwa przy użyciu materiałów wybuchowych jest związek przyczynowy między śmiercią człowieka a funkcjonalnym użyciem tych materiałów, tj. spowodowaniem ich eksplozji”²³⁸;

4) „Przez «użycie materiałów wybuchowych» należy rozumieć posłużenie się tymi środkami jako narzędziami służącymi do zabicia człowieka, z wykorzystaniem ich

²³⁴ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2016), s. 403.

²³⁵ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 938.

²³⁶ M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 413.

²³⁷ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 171.

²³⁸ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 839.

specyficznych właściwości. Nie będzie zabiciem człowieka z użyciem materiałów wybuchowych uderzenie drugiej osoby z zamiarem jej zabicia w głowę bombą, zawierającą materiał wybuchowy, nie uzbrojoną w zapalnik”²³⁹;

5) „Znamieć użycie należy interpretować zgodnie ze znaczeniem z języka ogólnego, a więc skorzystanie z nich, w tym wykorzystanie ich szczególnego potencjału wyrządzenia szkody, w procesie spowodowania umyślnego śmierci człowieka”²⁴⁰;

6) „Zaznaczyć należy, że do kwalifikacji na podstawie art. 148 § 2 pkt 4 KK konieczne jest «użycie» tych środków, czyli wykorzystanie charakterystycznych dla materiałów wybuchowych właściwości”²⁴¹;

7) „Wydaje się, że wykładnia sformułowania «z użyciem broni palnej» powinna zmierzać w kierunku takiego posłużenia się bronią, które polega na oddaniu z niej strzału, który powoduje wystrzelenie z niej pocisku”²⁴²;

8) „Wyrażenie «z użyciem» należy rozumieć jako «za pomocą», tzn. środek wybuchowy ma być użyty do spowodowania śmierci”²⁴³.

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że wykładnia wyrażenia „materiały wybuchowe” ogranicza się w doktrynie prawa karnego w zasadzie wyłącznie do przytoczenia jednej z definicji materiałów wybuchowych, jakie odnaleźć można w obowiązujących aktach prawnych rangi ustawowej. I tak: 1) część autorów odwołuje się wyłącznie do definicji zawartej w ustawie z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego²⁴⁴; 2) część autorów zaś odwołuje się również do definicji zawartej w ustawie z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią

²³⁹ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 287.

²⁴⁰ M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 216.

²⁴¹ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 855.

²⁴² M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2016), s. 403.

²⁴³ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 938.

²⁴⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 283.

o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym²⁴⁵. Żaden z autorów nie odwołuje się natomiast wyłącznie do drugiej ze wskazanych wyżej definicji.

Co zaś tyczy się znaczenia słowa „używać”, to wskazuje się w doktrynie, że użycie materiałów wybuchowych, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 4 k.k., to: albo 1) posłużenie się nimi jako narzędziami do pozbawienia życia człowieka z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości; albo 2) posłużenie się nimi jako narzędziami do pozbawienia życia człowieka w jakikolwiek sposób mogący wywołać śmierć ofiary.

Uznać zatem należy, że w doktrynie nie ma zgody co do wykładni znamienia „z użyciem materiałów wybuchowych”. Co za tym idzie – jako konieczne jawi się dokonanie wykładni analizowanego znamienia *ab ovo*.

I tak, jak wskazuje M. Zieliński: „Dla ustalenia znaczeń poszczególnych słów (lub wyrażeń) należy zawsze przede wszystkim odwołać się do pragmatycznych językowych dyrektyw interpretacyjnych, które zmierzają do uruchomienia którejś z językowych dyrektyw apragmatycznych (wskazujących wprost sens słownikowy danego zwrotu)”²⁴⁶. W tym celu, w pierwszej kolejności, sprawdzić należy, czy w akcie prawnym zawierającym analizowane słowo/wyrażenie występuje jego definicja legalna²⁴⁷.

Jak wiadomo, Kodeks karny nie zawiera ani definicji wyrażenia „materiały wybuchowe”, ani definicji słowa „używać”. Stąd też podjąć należy próbę odszukania owych definicji gdzie indziej, konkretniej zaś w: 1) kodeksie regulującym dziedzinę obejmującą problematykę regulowaną przez daną ustawę; 2) w innej ustawie uznanej za podstawową dla danej dziedziny; i jeżeli definicja taka w aktach tych występuje – uwzględnić ją²⁴⁸.

W ustawodawstwie polskim, co oczywiste (wszak już o tym wspomniano), znajdziemy stosowną definicję, a nawet stosowne definicje wyrażenia „materiały

²⁴⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 290.

²⁴⁶ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 331.

²⁴⁷ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 331.

²⁴⁸ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 332.

wybuchowe” (jednocześnie – z oczywistych względów – nie znajdziemy takiej definicji, która odnosiłaby się wprost do słowa „używać”). I tak:

1) zgodnie z ustawą z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego: „Ilekcóć w ustawie jest mowa o: 1) amunicji – należy przez to rozumieć naboje wyposażone lub niewyposażone w materiały wybuchowe miotające pociski oraz ślepą amunicję, wykorzystywane w broni palnej i w broni artyleryjskiej przeznaczonej do użytku cywilnego; (...) 11) materiałach wybuchowych – należy przez to rozumieć substancje chemiczne stałe lub ciekłe albo mieszaniny substancji, zdolne do reakcji chemicznej z wytwarzaniem gazu o takiej temperaturze i ciśnieniu i z taką szybkością, że mogą powodować zniszczenia w otaczającym środowisku, a także wyroby wypełnione materiałem wybuchowym, zaliczane do klasy 1, o których mowa w załączniku A; (...) 20) plastycznych materiałach wybuchowych – należy przez to rozumieć materiały wybuchowe w giętkiej lub elastycznej prasowanej postaci, których opis jest przedstawiony w części 1 ust. 1 «Opis materiałów wybuchowych» załącznika technicznego do Konwencji; (...) 35) wyrobach pirotechnicznych – należy przez to rozumieć każdy wyrób zawierający materiały pirotechniczne, które są jedną z odmian materiałów wybuchowych, będące materiałem lub mieszaniną materiałów przewidzianych do wytwarzania ciepła, światła, dźwięku, gazu, dymu lub kombinacji tych efektów w wyniku samopodtrzymującej, egzotermicznej reakcji chemicznej”;

2) zgodnie z ustawą z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym: „W rozumieniu ustawy: 1) materiały wybuchowe – są to: a) substancje chemiczne stałe lub ciekłe albo mieszaniny substancji, zdolne do reakcji chemicznej z wytwarzaniem gazu o takiej temperaturze i ciśnieniu i z taką szybkością, że mogą powodować zniszczenia w otaczającym środowisku, a także wyroby wypełnione materiałem wybuchowym, z wyłączeniem amunicji, o której mowa w pkt 3, b) materiały pirotechniczne – materiały lub mieszaniny materiałów przewidzianych do wytwarzania efektów cieplnych, świetlnych, dźwiękowych, gazu, dymu lub kombinacji tych efektów, w wyniku bezdetonacyjnej, samopodtrzymującej się reakcji chemicznej, a także wyroby wypełnione materiałem pirotechnicznym, c) plastyczne materiały

wybuchowe – materiały wybuchowe w giętkiej lub elastycznej prasowanej postaci, których opis jest przedstawiony w części 1 ust. 1 «Opis materiałów wybuchowych» załącznika technicznego do Konwencji”.

Wszystko mogłoby się więc wydawać przesądzone, gdyby nie – zauważalny już na pierwszy rzut oka – fakt, że wskazane wyżej definicje, a w zasadzie akty prawne, w których definicje te zawarto, w żadnym wypadku nie spełniają postawionych przed nimi na wstępie wymogów. Ani bowiem ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, ani ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, nie jest w końcu kodeksem regulującym dziedzinę obejmującą interesującą nas problematykę (problematyka ta regulowana jest przez akt prawny, w którym zawarto art. 148 k.k., a więc przez Kodeks karny) ani też inną ustawą uznaną za podstawową dla interesującej nas dziedziny.

W konsekwencji, w celu ustalenia znaczenia wyrażenia „materiały wybuchowe” oraz słowa „używać” postąpić należy zgodnie z (P) Regułą 10, w myśl której: „Jeżeli w stosownym tekście prawnym brak jest definicji legalnej interpretowanego zwrotu, należy przede wszystkim sprawdzić, czy zwrot ten ma swoje ustalone znaczenie w języku prawniczym jako znaczenie dla zwrotu języka prawnego (zarówno w odniesieniu do zwrotów quasi-prawnych (...), jak i do tych zwrotów faktycznych, których precyzowaniem nauka i orzecznictwo zajmują się od lat (...))²⁴⁹, albo zgodnie z (P) Regułą 13, w myśl której: „W przypadku gdy w stosunku do interpretowanego zwrotu: 1) literatura prawnicza nie zajęła jednolitego stanowiska, 2) albo interpretowany zwrot jest typowym zwrotem faktycznym (...) – znaczenie danego zwrotu należy ustalić na gruncie języka ogólnego (powszechnego)”²⁵⁰.

Jak wiadomo, „materiały wybuchowe” i „używać” to wyrażenia należące do języka ogólnego, używane na co dzień, stąd też uznać je można – jak się wydaje – za wzmiankowane typowe zwroty faktyczne. Trudno jednak uznać, że należą one do typowych zwrotów faktycznych, których precyzowaniem doktryna i judykatura

²⁴⁹ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 335.

²⁵⁰ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 335–336.

zajmują się od lat, przynajmniej, jeżeli chodzi o ich znaczenie na gruncie art. 148 k.k. Wypowiedzi na ich temat nie są w końcu ani częste, ani pogłębione. Zresztą, nawet gdyby uznać, że wyrażenia te należą do tego rodzaju zwrotów, to trudno byłoby przyjąć, że mają one ustalone znaczenie w języku prawniczym, tzn. że w niebudzący sposób są powszechnie przyjęte w języku prawniczym, a jeszcze inaczej – że panuje w stosunku do ich treści pełna zgodność w doktrynie²⁵¹.

Przypomnijmy bowiem, że wyrażenie „materiały wybuchowe” wyjaśnia się w doktrynie następująco:

1) „Pojęcie materiałów wybuchowych zostało wyjaśnione w art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 z późn. zm.). (...) Identyčną definicję zawiera przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1017 z późn. zm.)”²⁵²;

2) „Materiał wybuchowy to – zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 z późn. zm.) (...)”²⁵³;

3) „Pojęcie materiałów wybuchowych zostało zdefiniowane w ustawie z 21.6.2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz.U. z 2015 r. poz. 1100) (konkretniej zaś – w art. 3 pkt 9 tej ustawy – dop. KB)”²⁵⁴;

4) „Przez «materiał wybuchowy» w znaczeniu użytym w art. 148 § 2 pkt 4 należy rozumieć, zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach

²⁵¹ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 335.

²⁵² M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 412–413.

²⁵³ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 171 .

²⁵⁴ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 838.

wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz.U. Nr 117, poz. 1007 z późn. zm.) (...)"²⁵⁵;

5) „Pojęcie materiału wybuchowego jest formą ujęcia blankietowego tego zakazu karnego. Należy go wypełnić stosownie do art. 3 pkt 9 ustawy z 21.6.2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 ze zm.)”²⁵⁶;

6) „Przez pojęcie materiałów wybuchowych, zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z 21.6.2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1329 ze zm.), należy rozumieć (...)"²⁵⁷;

7) „Według art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1100) materiały wybuchowe to (...). Definicję materiałów wybuchowych podaje też art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1017 z późn. zm.)”²⁵⁸;

8) „Pojęcie materiałów wybuchowych, o których mowa w art. 148 § 2 pkt 4, określa ustawa z 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1100 ze zm.) [konkretniej zaś art. 3 pkt 9 tej ustawy – dop. K.B.]”²⁵⁹.

Część autorów uznaje więc, że wyrażenie „materiały wybuchowe” należy rozumieć zgodnie z ustawą z 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (konkretniej zaś – zgodnie z art. 3 pkt 9 rzeczonyj ustawy, który – co wymaga podkreślenia – nie dotyczy już materiałów wybuchowych, lecz kodów

²⁵⁵ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 287.

²⁵⁶ M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 216.

²⁵⁷ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 855.

²⁵⁸ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2016), s. 403.

²⁵⁹ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 938.

klasyfikacyjnych²⁶⁰), część zaś – że należy wziąć pod uwagę również ustawę z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. Mając zaś na względzie fakt, że definicje zamieszczone we wskazanych wyżej ustawach są podobne, ale nie identyczne (!), uznać należy, że o zgodzie doktryny prawa karnego co do znaczenia wyrażenia „materiały wybuchowe” w żadnym wypadku mowy być nie może.

Zauważmy bowiem, że definicja materiałów wybuchowych z ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym brzmi następująco: „W rozumieniu ustawy: 1) materiały wybuchowe – są to: a) substancje chemiczne stałe lub ciekłe albo mieszaniny substancji, zdolne do reakcji chemicznej z wytwarzaniem gazu o takiej temperaturze i ciśnieniu i z taką szybkością, że mogą powodować zniszczenia w otaczającym środowisku, a także wyroby wypełnione materiałem wybuchowym, z wyłączeniem amunicji, o której mowa w pkt 3, b) materiały pirotechniczne – materiały lub mieszaniny materiałów przewidzianych do wytwarzania efektów cieplnych, świetlnych, dźwiękowych, gazu, dymu lub kombinacji tych efektów, w wyniku bezdetonacyjnej, samopodtrzymującej się reakcji chemicznej, a także wyroby wypełnione materiałem pirotechnicznym, c) plastyczne materiały wybuchowe – materiały wybuchowe w giętkiej lub elastycznej prasowanej postaci, których opis jest przedstawiony w części 1 ust. 1 «Opis materiałów wybuchowych» załącznika technicznego do Konwencji”, zaś definicja zawarta w ustawie o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (sprzed zmiany z 2016 r.) brzmi następująco: „Ilekoć w ustawie jest mowa o: 1) amunicji – należy przez to rozumieć jedną z odmian wyrobów wypełnionych materiałem wybuchowym przeznaczoną do miotania na odległość przy użyciu broni palnej; (...) 8) materiałach pirotechnicznych – należy przez to rozumieć jedną z odmian materiałów wybuchowych będącą materiałem lub mieszaniną materiałów przewidzianych do wytwarzania efektów cieplnych, świetlnych, dźwiękowych, gazu, dymu lub

²⁶⁰ Zmiana w tym zakresie wprowadzona została ustawą z dnia 13 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 544), która weszła w życie dnia 20 kwietnia 2016 r.

kombinacji tych efektów w wyniku bezdetonacyjnej, samopodtrzymującej się reakcji chemicznej, a także wyroby wypełnione materiałem pirotechnicznym; 9) materiałach wybuchowych – należy przez to rozumieć substancje chemiczne stałe lub ciekłe albo mieszaniny substancji zdolne do reakcji chemicznej z wytwarzaniem gazu o takiej temperaturze i ciśnieniu i z taką szybkością, że mogą powodować zniszczenia w otaczającym środowisku, a także wyroby wypełnione materiałem wybuchowym; 9a) plastycznych materiałach wybuchowych – należy przez to rozumieć materiały wybuchowe w giętkiej lub elastycznej prasowanej postaci, których opis jest przedstawiony w części 1 ust. 1 «Opis materiałów wybuchowych» załącznika technicznego do Konwencji»²⁶¹.

Już na pierwszy rzut oka widać, że pierwsza z powyższych definicji, w przeciwieństwie do drugiej, obejmuje swym zakresem amunicję²⁶². W konsekwencji – nie są to definicje równoznaczne; to zaś potwierdza, że o zgodzie doktryny co do znaczenia wyrażenia „materiały wybuchowe” mowy być nie może.

Rozbieżności pojawiają się jednak nie tylko w kontekście wyrażenia „materiały wybuchowe”, ale również w kontekście słowa „używać”. W komentarzach do Kodeksu karnego słowo to wyjaśnia się bowiem – jak już była o tym mowa – następująco:

1) „Znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. wypełnia tylko użycie materiałów wybuchowych wykorzystujące ich specyficzne właściwości (...). «Użycie» oznacza wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych, a zatem spowodowanie ich wybuchu”²⁶³;

2) „Użycie materiałów wybuchowych to posłużenie się tymi materiałami jako narzędziami służącymi do zabicia człowieka, z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości. Znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 4 wypełnia tylko użycie materiałów wybuchowych wykorzystujące ich specyficzne właściwości (...). Użycie

²⁶¹ Dodajmy, że wielu autorów w ogóle nie zauważa pkt 1, 8 i 9a, a przecież mają one doniosłe znaczenie dla ustalenia adekwatnej definicji materiałów wybuchowych na gruncie ww. ustawy.

²⁶² Wskazuje na to również V. Konarska-Wrzošek (zob. V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 724).

²⁶³ M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 413.

oznacza bowiem wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych, czyli spowodowanie wybuchu”²⁶⁴;

3) „Warunkiem przyjęcia realizacji znamion zabójstwa przy użyciu materiałów wybuchowych jest związek przyczynowy między śmiercią człowieka a funkcjonalnym użyciem tych materiałów, tj. spowodowaniem ich eksplozji”²⁶⁵;

4) „Przez «użycie materiałów wybuchowych» należy rozumieć posłużenie się tymi środkami jako narzędziami służącymi do zabicia człowieka, z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości. Nie będzie zabiciem człowieka z użyciem materiałów wybuchowych uderzenie drugiej osoby z zamiarem jej zabicia w głowę bombą, zawierającą materiał wybuchowy, nie uzbrojoną w zapalnik”²⁶⁶;

5) „Znamię użycie należy interpretować zgodnie ze znaczeniem z języka ogólnego, a więc skorzystanie z nich, w tym wykorzystanie ich szczególnego potencjału wyrządzenia szkody, w procesie spowodowania umyślnego śmierci człowieka”²⁶⁷;

6) „Zaznaczyć należy, że do kwalifikacji na podstawie art. 148 § 2 pkt 4 KK konieczne jest «użycie» tych środków, czyli wykorzystanie charakterystycznych dla materiałów wybuchowych właściwości”²⁶⁸;

7) „Wydaje się, że wykładnia sformułowania «z użyciem broni palnej» powinna zmierzać w kierunku takiego posłużenia się bronią, które polega na oddaniu z niej strzału, który powoduje wystrzelenie z niej pocisku”²⁶⁹;

8) „Wyrażenie «z użyciem» należy rozumieć jako «za pomocą», tzn. środek wybuchowy ma być użyty do spowodowania śmierci”²⁷⁰.

Jak więc widać, większość autorów zgadza się, że „użycie (materiałów wybuchowych)” to – upraszczając sprawę – posłużenie się tymi materiałami

²⁶⁴ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 171.

²⁶⁵ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 839.

²⁶⁶ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 287.

²⁶⁷ M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 216.

²⁶⁸ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 855.

²⁶⁹ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2016), s. 403.

²⁷⁰ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 938.

z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości. Większość autorów, to jednak nie wszyscy. Dla przykładu, w komentarzu pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego spotkamy się z następującą definicją, przedstawioną przez M. Królikowskiego: „Znamię użycie należy interpretować zgodnie ze znaczeniem z języka ogólnego, a więc skorzystanie z nich, w tym wykorzystanie ich szczególnego potencjału wyrządzenia szkody, w procesie spowodowania umyślnego śmierci człowieka”. Oznacza to więc, że autor ten twierdzi (wbrew pozostałym przedstawicielom doktryny), że wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych jest tylko jednym z możliwych, ale nie jedynym (!), sposobem ich użycia, skorzystania z nich.

Ostatecznie więc, mając na względzie (P) Reguły 10 i 13 i chcąc ustalić znaczenie interesujących nas wyrażen, odwołać się należy do słowników ogólnych języka polskiego.

I tak, jeżeli chodzi o znaczenie wyrażenia „materiały wybuchowe”, to jest ono w słownikach ogólnych języka polskiego charakteryzowane w sposób następujący:

1) „Materiały wybuchowe «związki chemiczne lub mieszaniny zdolne pod wpływem bodźców zewnętrznych do gwałtownego rozkładu z wydzielaniem dużej ilości ciepła i gazów; używane do wyrobu amunicji, stosowane również w górnictwie, kamieniołomach, przy robotach ziemnych itp.»”²⁷¹; 2) „wybuchowy 1. «zdolny do szybkiej reakcji chemicznej z wydzielaniem wielkiej ilości ciepła i gazów»: Środki, materiały wybuchowe”²⁷²; 3) „Materiał wybuchowy «związek chemiczny albo mieszanina zdolne pod wpływem bodźców zewnętrznych do gwałtownego rozkładu z wydzielaniem dużej ilości ciepła i gazów; używane do wyrobu amunicji, stosowane także w górnictwie, w kamieniołomach, przy robotach ziemnych itp.»”²⁷³.

Materiały wybuchowe to zatem nic innego jak tylko związki chemiczne lub mieszaniny zdolne pod wpływem bodźców zewnętrznych do gwałtownego rozkładu z wydzielaniem dużej ilości ciepła i gazów.

²⁷¹ M. Szymczak (red.), *Słownik...*, t. 3 (1994), s. 644.

²⁷² E. Sobol (red.), *Nowy słownik...*(2002), s. 1157.

²⁷³ H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 46, Poznań 2004, s. 282.

Definicja tego wyrażenia jest więc stosunkowo jasna. Rozważenia wymaga jednak kwestia, czy dla bytu czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. konieczne jest użycie materiałów wybuchowych, a więc więcej niż jednego materiału wybuchowego (więcej niż jednego związku chemicznego albo mieszaniny zdolnych pod wpływem bodźców zewnętrznych do gwałtownego rozkładu z wydzielaniem dużej ilości ciepła i gazów), czy też wystarczy jeden, dowolny materiał wybuchowy.

Otóż, bazując na wynikach wykładni językowej, należałoby stwierdzić, że właściwsza jest pierwsza z wymienionych wyżej propozycji. Wszak ustawodawca posłużył się w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. wyrażeniem „materiały wybuchowe”, a nie wyrażeniem „materiał wybuchowy”.

Uwzględniając jednak również cel analizowanej regulacji, którym jest kryminalnopolityczna potrzeba zwalczania każdej przestępczości godzącej w życie ludzkie przy użyciu tak szczególnie niebezpiecznego narzędzia, jakim są materiały wybuchowe²⁷⁴, należałoby chyba uznać, że dla zrealizowania znamion czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. wystarczające będzie umyślne spowodowanie śmierci człowieka z użyciem jednego tylko materiału wybuchowego.

Słowo „używać/użyć” charakteryzowane jest natomiast w słownikach ogólnych języka polskiego w sposób następujący: 1) „użyć 1. «posłużyć się czymś, zastosować coś jako środek, narzędzie, zużytkować»; 2. «posłużyć się, wyręczyć się kimś, skorzystać z czyichś usług, z czyjejś pomocy»; 3. «wziąć, przyjąć coś jako lekarstwo, używkę, napój, zastosować coś jako przyprawę, dodatek do czegoś, jako kosmetyk, rzadziej jako zabieg; zażyć»; 4. «zrobić z czegoś użytek; wyzyskać, wykorzystać, zużytkować»; 5. «doznać, doświadczyć czegoś, skorzystać z czegoś, zwykle z czegoś przyjemnego; zabawić się, pohulać»²⁷⁵; 2) „użyć 1. Jeśli użyliśmy czegoś, to zrobiliśmy z tym coś, aby osiągnąć jakiś cel”²⁷⁶; 3) „używać 1. «posługiwać się, posiłkować się czym, stosować co jako środek, narzędzie; użytkować»; 2. «posługiwać się, wyręczać się kim; korzystać z czyichś usług, z czyjej pomocy»; 3. «brać, przyjmować, stosować co jako napój, posiłek, lekarstwo, zabieg leczniczy, higieniczny; zażywać»; 4. «wykorzystywać, zużytkować»; 5. «doznawać,

²⁷⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt V KK 153/02, LEX nr 151870.

²⁷⁵ M. Szymczak (red.), *Słownik...*, t. 3 (1994), s. 784.

²⁷⁶ M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN. Tom P...Ż*, Warszawa 2000, s. 957.

doświadczać czego, korzystać z czego (...); hulać, bawić się»²⁷⁷; 4) „użyć 1. «wykorzystując coś jako środek, narzędzie niezbędne do wykonania czegoś»; 2. «wykorzystać kogoś lub coś dla osiągnięcia własnego celu»; 3. «posłużyć się czymś jako środkiem terapeutycznym, jako kosmetykiem, jako przyprawą, jako używką»; 4. «skorzystać z uciech życia, doświadczyć czegoś przyjemnego»²⁷⁸.

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że słowo „używać/użyć” oznacza na gruncie języka ogólnego (powszechnego) nic innego jak tylko posłużenie się czymś, zastosowanie czegoś jako środka, narzędzia. Wydaje się więc, że na gruncie dyrektyw wykładni językowej w pełni dopuszczalna jest koncepcja, w myśl której wyrażenie „z użyciem materiałów wybuchowych” należy rozumieć możliwie szeroko, a więc nie tylko jako posłużenie się tymi materiałami z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości, ale również – jako posłużenie się nimi w jakikolwiek inny sposób, odmienny od wykorzystania ich specyficznych właściwości.

Rzeczonej wykładni sprzeciwiają się jednak dyrektywy wykładni funkcjonalnej, w szczególności zaś dyrektywy celowościowe, które – jak wskazuje M. Zieliński – preferują znaczenie danego zwrotu ze względu na cel, do którego osiągnięcia zmierza prawodawca²⁷⁹, i które: „W zespole założeń o racjonalności prawodawcy (...) mają wagę najwyższą, co przejawia się w tym, że w razie konfliktu z innymi założeniami o prawodawcy założenia aksjologiczne są zawsze preferowane. Akceptacja tej preferencji stanowi w szczególności podstawę do przełamania jednoznacznego rezultatu wykładni systemowej”²⁸⁰.

Zauważmy bowiem, że celem przyświecającym wyodrębnieniu kwalifikowanych typów zabójstw była, jak się wydaje, chęć skuteczniejszego zapobiegania i zwalczania tych wszystkich przypadków umyślnego spowodowania śmierci człowieka, które charakteryzują się odpowiednio wysokim, wyższym niż zabójstwo typu podstawowego, stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*)²⁸¹. Zdaje się to

²⁷⁷ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa 1967, s. 798.

²⁷⁸ H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 44, Poznań 2003, s. 413–414.

²⁷⁹ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 341.

²⁸⁰ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2012), s. 306.

²⁸¹ Odmiennie: J. Kasprzycki, *Zabójstwa...*, s. 138; R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 196. Wydaje się jednak, że poglądy wskazanych autorów, w myśl którego uzasadnienia dla kwalifikowanego typu zabójstwa określonego w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. szukać należy przede wszystkim

potwierdzać następująca wypowiedź Sądu Najwyższego: „Zauważyć (...) trzeba, że choć istotnie w piśmiennictwie podaje się, że wprowadzenie typu kwalifikowanego zabójstwa ze względu na użycie broni palnej lub materiałów wybuchowych znajduje uzasadnienie w polityce karnej skierowanej na zwalczanie przestępczości najbardziej groźnej, w szczególności zorganizowanej, a nawet o charakterze mafijnym, jednak *ratio legis* przepisu art. 148 § 2 k.k. należy ujmować szerzej, to znaczy upatrywać jej w kryminalnopolitycznej potrzebie zwalczania każdej przestępczości godzącej w życie ludzkie przy użyciu tak szczególnie niebezpiecznego narzędzia jakim jest broń palna [a w interesującym nas wypadku – materiały wybuchowe – dop. K.B.]”²⁸², a ponadto – następująca wypowiedź T. Bojarskiego: „Typy kwalifikowane charakteryzują się wyższym, a typy uprzywilejowane niższym niż typy podstawowe stopniem społecznej szkodliwości czynu. W rezultacie w pierwszej grupie następuje wzrost, a w drugiej spadek zagrożenia karnego”²⁸³ i dalej: „Element kwalifikujący lub uprzywilejowujący powinien charakteryzować się z zasady odpowiednią częstotliwością występowania. Zjawiska występujące sporadycznie nie powinny przybierać form znamienia kwalifikującego lub uprzywilejowującego. Znamię modyfikujące typ powinno wykazywać odpowiednią doniosłość społeczną. Zjawiska bagatelne nie powinny pełnić funkcji tych znamion”²⁸⁴.

Trudno zaś byłoby uznać, że zachowania się polegające na umyślnym powodowaniu śmierci innego człowieka w drodze posługiwania się materiałami wybuchowymi w sposób odmienny niż wykorzystanie ich specyficznych właściwości, a więc np. zachowania się polegające na wielokrotnym uderzaniu człowieka w głowę granatem czy laską dynamitu, tego rodzaju odpowiednio wysokim stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*), uzasadniającym potrzebę wyodrębnienia dla nich kwalifikowanego typu zabójstwa, się charakteryzują. Trudno byłoby nawet uznać, że wzmiankowane zachowania charakteryzują się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*) niż zachowania się polegające na

w polityce karnej skierowanej na zwalczanie przestępczości zorganizowanej/mafijnej, nie można uznać za uzasadnione. Przynajmniej na gruncie aktualnego stanu prawnego. Stanowisko takie było wszakże uzasadnione na gruncie stanu prawnego, w którym obok użycia materiałów wybuchowych występowało jeszcze w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. użycie broni palnej.

²⁸² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt V KK 153/02, LEX nr 151870.

²⁸³ T. Bojarski, *Kwalifikowane...*, s. 29.

²⁸⁴ T. Bojarski, *Kwalifikowane...*, s. 31.

powodowaniu śmierci człowieka w inny, bardziej „tradycyjny” sposób, a więc np. w sposób polegający na wielokrotnym uderzaniu go w głowę pięściami, a przecież – to ostatnie mogłoby zostać zakwalifikowane według art. 148 § 1 k.k., będącego podstawą do wyodrębniania tzw. podstawowego typu zabójstwa.

W konsekwencji – nie sposób przyjąć, że wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych jest tylko jednym z możliwych, ale nie jedynym, sposobem ich użycia. Wręcz przeciwnie – wykorzystanie specyficznych właściwości materiałów wybuchowych powinno być traktowane jako jedyny możliwy sposób użycia materiałów wybuchowych, o którym mowa na gruncie art. 148 § 2 pkt 4 k.k.

Oczywiście, można by uznać, że pogładowi powyższemu przeczy fakt posłużenia się przez prawodawcę w Kodeksie karnym (konkretniej zaś – w art. 163 § 1 pkt 3 k.k.²⁸⁵) sformułowaniem „eksplozja materiałów wybuchowych”. Wszak zgodnie z regułą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* nie można nadawać dwóm odmiennym zwrotom jednakowego znaczenia²⁸⁶. Wydaje się jednak, że akurat w tym przypadku nie byłoby to rozumowanie uzasadnione. Posłużenie się bowiem w art. 163 § 1 pkt 3 k.k. sformułowaniem „eksplozja materiałów wybuchowych” wynika wyłącznie ze sposobu sformułowania tej regulacji, a w konsekwencji – jest to zabieg usprawiedliwiony (przynajmniej w pewnym zakresie), i nie przesądza o tym, że użycie materiałów wybuchowych musi być czymś innym niż doprowadzenie do ich eksplozji.

Podkreślenia wymaga zresztą, że spowodowanie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać eksplozji materiałów wybuchowych, może mieć również charakter nieumyślny (zob. art. 163 § 2 k.k.). Tymczasem użycie materiałów wybuchowych nastąpić może wyłącznie umyślnie. Wszak użycie to nic innego jak tylko posłużenie się czymś, zastosowanie czegoś jako środka, narzędzia. Co za tym idzie – teza o równoznaczności analizowanych wyrażen w żadnym wypadku nie mogłaby zostać uznana za zgodną z rzeczywistością.

²⁸⁵ Przypomnijmy, że zgodnie z art. 163 § 1 pkt 3 k.k., kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać eksplozji materiałów wybuchowych, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

²⁸⁶ Zob. L. Morawski, *Wykładnia...*, s. 144–145.

Nie jest to jednak jedyna wątpliwość, jaka mogłaby pojawić się w kontekście słowa „używać”. Zauważmy bowiem, że zgodnie z art. 171 § 1 k.k.: „Kto, bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom, wyrabia, przetwarza, gromadzi, posiada, posługuje się lub handluje substancją lub przyrządem wybuchowym, materiałem radioaktywnym, urządzeniem emitującym promienie jonizujące lub innym przedmiotem lub substancją, która może spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”, zgodnie zaś z art. 354 § 1 k.k.: „Żołnierz, który nieostrożnie obchodzi się z bronią wojskową, amunicją, materiałem wybuchowym lub innym środkiem walki albo ich nieostrożnie używa i przez to nieumyślnie powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby, podlega karze aresztu wojskowego albo pozbawienia wolności do lat 3”.

Mając na względzie treść rzeczonych regulacji, warto zastanowić się, jaka zależność zachodzi pomiędzy wyrażeniami: „używa”, „posługuje się” i „obchodzi się”. I tak, jeżeli chodzi o znaczenie wyrażenia „posługiwać się/postłużyć się”, to stwierdzić należy, że na gruncie słowników ogólnych języka polskiego jest ono identyczne ze znaczeniem słowa „używać/użyć”; zgodnie bowiem ze *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka posługiwać się/postłużyć się to używać czegoś jako środka do uzyskania, osiągnięcia jakiegoś celu, jako pomocy przy jakiejś czynności²⁸⁷.

Judykatura jednak w swych wypowiedziach wielokrotnie podkreślała, że zakres znaczeniowy wyrażenia „posługiwać się” jest szerszy w stosunku do zakresu znaczeniowego słowa „używać”, a więc – innymi słowy – że każde użycie określonego przedmiotu jest jednocześnie posługiwaniem się nim, ale nie każde posłużenie się tym przedmiotem jest równoznaczne z jego użyciem²⁸⁸.

Postawić należy pytanie: skąd taki dysonans? Otóż, słusznie wskazuje R. Kokot, że: „semantyczne rozróżnienie na gruncie prawa karnego znamion użycia i posługiwania się jest wyłącznie wyrazem określonej prawniczej konwencji, nieznajdującej głębszego uzasadnienia językowego. (...) Odmienne konteksty użycia obu znamion czasownikowych w KK wymaga (...) nadania im w języku prawniczym nie tyle odmiennych, co specyficznych i znaczeniowo bardziej skonkretyzowanych treści.

²⁸⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik...*, t. 2, s. 839.

²⁸⁸ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 923.

Taki kierunek interpretacji, dyktowany potrzebą precyzyjnej egzegezy przepisów posługujących się tymi pojęciami, posiada niepodważalne walory porządkujące i z tego względu jest praktyką nie tylko przydatną, ale wręcz nieodzowną. Dla realizacji znamienia używania niebezpiecznego przedmiotu nie wystarczy [zatem – dop. K.B.] jego posiadanie, trzymanie w ręku, demonstrowanie go, okazywanie itp. (...). Trafnie w nauce i orzecznictwie przyjmuje się, iż «użycie» oznacza posługiwanie się określonym przedmiotem przy wykorzystaniu jego właściwości i przeznaczenia. Nie jest nim natomiast każde inne «manipulowanie» przedmiotem, nawet gdy miałyby ono zapowiadać i poprzedzać jego użycie²⁸⁹.

„Obchodzić się/obejść się” to natomiast: 1. postąpić w jakiś sposób z kimś lub czymś, potraktować kogoś w jakiś sposób; 2. posługiwać się czymś, stosować coś. Można by więc uznać – przynajmniej na pierwszy rzut oka – że znaczenie rzeczzonego wyrażenia jest niezwykle podobne do znaczenia słowa „używać/użyć”. Wydaje się jednak, że wyrażenie to ma inne znaczenie niż słowo „używać/użyć” i obejmuje wyłącznie takie postępowanie wobec (w naszym przypadku) materiałów wybuchowych, które nie stanowi – przynajmniej według zamiaru sprawcy – wykorzystania ich specyficznych właściwości, a które możemy ocenić jako właściwe bądź niewłaściwe, ostrożne bądź nieostrożne. Rozumowanie to zdaje się potwierdzać treść przepisu, w którym słowo to występuje, konkretniej zaś treść art. 354 § 1 k.k., zgodnie z którym: „Żołnierz, który nieostrożnie obchodzi się z bronią wojсковą, amunicją, materiałem wybuchowym lub innym środkiem walki albo ich nieostrożnie używa i przez to nieumyślnie powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby, podlega karze aresztu wojskowego albo pozbawienia wolności do lat 3”. Wszak w przepisie tym oba te wyrażenia („obchodzić się” i „używać”) współwystępują obok siebie, co w sposób wyraźny wskazuje, że nie mogą być równoznaczne.

Słusznie wskazuje się zatem w doktrynie, że obchodzenie się z materiałami wybuchowymi dotyczyć będzie wyłącznie czynności niezwiązanych bezpośrednio z ich używaniem, w szczególności zaś ich magazynowania czy transportu.

²⁸⁹ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 923.

Obejmować ono będzie takie czynności, jak np.: 1) noszenie; 2) składowanie; 3) czyszczenie; 4) pozostawianie; 5) wszelkiego rodzaju manipulacje²⁹⁰.

Podkreślenia wymaga wreszcie, że z uwagi na takie, a nie inne, znaczenie słowa „używać/użyć” przyjąć należy, że użycie materiałów wybuchowych, o którym mowa na gruncie art. 148 § 2 pkt 4 k.k., stanowić musi zarówno subiektywnie (według zamiaru sprawcy), jak i obiektywnie, bezpośrednią przyczynę śmierci innego człowieka²⁹¹. Podkreślenia jednak wymaga, że zgodnie z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. karze podlega ten, kto zabija człowieka z użyciem materiałów wybuchowych; użycie zaś to nic innego jak tylko posłużenie się czymś, zastosowanie czegoś jako środka, narzędzia. Materiały wybuchowe mają więc: 1) stanowić dla sprawcy środek, narzędzie spowodowania śmierci innego człowieka; 2) stanowić taki środek również obiektywnie, uzyskując w konsekwencji status bezpośredniej przyczyny śmierci tego człowieka. Nie można uznać zatem, że zabójstwem z użyciem materiałów wybuchowych będzie sytuacja, w której umyślnemu doprowadzeniu do śmierci człowieka towarzyszyć będzie wykorzystanie materiałów wybuchowych, niestanowiące jednak ani obiektywnie, ani subiektywnie bezpośredniej przyczyny jego śmierci.

1.3. Strona podmiotowa

Zabójstwo z użyciem materiałów wybuchowych może być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Pamiętać należy bowiem, że zgodnie z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. karze podlega ten, kto zabija człowieka z użyciem materiałów wybuchowych; użycie zaś to nic innego jak tylko posłużenie się czymś, zastosowanie czegoś jako środka, narzędzia. Materiały wybuchowe mają więc stanowić dla sprawcy środek, narzędzie do osiągnięcia celu w postaci spowodowania śmierci innego człowieka.

²⁹⁰ Zob. W. Marcinkowski, *Kodeks karny. Część wojskowa. Komentarz*, LEX 2011, komentarz do art. 354 k.k., teza 18.

²⁹¹ Por. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 839.

B. Wykładnia sądowa

W orzeczeniach sądów karnych problematyka zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. pojawia się stosunkowo często. Podkreślenia wymaga jednak, że zdecydowana większość orzeczeń dotyczy popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego polegającego na zabiciu innej osoby z użyciem broni palnej, nie zaś czynu zabronionego polegającego na zabiciu innej osoby z użyciem materiałów wybuchowych. Fakt ten nie powinien jednak budzić jakiegokolwiek zdziwienia, bowiem do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji²⁹² karze określonej w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. podlegał nie tylko ten, kto zabił człowieka z użyciem materiałów wybuchowych, lecz także ten, kto zabił człowieka z użyciem broni palnej²⁹³.

Spośród przeanalizowanych w ramach projektu badawczego orzeczeń tylko dwa dotyczyły czynu zabronionego określonego w omawianym przepisie. Z uwagi na ich niewielką liczbę, treści w nich wyrażone przytoczone zostaną w pełnym brzmieniu:

- 1) Wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 104/12:

Stan faktyczny, na kanwie którego wydano orzeczenie: L.K., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia D.P., przyniósł do pomieszczenia, w którym znajdowała się pokrzywdzona, dwie butle gazowe z ulatniającym się gazem propan-butan, po czym dwukrotnie podjął próbę zapalenia mieszaniny par gazu z powietrzem, co jednak nie nastąpiło na skutek przekroczenia górnej granicy wybuchowości.

Z uzasadnienia wyroku: „Sąd uznał (...), że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z usiłowaniem zabójstwa w szczególnej postaci, a mianowicie z użyciem materiału wybuchowego. W ustawie z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (...) próżno szukać wykazu materiałów wybuchowych, aby móc stwierdzić, czy wśród nich znajduje się gaz propan-butan. W przepisie art. 3 pkt 9 tejże ustawy znajduje

²⁹² Dz.U. Nr 240, poz. 1602.

²⁹³ Podkreślenia wymaga zresztą, że regulacja ta budziła sporo wątpliwości. Zob. w tym zakresie chociażby: K. Daszkiewicz, *Ciężkie zabójstwa (nowe regulacje w prawie karnym)*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 12, s. 483.

się jednak definicja, która za materiał wybuchowy uznaje substancję chemiczną stałą lub ciekłą albo mieszaniny substancji zdolne do reakcji chemicznej z wytwarzaniem gazu o takiej temperaturze i ciśnieniu i taką szybkością, że mogą powodować zniszczenia w otaczającym środowisku, a także wyroby wypełnione materiałem wybuchowym. Sąd nie miał wątpliwości, że znajdujący się w butlach w stanie ciekłym gaz propan-butan po otwarciu zaworów stał się po zmieszaniu z powietrzem materiałem wybuchowym w postaci mieszaniny paliwowo-powietrznej uzasadniającym przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. zwłaszcza, że biegły wskazał właściwości fizykochemiczne tego gazu tj. łatwopalność i wybuchowość z bardzo niską dolną granicą wybuchowości i temperaturą zapłonu”.

- 2) Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt V K 139/13:

Stan faktyczny, na kanwie którego wydano orzeczenie: C.S., działając w zamiarze ewentualnym, usiłował dokonać zabójstwa K.Z. oraz A.U., detonując w ich obecności materiał wybuchowy w postaci granatu obronnego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, powodując jedynie u K.Z. liczne obrażenia, niestanowiące zagrożenia dla jego życia, natomiast u A.W. – rozległe obrażenia, skutkujące chorobą realnie zagrażającą jego życiu. C.S. dokonał następnie, w zamiarze bezpośrednim, zabójstwa K.Z. w ten sposób, że zadał mu 17 ran kłutych, w tym jedną kłuto-ciętą, w obrębie tułowia, przy czym czynu tego dopuścił się w stanie ograniczonej poczytalności.

Z uzasadnienia wyroku: „zdaniem Sądu karnoprawne wartościowanie przedstawionych wyżej współgrających ze sobą i tworzących logiczną całość dowodów prowadzi do jednoznacznego ustalenia, iż to C.Z. (...) odbezpieczył posiadany granat, (...) odchylił dźwignię spustową powodując nieodwracalne rozpoczęcie pracy przez zwłoczny mechanizm zapalnika, czym spowodował jego detonację, zatem implikuje niepodważalnym uznaniem, iż wypełnił on ustawowe znamiona strony przedmiotowej przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 2 pkt 4 kk, oczywiście wobec braku skutku w postaci śmierci K.Z. i A.U. w stadialnej formie usiłowania, (...) czyli zabójstwa kwalifikowanego z uwagi na określony w ustawie sposób zachowania wynikający właśnie

z użycia materiału wybuchowego. Kryterium to zgodnie z art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 roku o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego spełniają wszystkie substancje chemiczne stałe lub ciekłe albo mieszaniny substancji zdolne do reakcji chemicznej z wytwarzaniem gazu o takiej temperaturze i ciśnieniu, i z taką szybkością, że mogą powodować zniszczenia w otaczającym środowisku, a także wyroby wypełnione materiałem wybuchowym, w tym także granat”.

Jak wynika ze wskazanych orzeczeń, sądy w Płocku i w Warszawie, definiując sformułowanie „materiały wybuchowe”, odwołały się – podobnie jak się to czyni częstokroć w doktrynie – do definicji zawartej w ustawie z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Nie sposób wszakże ustalić w sposób jednoznaczny, jak wskazane sądy zapatrują się na znaczenia słowa „używać”. Można jednak domniemywać, że rozumieją przez użycie materiałów wybuchowych, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 4 k.k., posłużenie się tymi materiałami jako narzędziami do pozbawienia życia człowieka z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości.

Spośród innych orzeczeń dotyczących czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 4 k.k., na uwagę zasługują ponadto następujące orzeczenia:

- 1) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 maja 2005 r., sygn. akt II AKa 95/05: „Zabicie człowieka z broni palnej nie jest koniecznym warunkiem przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 148 § 2 pkt 4 KK, bowiem przepis ten stanowi o zabójstwie z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych, co oznacza, że wystarczającą przesłanką takiej kwalifikacji jest oddanie strzału do człowieka bez względu na osiągnięty tym sposobem skutek, a więc wykorzystanie broni palnej zgodnie z jej przeznaczeniem, wszelako pod warunkiem, że śmierć ofiary była następstwem kontynuowania innych działań, w tym samym miejscu i czasie, zgodnych z realizowanym przez sprawcę zamiarem zabójstwa”²⁹⁴;
- 2) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. akt II AKa 436/05: „warunkiem przyjęcia kwalifikacji prawnej zabójstwa z art. 148

²⁹⁴ Legalis nr 75288.

§ 2 pkt 4 KK jest popełnienie tego czynu z użyciem broni palnej poprzez oddanie z niej strzału (...). Ustalenie, iż zgon pokrzywdzonego nie nastąpił bezpośrednio w wyniku użycia broni palnej, nie sprzeciwia się przyjęciu kwalifikacji art. 148 § 2 pkt 4 KPK[powinno być art. 148 § 2 pkt 4 k.k. – dop. K.B.], w sytuacji gdy oskarżeni użyli broni palnej zgodnie z jej przeznaczeniem, oddając celny strzał w kierunku pokrzywdzonego, a następnie kontynuowali realizację zamiaru zabójstwa poprzez podjęcie kolejnych bezprawnych działań zmierzających do osiągnięcia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego²⁹⁵.

Niestety, nie sposób zgodzić się z poglądem zaprezentowanym w powyższych orzeczeniach. Przypomnijmy bowiem, że z uwagi na takie, a nie inne, znaczenie słowa „używać/użyć” przyjęć należy, że użycie materiałów wybuchowych, o którym mowa na gruncie art. 148 § 2 pkt 4 k.k., stanowić musi zarówno subiektywnie (według zamiaru sprawcy), jak i obiektywnie, bezpośrednią przyczynę śmierci innego człowieka. Podkreślenia wymaga jednak, że użycie to nic innego jak tylko posłużenie się czymś, zastosowanie czegoś jako środka, narzędzia. Materiały wybuchowe mają więc: 1) stanowić dla sprawcy środek, narzędzie spowodowania śmierci innego człowieka; 2) stanowić taki środek również obiektywnie, uzyskując w konsekwencji status bezpośredniej przyczyny śmierci tego człowieka. Nie można zatem uznać, że zabójstwem z użyciem materiałów wybuchowych będzie sytuacja, w której umyślnemu doprowadzeniu do śmierci człowieka towarzyszyć będzie wykorzystanie materiałów wybuchowych, niestanowiące jednak ani obiektywnie, ani subiektywnie bezpośredniej przyczyny jego śmierci.

C. Wnioski

Jak wskazano powyżej, nie ma zgody w doktrynie co do wykładni znamienia „z użyciem materiałów wybuchowych”, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 4 k.k.²⁹⁶

²⁹⁵ Legalis nr 75384.

²⁹⁶ Trudno natomiast odnieść się do poglądów judykatury. Zbyt mało jest bowiem orzeczeń dotyczących analizowanego problemu.

I tak, w kontekście wyrażenia „materiały wybuchowe”: 1) część autorów odwołuje się wyłącznie do definicji zawartej w ustawie z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego; 2) część autorów zaś odwołuje się również do definicji zawartej w ustawie z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

W kontekście słowa „używać” wskazuje się z kolei, że użycie materiałów wybuchowych, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 4 k.k., to: albo 1) posłużenie się nimi jako narzędziami do pozbawienia życia człowieka z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości; albo 2) posłużenie się nimi jako narzędziami do pozbawienia życia człowieka w jakikolwiek sposób mogący wywołać jego śmierć.

Mając na względzie przeprowadzoną wyżej analizę, uznać należy ostatecznie, że: 1) materiały wybuchowe to nic innego jak tylko związki chemiczne lub mieszaniny zdolne pod wpływem bodźców zewnętrznych do gwałtownego rozkładu z wydzielaniem dużej ilości ciepła i gazów; 2) użycie materiałów wybuchowych to posłużenie się nimi jako narzędziami do pozbawienia życia człowieka z wykorzystaniem ich specyficznych właściwości; 3) użycie materiałów wybuchowych, o którym mowa na gruncie art. 148 § 2 pkt 4 k.k., stanowić musi zarówno subiektywnie (według zamiaru sprawcy), jak i obiektywnie bezpośrednią przyczynę śmierci człowieka; 4) dla zrealizowania znamion czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. wystarczy umyślne spowodowanie śmierci człowieka z użyciem jednego tylko materiału wybuchowego.

Kończąc już, warto by omówić jeszcze jedną kwestię. Otóż, jak już wcześniej wspomniano, celem przyświecającym wyodrębnieniu kwalifikowanych typów zabójstw była, jak się wydaje, chęć skuteczniejszego zapobiegania i zwalczania tych wszystkich przypadków umyślnego spowodowania śmierci człowieka, które charakteryzują się odpowiednio wysokim, wyższym niż zabójstwo typu podstawowego, stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*). Zdaje się to potwierdzać przywoływana już wypowiedź Sądu Najwyższego: „Zauważyć (...) trzeba, że choć istotnie w piśmiennictwie podaje się, że wprowadzenie typu kwalifikowanego zabójstwa ze względu na użycie broni palnej lub materiałów

wybuchowych znajduje uzasadnienie w polityce karnej skierowanej na zwalczanie przestępczości najbardziej groźnej, w szczególności zorganizowanej, a nawet o charakterze mafijnym, jednak *ratio legis* przepisu art. 148 § 2 k.k. należy ujmować szerzej, to znaczy upatrywać jej w kryminalnopolitycznej potrzebie zwalczania każdej przestępczości godzącej w życie ludzkie przy użyciu tak szczególnie niebezpiecznego narzędzia jakim jest broń palna [a w interesującym nas wypadku – materiały wybuchowe – dop. K.B.]”²⁹⁷, a ponadto – następująca wypowiedź T. Bojarskiego: „Typy kwalifikowane charakteryzują się wyższym, a typy uprzywilejowane niższym niż typy podstawowe stopniem społecznej szkodliwości czynu. W rezultacie w pierwszej grupie następuje wzrost, a w drugiej spadek zagrożenia karnego”²⁹⁸ i dalej: „Element kwalifikujący lub uprzywilejowujący powinien charakteryzować się z zasady odpowiednią częstotliwością występowania. Zjawiska występujące sporadycznie nie powinny przybierać form znamienia kwalifikującego lub uprzywilejowującego. Znamię modyfikujące typ powinno wykazywać odpowiednią doniosłość społeczną. Zjawiska bagatelne nie powinny pełnić funkcji tych znamion”²⁹⁹.

Oczywiście, analizowane zachowania (polegające na umyślnym powodowaniu śmierci innego człowieka w drodze posługiwania się materiałami wybuchowymi w sposób odpowiadający ich specyficznym właściwościom) takim odpowiednio wysokim, wyższym niż zabójstwo typu podstawowego, stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*) się charakteryzują (choćby z uwagi na: 1) wiążącą się z użyciem materiałów wybuchowych – przynajmniej co do zasady – nieuchronność nastąpienia skutku w postaci śmierci człowieka; oraz 2) stworzenie w ten sposób zagrożenia dla życia wielu osób oraz dla mienia, nawet w wielkich rozmiarach³⁰⁰), a w konsekwencji – zasługują na wydzielenie dla nich odrębnego od typu podstawowego kwalifikowanego typu zabójstwa³⁰¹.

²⁹⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt V KK 153/02, LEX nr 151870.

²⁹⁸ T. Bojarski, *Kwalifikowane...*, s. 29.

²⁹⁹ T. Bojarski, *Kwalifikowane...*, s. 31.

³⁰⁰ Zob. V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 724.

³⁰¹ Odmiennie: Z. Mielnik, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w ujęciu nowego kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1997, nr 4, s. 14.

Postawić można jednak pytanie, dlaczego w art. 148 § 2 pkt 4 k.k. nie posłużono się bardziej ogólnym pojęciem, np. pojęciem „środki zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”. Wydaje się bowiem, że objęcie zakresem rzeczony regulacji także innych, szczególnie niebezpiecznych, a przez to i karygodnych sposobów i środków zamachu na ludzkie życie, takich jak np. użycie gazów trujących czy spowodowanie powodzi, byłoby działaniem ze wszech miar pożądanym³⁰². W konsekwencji – zaproponowane wyżej rozwiązanie należałoby uznać za godne rozważenia przez ustawodawcę w przyszłości.

Warto również wspomnieć, że jeżeli wprowadzenie art. 148 § 2 pkt 4 do Kodeksu karnego miałoby być uzasadniane przede wszystkim polityką karną skierowaną na zwalczanie przestępczości najbardziej groźnej, w szczególności zorganizowanej, a nawet o charakterze mafijnym, to warto by – tak jak to postuluje M. Bryła – wprowadzić do Kodeksu karnego jeszcze inny, nowy kwalifikowany typ zabójstwa; kwalifikowany właśnie ze względu na popełnienie zabójstwa przez osoby należące do zorganizowanych grup lub związków przestępczych. Wydaje się bowiem, że tego rodzaju rozwiązanie byłoby wówczas właściwsze niż to, z którym mamy obecnie do czynienia. Oczywiście, jak już wspomniano, zachowania się polegające na umyślnym powodowaniu śmierci innego człowieka w drodze posługiwania się materiałami wybuchowymi w sposób odpowiadający ich specyficznym właściwościom charakteryzują się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (*in abstracto*) niż zachowania się polegające na powodowaniu śmierci człowieka w inny, bardziej „tradycyjny” sposób, a w konsekwencji – zasługują na wydzielenie dla nich odrębnego od typu podstawowego kwalifikowanego typu zabójstwa. Wydaje się jednak, że jeżeli zasadniczym powodem wprowadzenia art. 148 § 2 pkt 4 do Kodeksu karnego miałoby być stworzenie warunków do skuteczniejszej walki z przestępczością zorganizowaną, to posłużenie się w tym zakresie wyłącznie sformułowaniem „z użyciem materiałów wybuchowych” nie mogłoby (chyba) zostać uznane za w pełni satysfakcjonujące³⁰³.

³⁰² Por. R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 196.

³⁰³ Zob. M. Bryła, *Zabójstwo...*, s. 68–69.

7. Zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby

A. Wykładnia naukowa

1. Uwagi ogólne

Zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby zostało stypizowane w art. 148 § 3 k.k. W przepisie tym wskazano bowiem, że: „Karze określonej w § 2 podlega, kto jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę (...)”. Już K. Daszkiewicz słusznie zwróciła uwagę, że niejasne są motywy wyróżnienia § 3 w art. 148 k.k.³⁰⁴ Wydaje się, że właściwszym rozwiązaniem, bo czytelniejszym i niegenerującym niepotrzebnych wątpliwości, byłoby przeniesienie wskazanego typu zabójstwa do § 2 tego artykułu.

Jak wiadomo, konstrukcja jurystyczna zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby została oparta na teorii jedności przestępstwa promującej tezę, że jednym zachowaniem się można się dopuścić tylko jednego przestępstwa (czynu zabronionego), a więc na teorii, którą – za sprawą art. 11 § 1 k.k. – przyjęto w obecnie obowiązującym w Polsce Kodeksie karnym; zgodnie bowiem z przywołanym przepisem: „Ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo”.

Precyzując powyższe, należy oczywiście dopowiedzieć, że ukształtowanie analizowanego tu zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby na wskazanej teorii nie byłoby możliwe bez przyjęcia określonych założeń co do jej właściwego rozumienia. Jednym z nich – i dodajmy, że kluczowym z perspektywy wskazanej postaci zabójstwa – jest postrzeganie czynu jako obiektu niezwiązanego z wynikającymi z jego popełnienia skutkami, a więc postrzeganie go jako obiektu (liczbowo) niezależnego od (liczby) wywoływanych nim skutków. Słowem, za podstawę zdecydowano się przyjąć założenie, że o liczbie zachowań nie decyduje liczba generowanych nim jego skutków, że – innymi słowy mówiąc – uznano, iż liczba zachowań się sprawcy jest determinowana wyłącznie sama sobą. Krótko

³⁰⁴ Zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 77.

mówiąc, za właściwe rozwiązanie uznano tu tezę, według której wielość skutków jednego zachowania się nie prowadzi do przypisania jego podmiotowi wielości czynów zabronionych i w konsekwencji do przypisania mu bazującej na niej wielości przestępstw.

Pomimo takiego stanu rzeczy, nie sposób jednak nie odnotować, że w literaturze podano w wątpliwość słuszność wskazanej tezy, czego najlepszym przykładem jest wywód K. Daszkiewicz, w którym autorka podniosła, że: „Nigdy nie było zgodności poglądów i stanowisk na temat problemu «wielości skutków w razie jedności czynu»”³⁰⁵, wskazując dalej, że: „Trudności z nim związane dostrzegał już J. Makarewicz i na niego powoływał się w tych kwestiach W. Wolter. J. Makarewicz twierdził, że jeżeli «z jednego działania wyniknie kilka skutków rozmaitego rodzaju, z których każdy nadaje działaniu szczególne zabarwienie, to w wypadku takim pozostanie wprawdzie jedność działania, ale wobec różnorodności skutków mieć będziemy do czynienia z kilku czynami zagrożonymi karą (...)»”³⁰⁶.

Rzecz jednak w tym, że odwołanie się do wskazanego poglądu J. Makarewicza może być w kontekście zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby kwestionowane, gdyż w przypadku tego zabójstwa nie mamy przecież do czynienia z wielością skutków „rozmaitego rodzaju”. Zresztą dostrzega to oczywiście i sama K. Daszkiewicz, wskazując w innym miejscu swojej skądinąd niezwykle wartościowej pracy, że przez rzeczne skutki – w Jej opinii – należy rozumieć także uśmiercenia różnych ludzi. Autorka odniosła się bowiem do tej kwestii w sposób następujący – niewątpliwie warty przywołania w formie *in extenso* – „Pytania wyłaniają się też w związku z cytowanym na wstępie stanowiskiem J. Makarewicza przyjmującego, że należy osądzać kilka czynów, a nie jeden, nawet wówczas, kiedy jedno było działanie sprawcy. Chodziło mu o sytuacje, kiedy «z jednego działania wyniknie kilka skutków rozmaitego rodzaju, z których każdy nadaje działaniu szczególne zabarwienie (...)»”³⁰⁷. „Czym są te «skutki rozmaitego rodzaju?»” – pyta Autorka, dodając: „Czy nie należałoby uznawać za takie śmierci różnych osób, o różnej tożsamości? Jedne z tych osób może sprawca pozbawić życia, działając z zamiarem

³⁰⁵ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 78.

³⁰⁶ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 78.

³⁰⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 82.

bezpośrednim, a inne, działając z zamiarem ewentualnym³⁰⁸, i kontynuując: „Co więcej, różnorodność tych skutków w postaci uśmiercania różnych ludzi pogłębia wprowadzony do Kodeksu karnego z 1997 r. «katalog morderstw». Wśród ofiar zabijanych «jednym czynem» mogą być np. ofiary, co do których trzeba przypisać sprawcy zabijanie «ze szczególnym okrucieństwem» i takie, których ono nie obejmuje³⁰⁹.

Ustosunkowując się do tego interesującego wyводу, stwierdzić jednak należy, że może on nie przekonywać. Jeśli bowiem sprawca zabija jednym czynem więcej niż jedną osobę, to niezależnie od tego, czy w odniesieniu do każdej zabitej osoby uczynił to, wypełniając znamiona jednego typu czynu zabronionego (a więc jednej postaci zabójstwa) czy znamiona różnych typów czynów zabronionych (a więc różnych postaci zabójstwa), to wywołane pod postacią śmierci więcej niż jednej osoby skutki są przecież każdorazowo skutkami tego samego rodzaju.

Uważam, że jedyną drogą umożliwiającą zakwestionowanie założenia o niemożliwości jednoczynowego zbiegu przestępstw przy wielości skutków – i to zarówno jednorodnych, jak i różnego rodzaju – jest odejście od teorii jedności przestępstwa i przyjęcie teorii wielości przestępstw ze składnikami w postaci założeń, że przy jednoczynowym przykroczeniu:

- 1) zarówno identycznej normy sankcjonowanej (np. zakazującej zabijania człowieka w warunkach opisanych w art. 148 § 1 k.k.) w odniesieniu do różnych pokrzywdzonych,
- 2) jak i różnych norm sankcjonowanych (np. zakazującej zabijania człowieka w warunkach opisanych w art. 148 § 1 k.k. i zakazującej zabijania człowieka w warunkach opisanych art. 148 § 2 pkt 1 k.k.³¹⁰)

– dochodzi do wielokrotnego przekroczenia owych norm z uwagi na fakt, iż normę przekracza się nie na abstrakcyjnie ujmowanym znamieniu opisującym przedmiot czynności sprawczej, lecz – co zrozumiałe – na w pełni wszak realnym desygnacie

³⁰⁸ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 82–83.

³⁰⁹ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 83.

³¹⁰ Przyjmujemy bowiem założenie, że u podstaw każdego typu czynu zabronionego leży odrębna norma sankcjonowana. Szerzej na temat tego założenia z przedstawieniem także ujęć względem niego opozycyjnych zob. Ł. Pohl, *O stosunku między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną*, „Ius Novum” 2010, nr 1, s. 7–22.

tego znamienia³¹¹. A skoro tak, to jeśli owych desygnatów jest więcej niż jeden, to dochodzi do przekroczenia więcej niż jednej normy. A jeśli dochodzi do przekroczenia więcej niż jednej normy, to przy przyjęciu teorii wielości przestępstw (czynów zabronionych) dochodzi w konsekwencji do popełnienia czynów zabronionych odpowiadających – jeśli chodzi o ich liczbę – liczbie osób pokrzywdzonych. Słowem, w takim ujęciu okoliczność, iż sprawca zabił wielu ludzi jednym zachowaniem się, nie ma żadnego znaczenia w kontekście liczby popełnionych przez niego wówczas czynów zabronionych.

Należy też podnieść – precyzując powyższe – że postulowane są tu, a wskazane wyżej, rozwiązanie nie ma też żadnego związku z typem naruszonego dobra prawnego. A zatem w sytuacji, gdyby jednym zachowaniem się wywołano różne skutki, to i wówczas należałoby w świetle wskazanego ujęcia przyjmować wielość czynów zabronionych (przestępstw).

2. Znamiona zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby

2.1. Podmiot

Zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby jest powszechnym typem czynu zabronionego wtedy, gdy sprawca wypełnia jego znamiona w drodze działania. Wtedy natomiast, gdy wyczerpuje je zachowaniem polegającym na zaniechaniu wymaganego prawem działania, jest ono indywidualnym właściwym typem przestępstwa³¹².

³¹¹ Szerzej na temat tej kwestii zob. Ł. Pohl, *Indywidualne właściwości desygnatu przedmiotu czynności wykonawczej jako problem strony podmiotowej czynu zabronionego*, „Acta Iuris Stetinensis” 2018, nr 1 (w druku), w którym to artykule zwrócono m.in. uwagę, że gdy mówimy o przedmiocie czynności sprawczej (wykonawczej), to nie mamy na myśli zbioru w sensie dystrybutywnym, lecz desygnat terminu jednostkowego, czy poprawniej rzecz ujmując: desygnat nazwy jednostkowej, czy wreszcie – przy uwzględnieniu wątpliwości niektórych logików co do możliwości wyodrębniania zakresu nazwy przy nazwie jednostkowej – po prostu: indywiduum.

³¹² Zob. uwagi dotyczące podmiotu zabójstwa w związku z rozbojem.

2.2. Strona przedmiotowa

Znamieniem strony przedmiotowej rozważanego zabójstwa charakteryzującym się niejednołitą jego wykładnią jest znamie „więcej niż jednej osoby”. Na odmienne jego interpretacje uwagę zwróciła m.in. K. Daszkiewicz³¹³, odnosząc się do zagadnienia właściwej kwalifikacji prawnej zachowania się, którym zabito kobietę noszącą w swym łonie dziecko, które w chwili tego zachowania osiągnęło już zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki. Zdaniem przywołanej autorki, w takiej sytuacji mamy do czynienia z zabójstwem jednym czynem więcej niż jednej osoby³¹⁴, wedle zaś choćby powoływanego przez K. Daszkiewicz komentarza do Kodeksu karnego, tego rodzaju zachowanie nie jest realizacją znamion rzeczzonego zabójstwa – A. Zoll wskazał w nim bowiem, że – w Jego opinii – „Wszystkie osoby stanowiące przedmiot ataku w znaczeniu art. 148 § 3 muszą spełniać warunki stawiane przedmiotowi czynności wykonawczej w znaczeniu art. 148 § 1. Nie stanowi więc realizacji znamion typu kwalifikowanego z art. 148 § 3 zabicie kobiety ciężarnej. Będzie natomiast realizowało znamiona tego typu kwalifikowanego zabicie kobiety i dziecka w trakcie porodu”³¹⁵. Opinię A. Zolla – dodajmy jedynie przykładowo – za słuszną uznał m.in. R. Kokot, podnosząc, że: „Trafny jest pogląd, że nie można kwalifikować zabójstwa kobiety w ciąży jako jednoczynowego zabójstwa więcej niż jednej osoby”³¹⁶, gdyż w ocenie tego autora: „Każda z ofiar zamachu w rozumieniu art. 148 § 3 *in principio* KK powinna bowiem spełniać warunek stawiany przedmiotowi czynności wykonawczej zabójstwa w typie podstawowym – «być człowiekiem» w rozumieniu art. 148 § 1 KK, a więc znajdować się w postnatalnym okresie życia. Sprawca w takim wypadku odpowiadałby więc na podstawie art. 148 § 1 KK, o ile swoim zachowaniem nie wyczerpywałby któregoś z pozostałych znamion kwalifikujących bądź uprzywilejowujących zabójstwo”³¹⁷. Według R. Kokota: „Zasadne z punktu widzenia potrzeby oddania całej zawartości kryminalnego bezprawia konkretnego czynu byłoby w takim przypadku zastosowanie zbiegu

³¹³ Zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 82.

³¹⁴ Zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 82.

³¹⁵ Zob. A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(1999), s. 225. Zob. też: V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks...*, s. 725; S. Pikulski, [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 10, Warszawa 2012, s. 54.

³¹⁶ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 904.

³¹⁷ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 904.

kumulatywnego obejmującego jeden z przepisów typizujących zabójstwo oraz art. 153 § 1 lub 2 KK³¹⁸.

Dyskusja, jaka jest tu prowadzona, jest zatem – jak widać – sporem o to, czy dziecko przebywające w łonie matki, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza jej organizmem, jest człowiekiem w rozumieniu prawa karnego³¹⁹.

Spór o to, czy wskazane dziecko jest człowiekiem na gruncie Kodeksu karnego, jest jednak sporem nieistotnym dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zabicie kobiety noszącej w swym łonie dziecko, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza jej organizmem, jest realizacją znamion zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby. Dzieje się tak za sprawą wnikliwie zrealizowanej wykładni art. 148 § 3 k.k. We fragmencie tego przepisu odnoszącym się do analizowanej tu postaci zabójstwa nie wspomina się bowiem o konieczności zabicia jednym czynem więcej niż jednego człowieka, a jedynie akcentuje się wymóg, by jej sprawca swoim jednym i tym samym zachowaniem się zabił więcej niż jedną osobę. Słowem, prawidłowo realizowana wykładnia rzeczzonego fragmentu uzmysławia, że zwrotem, który należy poddać tu interpretacji, jest nie słowo „człowiek”, lecz słowo „osoba”. Tym samym – niejako z góry – upadają tu argumenty tych wszystkich toczących wskazany wyżej spór, którzy próbują go rozstrzygnąć w oparciu o taką czy inną opinię co do tego, czy dziecko, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki, jest człowiekiem w języku Kodeksu karnego; są one bowiem jawnym abstrahowaniem od warstwy deskryptywnej art. 148 § 3 k.k. i tym samym – z racji naruszania nimi zakazu wykładni *per non est*³²⁰ – są one przykładem błędnie realizowanej interpretacji tego przepisu. Innymi słowy, opinie te – z uwagi na brzmienie analizowanego fragmentu art. 148 § 3 k.k. – nie mają żadnego znaczenia w kontekście rozstrzygnięcia tego sporu. Trzeba bowiem – raz jeszcze to podkreślimy – odpowiedzieć sobie na inne pytanie, mianowicie, czy dziecko, które osiągnęło

³¹⁸ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 904.

³¹⁹ Wedle bowiem K. Daszkiewicz, dziecko, które osiągnęło tę zdolność, jest człowiekiem w świetle tego języka – zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 212.

³²⁰ Na temat tego zakazu zob. choćby L. Morawski, *Zasady...*, s. 122, w którym to opracowaniu, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Sądu Najwyższego, objaśniono, że nie wolno interpretować przepisów prawnych, tak by pewne ich fragmenty okazały się zbędne.

zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki, jest osobą, o której mowa w owym fragmencie.

Wydaje się, że za rozstrzygające analizowany tu problem uchodzi już kryterium odwołujące się do zakazu wykładni synonimicznej, a więc kryterium, które – jak ujmuje to L. Morawski – nakazuje interpretatorowi, by w toku wykładni nie nadawał takiego samego znaczenia wyrazom (wyrażeniom) różnokształtnym³²¹. Wskazany zakaz szczególnie dobitnie akcentuje M. Zieliński, w pełni trafnie czyniąc z niego główny wyznacznik cech derywacyjnej koncepcji wykładni prawa³²². Zdaniem bowiem twórcy rzeczonej koncepcji: „O ile w procesie wykładni nie zakłada się wieloznaczności, o tyle zakłada się różnoznaczność terminów różnokształtnych”³²³. Zresztą – jak przypomina M. Zieliński – „Koresponduje to z wymaganą od tekstów prawnych właściwością narzuconą im przez § 10 ZTP³²⁴ („Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”)³²⁵. M. Zieliński zresztą nadto dodaje, że: „Według *Komentarza* S. Wronkowskiej i M. Zielińskiego³²⁶ w ślad za wieloma regułami redagowania (pozytywnymi i negatywnymi) idzie właśnie reguła interpretacyjna, że terminy T1 i T2 znaczą co innego”³²⁷, i wskazuje, że: „Dobitnie taką regułę wielokrotnie wyraża zgodne stanowisko Izby Karnej Sądu Najwyższego”³²⁸.

³²¹ Zob. L. Morawski, *Zasady...*, s. 117 i n.

³²² Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 226.

³²³ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 226.

³²⁴ ZTP to zasady techniki prawodawczej zamieszczone w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. Nr 100, poz. 908). Jednolity tekst owego rozporządzenia z jego późniejszymi zmianami zawiera załącznik obwieszczenia Prezesa rady Ministrów z dnia 29 lutego 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” – zob. Dz.U. z 2016 r. poz. 283. Dodajmy, że powoływany przez M. Zielińskiego § 10 ZTP nie uległ zmianie.

³²⁵ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 226.

³²⁶ Chodzi o S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 47–48.

³²⁷ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 226.

³²⁸ M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 226. Autor podaje, iż stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy m.in. w następujących rozstrzygnięciach: „(...) (1) w wyroku SN II KKN 151/96, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 54, (2) w uchwale SN I KZP 32/96, OSNKW 1997, nr 3–4, poz. 19, (3) w uchwale SN I KZP 1/97, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 42, (4) w postanowieniu SN I KZP 19/99, OSNKW 1997, nr 7–8, poz. 42, (5) w uchwale SA

I KZP 36/99, OSNKW 2000, nr 1–2, poz. 8, (6) w postanowieniu SN II KKN 438/00, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 33, (7) w uchwale SN I KZP 8/03, OSNKW 2003, nr 5–6, poz. 41, (8) w uchwale SN I KZP

Względ na utrwalony w nauce o wykładni tekstu prawnego i potwierdzony zawartością normatywną § 10 ZTP zakaz wykładni synonimicznej nakazuje zatem, aby nie czynić z wyrazów „człowiek” i „osoba” określeń synonimicznych. Zresztą wskażmy, że zabieg taki przeczyłby racjonalności językowej prawodawcy; wszak ustawodawca mógł w analizowanym przez nas fragmencie art. 148 § 3 k.k. sformułować tekst inaczej i przyjąć, że: „Karze określonej w § 2 podlega, kto jednym czynem zabija więcej niż jednego człowieka (...)”, a jednak tego nie uczynił.

Słowem, nie ma podstaw do tego, by słowu „osoba” bezwzględnie nadawać znaczenie, które na gruncie języka Kodeksu karnego przypisywane jest terminowi „człowiek”. Inaczej mówiąc, termin „osoba” musi być w związku z powyższym terminem o szerszym zakresie od zakresu kodeksowej nazwy „człowiek”³²⁹.

Powstaje jednak w związku z tym pytanie o moment początkowy interesującej nas osoby. Wydaje się, że należy tu przyjąć kryterium uzyskania przez dziecko przebywające w łonie matki zdolności do samodzielnego życia poza jej organizmem³³⁰, a więc tzw. kryterium rozwojowe, w świetle którego zdolność tę uzyskuje się w granicach 22 tygodnia życia łonowego³³¹. Skoro bowiem uzyskuje ono

38/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 14, (9) w postanowieniu SN V KK 74/04, OSNKW 2004, nr 7–8, poz. 79” – M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 226.

³²⁹ Przyjęcie, że nazwa „osoba” ma węższy zakres od zakresu nazwy „człowiek”, nie wchodzi bowiem – chciałoby się rzecz walidacyjnie – w grę, gdyż pogląd taki – z racji braku stosownego aksjologicznego uzasadnienia – byłby jawnym pogwałceniem wartości konstytucyjnych, w tym w szczególności tej, którą wyraża zasada równości ludzi wobec prawa (zob. art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, zgodnie z którymi – przypomnijmy – „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne” – ust. 1, „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny” – ust. 2). Słowem, wskazana wykładnia terminu „osoba”, skutkująca uznaniem za jego desygnat człowieka spełniającego jakieś dodatkowe warunki, jest nie do zaakceptowania z uwagi na fakt, że taki jej rezultat byłby – jak wskazano – w konflikcie z normą hierarchicznie wyższą. Innymi słowy, należy taką interpretację odrzucić ze względu na oddziaływanie pionowych dyrektyw wykładni systemowej. Szerzej na temat tych dyrektyw zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*(2010), s. 337 i n.

³³⁰ Na temat rozmaitych kryteriów początku życia ludzkiego zob. przede wszystkim M. Tarnawski, *Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 110 i n., a także K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 212 i n.

³³¹ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 880. Zresztą wymowne są również słowa G. Williamsa, które choć wyrażone w kontekście zakresu prawnej ochrony ludzkiego płodu przy przerywaniu ciąży, dostarczają uzasadnienia także dla powyższej propozycji. G. Williams pisał bowiem tak: „Jeszcze trzeci moment w okresie przed urodzeniem mógłby być przyjęty w ustawodawstwie za początek prawnej ochrony płodu. Jest to czas, w którym płód staje się już zdolny do samodzielnego życia; można go dogodnie ustalić na 28. tydzień ciąży. (...). Jakichkolwiek by używano argumentów, wielu ludzi będzie nadal patrzeć na przerywanie ciąży z przerażeniem z uwagi na świętość młodego życia, które ulega zniszczeniu. Nie można zaprzeczyć, że pogląd ten ma swoją wagę. Ludzkie etyczne i rodzicielskie uczucia zwykłego człowieka prowadzą go do tego, że chciałby on rozciągnąć ochronę prawa karnego nie tylko na nowonarodzone dziecko, ale również

taką zdolność, to jest ono wówczas osobnym bytem od matki, a właśnie w owej odrębności – jak bezspornie zaświadcza o tym etymologia słowa „osoba” – wyraża się istota podmiotu określanego za pomocą tego terminu³³².

Wobec powyższego – przy akceptacji przedstawionej wykładni – zabicie kobiety noszącej w swym łonie dziecko, które osiągnęło już zdolność do samodzielnego życia poza jej organizmem, to zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby, a więc zabójstwo z art. 148 § 3 k.k.

Pomimo przedstawionego punktu widzenia, uważamy, że wykładnia fragmentu art. 148 § 3 k.k., w którym stypizowano zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby, nie powinna natrafiać na tak poważne trudności interpretacyjne. W związku z tym poddajemy pod rozagę, aby – oczywiście przy akceptacji dla utrzymania wskazanej postaci zabójstwa w Kodeksie karnym – wprowadzić do art. 115 k.k. odrębny paragraf o następującym brzmieniu: „Osobą, o której mowa w art. 148 § 3, jest zarówno człowiek, jak i dziecko poczęte, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej”.

Pozostając w kręgu propozycji nowelizacyjnych, warto także zwrócić uwagę, że użycie słowa „czyn” jako znamienia rozważanego zabójstwa jest nie w pełni trafne. Wyraz „czyn” to bowiem zbiorcze określenie na oznaczenie wartościujących warunków, których spełnienie pozwala orzec o danym zachowaniu, że jest ono czynem w karnistycznym rozumieniu tego słowa. Dobrze by się zatem – jak się wydaje – stało, gdyby w przepisie typizującym rzeczne zabójstwo użyto innego i już w pełni adekwatnego dla niego słowa „zachowanie się”, a więc słowa, które oznacza obiekt wartościowania, a nie odnoszące się do niego, a opisywane za pomocą pojęcia czynu, kryteria wartościujące³³³. Słowem, zgodnie z owym wskazaniem przepis normujący analizowane zabójstwo powinien mieć następujące brzmienie: „Kto zabija jednym zachowaniem się więcej niż jedną osobę (...)”.

na dziecko przed urodzeniem, jeżeli ono jest już zdolne do samodzielnego życia” – G. Willams, *Świętość życia a prawo karne*, Warszawa 1960, s. 218–219.

³³² W słownikach etymologicznych często bowiem pada takie właśnie objaśnienie, mianowicie, że osobą – w pierwotnym znaczeniu tego terminu – jest podmiot, który jest sam ze sobą, pojedyncza jednostka.

³³³ Na temat tych kwestii zob. w szczególności Ł. Pohl, *Czyn w prawie karnym* [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 202 i n.

Dla porządku wskażmy też – choć sprawy te nie są już kontrowersyjne – że zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby może być zrealizowane zarówno w formie działania, jak i w formie zaniechania wymaganego prawem działania.

Zwróćmy też uwagę, że nie jest wymogiem realizacji znamion wskazanego typu zabójstwa – co oczywiste – to, aby osoby zabite jednym zachowaniem się sprawcy poniosły w wyniku tego zachowania śmierć w tej samej chwili³³⁴.

Jeśli chodzi zaś o wymaganą tu jedność zachowania się sprawcy, to nie należy jej bezwzględnie wiązać z wymogiem jego tożsamości; wynika to z faktu, iż dla ustawodawcy tożsamość zachowania się sprawcy nie jest tym samym co jego jedność – decyduje o tym wzmiankowany już zakaz wykładni synonimicznej i dająca mu podstawę różna szata słowna art. 148 § 3 k.k. i art. 11 § 1 k.k.³³⁵ Słowem, jedność z art. 148 § 3 k.k. należy interpretować szerzej³³⁶ i w następstwie przyjmować ją także tam (tj. poza przypadkiem tożsamości), gdzie zachowanie się sprawcy przedstawia się jako nieprzerwany i połączony kontekstem sytuacyjnym ciąg czynności nakierowanych na unicestwienie co najmniej dwóch osób³³⁷.

³³⁴ Tak w szczególności A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 225 oraz R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 902.

³³⁵ Odmienne – jak się wydaje – A. Zoll, który zdaje się utożsamiać jedność z tożsamością – zob. A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 225, gdzie Autor stwierdził, że: „W zasadzie wielość skutków spowodowanych jednym czynem prowadzi, w wypadku ich różnorodności, do kwalifikacji kumulatywnej (art. 11 § 2)”.

³³⁶ W przypadku tożsamości wykładnia musi być bowiem możliwie ścisła; wszak w jej wypadku chodzić ma o dokładnie to samo zachowanie się jednego podmiotu.

³³⁷ Odmienne – i w mojej ocenie w związku z powyższym nietrafnie – R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 902, gdyż Autor ten abstrahuje od tego, że w art. 148 § 3 k.k. nie ma mowy o tożsamości, lecz o jedności. R. Kokot stwierdził bowiem, że: „W Kodeksie karnym ustawodawca podjął próbę zdystansowania się od problematyki jedności czynu, zastępując w art. 11 § 1 KK zwrot «jeden czyn» sformułowaniem «ten sam czyn». W konsekwencji tej zmiany, zamiast poszukiwać kryteriów jedności czynu wymagających odnoszenia się do jego istoty, wystarczy ustalić kryteria tożsamości czynu, jako fragmentu zachowania realizującego jeden lub więcej zespołów ustawowych znamion (...)”. Ustosunkowując się krótko do tego poglądu, zauważmy jednak, że – wbrew opinii Autora – w art. 11 § 1 k.k. nie zastąpiono sformułowania „jeden czyn” określeniem „ten sam czyn”, bowiem od początku obowiązywania tego kodeksu w art. 11 § 1 k.k. widnieje drugie ze wskazanych wyrażen i tym samym nie widniał w nim zwrot „jeden czyn”. Podkreślmy również, iż to, że w art. 11 § 1 k.k. widnieje wyrażenie „ten sam czyn”, nie oznacza – znów wbrew opinii R. Kokota – zmiany normatywnej w art. 148 § 3 k.k. Słowem, art. 11 § 1 k.k. nie jest w żadnym stopniu przepisem współwyznaczającym postrzeganie znamienia jedności czynu z art. 148 § 3 k.k. Inna jest bowiem jego rola – jest on wyłącznie przepisem rozwiązującym problem konkurencji między teorią jedności przestępstwa a teorią wielości przestępstw przy jednym (w tym przypadku tym samym) zachowaniu się tego samego sprawcy.

2.3. Strona podmiotowa

Zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Dopuszczalny jest tu także układ, w którym jedną osobę sprawca zabija w wykonaniu pierwszego ze wskazanych zamiarów, a drugą w wykonaniu drugiego z nich³³⁸.

Mający tu zastosowanie wymóg umyślności pozwala też właściwie kwalifikować sytuacje, kiedy to sprawca, zamierzając zabić jednym czynem więcej niż jedną osobę, zabije jedną bądź żadnej z nich. Wówczas – w zależności od obiektywnej możliwości osiągnięcia skutku rozważanej postaci zabójstwa – zachodzić będzie albo udolne, albo nieudolne jej usiłowanie³³⁹, które z kolei występować może albo samodzielnie, albo wspólnie z przepisem określającym zabójstwo w jego postaci zasadniczej³⁴⁰.

B. Wykładnia sądowa

W sprawach przeanalizowanych w ramach projektu badawczego, orzeczenia, w których zachowania się sprawców zakwalifikowano według art. 148 § 3 zd. 1 k.k., wystąpiły pięciokrotnie.

Stany faktyczne prezentowały się tu następująco:

- 1) W wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 79/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M.L., A.S. oraz K.K., wjechał kierowanym przez siebie samochodem (...) w stojące na przystanku

³³⁸ Tak – i trafnie – w szczególności A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks...*(2013), s. 225–226.

³³⁹ Szerzej na ten temat zob. Ł. Pohl, *Przestępstwo zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby* (art. 148 § 3 k.k.), „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 10, s. 5 i n.

³⁴⁰ Ten ostatni wariant będzie zachodził w sytuacji, kiedy to sprawca, zamierzając w formie zamiaru bezpośredniego zabić jednym czynem więcej niż jedną osobę, zabije tylko jedną osobę, godząc się zarazem na taki skutek swego postępowania. Dodajmy, że wskazany wariant – co zrozumiałe – nie byłby możliwy na gruncie przypadku, w którym sprawca zamierza jednym czynem zabić więcej niż jedną osobę i zarazem nie godzi się na skutek w postaci zabicia tym zachowaniem tylko jednej z nich. Wówczas bowiem – z racji niespełnienia znamion strony podmiotowej zabójstwa typu podstawowego – nie można przyjąć, by sprawca wypełnił znamiona tej postaci zabójstwa.

autobusowym wyżej wymienione pokrzywdzone, czym spowodował: – u M.L. obrażenia ciała (...), w wyniku którego M.L. zmarła w dniu 12 sierpnia 2012 roku, – u A.S. obrażenia ciała (...), jednakże w odniesieniu do tej pokrzywdzonej zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niezwłocznie udzieloną jej pomoc medyczną, – u K.K. obrażenia ciała (...), jednakże w odniesieniu do tej pokrzywdzonej zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na charakter doznanych przez nią obrażeń³⁴¹;

- 2) W wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 15 listopada 2013 r., sygn. akt II K 120/12, oskarżonego uznano winnym tego, że: „odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony S.G. i D.P., działających wspólnie i w porozumieniu, polegający na wdarciu się do zajmowanego przez niego i jego rodzinę mieszkania (...) i nie opuszczaniu go wbrew żądaniu osób uprawnionych, używaniu przemocy wobec D.R. przez przewrócenie go, szarpanie i uderzanie rękami po ciele, oraz wobec jego ojczyma J.B. przez szarpanie i uderzenie w głowę, oraz kierowanie słownie i przy użyciu przedmiotu przypominającego broń gróźb pozbawieniem życia i uszkodzenia ciała wobec domowników, przekroczył granice obrony koniecznej przed tym zamachem, poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa tego zamachu w ten sposób, że działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia napastników, poprzez zadanie D.P. pięciu ciosów nożem kuchennym spowodował ranę (...), przy czym następstwa tychże mnogich ran kłutych (...) skutkowały śmiercią D.P., oraz poprzez zadanie S.G. dwóch ciosów nożem kuchennym spowodował u niego ranę kłutą (...), przy czym następstwa rany kłutej (...) skutkowały śmiercią S.G.”³⁴²;

³⁴¹ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 w zw. z § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Wątpliwości budzić może kwalifikacja prawna zachowania się sprawcy, a to z uwagi na fakt, że Sąd Okręgowy zdecydował się umieścić w niej obok siebie zarówno art. 148 § 1 k.k. określający podstawowy typ zabójstwa, jak i art. 148 § 3 k.k. określający zmodyfikowany typ zabójstwa. Sąd Okręgowy uzasadnił to w sposób następujący: „oskarżony skutecznie pozbawił życia M.L., co musiało znaleźć odzwierciedlenie w kwalifikacji z art. 148 § 1 kk. Poprzestanie na kwalifikacji z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 k.k. nie oddawałoby stopnia karygodności czynu oskarżonego, wynikającego z dokonania zabójstwa jednej osoby”.

³⁴² Kwalifikacja prawna: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k.

- 3) W wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 31 lipca 2013 r., sygn. akt III K 28/113, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swojej żony (...) oraz czwórki swoich dzieci (...) – pasażerów kierowanego przez siebie pojazdu (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że widząc jadący z naprzeciwka pojazd (...) zjechał na jego pas ruchu i kontynuował w ten sposób jazdę na kilkusetmetrowym odcinku prostej drogi wprost pod nadjeżdżający z naprzeciwka samochód, godząc się na to, że w wyniku takiego prowadzenia pojazdu może dojść do czołowego zderzenia samochodów i w konsekwencji śmierci pasażerów znajdujących się w kierowanym przez niego samochodzie, ale z uwagi na podjęte manewry obronne przez kierującego [drugim – dop. K.B.] pojazdem (...), który zjechał maksymalnie na prawe pobocze doszło jedynie do otarciowego bocznego zderzenia obu pojazdów”³⁴³;
- 4) W wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2014 r., sygn. akt III K 8/14, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J.K., M. i L.I. oraz w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. i W.I.”³⁴⁴ usiłował dokonać ich zabójstwa w ten sposób, że wykorzystując możliwość dostępu do domu mieszkalnego (...) należącego do M. i L.I. oraz do domu mieszkalnego (...), należącego do J.K., w bliżej nieustalonych okolicznościach, poprzez kilkukrotne rozlanie rtęci metalicznej doprowadził do skażenia lewego narożnika pomieszczeń sypialni J.K. oraz dwóch pomieszczeń (...) sypialni M. i L.I., w wyniku czego J.K., M., L. i małoletni M. i W.I. na skutek przebywania w tych pomieszczeniach, zostali poddani toksycznym oddziaływaniom par rtęci wchłanianych drogą inhalacyjną

³⁴³ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt. 2 k.k.

³⁴⁴ Warto zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w Białymstoku dopuszcza możliwość popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, określonego w art. 148 § 3 zd. 1 k.k., nawet wówczas, gdy w przypadku jednego z pokrzywdzonych sprawca działa z zamiarem bezpośrednim pozbawienia go życia, natomiast w przypadku drugiego – tylko z zamiarem ewentualnym.

i przez skórę, lecz zamierzonego celu zatrucia prowadzącego do śmierci pokrzywdzonych nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie go (...) przez policję³⁴⁵;

- 5) W wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt V K 105/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „jednym czynem, działając w stosunku do P.R. z zamiarem bezpośrednim, a w stosunku do N.B. z zamiarem ewentualnym, dokonał zabójstwa wskazanych pokrzywdzonych w ten sposób, że w pokoju, w którym na tapczanie spał P.R., a w fotelu N.B., oblał tego pierwszego oraz podłogę prowadzącą od jego łóżka do drzwi tego pomieszczenia substancją łatwopalną w postaci benzyny i będąc za nimi podpalił ją, skutkiem czego doszło do zgonu P.R. i N.B. w obu przypadkach w mechanizmie wstrząsu termicznego u osoby znajdującej się pod toksycznym oddziaływaniem alkoholu etylowego, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania jego znaczenia, jak i pokierowania swym postępowaniem”³⁴⁶.

Niestety, w uzasadnieniach części spośród wskazanych wyżej orzeczeń (tzn. w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 79/13; w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 31 lipca 2013 r., sygn. akt III K 28/113, a także w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2014 r., sygn. akt III K 8/14 brak jest szerszej analizy znamion czynu zabronionego pod groźbą kary, określonego w art. 148 § 3 zd. 1 k.k.

Znalazły się jednak i takie uzasadnienia, w których o znamionach rzeczonego czynu wspomniano. I tak, w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie, sygn. akt II K 120/12, wskazano, że: „W nauce prawa karnego wśród kryteriów mających służyć do ustalania jedności czynu wymienia się przede wszystkim możliwość wyodrębnienia zintegrowanego zespołu aktywności sprawcy (którego nie należy rozбивać na mniejsze elementy), zwartość czasu i miejsca, tożsamość motywacji względem planu sprawcy. O wielości czynów z całą pewnością nie może przesądzać

³⁴⁵ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

³⁴⁶ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 k.k.

wielość skutków czy liczba osób pokrzywdzonych. (...) Odnosząc powyższe do zachowania oskarżonego Sąd ustalił, iż oskarżony wiedziony jednym impulsem woli, podjął decyzję o odparciu zamachu dwóch napastników, używając przy tym noża. (...) Podjął zamiar zabicia ich obojgu. (...) Działanie swoje zwrócił najpierw na pierwszego napastnika, a potem dopiero na drugiego, gdyż wynikało to z przebiegu zdarzenia, układu czasowego i przestrzennego. Oczywistym jest, iż nie sposób tymi samymi ciosami nożem, jednocześnie ranić dwóch napastników. (...) Całe zdarzenie było niezmiernie dynamiczne i przebiegało w bardzo krótkim czasie zamykającym się w okresie kilkunastu sekund. Cały czas celem oskarżonego było odparcie bezprawnego zamachu (...). W pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, iż sama ilość ofiar nie może świadczyć o wielości czynów. (...) Kwestię jedności czynu bardzo trafnie opisał także Sąd Najwyższy (...), stwierdzając, że: «Czyn stanowi jedność, jeżeli całość zachowania się zarzucanego danej osobie zamknięta jest w ramach tego samego zdarzenia faktycznego z punktu widzenia jego celowościowej zawartości. Między poszczególnymi ogniwami czynu zachodzi wówczas wewnętrzna więź, oparta na jedności czasu i miejsca, zamiaru i rodzaju dobra chronionego». W ocenie Sądu z takim właśnie jednym zdarzeniem faktycznym mamy do czynienia w niniejszej sprawie”.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym w Warszawie, sygn. akt V K 105/13, że: „warunkiem *sine qua non* przyjęcia tej kwalifikacji [z art. 148 § 3 zd. 1 k.k. – dop. K.B.] jest, aby skutek w postaci śmierci więcej niż jednej osoby był spowodowany jednym czynem w rozumieniu prawa karnego (...). (...) Przy określeniu (...) jedności lub wielości czynów należy położyć nacisk na zachowanie sprawcy, a nie jego następstwa. Ważnymi elementami tego zachowania będą: jedność czasu i miejsca, nastawienie sprawcy zmierzające do osiągnięcia tego samego relewantnego z punktu widzenia prawa karnego celu oraz wyodrębnienie zintegrowanych zespołów jego aktywności. (...) Czasownikowe znamię stanowiące istotę jego strony przedmiotowej – «zabija» – mieści w sobie każdy rodzaj zachowania godzącego w funkcje życiowe człowieka. Między owym zachowaniem sprawcy (bądź to działaniem, bądź zaniechaniem), a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi nadto istnieć związek przyczynowy. (...) Z kolei od strony podmiotowej warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 148 § 3 zd. 1 k.k. jest to aby zamiar sprawcy obejmował spowodowanie śmierci więcej niż jednej osoby, nawet jeżeli zamiar ten

w odniesieniu do poszczególnych osób ma inną postać (...). (...) biorąc pod uwagę całą zawartość stanu faktycznego i prawnego, Sąd uznał oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu (...), albowiem (...) podpalił rozlaną benzynę, którą wcześniej polał śpiącego na tapczanie P.R. i podłogę od łóżka do drzwi czyli działając jednym czynem w rozumieniu karnoprawnego wartościowania ponieważ stanowiło ono jeden zespół jego fizycznych zachowań, wyrażało jeden wspólny akt woli, było podjęte z tego samego powodu, w tym samym kontekście, w tym samym czasie i miejscu, dokonał zabójstwa P.R. i N.B. (...). Z tym, że od strony podmiotowej w stosunku do P.R. działał z zamiarem bezpośrednim (...). (...) Natomiast w stosunku do N.B. Sąd uznał na podstawie konkretnych okoliczności przedmiotowej sprawy, iż dokonał jego zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Oczywiście ten zamiar ewentualny wystąpił obok zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia R.R.”.

C. Wnioski

Analiza orzecznictwa sądowego w zakresie wykładni fragmentu art. 148 § 3 k.k. odnoszącego się do zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby nie pozwala na w pełni miarodajne konstatacje z uwagi na nader skromną liczbę judykatów. Niemniej warto odnotować, że pośród tych dotyczących rzeczzonego fragmentu stosunkowo sprawnie radzono sobie z jego wykładnią. W szczególności – co trzeba podkreślić – umiejętnie zrekonstruowano możliwe warianty wypełnienia znamion strony podmiotowej analizowanego zabójstwa, w tym ten, który zakłada dopuszczalność układu znamionującego się kombinacją zamiaru bezpośredniego i zamiaru ewentualnego w odniesieniu do osób będących pokrzywdzonymi tego przestępstwa. W pełni pozytywnie należy też ocenić sprawną wykładnię sądów odnośnie do znamienia „jednym czynem”, wykładnię, która w sposób stosunkowo czytelny odcina się od rygorystycznego warunku tożsamości czynu z art. 11 § 1 k.k.

Jeśli chodzi natomiast o wnioski dotyczące poprawności ujęcia rozważanego typu zabójstwa, to powtórzmy, iż – przy założeniu pozostawienia tego typu w Kodeksie karnym – należałoby wprowadzić do Kodeksu karnego dwie zmiany. Pierwsza z nich dotyczy rezygnacji z posługiwania się znamieniem czyn. Jak bowiem wskazywano, tego rodzaju słowo nie jest już w literaturze przedmiotu postrzegane jako obiekt

wartościowania, lecz jako kryteria wartościujące pozwalające o danym zachowaniu się orzec, że jest ono czynem w rozumieniu prawa karnego. Stąd też należałoby tu – uwzględniając powyższe – przejść na formułę „zachowania się” skutkującą nadaniem przepisowi typizującemu analizowaną odmianę zabójstwa brzmienia: „Kto jednym zachowaniem się zabija więcej niż jedną osobę (...)”. Można by zrealizować tę propozycję na co najmniej dwa sposoby: albo wprowadzić tę formułę do art. 148 § 3 k.k., albo odpowiednio ją przekształcić w celu jej umieszczenia w § 2 tego artykułu w odrębnym punkcie tego paragrafu. Druga postulowana zmiana to natomiast uzupełnienie art. 115 k.k. o paragraf, w którym zdefiniowano by znamię osoby – tak aby już bez żadnych wątpliwości interpretacyjnych można było jego zakresem obejmować nie tylko kodeksowo rozumianego człowieka, ale i dziecko, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej. Paragraf ten – przy wariancie, w którym o rzeczonym zabójstwie traktowałby art. 148 § 3 k.k. – mógłby mieć następujące brzmienie: „Osobą, o której mowa w art. 148 § 3, jest zarówno człowiek, jak i dziecko poczęte, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej”.

Na koniec powtórzmy też, że godną przemyślenia jest także i taka opcja, która zakładałaby rezygnację ze wskazanego typu zabójstwa. Jej zasadność – jak zwracano na to uwagę – byłaby jednak warunkowana wcześniejszą zmianą Kodeksu karnego o zasięgu systemowym, albowiem zmianą polegającą na odejściu w ramach części ogólnej tego Kodeksu od teorii jedności przestępstwa na rzecz teorii jednoczynowego zbiegu przestępstw.

8. Zabójstwo wykonane przez sprawcę prawomocnie skazanego wcześniej za zabójstwo

A. Wykładnia naukowa

1. Uwagi ogólne

Tytułowe zabójstwo zostało stypizowane w art. 148 § 3 k.k. w tym jego fragmencie, zgodnie z którym: „Karze określonej w § 2 podlega, kto (...) był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo (...)”.

Taka jego typizacja rodzi kilka problemów ogólniejszej natury.

Pierwszym z nich – i to nader zaskakującym – jest kwestia zasadności mówienia tu o zabójstwie kwalifikowanym. I nie chodzi tu w tym momencie o to, czy wskazany typ jest typem kwalifikowanym czy szczególną postacią jurydycznej recydywy, lecz o to, czy w ogóle można tu mówić o zabójstwie. Wskazana wątpliwość bierze się stąd – co zresztą bardziej niż zdumiewające – że we wskazanym przepisie, mającym wszak pełnić funkcję regulacji precyzyjnie określającej znamiona opisanych w nim zabójstw, nie wskazano, na czym polegać ma zachowanie się podmiotu wcześniej prawomocnie skazanego za zabójstwo (!), gdyż – w czym w pełni upewnia lektura owego przepisu – ograniczono się w nim w odniesieniu do analizowanej tu postaci zabójstwa tylko do charakterystyki jego sprawcy (!). Już zatem to spostrzeżenie każe wysunąć pod adresem ustawodawcy postulat, aby wypełnić tę niedopuszczalną w prawie karnym lukę³⁴⁷. Słowem, w przepisie typizującym rzeczne zabójstwo musi znaleźć się czasownikowe określenie „zabija”.

³⁴⁷ Zauważmy bowiem, że w świetle obecnej regulacji do pomyślenia jest wariant, w którym sprawcę jakiegokolwiek przestępstwa, np. zniewagi, uznawano by za sprawcę rozważanego zabójstwa tylko na tej podstawie, że wcześniej prawomocnie skazano go za zabójstwo (!). Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że trudno byłoby – z uwagi na rozmiar kary grożącej, do której odwołuje się art. 148 § 3 k.k. – znaleźć racjonalne argumenty przemawiające za słusznością takiego rozwiązania.

Drugim problemem natury ogólnej jest zasygnalizowane w powyższym akapicie zagadnienie statusu omawianej postaci zabójstwa. Jak zaanonsowano, występuje tu spór. Jedni uważają bowiem, że jest ono przykładem kwalifikowanej postaci czynu zabronionego, czyli w tym przypadku kwalifikowanym typem zabójstwa człowieka, drudzy natomiast przyjmują, że jest ono jedynie szczególną postacią jurydycznej recydywy. Autorem reprezentującym pierwszy ze wskazanych nurtów jest m.in. K. Daszkiewicz, która wprost podniosła, że jest ono kwalifikowaną postacią zbrodni pozbawienia życia³⁴⁸. Z kolei zadeklarowanym zwolennikiem drugiego stanowiska jest w szczególności A. Zoll, który wskazał, że: „W § 3 zd. 2 [art. 148 k.k. – dop. Ł.P.] określona została specjalna podstawa do zaostrożenia wymiaru kary ze względu na uprzednie, wcześniejsze skazanie za zabójstwo”³⁴⁹.

Rację ma R. Kokot, podnosząc, że rozstrzygnięcie rzeczonego sporu jest uzależnione od pojmowania znamienia kwalifikującego³⁵⁰. Jeśli bowiem przyjmiemy szerokie ujęcie wskazanego znamienia, a więc ujęcie, które za znamień kwalifikujące uznaje każdą wyartykułowaną w przepisie typizującym okoliczność uzasadniającą surowszy od wyjściowego ustawowy wymiar kary, to rację przyznamy tym, którzy w omawianej postaci zabójstwa widzą jego kwalifikowaną odmianę. Jeśli natomiast uznamy, że właściwsze jest węższe ujęcie znamienia kwalifikującego, a więc ujęcie, które za warunek konieczny owego znamienia uznaje wymóg, aby opisywana nim okoliczność była elementem zwiększającym stopień *in abstracto* pojmowanej społecznej szkodliwości zachowania, a przez to elementem uzasadniającym surowszy – w stosunku do wyjściowego sprzężonego z podstawową postacią czynu zabronionego – ustawowy wymiar kary, to za trafne uznamy stanowisko, które

³⁴⁸ Zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 85. Zob. też: M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny...*, s. 320; J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 172; O. Górniok, [w:] O. Górniok (i in.), *Kodeks...*, s. 113; A. Marek, *Kodeks...*(2005), s. 386–387; S. Pikulski, [w:] J. Warylewski (red.), *System...*, s. 47; M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2013), s. 361; L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 939.

³⁴⁹ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(1999), s. 216. Zob. też: K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 851. Więcej na ten temat zob. J. Wyrembak, *Uprzednie skazanie za zabójstwo jako przesłanka odpowiedzialności z art. 148 § 3 k.k.*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 59 i n.

³⁵⁰ Zob. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański, *Kodeks...*(2017), s. 905; aczkolwiek zob. również R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 238, w której to pracy Autor optuje na rzecz uznania, iż zabójstwo dokonane przez sprawcę wcześniej prawomocnie skazanego za zabójstwo to kwalifikowany typ czynu zabronionego.

omawianą tu postać zabójstwa kwalifikuje jako przypadek szczególnej jurydycznej recydywy³⁵¹.

Z uwagi na fakt, że znamiona typu czynu zabronionego to forma opisu tzw. materialnej bezprawności, rację w tym sporze przyznać należy tym, którzy omawianemu zabójstwu odmawiają właściwości bycia typem kwalifikowanym. Istotnie jest bowiem to, że artykułowana w art. 148 § 3 k.k. kwalifikacja osobista sprawcy w postaci bycia przezeń podmiotem prawomocnie skazanym za zabójstwo nie jest elementem zwiększającym stopień społecznej szkodliwości zabójstwa człowieka.

Powyższe zapatrywanie nie zwalnia oczywiście od analizy warunków recydywy z art. 148 § 3 k.k. Precyzując ją jednak, od razu wskażmy, że nie będzie ona – ze względu na rzeczzone zapatrywanie – analizą znamion omawianego tu zabójstwa, lecz analizą warunków statuujących ową recydywę.

2. Warunki recydywy z art. 148 § 3 k.k.

Tytułowe warunki – co zrozumiałe – koncentrują się wokół odpowiedzi na pytanie o to, kiedy mamy do czynienia z człowiekiem prawomocnie skazanym za zabójstwo w rozumieniu art. 148 § 3 k.k. O ile kwestia ustalenia, kiedy mamy do czynienia z prawomocnym skazaniem, nie budzi większych wątpliwości, o tyle poważne kontrowersje wywołuje zagadnienie zakresu wchodzących tu w rachubę zabójstw.

Już K. Daszkiewicz celnie spostrzegła, że mogą powstawać tu poważne wątpliwości. Autorka ta wskazała bowiem, że: „W art. 148 § 3 KK nie wprowadza się żadnych ograniczeń co do «zabójstwa», za które sprawca był już wcześniej prawomocnie skazany. Ani nie wskazano w nim, że chodzi o zbrodnię zabójstwa, ani nie wyłączono uprzywilejowanych postaci zabójstwa, tzn. zabójstwa z afektu, dzieciobójstwa, a także zabójstwa na żądanie i pod wpływem współczucia”³⁵². O ich popełnieniu – kontynuuje K. Daszkiewicz – „(...) decydować może szczególna sytuacja życiowa,

³⁵¹ Por. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański, *Kodeks...*(2017), s. 905 oraz powoływaną przez Autora dalszą literaturę przedmiotu.

³⁵² K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 85.

w jakiej znalazł się sprawca. Dlaczego popełnienie takiego występku zabójstwa miałyby decydować o uznaniu sprawcy za mordercę, wówczas kiedy popełni on np. po latach już zupełnie inne, o innym charakterze, będące zbrodnią przewidzianą art. 148 § 1 KK, w jej zasadniczej, a nie kwalifikowanej postaci?”³⁵³, i dodaje, że: „W odniesieniu do zabójstwa uprzywilejowanego popełnionego na żądanie i pod wpływem współczucia wprowadzono nowość polegającą na tym, że w wyjątkowych przypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 150 § 2 KK). W konkretnej sytuacji sprawca może być zatem prawomocnie skazany za zabójstwo, jednak ze względu na wyjątkową sytuację sąd odstąpi od wymierzenia kary. Popełniając po latach zabójstwo o innym charakterze, przewidziane w art. 148 § 1 KK, miałby sprawca ze względu na to poprzednie «wyjątkowe» ponieść odpowiedzialność karną za morderstwo, a nie za zbrodnię zabójstwa w jej zasadniczej postaci?”³⁵⁴. K. Daszkiewicz wskazuje także, że: „Konieczność uznawania za morderstwo, a nie za zasadniczą postać zabójstwa pozbawienia człowieka życia przez sprawcę wcześniej prawomocnie skazanego za zabójstwo rodzi też dalszą wątpliwość. Tym samym art. 148 KK objęto nie tylko zbrodnie pozbawienia życia. W jego § 4 zamieszczono też występki, którym jest zabicie człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”³⁵⁵, i puentuje: „Skoro § 3 tego artykułu stanowi, że karze przewidzianej za morderstwo podlega ten, kto «był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo», to łatwo stąd wyprowadzić wniosek, że chodzi nie tylko o zbrodnię zabójstwa, ale także o występkę, a w szczególności ten przewidziany w tym samym artykule Kodeksu karnego”³⁵⁶. W podsumowaniu Autorka podkreśla przy tym, że: „Mimo że przedstawiona interpretacja opiera się ściśle na treści § 3 art. 148 KK, to przecież prowadzi do wniosków niesłusznych. Jeżeli jednak, ten przepis nie miałby dotyczyć wszystkich zabójstw, lecz tylko zbrodni, za które sprawca był wcześniej prawomocnie skazany, to tak istotne ograniczenie jego zakresu wymaga wyraźnego sformułowania”³⁵⁷.

³⁵³ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 85.

³⁵⁴ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 85.

³⁵⁵ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 86.

³⁵⁶ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 86.

³⁵⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 86.

Wskażmy, że stanowisko K. Daszkiewicz nie jest – bynajmniej – odosobnione, bowiem także R. Kokot uznał, że zabójstwo w rozumieniu analizowanego fragmentu art. 148 § 3 k.k., a więc pierwsze z zabójstw statuujących omawianą recydywę z tego przepisu, to każda postać zabójstwa, a więc i ta uprzywilejowana³⁵⁸.

Przedstawiony wyżej w szerokim zakresie wywód K. Daszkiewicz w pełni ukazuje istotę diskutowanego tu problemu zakresu zabójstw. Mając – oczywiście – na uwadze spostrzeżenia Autorki, podejmijmy próbę sformułowania własnego stanowiska w omawianej kwestii.

I tak, wychodząc od warstwy deskryptywnej interesującego nas fragmentu art. 148 § 3 k.k., przypomnijmy, że ma ona następujący kształt słowny: „był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo”. Widać zatem wyraźnie, że cały problem interpretacyjny sprowadza się tu do właściwej wykładni słowa „zabójstwo”. Zauważmy w pierwszej kolejności, że w Kodeksie karnym nie znajdujemy przepisu, w którym wprost, tj. bez żadnych dodatkowych założeń, udzielano by odpowiedzi na pytanie, kiedy mamy do czynienia z zabójstwem w rozumieniu Kodeksu karnego. Słowem, nie ma w Kodeksie karnym przepisu, który *explicite* wskazywałby na zakres diskutowanej nazwy. Inaczej mówiąc, nie ma w nim przepisu, który definiowałby rzeczoną nazwę. Tym samym interpretator musi podjąć inne zabiegi wykładnicze, aby podać jej apragmatyczną interpretację. Krótko mówiąc, aby osiągnąć ten rezultat, musi przyjąć pewne założenia.

Wydaje się, że niespornym takim założeniem jest twierdzenie, że zabójstwo jest wynikiem (efektem, konsekwencją, skutkiem) zabijania, że tym samym składnikiem tekstu prawnego, który może zawierać wskazówkę co do tego, jak interpretować interesujące nas „zabójstwo” z art. 148 § 3 k.k., jest ten jego element, za pomocą którego oznacza się w nim wskazaną czynność. Jest nim – jak wiadomo – użyty w trzeciej osobie liczby pojedynczej czasownik „zabija”. Z uwagi na absolutnie bezsporny fakt, że analizowane przez nas „zabójstwo” z art. 148 § 3 k.k. to zabójstwo bez żadnego dodatkowego słownego określenia³⁵⁹, wolno – i zarazem jak się wydaje

³⁵⁸ Zob. R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 229 i n.

³⁵⁹ A takimi, wyróżnionymi w Kodeksie karnym, określeniami są wszystkie znamiona modyfikujące zabójstwo człowieka, a więc znamiona uprzywilejowujące (patrz art. 148 § 4 k.k. – „pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”, art. 149 k.k. – „w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu”, art. 150 § 1 k.k. – „na jego żądanie i pod wpływem współczucia”) oraz

trzeba – przyjąć, iż i wskazany czasownik musi być w Kodeksie karnym użyty bez takiego dodatkowego określenia. Bez trudu zauważamy, że z takim jego użyciem mamy do czynienia w Kodeksie karnym tylko w przypadku art. 148 § 1. A skoro tak, to warunkiem omawianej tu recydywy jest to, aby sprawca był podmiotem, którego wcześniej prawomocnie skazano za zabójstwo w rozumieniu art. 148 § 1 k.k. Tak się mają – jak się wydaje – sprawy, gdy chodzi o wyłącznie językowy poziom wykładni interesującego nas fragmentu art. 148 § 3 k.k.³⁶⁰

Powstaje jednak pytanie, czy od wskazanego rezultatu można odejść w kierunku rozszerzającym zakres zastosowania analizowanego fragmentu art. 148 § 3 k.k. Chodzi tu – rzecz jasna – wpierw o dwie kwestie.

Pierwszą z nich wyraża pytanie, czy wskazanym zakresem zastosowania mogą być objęte kwalifikowane postacie zabójstwa. Stanać należy na stanowisku, że jak najbardziej tak. Byłoby bowiem głęboko nieracjonalnym prawem karnym prawo, które surowiej traktowałoby tego, kto dopuścił się lżejszej odmiany zabójstwa. Słowem, pełne aksjologiczne uzasadnienie znajduje w tym przypadku argumentacja *a fortiori* z mniejszego do większego. Jeśli zatem – przykładowo rzecz biorąc – sprawca prawomocnie ukarany za zabójstwo kwalifikowane dopuści się zabójstwa w co

znamiona kwalifikujące (patrz art. 148 § 2 k.k. – „ze szczególnym okrucieństwem”, „w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem”, „w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie”, „z użyciem materiałów wybuchowych”, art. 148 § 3 k.k. – „jednym czynem (...) więcej niż jedną osobę”, „sprawca zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego”).

³⁶⁰ Podkreślimy, że w inny sposób starał się rozwiązać analizowany problem Sąd Najwyższy – zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., I KZP 41/02, OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 4, w której przyjęto, że: „Interpretacja ta, oparta na regułach wykładni systemowej, uznaje, że zamieszczenie analizowanej normy bezpośrednio po przepisach odnoszących się do zabójstw typu podstawowego i kwalifikowanego, a przed przepisami dotyczącymi zabójstw uprzywilejowanych, stanowi istotną wskazówkę, pozwalającą na przyjęcie, iż zakresem art. 148 § 3 kk objęte są jedynie zabójstwa stypizowane w art. 148 § 1 i 2 kk”. Różnica pomiędzy zaprezentowanym tu sposobem wykładni art. 148 § 3 k.k. a sposobem interpretacji tego przepisu w wydaniu Sądu Najwyższego sprowadza się zatem do tego, że zdaniem Sądu Najwyższego analizowany problem można rozwiązać jedynie na gruncie pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych. Rzecz jasna nie sposób zgodzić się z tym poglądem. Stanowisko Sądu Najwyższego jest błędne z tego powodu, że bazuje ono na arbitralnym przyjęciu, że użyte w art. 148 § 3 k.k. słowo „zabójstwo” (a więc – podkreślimy – nie jakiegokolwiek „zabójstwo”) obejmuje każdą postać zabójstwa, gdy tymczasem – jak wykazano – obejmuje ono zabójstwo typu podstawowego (co wynika z językowego sposobu odczytywania tego terminu) oraz zabójstwa typu kwalifikowanego (co z kolei jest wynikiem pozajęzykowej argumentacji *a fortiori*). Słowem, w owej uchwale Sąd Najwyższy nie zwrócił odpowiednio wnikliwej uwagi na sposób użycia słowa „zabójstwo” w art. 148 § 3 k.k., czego konsekwencją było to, że wykładni poddawał on wprawdzie wyraz „zabójstwo”, ale nie jako termin języka prawnego, lecz jako termin języka prawniczego, co – oczywiście – jest nieadekwatną praktyką realizowania wykładni tekstu prawnego.

najmniej zasadniczej jego postaci³⁶¹, to będzie on recydywistą w rozumieniu art. 148 § 3 k.k.

Drugą kwestię wyraża z kolei pytanie o to, czy omawiana tu recydywa z art. 148 § 3 k.k. będzie miała miejsce w razie prawomocnego skazania za zabójstwo typu uprzywilejowanego. W naszej ocenie, należy tu udzielić odpowiedzi przeczącej, bo tego rodzaju interpretacja byłaby ewidentnie (pozajęzykową) wykładnią rozszerzającą na niekorzyść sprawcy nieznajdującą odpowiedniego uzasadnienia aksjologicznego. Ten sam wniosek należy oczywiście odnieść do zabójstwa aktualizującego recydywę z art. 148 § 3 k.k., a więc do drugiego zabójstwa popełnianego przez sprawcę. Podsumowując, w świetle przedstawionego ujęcia oba zabójstwa statuujące pojęcie recydywy z art. 148 § 3 k.k. muszą być co najmniej zabójstwami w typie podstawowym, a więc zabójstwami opisanymi w art. 148 § 1 k.k. Słowem, nie może uchodzić za składnik tej recydywy zabójstwo typu uprzywilejowanego³⁶².

Innym zagadnieniem wiążącym się z wykładnią znajdującego się w art. 148 § 3 k.k. terminu „zabójstwo” jest pytanie o to, czy obejmuje on swoim zakresem niewykonawcze formy współdziałania przestępnego. Stosując wskazaną wyżej procedurę ustalania znaczenia tego terminu, stanąć należy na stanowisku, że zabójstwem w rozumieniu wskazanego przepisu jest tylko stan wywołany zabijaniem człowieka, a skoro tak, to z natury rzeczy nie mogą tu – jako składowe analizowanej recydywy – wchodzić owe formy³⁶³. W przypadku ich realizacji nie mamy bowiem do czynienia z zabójstwem (jako stanem wywoływanym czynnością zabijania), lecz ze stanami innego rodzaju. Innymi słowy, za wykładnię rozszerzającą

³⁶¹ Stosujemy tu bowiem analogiczną procedurę argumentowania *a fortiori*; aczkolwiek raz jeszcze podkreślimy, że jej stosowanie jest w obecnym stanie prawnym zabiegiem niemającym podstawy w tekście Kodeksu karnego, bo ustawodawca zapomniał w nim podać czasownika precyzującego zachowanie się sprawcy.

³⁶² Por. R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2017), s. 906. Zob. też: M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny...*, s. 320; J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 172; V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 726; A. Marek, *Kodeks...*(2005), s. 387; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 856. Odmiennie: S. Pikulski, [w:] J. Warylewski (red.), *System...*, s. 54; M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2013), s. 366; L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 939; J. Wyrembak, *Uprzednie...*, s. 65.

³⁶³ Por. J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 173; M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2013), s. 366; L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 939. Odmiennie (chyba): S. Pikulski, [w:] J. Warylewski (red.), *System...*, s. 54–55.

na niekorzyść sprawcy należy uznać interpretację, która za „zabójstwo” z art. 148 § 3 k.k. uznaje także sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające, podżeganie i pomocnictwo.

Z tych samych powodów za składowe analizowanej recydywy z art. 148 § 3 k.k. nie mogą uchodzić formy stadialne przeddokonania zabójstw z art. 148 § 1 k.k. i z art. 148 § 2 i 3 k.k. I w ich przypadku – z racji nieosiągnięcia skutku w postaci śmierci człowieka – nie dochodzi bowiem do zabójstwa postrzeganego w kategoriach stanu będącego rezultatem skutecznego zachowania się jego sprawcy. Odstępstwo na rzecz uznawania usiłowania za składową rozważanej recydywy z art. 148 § 3 k.k. byłoby zatem również niedopuszczalną wykładnią rozszerzającą na niekorzyść sprawcy.

Dla porządku dodajmy jeszcze, że wymóg prawomocnego skazania za zabójstwo nie będzie spełniany wtedy, gdy nastąpi zatarcie tego skazania, co – jak wiadomo – ma z mocy prawa miejsce: 1) z upływem 10 lat od wykonania lub darowania kary albo przedawnienia jej wykonania – w razie prawomocnego skazania za zabójstwo na karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, lub 2) z upływem 10 lat od uznania kary za wykonaną, od jej darowania, albo od przedawnienia jej wykonania – w razie prawomocnego skazania za zabójstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie będzie też on spełniony w możliwym przypadku sądowego zatarcia skazania (patrz art. 107 § 2 k.k., zgodnie z którym sąd może na wniosek skazanego zarządzić zatarcie skazania już po upływie 5 lat, jeżeli skazany w tym okresie przestrzegał porządku prawnego, a wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekraczała 3 lat; rzecz jasna tego rodzaju przypadek jest możliwy tylko w odniesieniu do sprawcy zabójstwa w typie podstawowym wobec którego sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary skutkujące wymierzeniem kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej wskazanych 3 lat)³⁶⁴.

Z podniesioną kwestią zatarcia skazania za zabójstwo wiąże się istotne z punktu widzenia praktyki pytanie o to, w którym momencie wskazane zatarcie ma nastąpić.

³⁶⁴ Zob. V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 726; K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...* s. 856. Przypomnijmy, że art. 60 § 6 pkt 2 k.k. przyznaje sądowi kompetencję do wymierzenia za zabójstwo w typie podstawowym kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 3 lat. Zgodnie z tym przepisem, za rzeczzone zabójstwo można bowiem wymierzyć karę nadzwyczajnie złagodzoną w przedziale od 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności do 7 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności.

Słowem, czy miarodajny jest tu czas popełnienia zabójstwa aktualizującego recydywę z art. 148 § 3 k.k., czy może jednak czas, w którym dochodzi do wydania wyroku skazującego za popełnienie tego zabójstwa. Wydaje się, że za rozstrzygający powinien uchodzić pierwszy ze wskazanych momentów. Mówiąc krótko, wystarczające dla zaistnienia recydywy z art. 148 § 3 k.k. jest to, by w czasie wykonania drugiego zabójstwa sprawca był podmiotem prawomocnie skazanym za zabójstwo. Utrata tej cechy w wyniku zatarcia skazania następującego po czasie popełnienia drugiego zabójstwa nie jest zatem okolicznością wyłączającą zastosowanie art. 148 § 3 k.k. Innymi słowy, nawet wówczas, gdy w momencie wyrokowania odnoszącego się do drugiego zabójstwa jego podmiot nie jest osobą prawomocnie skazaną za zabójstwo, przyjąć należy, że dopuścił się go w warunkach recydywy określonej w art. 148 § 3 k.k., jeśli w czasie wykonania tego zabójstwa był on człowiekiem prawomocnie skazanym za zabójstwo³⁶⁵.

Zagadnieniem wywołującym rozbieżności interpretacyjne jest także to, czy przedawnienie wykonania kary za zabójstwo jest okolicznością niweczącą omawianą recydywę. Z jednej strony podnosi się bowiem, że wskazane przedawnienie jest tego rodzaju okolicznością³⁶⁶, z drugiej – skrajnie odmiennie, że nią nie jest³⁶⁷. K. Daszkiewicz, opowiadająca się za pierwszym stanowiskiem, wskazała, że: „Jeżeli sprawca został prawomocnie skazany za zabójstwo, kara jednak nie została wykonana i upłynął też okres, w którym to wykonanie mogło być realizowane, to fakt prawomocnego skazania za zabójstwo nie powinien już decydować o uznaniu za morderstwo jego późniejszej zbrodni przeciwko życiu. Winna być kwalifikowana na podstawie art. 148 § 1 KK. Nie byłoby to przecież słuszne surowsze karanie za popełnione aktualnie przestępstwo ze względu na wcześniejsze przestępstwo, za które już karać nie można”³⁶⁸. Cytowana Autorka dodaje przy tym, że: „Możliwe jest jednak także odmiennie stanowisko. Znajduje oparcie w tezie, że skoro sprawca «był prawomocnie skazany za zabójstwo», lecz kary nie odbył, to popełniając kolejne

³⁶⁵ Odmiennie choćby R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 236 czy V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks...*, s. 726.

³⁶⁶ Tak w szczególności K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 87.

³⁶⁷ Tak w szczególności R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane...*, s. 237. Zob. też: V. Konarska-Wrzosek, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks...*, s. 726; O. Górniok, [w:] O. Górniok (i in.), *Kodeks...*, s. 113; A. Marek, *Kodeks...*(2005), s. 386–387; J. Wyrembak, *Uprzednie...*, s. 68.

³⁶⁸ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 87.

zabójstwo tym bardziej zasługuje na surowszą karę. Byłaby to jednak interpretacja na niekorzyść sprawcy³⁶⁹. Ustosunkowując się do tego poglądu, podnieść należy, że nie znajduje on uzasadnienia w wykładni warunków recydywy z art. 148 § 3 k.k., i stąd należy go odrzucić.

B. Wykładnia sądowa

W przeanalizowanych w ramach projektu badawczego sprawach, orzeczenia, w których zachowania się sprawców zakwalifikowano według art. 148 § 3 zd. 2 k.k., wystąpiły siedmiokrotnie.

Stany faktyczne, na których gruncie orzeczenia te wydano, prezentowały się następująco:

- 1) W wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II K 130/12, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając wspólnie i w porozumieniu z A.M., używając noża kuchennego (...), wziął udział w pobiciu K.R., w ten sposób, że kilkakrotnie uderzali go w głowę rękoma, a P.G.W. zadawał także ciosy nożem, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, powodując u niego drobne rany cięte i tłuczone (...), przy czym B.G.W. z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia wskazanym nożem uderzył pokrzywdzonego w okolicę lewego śródbrzusza, powodując ranę kłutą (...), która spowodowała obfity krwotok jamy otrzewnej, skutkujący śmiercią K.R., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem (...) za popełnienie zbrodni zabójstwa”³⁷⁰;
- 2) W wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt IV K 4/15, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E.O., uderzając oskarżonego

³⁶⁹ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 87.

³⁷⁰ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

pięściami oraz zadając mu co najmniej siedem uderzeń siekierą spowodowali u niego obrażenia (...), które to obrażenia stały się przyczyną zgonu E.O., przy czym ustala się, iż oskarżony G.M. czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego (...) za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 10 § 2 i 3 kk” oraz tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M.N., zadając pokrzywdzonemu co najmniej siedem uderzeń siekierą w głowę spowodowali u niego obrażenia (...), które to obrażenia stały się przyczyną zgonu M.N., przy czym ustala, iż oskarżony G.M. czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego (...) za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 10 § 2 i 3 kk”³⁷¹;

- 3) W wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. akt XVI K 206/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „będąc wcześniej prawomocnie skazanym za zabójstwo, działając w bezpośrednim zamiarze

³⁷¹ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. Warto zwrócić uwagę, że w sprawie tej uprzednie prawomocne skazanie za zabójstwo stało się nie tylko podstawą przypisania sprawcy kwalifikowanego typu zabójstwa, ale także podstawą do uznania go za recydywistę w myśl art. 64 § 2 k.k. Analizowane znamię uznano również w tej sprawie za okoliczność obciążającą przy wymiarze kary. W kontekście powyższego pojawić się może wątpliwość co do tego, czy rzeczywiście jedna i ta sama okoliczność w jednej i tej samej sprawie powinna aż trzykrotnie wpływać na odpowiedzialność karną jednego i tego samego sprawcy. Odpowiedzi w tym zakresie (przynajmniej częściowej) starał się udzielić Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 48/15, wskazując, że: „zakwalifikowanie czynu powrotnego sprawcy zbrodni zabójstwa z art. 148 § 3 k.k. jest uzależnione jedynie od wcześniejszego prawomocnego skazania za zabójstwo i nie ma znaczenia dla przyjęcia takiej kwalifikacji to, czy sprawca odbywał karę pozbawienia wolności, czy też nie. Tymczasem popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy (...), jako że należy to do istoty przestępstwa, nie może zostać pominięte ani w opisie czynu, ani w kwalifikacji prawnej zbrodni zabójstwa (...) chociażby z tego powodu, że ma to istotne znaczenie nie tylko dla wymiaru kary. Wszelako sprawca zbrodni określonej w art. 148 § 3 k.k. mimo uprzedniego prawomocnego skazania za zbrodnię zabójstwa, bez odbywania kary, nie będzie recydywistą w rozumieniu art. 78 § 2 k.k. Gdyby więc w opisie czynu wyczerpującego znamiona zbrodni z art. 148 § 3 k.k. nie wskazano recydywy (...) i nie powołano odpowiedniego przepisu w kwalifikacji prawnej, to nie byłoby podstaw do stosowania, wobec takiego sprawcy, ograniczeń wynikających właśnie z art. 78 § 2 k.k., a to dlatego, że ograniczenia te dotyczą wyłącznie skazanych określonych w art. 64 § 1 lub 2 k.k. i w takich warunkach odbywających karę pozbawienia wolności”. Uzasadnienie powyższe uznać należy za przekonywujące.

pozbawienia życia T.M., zadając mu uderzenia w głowę twardym narzędziem, ostrokrawędzistym (...), co skutkowało zgonem pokrzywdzonego”³⁷²;

- 4) W wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. akt III K 235/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając z zamiarem pozbawienia życia A.K., ugodził go nożem (...), jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęcie obrony przez pokrzywdzonego oraz z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Straży Więziennej (...), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego (...) za popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 kk w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk”³⁷³;
- 5) W wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2013 r., sygn. akt III K 250/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia W.D. zadał mu trzy uderzenia nożem (...) czym spowodował obrażenia (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na skuteczną obronę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego (...) za przestępstwo z art. 148 § 1 kk”³⁷⁴;
- 6) W wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt XVIII K 41/13, oskarżonego uznano winnym tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim zabił M.S. w ten sposób, że zadał jej ciosy w głowę porcelitowym przykryciem od rezerwuaru, taboretą oraz nieustalonym metalowym przedmiotem powodując masywne obrażenia głowy (...) skutkujące zgonem pokrzywdzonej, będąc uprzednio prawomocnie skazanym za dokonanie zabójstwa przez Sąd Okręgowy”³⁷⁵;

³⁷² Kwalifikacja prawna: art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 3 k.k.

³⁷³ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k.

³⁷⁴ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 i 3 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i art. 14 § 1 k.k.

³⁷⁵ Kwalifikacja prawna: art. 148 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 148 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

- 7) W wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt VIII K 337/12, oskarżonego uznano winnym (m.in.) tego, że: „działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia Z.B., uderzając go co najmniej czterokrotnie obuchem siekiery (...), przy czym zamierzonego celu pozbawienia życia nie osiągnął z uwagi na rodzaj i charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń oraz udzieloną mu pomoc lekarską, zaś czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem, i będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego (...) za usiłowanie zabójstwa”³⁷⁶.

Niestety, w uzasadnieniach części spośród wskazanych wyżej orzeczeń (tzn. w uzasadnieniach wyroków: Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II K 130/12; Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt IV K 4/15; Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. akt XVI K 206/13; Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. akt III K 235/13; Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2013 r., sygn. akt III K 250/13; Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt XVIII K 41/13, a także Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt VIII K 337/12) brak jest kompleksowej analizy znamienia określonego w art. 148 § 3 zd. 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, sygn. akt IV K 4/15, wskazał zaś wyłącznie, że: „Zgodnie z treścią art. 148 § 3 k.k., kwalifikowany typ zabójstwa odnosi się m.in. do tego, kto był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo. Na pierwszy rzut oka ustawowe sformułowanie «prawomocnie skazany za zabójstwo» może rodzić pewne niejasności interpretacyjne. Trzeba jednak podkreślić, że kwestia ta nie jest obecnie przedmiotem głębszych sporów; w orzecznictwie przeważa pogląd, że «literalna wykładnia przepisu art. 148 § 3 prowadzi do wniosku, że podstawę do zastosowania tego przepisu daje uprzednie skazanie za zabójstwo w typie podstawowym, uprzywilejowanym, jak i kwalifikowanym, w każdej formie stadialnej lub zjawiskowej» (...). (...) Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela ten pogląd. Warto

³⁷⁶ Kwalifikacja prawna: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Podstawa wymiaru kary: art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 1 k.k.

podkreślić, że – poza argumentami językowymi – jest on uzasadniony także względami celowościowymi. Niepowodzenie w realizacji zamiaru zabójstwa (forma stadialna usiłowania) jest okolicznością potencjalnie niezależną od sprawcy. Brak zatem powodów, by wiązać z nią istotne zróżnicowanie wymiaru kary. Innymi słowy przyjęcie, że przesłanka «prawomocnego skazania za zabójstwo» nie została spełniona w przypadku sprawcy, któremu – pomimo starań – ostatecznie nie udało się doprowadzić do śmierci ofiary, stanowiłoby to formę jego uprzywilejowania. Uprzywilejowanie takie nie znajduje uzasadnienia ani w obowiązującym prawie (...), ani we względach słuszności czy sprawiedliwości”.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Płocku, sygn. akt II K 130/12, wskazano natomiast, że: „Uprzednia karalność za zabójstwo należy do znamion przestępstwa z art. 148 § 3 k.k. Kwalifikowana postać zabójstwa jest zagrożona surowszą karą właśnie m.in. z tego powodu. Z oczywistych zatem względów sam fakt uprzedniej karalności za zabójstwo nie może być uznany za samoistną okoliczność obciążającą. Tym niemniej okoliczności związane z uprzednim skazaniem i wykonaniem kary wobec P.W. nie mogą być obojętne dla oceny postawy życiowej oskarżonego, która ma istotny wpływ na wymiar kary”³⁷⁷.

Nie powinno natomiast budzić, jak się wydaje, żadnych wątpliwości stwierdzenie Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt XVI K 206/13, że: „zakwalifikowanie czynu powrotnego sprawcy zbrodni zabójstwa z art. 148 § 3 k.k. jest uzależnione jedynie od wcześniejszego prawomocnego skazania za zabójstwo i nie ma znaczenia dla przyjęcia takiej kwalifikacji to, czy sprawca odbywał karę pozbawienia wolności, czy też nie”.

Rozmiar zgromadzonego orzecznictwa sądowego nie pozwala na stanowcze pod jego adresem konstatacje odnośnie do poprawności stosowania interesującego nas fragmentu art. 148 § 3 k.k. Niemniej jednak odnotowywalna jest tu jedna charakterystyczna dla niego tendencja, którą wyraża widoczne dążenie orzecznictwa do szerokiej wykładni użytego w tym przepisie terminu „zabójstwo”. I nie chodzi tu tylko o obejmowanie jego zakresem zabójstw uprzywilejowanych, ale także

³⁷⁷ Podobnie: Sąd Okręgowy w Katowicach, Sąd Okręgowy w Krakowie, a także (chyba) Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt XVIII K 41/13. Fakt uprzedniego prawomocnego skazania za zabójstwo za okoliczność obciążającą uznał Sąd Okręgowy w Gliwicach, Sąd Okręgowy w Poznaniu oraz Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt VIII K 337/12.

o wykładnię skutkującą uznaniem, że zabójstwem w rozumieniu tego przepisu jest również forma stadialna jego usiłowania. Jak już wskazano w części odnoszącej się do wykładni sądowej, tego rodzaju postawę interpretacyjną należy ocenić krytycznie.

C. Wnioski

Wnioski odnoszące się do praktyki sądowego stosowania art. 148 § 3 k.k. w zakresie dotyczącym się omawianej wyżej recydywy ograniczają się w zasadzie do krytyki szerokiej wykładni użytego w tym przepisie słowa „zabójstwo”. Raz jeszcze zatem powtórzmy, że składowymi rzeczony recydywy mogą być wyłącznie dokonane zabójstwa typu podstawowego (co wynika z językowego sposobu odczytywania art. 148 § 3 k.k.) lub typu kwalifikowanego (co z kolei jest konsekwencją aksjologicznie uzasadnionej wykładni pozajęzykowej tego przepisu).

Jeśli chodzi natomiast o wnioski odnoszące się do części teoretycznej, to bez wątpienia kluczowym jest konstatacja o braku wystąpienia w tekście prawnym charakterystyki zachowania mającego aktualizować układ recydywy z art. 148 § 3 k.k. Tę niedopuszczalną lukę należy zatem jak najszybciej wypełnić, aby uchronić się przed zarzutem realizowania wykładni art. 148 § 3 k.k. w sposób arbitralny. Postulujemy tu, aby wypełnić ją określeniem „zabija człowieka będąc prawomocnie skazanym za zabójstwo”; stosowny fragment art. 148 § 3 k.k. uzyskałby zatem w razie takiego jego uzupełnienia treść następującą: „Karze określonej w § 2 podlega, kto (...) zabija człowieka będąc prawnie skazanym za zabójstwo (...)”. Oczywiście można też poddać pod rozagę wariant usytuowania postulowanej regulacji w § 2 art. 148 k.k. w przeznaczonym dla niej odrębnym punkcie tego paragrafu. Uważamy, że można byłoby ponadto wprowadzić precyzyjniejszą charakterystykę zabójstw statuujących analizowaną recydywę – tak aby nie powstawały wątpliwości co do ich zakresów, w szczególności wątpliwości co do obejmowania rzeczony recydywą zabójstw uprzywilejowanych. Można byłoby to uczynić wprowadzeniem do art. 148 k.k. przepisu o następującej treści: „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1, 2 lub 3 był w czasie jego popełnienia prawomocnie skazany za czyn określony w § 1, 2 lub 3, podlega karze określonej w § 2”. Tego rodzaju regulacja rozwiązywałaby też dyskutowany w literaturze

problem znaczenia zatarcia skazania następującego po czasie wykonania zabójstwa aktualizującego omawianą recydywę, rozwiązując go zgodnie z postulowaną tu zasadą wyłącznej miarodajności w tym względzie jedynie momentu wykonania tego zabójstwa.

9. Zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego

A. Wykładnia naukowa

1. Uwagi ogólne

Ustawą z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji³⁷⁸ wprowadzono do Kodeksu karnego, a ściślej do art. 148 § 3, nowy typ kwalifikowany przestępstwa zabójstwa, jakim jest zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Jak zauważa M. Szwarczyk: „Modyfikacja przepisu polega na poszerzeniu zakresu penalizacji o czyny polegające na zabójstwie funkcjonariusza publicznego popełnionym podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Celem tej zmiany było dążenie ustawodawcy, z jednej strony, do wzmocnienia karnoprawnej ochrony życia funkcjonariuszy publicznych, z drugiej strony – surowsze karanie sprawców zabójstw funkcjonariuszy publicznych w sytuacjach określonych w dyspozycji tego przepisu”³⁷⁹.

Art. 148 § 3 k.k. w obecnym kształcie przewiduje, że surowszej karze podlega ten, kto zabija funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub z ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. „Kryterium kwalifikacji tego

³⁷⁸ Dz.U. Nr 240, poz. 1602.

³⁷⁹ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2015), s. 366.

typu zabójstwa jest osoba ofiary. Zwiększona naganność tego typu zamachu nie wynika wszakże ze zwiększonej wartości głównego przedmiotu ochrony, jakim jest życie człowieka–funkcjonariusza publicznego, ale z równoczesnego narażenia innego dobra prawnego – prawidłowego funkcjonowania mechanizmów zapewniających ochronę osób oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego – którego ofiara jest profesjonalnym gwarantem. Wprowadzenie tego typu zabójstwa nie narusza zatem zasady jednakowej ochrony prawnej życia każdego człowieka i jest niezależne od względów użytecznych odwołujących się do jego realnej społecznej przydatności”³⁸⁰.

2. Znamiona zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego

2.1. Podmiot

W kontekście podmiotu czynu zabronionego uwagi dotyczące wieku oraz poczytalności sprawcy zamieszczone w części niniejszego opracowania dotyczącej zabójstwa w związku z rozbojem znajdują analogiczne zastosowanie do zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

2.2. Strona przedmiotowa

Zachowanie sprawcy analizowanego czynu zabronionego określić można jako zabijanie funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

³⁸⁰ R. Kokot, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks...*(2015), s. 845.

W pierwszej kolejności należy odwołać się do treści art. 115 § 13 k.k., w którym to przepisie zawarta jest definicja legalna pojęcia „funkcjonariusz publiczny”. Przepis ten stanowi, że „Funkcjonariuszem publicznym jest: 1) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; 2) poseł, senator, radny; 2a) poseł do Parlamentu Europejskiego; 3) sędzia, ławnik, prokurator, funkcjonariusz finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, notariusz, komornik, kurator sądowy, syndyk, nadzorca sądowy i zarządca, osoba orzekająca w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy; 4) osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych; 5) osoba będąca pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe; 6) osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej; 7) funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej; 8) osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie; 9) pracownik międzynarodowego trybunału karnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe”.

Choć w Kodeksie karnym ustawodawca zdefiniował pojęcie funkcjonariusza publicznego, to należy mieć na uwadze fakt, iż w treści art. 148 § 3 k.k. znajduje się zastrzeżenie, że chodzi tutaj o ochronę funkcjonariusza publicznego jedynie podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Prowadzi to zatem do wniosku, że nie wszystkie osoby wymienione w art. 115 § 13 k.k. i uznane za funkcjonariuszy publicznych z tej szczególnej ochrony przewidzianej w art. 148 § 3 k.k. będą korzystały, albowiem nie każdy z tego kręgu pełni obowiązki służbowe związane z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. M. Szwarczyk wskazuje, że „(...) chronione będą osoby, o których stanowi art. 115 § 13 pkt 7 k.k., tj. funkcjonariusze

Policji, ABW, AW, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej, Straży Ochrony Kolei, Państwowej Straży Pożarnej, Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej”³⁸¹.

Nieco inny pogląd w tej kwestii prezentuje S. Pikulski, którego zdaniem szczególna ochrona przysługuje sędziom, prokuratorom, komornikom, kuratorom sądowym, syndykom, nadzorcom sądowym, funkcjonariuszom finansowego organu postępowania przygotowawczego, a także funkcjonariuszom organów powołanych do ochrony bezpieczeństwa publicznego, funkcjonariuszom służby więziennej oraz osobom pełniącym czynną służbę wojskową³⁸². „Podkreślenia wymaga okoliczność, że celowym zamysłem przepisu jest zawężenie zakresu omawianego znamienia kwalifikującego zachowanie sprawcy zabójstwa wyłącznie do niektórych kategorii funkcjonariuszy publicznych – tych, którzy z uwagi na rodzaj pełnionych obowiązków służbowych w największym stopniu narażeni są na niebezpieczeństwo osobiste”³⁸³. Należy przyjąć, że okolicznością kwalifikującą staje się w tym przypadku przedmiot czynności wykonawczej. Nie może się nim bowiem okazać każdy człowiek, lecz jedynie ten, kto ma przymiot funkcjonariusza publicznego³⁸⁴. „Jest to rozwiązanie słuszne, by poza zakresem znaleźli się ci funkcjonariusze publiczni, którzy ze względu na charakter wykonywanych obowiązków są w mniejszym stopniu narażeni na niebezpieczeństwo osobiste”³⁸⁵.

O ile sformułowanie „podczas pełnienia obowiązków służbowych” nie rodzi poważniejszych wątpliwości co do tego, jak je interpretować, albowiem wskazuje ono na zbieżność czasową pełnienia przez funkcjonariusza obowiązków służbowych wskazanych w art. 148 § 3 k.k., gdyż zgodnie ze słownikiem języka polskiego słowo „podczas” znaczy tyle co „w czasie trwania”, „w tym samym czasie gdy”³⁸⁶, o tyle pewne trudności mogą pojawić się na gruncie wykładni sformułowania „w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. L. Tyszkiewicz wskazuje, iż: „Należy przyjąć, że pokrzywdzonym może być tu osoba wymieniona w art. 115 § 13 pkt 7 k.k. jako funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego.

³⁸¹ M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*(2015), s. 367.

³⁸² S. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane...*, s. 19.

³⁸³ A. Nowak, *Nowe ujęcie zabójstwa kwalifikowanego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5, s. 83.

³⁸⁴ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 173.

³⁸⁵ J. Płak, *Zabójstwo funkcjonariusza publicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7–8, s. 128.

³⁸⁶ E. Sobol (red.), *Nowy słownik...*(2003), s. 683.

Zabójstwo musi być popełnione w czasie bądź w związku z wykonywaniem wymienionych obowiązków służbowych, ale także w czasie poza służbą np. jako zemsta po służbie za zatrzymanie w czasie służby³⁸⁷. „Związek taki będzie zachodził nawet wtedy, gdy do czynu doszło po godzinach pracy funkcjonariusza, w jego mieszkaniu albo w trakcie urlopu, a powodem były podejmowane przez niego uprzednio czynności (np. z zemsty za zatrzymanie)”³⁸⁸. „Popełnienie zabójstwa podczas pełnienia przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych należy rozumieć jako wymóg zbieżności czasowej czynu sprawcy z «byciem na służbie» funkcjonariusza publicznego. Dla zrealizowania tego znamienia nie jest konieczna interwencja funkcjonariusza publicznego celem ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Znamie «podczas» zostanie zrealizowane, gdy czyn sprawcy miał miejsce w czasie, gdy np. funkcjonariusz obserwował publiczność na trybunach stadionu”³⁸⁹.

„Związek zabójstwa z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych należy rozumieć funkcjonalnie. Znamie to zostanie spełnione, gdy np. sprawca z zemsty za poprzednio przeprowadzoną przez funkcjonariusza interwencję i zatrzymanie sprawcy, dokona na nim zabójstwa. Najczęściej ustalenie tego znamienia wymagać będzie ustalenia motywów, z jakimi działał sprawca”³⁹⁰. Jak wskazuje J. Ptak: „(...) pierwotnie przepis ten miał nieco inną formułę przez użycie spójnika «i» w miejsce obecnego «lub». W konsekwencji ten pozornie niewielki zabieg, polegający na posłużeniu się innym spójnikiem, narzucał wymóg, by zabójstwo funkcjonariusza publicznego było dokonane «podczas i w związku z jego obowiązkami służbowymi». Taki zapis trudno było zaakceptować, ponieważ przy takiej redakcji jego znamion poza zakresem normowania pozostawałyby sytuacje zabójstwa funkcjonariusza publicznego dokonane już po zakończeniu wykonywania przez niego w danym dniu obowiązków służbowych (przy jednoczesnym ziszczeniu się znamienia «w związku»), jako swoisty akt zemsty sprawcy za uprzednio wykonywane w stosunku do niego czynności prawne”³⁹¹.

³⁸⁷ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 939.

³⁸⁸ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 856.

³⁸⁹ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 289–290.

³⁹⁰ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*(2013), s. 290.

³⁹¹ J. Ptak, *Zabójstwo...*, s. 129.

Warto również zwrócić uwagę na treść art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji³⁹², w myśl którego: „Z ochrony przewidzianej w Kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych korzysta również policjant, który poza czasem służby działa na rzecz: 1) zapobieżenia zagrożeniu dla życia lub zdrowia ludzkiego; 2) przywrócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego; 3) ujęcia sprawcy czynu zabronionego”. Ochrona ta przysługuje zatem funkcjonariuszowi publicznemu na mocy tego przepisu nawet wtedy, gdy nie działa on ani podczas, ani w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, lecz jego zachowanie ma na celu to, co ustawodawca enumeratywnie wymienił w art. 66 ust. 2 ustawy o Policji. Zwrócić należy uwagę także na to, że z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, o której mowa w art. 148 § 3 k.k. nie korzysta osoba przybrana funkcjonariuszowi do pomocy, której dotyczy art. 222 § 1 k.k., art. 223 § 1 i 2 k.k., art. 224 § 2 k.k., a także art. 226 § 1 k.k.

„«Bezpieczeństwo» oraz «porządek publiczny» to terminy, które nie doczekały się definicji legalnej. Nie jest jasne, czy w przypadku pierwszego z nich chodzi o bezpieczeństwo jako takie, czy też raczej o bezpieczeństwo ograniczone do określonej płaszczyzny (np. bezpieczeństwo państwa, powszechne, publiczne czy jakiegokolwiek inne). Bezpieczeństwo państwa jest stanem, który pozwala na prawidłowe i bezpieczne funkcjonowanie urządzeń państwowych, a także mieszkających na jego terytorium osób. Podkreślić należy, że chodzi o bezpieczeństwo zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, tj. wolność od ingerencji w suwerenność państwową. Z kolei bezpieczeństwo powszechne to rodzajowy przedmiot ochrony typów uregulowanych w przepisach rozdziału XX kodeksu karnego. Rozumie się przez to pojęcie stan, w którym nie ma zagrożenia zdarzeniami zagrażającymi życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Natomiast bezpieczeństwo publiczne to stan gwarantujący niezakłócone i zgodne z wolą obywateli funkcjonowanie instytucji państwowych, samorządowych i społecznych oraz urządzeń publicznych, a także bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia ludności w wyniku przestrzegania akceptowanego przez obywateli porządku prawnego. W zakres pojęcia bezpieczeństwa publicznego wchodzi bezpieczeństwo w miejscach publicznych (a zatem w takich, w których przebywać może nieograniczona liczba osób) i prywatnych przed zamachami na życie, zdrowie

³⁹² Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 2067 ze zm.

i mienie, bezpieczeństwo w komunikacji. Przyjmuje się także – z uwzględnieniem oczywiście enigmatyczności tego określenia – że porządek publiczny to stan stabilizacji i spokoju, będący efektem przestrzegania przez poszczególne osoby i grupy osób akceptowanego powszechnie porządku w państwie”³⁹³.

Zdaniem A. Zolla „Wątpliwości nasuwa wyodrębnienie ochrony bezpieczeństwa ludzi. Przecież ochrona bezpieczeństwa publicznego jest także ochroną bezpieczeństwa ludzi. Mamy więc w tym wypadku do czynienia albo z niepotrzebnym powtórzeniem elementu modalizującego (wtedy szczególnej ochronie poddane byłoby życie funkcjonariusza publicznego określonego w art. 115 § 13 pkt 7, łącznie z funkcjonariuszem Służby Więziennej), albo z zamierzonym rozszerzeniem ochrony na tych funkcjonariuszy, do których obowiązków służbowych należy ochrona bezpieczeństwa ludzi. Przy przyjęciu pierwszej interpretacji zabicie w szkole jej dyrektora nie będzie mogło być, ze względu na pełnioną funkcję przez ofiarę, kwalifikowane z art. 148 § 3. Druga interpretacja nakazuje przyjęcie takiej kwalifikacji”³⁹⁴. Autor ten zdecydowanie opowiada się za pierwszą interpretacją.

2.3. Strona podmiotowa

Przestępstwa zabójstwa funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego można dopuścić się tylko i wyłącznie umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i zamiarze ewentualnym.

L. Tyszkiewicz wskazuje także, że: „Sprawca zabójstwa funkcjonariusza publicznego, o którym mowa, musi wiedzieć, że atakuje osobę o takiej kwalifikacji albo co najmniej liczyć się z taką ewentualnością (zamiar quasi-ewentualny), co w przypadku, gdy w obronie dobra prawnego występuje funkcjonariusz nieumundurowany, może stanowić problem dowodowy”³⁹⁵. Podkreśla to także K. Wiak, stwierdzając, iż: „Oczywistym jest, że sprawca musi być świadomy szczególnego statusu ofiary, jak

³⁹³ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, LEX 2014, komentarz do art. 148 k.k., teza 58.

³⁹⁴ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, LEX 2013, komentarz do art. 148 k.k., teza 62.

³⁹⁵ L. Tyszkiewicz, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 939.

również wykonywania przez nią określonych w przepisie obowiązków. Musi mieć zamiar bezpośredni lub ewentualny zabicia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia przez niego lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego³⁹⁶. Podobne stanowisko prezentuje także M. Królikowski, który przyjmuje, że sprawca tegoż zabójstwa musi mieć zamiar bezpośredni albo ewentualny pozbawienia życia funkcjonariusza publicznego w warunkach, o których mowa w art. 148 § 3 k.k.³⁹⁷

B. Wykładnia sądowa

Wśród badanych spraw znalazły się zaledwie dwie, które dotyczyły zabójstwa funkcjonariusza publicznego, o którym mowa w art. 148 § 3 k.k., a ściślej usiłowania dokonania tego czynu.

- 1) Sąd Okręgowy w Gliwicach rozpatrywał sprawę, w której zaistniał następujący stan faktyczny: oskarżony w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji będącego na służbie do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na usunięciu go z jezdni drogi publicznej, na której niezgodnie z prawem przebywał i powodował tym samym zakłócenia w ruchu drogowym, dopuścił się najpierw czynnej napaści na tego funkcjonariusza, a następnie, działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia owego funkcjonariusza w ten sposób, że zadał mu ze znaczną siłą kilka uderzeń nożem w okolicę szyi i klatki piersiowej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zastosowany przez pokrzywdzonego skuteczny środek obrony. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że doszło do usiłowania zabójstwa funkcjonariusza publicznego, o którym mowa w art. 148 § 3 k.k. Sąd w uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 28 stycznia 2013 r., sygn. akt IV K 114/12, wskazał, że choć funkcjonariusze Policji, którzy interweniowali w przedmiotowej sprawie poruszali się nieoznakowanym radiowozem i byli nieumundurowani, to jednak oskarżony miał świadomość tego, iż ma do czynienia z funkcjonariuszami, albowiem został on przez nich o tym

³⁹⁶ K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 856.

³⁹⁷ M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 217.

poinformowany i to w dodatku niejednokrotnie. „(...) oskarżony od początku wiedział, że ma do czynienia z funkcjonariuszem Policji. (...) Oskarżony nie próbował w żaden sposób zapobiec zdarzeniu, tylko atakował funkcjonariusza, który zasłaniał się przed jego ciosami”.

- 2) Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę, w której zaistniał następujący stan faktyczny: Sprawca, który wcześniej dopuścił się rozboju usiłował pozbawić życia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych polegających na zatrzymaniu go. Funkcjonariusz Policji podjął pościg za sprawcą, podczas którego sprawca oddał w kierunku policjanta kilka strzałów z broni palnej. Sąd w wyroku z dnia 22 kwietnia 2014 r., sygn. akt XVI K 228/12, wskazał jedynie, że sprawca swoim zachowaniem wypełnił znamiona usiłowania zabójstwa funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Przyjął także, że działał on z zamiarem ewentualnym. Nie odniósł się jednak szerzej do tego, dlaczego zachowanie oskarżonego zakwalifikowane zostało jako usiłowanie zabójstwa – podobnie jak w większości analizowanych spraw przyjęto, iż powodem tego był brak dokonania tegoż czynu zabronionego.

Warto również zwrócić uwagę na wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt III K 77/16 (wyrok ten nie był analizowany w ramach prowadzonego badania), w którym to Sąd zachowanie sprawcy zakwalifikował jako usiłowanie zabójstwa funkcjonariusza publicznego. Oskarżony bowiem w trakcie przeprowadzanej wobec niego interwencji domowej przez umundurowanych funkcjonariuszy Policji, początkowo groził im pozbawieniem życia, rzucał przedmiotami użytku domowego, a następnie skierował w stronę funkcjonariuszy broń. Pomimo tego, iż funkcjonariusze próbowali go obezwładnić, to jednak oskarżony przez cały czas starał się kierować broń w kierunku jednego z nich. Oddał wtedy pięć strzałów, a dopiero postrzelenie go w bark przez jednego z policjantów spowodowało rozluźnienie chwytu i umożliwiło odebranie mu broni. W uzasadnieniu wyroku czytamy, iż: „W przypadku takim jak w omawianej sprawie, gdzie oskarżony w toku wyjaśnień twierdzi, iż nie chciał pozbawić życia funkcjonariuszy Policji, jego uzewnętrznione przejawy zachowania się pozwalają wnioskować o zamiarze. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i w mniejszym zakresie podmiotowe czynu przypisanego oskarżonemu były

znamiennie i przesądzały o zamiarze zabójstwa i to w zamiarze bezpośrednim. (...) Wskazać przy tym należy, że pełna realizacja znamion omawianego przestępstwa nastąpiłaby w momencie spowodowania przez oskarżonego śmierci funkcjonariusza. Ponieważ jednak z uwagi na postawę funkcjonariuszy, którzy skutecznie uniemożliwili oddanie strzałów z broni w ich kierunku, zamierzony cel nie został zrealizowany, należało przyjąć jedynie usiłowanie dokonania wyżej wskazanego czynu”.

C. Wnioski

Z uwagi na bardzo małą liczbę analizowanych spraw, w których nastąpiło prawomocne skazanie za zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego, wnioski z tej analizy płynące nie są w pełni miarodajne. Reasumując, wskazać jednak należy, iż poglądy doktryny oraz orzecznictwa w przedmiotowej kwestii w dużej mierze się pokrywają. Jak już wyżej wspomniano, o ile sformułowanie „podczas pełnienia obowiązków służbowych” nie rodzi poważniejszych wątpliwości co do tego, jak je interpretować, albowiem wskazuje ono na zbieżność czasową pełnienia przez funkcjonariusza obowiązków służbowych wskazanych w art. 148 § 3 k.k., o tyle pewne trudności mogą pojawić się na gruncie wykładni sformułowania „w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. Analiza wyżej wspomnianych orzeczeń, choć nie może być w pełni miarodajna, to jednak prowadzi do wniosku, że sądy sformułowanie to rozumieją tak samo jak przedstawiciele doktryny, a mianowicie w sposób funkcjonalny.

10. Pozostałe wyniki badań empirycznych

A. Dobór i charakterystyka uzyskanej próby

Dobór spraw do badania

Zwrócono się do prezesów wszystkich sądów okręgowych o nadesłanie kopii wyroków, wraz ze sporządzonymi uzasadnieniami, oraz wyroków wydanych w drugiej instancji (chyba – oczywiście – że nie wniesiono apelacji), również z uzasadnieniami, we wszystkich sprawach zakończonych prawomocnie w latach 2013, 2014 i 2015, w których nastąpiło skazanie za czyn określony w art. 148 § 2 lub § 3 k.k.

Baza danych powinna więc zawierać wszystkie wyroki wydane w ciągu trzech lat w takich sprawach.

Uzyskano w ten sposób sprawy z 33 sądów okręgowych – na 45 istniejących. Prezesi sądów, które nie przysłały spraw, odpowiedzieli, że wyroki, które spełniałyby wymagane kryteria, w ich sądach nie zapadły.

Uzyskane sprawy są więc wszystkimi, w których w trzech kolejnych latach – 2013, 2014 i 2015 – zapadł wyrok skazujący za zabójstwo kwalifikowane.

W latach tych, według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, za zabójstwa kwalifikowane skazano 179 osób (co daje średnią 1,86 skazanego na jedną sprawę). W badaniu uwzględniono jednak tylko 96 skazanych, przy czym argumentacja sądu – w interesującym nas zakresie – dotyczyła najczęściej wszystkich.

Liczby nadesłanych wyroków przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Liczby nadesłanych wyroków

Miasto / sąd okręgowy	Liczba wyroków	% wyroków
Warszawa	10	10,2
Katowice	8	8,2
Łódź	7	7,1
Poznań	6	6,1
Szczecin	6	6,1
Gdańsk	5	5,1
inne	od 1 do 4	57,2
Ogółem	98	100

Ogółem do badania wpłynęło zatem 98 spraw, tj. takich wyroków wydawano średnio około 33 rocznie w całej Polsce (w latach 2013, 2014 i 2015). Należy dodać, że jednym wyrokiem mogła zostać skazana więcej niż jedna osoba – w tym także za czyn określony w art. 148 § 2 lub § 3 k.k. Ponieważ jednak badanie miało na celu wyłącznie poznanie argumentacji sądów co do przyjmowania kwalifikowanych form zbrodni zabójstwa, za jednostkę badawczą przyjęto sprawę, nie zaś skazanego.

Z tym ostatnim zastrzeżeniem, jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, najwięcej przypadków kwalifikowanych zabójstw miało miejsce w okręgach warszawskim i katowickim, w następnej zaś kolejności w okręgach łódzkim, poznańskim, szczecińskim i gdańskim. W tych sześciu okręgach, tj. tylko nieco ponad 13% wszystkich, popełniono aż wyraźnie ponad 40% badanych zabójstw.

W zdecydowanej większości sądy nadesłały kompletne materiały, tj. wyrok sądu okręgowego z uzasadnieniem oraz wyrok sądu apelacyjnego, wydany w drugiej instancji, również z uzasadnieniem. W sześciu sprawach był to tylko wyrok sądu okręgowego z uzasadnieniem, co oznacza, że strony, po zapoznaniu się z uzasadnieniem, zrezygnowały z wniesienia apelacji. W zaledwie dwóch sprawach był to tylko wyrok sądu okręgowego, bez uzasadnienia, co oznacza, że żadna strona nie złożyła nawet wniosku o jego sporządzenie. Te proporcje są dość oczywiste. W sprawach tak poważnych, jak te o kwalifikowane postaci zabójstwa, rezygnacja z kontroli instancyjnej należy do rzadkości.

B. Kwalifikacje prawne czynów w zbadanych sprawach

Rozkład kwalifikacji (w zakresie zabójstw kwalifikowanych)

Rozkład rodzajów kwalifikacji przestępstwa zabójstwa, tj. określonych w art. 148 § 2 lub 3 k.k. – w rozbiciu na poszczególne znamiona kwalifikujące – przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Kwalifikacja prawna czynu (w ramach art. 148 § 2 lub 3 k.k.)

Kwalifikacja prawna – poszczególne znamiona (hasłowo)	Liczba przypadków	% przypadków
Artykuł 148:		
1) § 2 pkt 1 (szczególne okrucieństwo)	7	7,1
2) § 2 pkt 2 (zakładnik)	0	0
3) § 2 pkt 2 (zgwałcenie)	6	6,1
4) § 2 pkt 2 (rozbój)	53	54,1
5) § 2 pkt 3 (motywacja ... szczególne potępienie)	6	6,1
6) § 2 pkt 4 (materiał wybuchowy)	2	2,0
7) § 3 (więcej niż jedna osoba)	5	5,1
8) § 2 (skazany za zabójstwo)	7	7,1
9) § 3 (funkcjonariusz publiczny)	2	2,0
1) i 3) (szczególne okrucieństwo oraz zgwałcenie)	1	1,0
1) i 4) (szczególne okrucieństwo oraz rozbój)	5	5,1
1) i 5) (szczególne okrucieństwo oraz motywacja...)	1	1,0
3) i 4) (zgwałcenie oraz rozbój)	1	1,0
4) i 8) (rozbój oraz skazany za zabójstwo)	1	1,0
1), 3) i 5) (szczególne okrucieństwo, zgwałcenie oraz motywacja)	1	1,0
Ogółem	98	100*

*Sumy odsetek w tabelach mogą odbiegać minimalnie od 100, co wynika z zaokrągleń.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 2, w zbadanych sprawach zdecydowanie najczęściej zabójstwo wiązało się z rozbójem – w 61,2% przypadków (w tym 7,1% w których związek z rozbójem występował obok innego znamienia kwalifikującego, najczęściej, bo w 1/20 przypadków, obok szczególnego okrucieństwa).

Z drugiej strony, ani jedno objęte badaniem zabójstwo nie było związane z wzięciem zakładnika.

Bardzo rzadkie były czyny z użyciem materiałów wybuchowych oraz dotyczące funkcjonariusza publicznego – po 2% przypadków.

Względnie liczne okazały się natomiast przypadki zabójstw ze szczególnym okrucieństwem (ogółem, tj. także wraz z innymi znamionami kwalifikującymi, 15,2%), w związku ze zgwałceniem (ogółem 9,1%), w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (ogółem 8,1%), jak również dokonanych przez osobę skazaną wcześniej prawomocnie za zabójstwo (ogółem również 8,1%).

Kwalifikowanie kumulatywne

Jeśli chodzi o czyny popełnione w związku z innym przestępstwem wymienionym w treści art. 148 § 2 lub 3 k.k. jako znamię kwalifikujące, tj. ze zgwałceniem albo rozbojem (przestępstwo wzięcia zakładnika nie wystąpiło w żadnej zbadanej sprawie), sądy stosowały na ogół kwalifikację kumulatywną. Tylko w 14,47% spraw, w których taki wybór był możliwy, sądy nie zastosowały tego rodzaju kwalifikacji uznając, że wystarczająca jest ta z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.

Zbieg z innym przestępstwem

W nielicznych przypadkach zastosowano kumulatywny zbieg przepisu art. 148 k.k. z innym. Były to następujące przypadki: art. 156 § 1 – 3 sprawy; art. 157 § 1 – 2 sprawy; art. 157 § 2 – 1 sprawa; oraz art. 159 – 1 sprawa.

Zbieg z trzema pierwszymi przepisami dotyczy oczywiście usiłowania zabójstwa, z ostatnim zaś – dokonania.

Ocena

Badający pokusili się o dokonanie oceny zasadności przyjęcia przez sąd kwalifikowanej postaci zabójstwa (tj. oceny wyroku, ale tylko pod tym jednym względem). Przyjęto trzy kategorie odpowiedzi: przyjęta w wyroku kwalifikacja czynu zabójstwa jest oczywiście zasadna, oczywiście niezasadna, bądź nie jest to oczywiste / trudno powiedzieć. Za oczywiście zasadne uznano ponad 70%

kwalifikacji, za nieoczywiste – niecałe 30%. W żadnym wypadku nie wybrano kategorii „oczywiście niezasadna”.

Zmiana kwalifikacji przez Sąd Apelacyjny

W dziewięciu sprawach, w wyniku apelacji, zmieniła się ocena prawna czynu będącego przedmiotem niniejszego badania. Stanowi to 1/10 tych 90, w których sąd apelacyjny wydał wyrok (w ośmiu sprawach nie apelowano).

W dwóch sprawach przyjęto kwalifikację również z art. 148 § 2 k.k., zmieniając pkt z 1 i 2 na 2, tj. eliminując pkt 1.

W jednej sprawie zmieniono art. 148 § 3 na 148 § 3 w zw. z § 2 k.k.

Również w jednej przyjęto – w miejsce kwalifikowanej – podstawową postać zbrodni zabójstwa – art. 148 § 1 k.k.

W trzech sprawach, w miejsce zabójstwa, zastosowano przepis art. 156 § 3 k.k. (spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym) oraz w jednej również art. 156 § 3 k.k., dodatkowo w związku z art. 280 § 2 k.k.

W jednej sprawie, w miejsce zabójstwa, zastosowano przepis art. 158 § 3 k.k. (udział w bójce lub pobiciu ze skutkiem śmiertelnym).

Dodatkowe czyny

W ankiecie odnotowano też czyny – poza zabójstwem kwalifikowanym – za które następowały skazania (czyn drugi, trzeci i czwarty, ewentualne dalsze pominięto).

Rozkład skazań za czyn drugi przedstawiono w tabeli 3 (z pominięciem przestępstw stanowiących tylko pojedyncze przypadki).

Tabela 3. Rozkład skazań za czyn drugi

Przestępstwo* Art.:	Liczba przypadków	% wszystkich przypadków, n=98
148 § 1	3	1,0
148 § 2	2	2,0
148 § 3	2	2,0
263 § 2	3	3,1
289 § 2	3	3,1
62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ³⁹⁸	4	4,1
Ogółem	17	15,3

* Bez oznaczenia = k.k.

Inne, pojedyncze przypadki, to czyny określone następującymi przepisami Kodeksu karnego: art. 156 § 1, art. 157 § 2, art. 163 § 1, art. 178 § 1, art. 189 § 1, art. 190 § 1, art. 191 § 1, art. 217 § 1, art. 226 § 1, art. 270 § 1, art. 275 § 1, art. 279 § 1, art. 280 § 2, art. 288 § 1, art. 289 § 2, art. 58 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W siedmiu przypadkach, poza zabójstwem stanowiącym przedmiot niniejszego badania, sprawców skazano także za inne zabójstwa (podstawowe – 3 przypadki i kwalifikowane – 4 przypadki). Pozostałe przestępstwa są bardzo zróżnicowane, bez wyraźnej przewagi żadnego.

Co do czynów trzeciego i czwartego, są one również bardzo zróżnicowane – tak, że ich prezentacja nie ma sensu. Warto tylko wspomnieć, że w jeszcze dwóch sprawach miały miejsce skazania za czyny z art. 148 k.k. – odpowiednio § 1 i 3. Tak więc dwóch sprawców zostało skazanych za po trzy zabójstwa.

C. Formy popełnienia przestępstwa i zamiar

Formy zjawiskowe

³⁹⁸ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 783 ze zm.

Formy zjawiskowe przestępstwa zabójstwa kwalifikowanego przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Formy zjawiskowe przestępstwa zabójstwa kwalifikowanego

Forma zjawiskowa	Liczba przypadków	% przypadków
Sprawstwo pojedyncze	85	86,7
Współsprawstwo	12	12,2
Podżeganie	1	1,0
Ogółem	98	100

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 4, zdecydowanie przeważało sprawstwo pojedyncze – poniżej dziesięciu dziesiątych przypadków. Współsprawstwo miało miejsce w ponad 12% spraw. Tylko w jednej sprawie oskarżonego skazano za podżeganie do zabójstwa. Za pomocnictwo nie skazano nikogo.

Formy stadialne

Formy stadialne przestępstwa zabójstwa kwalifikowanego przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Formy stadialne przestępstwa zabójstwa kwalifikowanego

Forma stadialna	Liczba przypadków	% przypadków
Dokonanie	71	72,4
Usiłowanie	27	27,6
Ogółem	98	100

Jak z tego wynika, wśród form stadialnych zdecydowanie przeważało dokonanie – mniej niż 3/4 przypadków.

Zamiar

Zamiar skazanego przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Zamiar

Zamiar	Liczba przypadków	% przypadków
bezpośredni	67	68,4
ewentualny	31	31,6
Ogółem	98	100

Jak z tego wynika, zdecydowanie więcej, bo niemal 70% sprawców, skazano za zabójstwo w zamiarze bezpośrednim.

D. Wymierzone kary

Kary

Rozkład kar wymierzonych za zabójstwo kwalifikowane w sądach pierwszej instancji przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7. Kary wymierzone za zabójstwo kwalifikowane w sądach pierwszej instancji

<i>Kara</i>	<i>Liczba przypadków</i>	<i>% przypadków</i>
Kara pozbawienia wolności	39	39,8
Kara 25 lat pozbawienia wolności	42	42,9
Kara dożywotniego pozbawienia wolności	17	17,3
<i>Ogółem</i>	<i>98</i>	<i>100</i>

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli, karę 25 lat pozbawienia wolności wymierzano tylko nieznacznie częściej niż kary pozbawienia wolności (w różnych wymiarach) – odpowiednio nieco powyżej i poniżej 40%. Kara dożywotniego pozbawienia wolności była natomiast stosowana wyraźnie rzadziej, w nieco ponad 17% przypadków, co wynika zapewne z tego, że jest to kara najwyższa.

Wymiar kar pozbawienia wolności (innych niż 25 lat i dożywotnia – 39 przypadków) przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8. Wymiar kar pozbawienia wolności

Wymiar kary, w latach	Liczba przypadków	% przypadków, n=39
Kary nadzwyczajnie złagodzone (4, 7 i 9 lat)	3	7,7
Kara nadzwyczajnie złagodzona (10 lat)	4	10,3
12	8	20,5
13	6	15,4
13,5	1	2,6
14	2	5,1
15	15	38,5
Ogółem	39	100

Karę nadzwyczajnie złagodzoną wymierzono zatem w aż 18% przypadków. Spośród kar z ustawowego przedziału wymierzano najczęściej, bo w ponad 38% przypadków, najwyższą (15 lat pozbawienia wolności). Wraz z karą 14 lat pozbawienia wolności, tj. w dwóch najwyższych w tym przedziale wymiarach, skazania te stanowią niemal 44% przypadków, a więc niewiele mniej, niż połowę.

E. Charakterystyka sprawców

Płeć

Niemal wszyscy skazani byli mężczyznami – za kwalifikowane zabójstwo skazano tylko dwie kobiety (2%).

Wiek

Wiek skazanych za zabójstwo kwalifikowane, w przedziałach dziesięcioletnich, przedstawiono w tabeli 9.

Tabela 9. Wiek skazanych za zabójstwo kwalifikowane, w przedziałach dziesięcioletnich

Przedział wiekowy	Liczba przypadków	% przypadków
od 17 do 26 lat	41	42,7
<i>w tym do 21 lat</i>	22	22,9
od 27 do 36 lat	28	29,2
od 37 do 46 lat	12	12,5
od 47 do 56 lat	12	12,5
powyżej 56 lat (do 60)	3	3,1
Ogółem	96	100

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 9, liczebność przypadków maleje wraz z wzrostem przedziałów wieku (z wyjątkiem dwóch, razem od 37 do 56 lat, w których jest taka sama). Sprawcy zabójstw kwalifikowanych są więc na ogół młodszy – co potwierdza także rozbieżność pierwszego przedziału na dwa pięcioletnie: odpowiednio niemal 23% (młodszy) i niemal 20% (starszy), choć ta różnica nie jest duża.

Wykształcenie

Wykształcenie sprawców zabójstw kwalifikowanych przedstawiono w tabeli 10.

Tabela 10. Wykształcenie sprawców zabójstw kwalifikowanych

Wykształcenie	Liczba przypadków	% przypadków
najwyżej niepełne podstawowe	1	1,0
podstawowe	12	12,2
gimnazjalne	17	17,3
zawodowe	8	8,2
średnie	10	10,2
wyższe	1	1,0
brak danych*	49	50
Ogółem	98	100

* W uzasadnieniach wyroków często nie wspomniano o wykształceniu skazanych.

Tylko po jednym sprawcy miało wykształcenie najniższe (najwyżej niepełne podstawowe) i najwyższe (wyższe). Wśród pozostałych kategorii żadna nie wyróżnia się w istotny sposób.

Źródło utrzymania sprawców zabójstw kwalifikowanych przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11. Źródło utrzymania sprawców zabójstw kwalifikowanych

Źródło utrzymania	Liczba przypadków	% przypadków
stała (albo względnie stała) praca	12	12,2
praca tzw. dorywcza	13	13,3
przedsiębiorca	5	5,1
emeryt	1	1,0
na utrzymaniu innej osoby	7	7,1
pobiera zasiłek dla bezrobotnych	4	4,1
zbiera i sprzedaje surowce wtórne	1	1,0
stała praca i przedsiębiorca	1	1,0
stała praca i rolnik	1	1,0
stała praca i renta	1	1,0
praca dorywcza i stała	1	1,0
praca dorywcza i renta	1	1,0
praca dorywcza i na utrzymaniu innej osoby	2	2,0
praca dorywcza i zbieranie surowców	2	2,0
praca dorywcza i zasiłek	1	1,0
uczeń i na utrzymaniu innej osoby	1	1,0
zasiłek i na utrzymaniu innej osoby	1	1,0
nie ma znanego źródła utrzymania	14	14,3
brak danych	29	29,6
Ogółem	98	100

Najliczniejsze kategorie to osoby wykonujące tzw. prace dorywcze – ogółem ponad 1/5 wszystkich, oraz posiadające pracę stałą (albo względnie stałą) – ogółem ponad 15%. Osób pracujących było więc razem ponad 35%.

Status finansowy

Status finansowy sprawców zabójstw kwalifikowanych nie jest łatwy do określenia – w uzasadnieniach wyroków nie zawsze jest o tym mowa, a jeśli już, to tylko bardzo pobieżnie. Podjęto jednak próbę podzielenia ich na osoby o statusie finansowym mniej więcej przeciętnym oraz niższym i wyższym od przeciętnego. Zostało to przedstawione w tabeli 12.

Tabela 12. Status finansowy sprawców

Status finansowy	Liczba przypadków	% przypadków
przeciętny	13	13,3
poniżej przeciętnego	36	36,7
powyżej przeciętnego	2	2,0
brak danych	47	48,0
Ogółem	98	100

W niemal połowie przypadków statusu finansowego sprawcy nie dało się oszacować. W pozostałych zwraca uwagę znaczna przewaga statusu „poniżej przeciętnego” – niemal 37%, oraz rzadkość „ponadprzeciętnego” – 2%. Sprawcy byli więc na ogół ubodzy, zwłaszcza że, z powodu kwalifikowania jako „przeciętnych” tych, których nic jakoś szczególnie nie wyróżniało, część tej kategorii mieści się zapewne w pojęciu ubóstwa.

Częściowa niepoczytalność

Przepis art. 31 § 2 k.k. znalazł zastosowanie wobec pięciu skazanych sprawców, tj. 5,1% wszystkich.

Recydywa

Przepisy art. 64 k.k. znalazły zastosowanie wobec 18 skazanych, tj. 18,4% – po 9 przypadków, tj. po 9,2% dotyczyło § 1 i § 2 tego artykułu.

F. Liczby i charakterystyka ofiar

Liczbę ofiar przedstawiono w tabeli 13.

Tabela 13. Liczba ofiar

Liczba ofiar	Liczba przypadków	% przypadków
1	86	87,8
2	8	8,2
3	2	2,0
5	1	1,0
6	1	1,0
Ogółem	98	100

W przeważającej większości, tj. niemal 90% przypadków, sprawca zabijał (albo usiłował zabić) tylko jedną osobę, co jest dość oczywiste. W ośmiu sprawach ofiary były dwie, w dwóch trzy, a w pojedynczych także nawet pięć i sześć.

Płeć ofiary

Wśród ofiar, 57 – tj. 58,2% było mężczyznami, a 41 – tj. 41,8% kobietami.

Wiek ofiar

Wiek ofiar stwierdzono tylko w 21 przypadkach, tj. 21,4% wszystkich, co wynika z dysponowania przez badających tylko uzasadnieniami wyroków, w których wiek ofiary figurował tylko niejako przy okazji (z tym że podawano go także, kiedy miał znaczenie, np. przy zabójstwie osoby bardzo młodej albo starszej, która np. praktycznie nie mogła się bronić). W tabeli 14 przedstawiono zatem wiek ofiar w trzech przedziałach: osoby najmłodsze (od 17 do 21 lat), osoby najstarsze (powyżej 70 lat) oraz inne.

Należy przypomnieć, że w badaniu uwzględniony tylko ofiary „główne”, tj. będące głównym celem działania sprawcy albo, w wypadku zarówno usiłowania, jak i dokonania – które w wyniku przestępstwa poniosły śmierć. W zbadanych sprawach ofiarą (dokonania) było jeszcze jedno dziecko, cztery natomiast usiłowano zabić.

Tabela 14. Wiek ofiar zabójstw kwalifikowanych

Wiek ofiar	Liczba przypadków	% przypadków n = 21
od 17 do 21 lat	3	14,4
powyżej 70 lat	8	38,3
Inne, powyżej 21 do 69 lat	10	47,3
Ogółem	21	100

Zwraca tu uwagę znaczny odsetek osób starszych – niecałe 40%, wobec 47,3% w aż 47-letnim przedziale wiekowym.

Relacja sprawca – ofiara

Relacje sprawca – ofiara przedstawiono w tabeli 15.

Tabela 15. Relacja sprawca – ofiara

Relacja	Liczba przypadków	% przypadków
żona, mąż, konkubina, konkubent	5	5,1
dziecko	1	1,0
inny członek rodziny	5	5,1
znajomy	42	42,9
obcy	36	36,7
żona etc. i dziecko	1	1,0
znajomy i obcy	1	1,0
inne	6	6,1
brak danych	1	1,0
Ogółem	98	100

Ofiarą zabójstwa kwalifikowanego pada więc najczęściej albo znajomy sprawcy – ogółem niemal 44%, albo osoba obca – niemal 37%. Zabójstwa „rodzinne” są tu wyraźnie rzadkie.

Bibliografia

Badźmirowska-Masłowska K., *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Kraków 2000.

Bańko M. (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN. Tom P...Ż*, Warszawa 2000.

Bednarzak J., *Kryteria ocenne zamiaru zabójstwa w sprawach o usiłowanie pozbawienia życia*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1975, t. 3.

Bielski M., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa 2013.

Bojarski T., *Kwalifikowane i uprzywilejowane typy przestępstw w nowym kodeksie karnym*, [w:] O. Górniok (red.), *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*, Katowice 1999.

Bryła M., *Zabójstwo ciężkie w polskim kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 3.

Budyn M., *Motywacja zasługująca na szczególne potępienie (próba analizy)*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 9.

Budyn-Kulik M., *Środek karny pozbawienia praw publicznych. Analiza dogmatyczna i praktyka orzecznicza*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2015, nr 23.

Budyn-Kulik M., *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Lublin 2005.

Budyn-Kulik M., [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2010.

Budyn-Kulik M., [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.

Daniluk P., *Zakaz tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania oraz niedobrowolnych eksperymentów naukowych w kontekście leczenia bez zgody*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 1.

Daszkiewicz K., *Ciężkie zabójstwa (nowe regulacje w prawie karnym)*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 12.

Daszkiewicz K., *Motyw przestępstwa*, „Palestra” 1961, nr 2.

Daszkiewicz K., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000.

Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 5, Warszawa 1963.

Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa 1967.

Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego. T–Z*, Warszawa 2003.

Giezek J., [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014.

Górniok O., [w:] O. Górniok (i in.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Gdańsk 2005.

Grześkowiak A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.

Hanausek T., [w:] T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*, Warszawa 1995.

Hołyst B., *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970.

Horoszowski P., *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947.

Janowska H., *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974.

Jastrzębski P.J., *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009.

Kaczmarek T., *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, [w:] *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 50-lecia naukowej twórczości*, t. 2, Lata 2006–2015, Wrocław 2016.

Kasprzycki J., *Racje tworzenia typu kwalifikowanego przestępstwa zabójstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 9.

Kasprzycki J., *Zabójstwa kwalifikowane*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1999, nr 2.

Kłączyńska N., [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014.

Kokot R., *Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11.

Kokot R., *Zabójstwo kwalifikowane*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2332, Prawo CCLXXV, Wrocław 2001.

Kokot R., [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.

Kokot R., [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017.

Konarska-Wrzosek V., [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.

Królikowski M., [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1, Komentarz. Art. 117–221*, Warszawa 2013.

Lasocik Z., *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003.

Marcinkowski W., *Kodeks karny. Część wojskowa. Komentarz*, LEX 2011.

Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005.

Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006.

Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.

Michalska-Warias A., *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia*, Warszawa 2012.

Michalski B., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu* [w:] Nowa Kodyfikacja Karna. *Krótkie komentarze*, Warszawa 2000.

Michalski B., [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1, Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2006.

Mielnik Z., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w ujęciu nowego kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1997, nr 4.

Morawski L., *Wykłady w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002.

Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014.

Niemczyk Z., *Przestępstwo brania i przetrzymywania zakładnika w celu zmuszenia do określonego zachowania*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2015, z. 2.

Nowak A., *Nowe ujęcie zabójstwa kwalifikowanego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5.

Paprzycki L., *Przestępstwa zabójstwa – ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1989.

Pikulski S., *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15.

Pikulski S., *Zabójstwo z zazdrości*, Warszawa 1990.

Pikulski S., [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 10, Warszawa 2012.

Pohl Ł., *Artykuł 2 kodeksu karnego w roli wyznacznika podmiotu przestępstwa skutkowego popełnianego przez zaniechanie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, nr 3.

Pohl Ł., *Czyn w prawie karnym* [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.

Pohl Ł., *Indywidualne właściwości desygnatu przedmiotu czynności wykonawczej jako problem strony podmiotowej czynu zabronionego*, „Acta Iuris Stetinensis” 2018, nr 1.

Pohl Ł., *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.*, [w:] V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, Warszawa 2010.

Pohl Ł., *O rezerwę wobec teorii jedności przestępstwa*, [w:] M. Bojarski, J. Brzezińska, K. Łucarz (red.), *Problemy współczesnego prawa karnego i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Sienkiewicz*, Wrocław 2015.

Pohl Ł., *O stosunku między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną*, „Ius Novum” 2010, nr 1.

Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012.

Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015.

Pohl Ł., *Przestępstwo zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby (art. 148 § 3 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 10.

Pohl Ł., *Struktura normatywna przepisu o tzw. przestępstwie wieloodmianowym (zagadnienie jedności i wielości przestępstw)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10.

Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2007.

Pohl Ł., *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 tego kodeksu)*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 30.

Pohl Ł., Zieliński M., *W sprawie rzetelności wiedzy o wykładni*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, nr 1.

Ptak J., *Szczególne okrucieństwo jako znamię przestępstwa zabójstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 9.

Ptak J., *Zabójstwo funkcjonariusza publicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7–8.

Różańska-Kowal J., *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych nieletnich*, Kraków 2010.

Sobol E. (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2002.

Sobol E. (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.

Sygit B., Palka P., *Zabójstwo w związku ze zgwałceniem – jako kwalifikowany typ zabójstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 10.

Szwarczyk M., [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013.

Szwarczyk M., [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.

Szwarczyk M., [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.

Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1994.

Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1981.

Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1994.

Tarnawski M., *Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981.

Tyszkiewicz L., [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.

Warylewski J., [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2006.

Warylewski J., [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2010.

Wiak K., [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.

Widacki J., *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006.

Willams G., *Świętość życia a prawo karne*, Warszawa 1960.

Wronkowska S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004.

Wyrembak J., *Uprzednie skazanie za zabójstwo jako przesłanka odpowiedzialności z art. 148 § 3 k.k.*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11.

Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 26, Poznań 2000.

Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 44, Poznań 2003.

Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 46, Poznań 2004.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012.

Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 1999.

Zoll A., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999.

Zoll A., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa 2013.

Zoll A., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, LEX 2013.